

poprzedni nr M-149/758

II 105
5/4

Z bibliot. FHPAK dotychczas
opr. B/38, "Głowa pod chorągwią..."
- s. 11/56 27.01.2014



Ferdynand Zietek

córka
Zofia Zietek

85-435 Bydgoszcz

poza Pom.
Warszawa
Kw. Gł. Sz. Sz.
AK
Zietek Ferdynand
ps. "Kryewi" "Mir"
M-149/758 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Lizetek Ferdynand

Dix - 149/758 Pom

poza Pom. Warszawa Kwat. Gł.
52, 52, A & B

I./1. Relacja k 2 3 s. 1-23

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k 15 s. 1-18

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k 5 s. 1-5

II. Materiały uzupełniające relację k 1 1 s. 1-15

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) k 10 s. 1-14

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 k 16 s. 1-17

III./5. Inne ... a - k 28 s. 1-43

b. - k 13 s. 1-14 - opr. 3/38

IV. Korespondencja

1) 2 Fundacje k. 8 s. 1-9

2) różna k. 3 s. 1-6

3) dot. kws. Pseudonim Jaceli k. 45 s. 1-45

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 15

VI. Fotografie *dział ikonografii*

1.11. Relacja Łiętek Ferdynand

1. Relacja Ferdynanda Franciszka Łiętke o działalności konspiracyjnej spisane 29.11.1987 r. - mpis, oryg. k. 1 s. 1
2. Relacja Franciszka Łiętke z 5.02.1989 r. kserokop. mpisu nieopracowana (?) k. 8 s. 2-9
3. Relacja z 20.02.1989 r. - kserokop. mpis. przekazana przez Z. Gozdaciewskiego k. 1 s. 10
4. Relacja Ferdynanda Łiętke, mpis kserokop. (spisane w 1976 r.) k. 6 s. 11-16
5. Edward Forycki, biogram, Łiętek Ferdynand, kserokop. mpisu k. 3 s. 17-19
6. Wspomnienia F. Łiętke, Edward Zimni, "Coś mi się roi...", kop. mpisów z 11.01.1986 k. 4 s. 20-23

85-090 Bydgoszcz

- I.1. Ferdynand Franciszek ZIĘTEK
2.20.5.1918 5. DUISBURG-Niemcy
3. Władysław i Julianna z Kudlińskich, ślusarz maszynowy, w polskich organizacjach i tow. śpiwaczych w Westfalii i Nadrenii (do 1920)
4. Powstańców Wlkp. 27 m. 15, 85-090 Bydgoszcz. T: 410 313.
- II.1. Państw. Gimn. Klasyczne im. J. Piłsudskiego w Bydgoszczy mat. 1938r.
Szk. Gł. Plan. i Statystyki w W-wie: mgr ek. 1964 r.
2. ZHP (V BDH im. Zawiszy Czarnego) HO.
3. Dyw. Kurs Podchor. Rez. 16 Dyw. Piechoty, promocja na podchor.: 22.7.39.
1/66 kaszubski pp im. Marszałka J. Piłsudskiego-d-ca sekcji granatn.
- III.1. J.w. walki p.m. Orle (Gruta k. Grudziądza), Mełno, Łowicz i okolice,
21.9. niewola niemiecka.
Oflag VII B, Oflag VII A, Stalag VI C (podchorążacki) Obedlangen.
Listopad 1942 ucieczka do Warszawy (4.12.42)
- IV. Legionowo, Matejki 12. sam-bez oparcia w rodzinie. Prac w firmie budowlanej polskiej, od października 1944 do końca stycznia 45 na odcinku drogowym kolei w Łowiczu. Zam.: Katarzynów-Łowicz.
- V.1. wiosną 1943 do Sz. Sz. przez Edwarda Żurna. Ps. "mir", "Krayser".
2. W mieszkaniu Żurna wiosną 43, ponownie w amju-czerwcu (?) 44 r.
3. "Agrykola" Sz. Sz. kmdt klas: WZ-d-20 i WZ-d-34. Później: "Belweder Sz. Sz. Od lipca 44: d-ca plut. w kompanii dowodzonej przez por. ps "Akaga"
Od 1.8. do 31.8. d-ca drużyna w plutonie por. "Motora" w Powstaniu w m. Legionowo niewola?
4. Z dniem 3.5.44 r. awansowany do stopnia podporucznika rezerwy oraz na podharcmistra.
5. Szwagier, Kazimierz Krawczak aresztowany w Bydgoszczy w lipcu 44 r. (wraz z Mają Biegoń-Buczkowską, Marianem Maciejewskim i innymi) do Stutthofu-przeżył.
- VI. Żona, Jadwiga Krawczak-Ziętek, prowadziła w 43 r. w Bydgoszczy skrzynkę kontaktową "Pasiaki", zaś od stycznia 44 r. ~~XXX~~ do czerwca 44 r. była łączniczką Agrykoli Sz. Sz. ps? w Bydgoszcz? w Warszawie?
- VII. 1964 mgr. ek. SGPiS W-wa
1947-47 podref. w starostwach powiat. Białogard i Szczecinek, 48-49 PDT Szczecinek, 49-50 CRS Sam. Chłopska Poznań, 1951-1981 w Bydgoszczy w budownictwie. 1981-t. zw. emerytura.
TNOiK-długoletni czł. zarządu Oddz. Bydg., czł. Kom. Bud. ZG, czł. Rady Nauk. Oddz. Bydg. (kilka kadencji-dą dziś). ~~XXX~~ Złota Odznaka. PTE-Srebrna Odznaka.
- VIII. Posiadam ^{negatywów/} ponad 150 zdjęć z zajęć moich klas Agrykoli, sporo zdjęć z wojska i niewoli.

Bydgoszcz 29.11.1987 r.

Ferdynand Ziętek

Al. Powstańców Wielkopolskich 27/15

85-090 Bydgoszcz

pchor. WP

ppor. AK

plut. LWP

mgr. Ferdynanda Ziętko, nagrana w Bydgoszczy
dn. 5 lutego 1989 r.

Ferdynand Franciszek Ziętek ur. 20 maja 1918 miejscowość Duisburg - Niemcy, Nadrenia. Właściwie urodziłem się w miejscowości Ruhrort, co oznacza ujście rzeki Ruhry, tam jest ogromny port śródlądowy, ta miejscowość została włączona do miasta Duisburga. Ojciec był ślusarzem maszynowym, tam pracował w różnych fabrykach niemieckich. Ojciec pochodzi z wrzesińskiego, matka pochodzi z międzychowskiego. Poznali się na wychodźcztwie w Niemczech i tam się pobrali.

Po powrocie do Bydgoszczy w dwudziestym chyba roku, ojciec znalazł pracę na kolei. W warszatach kolejowych pracował aż do pójścia na emeryturę w pięćdziesiątym którymś roku. Siostra najstarsza była. Jest mistrzynią krawiecką na emeryturze. Brat, ~~trafił~~ absolwent Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy, trafił do Komorowa. Po ukończeniu podchorążówki w 36 roku dostał przydział do 5 pułku strzelców podhalańskich do Przemyśla z tym pułkiem odbył kampanię wrześniową; Bił się w rejonie Drohobycza, Borysławia, trafił na Węgry, z Węgier trafił do Francji, był w Dywizji Grenadierów Polskich, bodajże w 3 pułku śląskim w kompanii karabinów maszynowych, tam złapał Croix de gere i jeszcze coś i jeszcze coś, i trafił do Szwajcarii. W 45 uciekł ze Szwajcarii i trafił do Polskich Sił Zbrojnych, bił się jeszcze we Francji i w Niemczech. Ostatecznie jest kapitanem.

Ja chodziłem do Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy. Matura 38. Byłem członkiem drużyny harcerskiej - 5 Bydgoska Drużyna Harcerska i m. Zawiszy Czarnego - zwana "amarantową", Byłem członkiem Towarzystwa Tomasza Zanna, kółka krajoznawczego, poza tym byłem w podziemnej organizacji: Związek Młodzieży Demokratycznej miał swoją komórkę na terenie Bydgoszczy - tam należałem. Poza tem należałem do super tajnej organizacji która nazywała się "Grupa". To było określenie potoczne, to było coś związane z "Petem", z "Pakiem". Kilku kolegów z tej grupy należało także do organizacji "Krzyż i Miecz". Była taka organizacja klerykalno-wojskowo-nacjonalistyczno-państwowa. Taka bardzo pomieszana historia.

W 38 roku zostałem powołany do Grudziądza, do Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy 16 Dywizji Piechoty. Opękałem roczny kurs w Podchorążówce. 22 lipca 39 była promocja, dostałem tytuł podchorążego z tytułarnym stopniem "plutonowy rezerwy". I dostałem przydział do 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty im. marszałka Józefa Piłsudskiego, garnizon w Chełmnie. Trafiłem do I-szej kompanii, dowódca sekcji granatników. ~~Pod mobilizacją~~ - Przed mobilizacją, w końcu lipca byliśmy na granicy Prus Wschodnich nad rzeką Osą - niedaleko Grudziądza, początkowo bliżej Dąbrówki Królewskiej, później kwaterowaliśmy w dworze Orle i po mobilizacji wróciliśmy tamże na granicę i tam zastała nas wojna.

Dwa dni trwała bitwa graniczna. Mój batalion miał taką ciekawą sytuację, że 1 września była w boju tylko 2 i 3-cia kompania, natomiast moja 1-sza miała idylliczne warunki. Myśmy się opalali. Cichutko, spokojniutko było jak u Pana Boga za piecem. Tamci strasznie skrwawili się. A potem walki odwrotowe trwały cztery dni właściwie, nie licząc oczywiście bombardowania. Wycofaliśmy się za Drwęcę - w Golubiu Dobrzyniu przeszliśmy Drwęcę i stamtąd przeszliśmy marzami nocnymi do Gostynina, z Gostynina poszliśmy na Łowicz. Moja kompania brała udział w zdobywaniu Łowicza, potem zajęliśmy Łowicz - 64 pp zdobył właściwie Łowicz atakując w centrum, myśmy szli na peryferie. Wyszliśmy przed Łowicz. Tam zaciągnęliśmy obronę. Następnego dnia zerwano nas spowrotem za Bzurę, mieliśmy dzień odpoczynku i 14 września forsowaliśmy Bzurę przez kładkę czołową. To jest straszny wynalazek taka kładka czołowa. Ja byłem czwartym żołnierzem batalionu czy pułku, który przeszedł tę kładkę. Dla czego byłem taki bohater? Dla tego, że przedemną położyli tę

JMB

kładkę i trzeba było przejść.

Cały dzień pułk się bił w rejonie - dochodząc do stacji kolejowej Bednary - na wschód od Łowicza. Wieczorem - już po ciemku jak myśmy się wycofywali były dwie kładki. Masa ludzi zginęła w Bzurze i właściwie pułk przestał istnieć. 21 dostałem się do niewoli nad Wisłą, niedaleko Dobrzykowa.

Niewola - Oflag VII B Eichstätt, kilka dni w Oflagu VII A w końcu maja 1940 roku. Stamtąd, jako podchorąży, trafiłem z koncentracją podchorążych którą Niemcy zrobili z wszystkich obozów jenieckich, zarówno dla szeregowych jak i dla oficerów z całych Niemiec, Po tej koncentracji w obozach dla szeregowych uchowało się kilkunastu podchorążych. Natomiast w Oflagach, tylko w Woldenbergu i Dössel zachowały się grupy liczące kilkudziesięciu, czy stukilkudziesięciu podchorążych. Cała reszta została spędzona na te błota nad granicą holenderską, z tym, że z niektórych obozów przywożono pod konwojem jednego, względnie dwóch podchorążych całego majątku. Tak to była ta koncentracja pomyślana centralnie. Tam na powitanie, komendant obozu nam powiedział: "tu będziecie pracować i tu będziecie żyć, aż zdechniecie." Takie było przywitanie.

W 41 roku poszedłem na roboty. 4-go lutego byłem w miejscowości Minden w Westfalen. 4 grudnia 42 byłem w Warszawie - uciekłem stamtąd. Opowiadanie o ucieczce, to jest osobna legenda.

Wylądowałem w Warszawie i zacząłem się uczyć GG. Początki były bardzo ciężkie. Nie miałem żadnego oparcia. Koledzy pomagali, dobrzy koledzy. Gdyby nie ci koledzy, to bym prawdopodobnie próbował dostać się spowrotem do Niemiec gdybym miał papiery odpowiednie, bo moralnie byłem wykończony i tam na wiosnę 43 spotkałem gdzieś na ulicy Dziutka Żurna.

Pracowałem w przedsiębiorstwie budowlanym, które pracowało dla kolei niemieckiej - tzw. wschodniej - pracowałem jako pracownik biurowy. Do mnie należały sprawy ubezpieczalni społecznej, obliczanie list płac, załatwianie spraw w Arbeitsamcie, no taki byłem powiedzmy kadrowiec na tej budowie. W ten sposób zarabiałem na życie, na chleb.

Kiedy już miałem skompletowane dokumenty, notabene dzięki Dziutkowi, on mi zrobił najpierw Kehnkarte. Tę Kehnkarte - oczywiście lipną. Pokazałem mojemu przyjacielowi który pracował w tej samej firmie, a podstawą przyjaźni było dokładnie 20 lat różnicy wieku, tego samego dnia się urodziliśmy, tylko on był 20 lat starszy ode mnie. No więc jak mu powiedziałem, że jestem obywatelem Generalnej Guberni, że mam Kehnkarte - on wiedział przed tem że ja jestem bez papierów - no to powiedział pokaż, czy jest dobra. No i zaczęliśmy porównywać. Więc taka ciekawostka o której nie każdy wie, kartonik z którego były drukowane Kehnkarte miał malutkie dziureczki. Kapilarne dziureczki. Lipną były robione na formularzach, które pochodziły ze starstw, względnie z gmin. Nikt się nie fatygował, żeby podrabiać formularze. Podrabiana była treść. Więc wzięliśmy pod światło. Na mojej Kehnkarcie również było widać te cieniutkie włoskowate dziureczki. No więc powiada tak: "dobrze zrobione" i nagle powiada: "oddaj tę Kehnkarte, bo zginiiesz w pierwszej łapance w Legionowie!" Ja mówię dla czego w Legionowie? Otóż zameldowanie opiewało: Legionowo, ulica Handlowa. Natomiast ulica Handlowa, która prawie dotyka szosy z Legionowa do Jabłonny, należała do gminy Jabłonna. Mimo- że nikomu nie przyszłoby do głowy, żeby osiedle przy ulicy Handlowej, mogło należeć do gminy odległej o 3 km., a nie do gminy znajdującej się po drugiej stronie drogi. I ten błąd logiczny ten kolega znał przypadkowo i zwrócił na to uwagę. Więc ja tę Kehnkarte szybko przez Dziutka zwróciłem, z informacją, żeby w przyszłości nie robili takiego byka. I za kilka dni dostałem

nową Kehnkartę, już byłem zameldowany niewiem gdzie tam, już mogłem się swobodnie poruszać, a w sierpniu 43 załatwiłem w Falenicy Kehnkartę oryginalną. Dla czego w Falenicy? Dlatego, że Falenica stanowiła później dla nas punkt wyjściowy na robienie Kehnkart dla celów służbowych. Myśmy mieli umówione takie hasło telefoniczne, że dzwoniło się do kolegi Wehny który pracował w gminie falenickiej i pytało się, czy są wolne pokoje w wili "Mrówka". Ta "wila Mrówka" to był kryptonim Kehnkart prawdziwych, których zrobiliśmy może dziesięć, może dwadzieścia dla różnych ludzi, którzy wracając z lasu, czy gdzieś z terenów wschodnich, musieli się legalizować. Musieli żyć legalnie. Nie mogli żyć na lipnej Kehnkartce, bo lipna Kehnkarta, to była rzecz dziecinnie prosta.

Więc ja byłem pierwszym, który z tej "wili Mrówka" skorzystał, no i wtedy mogłem się już zameldować w Legionowie z wszystkimi szyskanami już byłem regularnym obywatelem GG, zarejestrowanym w Urzędzie Zatrudnienia, bo przedtem miałem lipną Arbeitskartę itd. itd.

Jak wspomniałem, pracowałem na tej budowie. Moim miejscem pracy było na stacji Warszawa Praga. Mieszkałem w Legionowie. Codziennie dojeżdżałem do pracy. Moja firma miała swoją siedzibę na Grzyboskiej pod 52-gim, na tyłach browaru Haberbuscha na Krochmalnej. Mój kurs bardzo normalny to było z pętli na Brudnie jechać 21 albo 22 na Grzybowską.

Co robiłem w konspiracji. Początkowo Dziutek spiknął mnie z chłopakami z warszawskich drużyn. Ja poznałem wtedy Małego Jędrka który miał jakiś feler z palcem u którejś ręki, poznałem "Jasia Czarnego", poznałem "Wesołego", - Jędrak mieszkał na Walecznych, na Saskiej Kępie. Bywałem tam u niego. Ale to był kontakt taki dosyć luźny. Potem dostałem szkolenie w "Wiarusie", z tym, że było to szkolenie jakoś bardzo słabo skoordynowane, ja nie mogłem trafić na właściwą jakąś płaszczyznę. Taką jedną grupę miałem na Wygodzie i jedną w Warszawie, w mieszkaniu bardzo znanej rodziny. Pamiętam, że gdy przyszedłem tam pierwszy raz, to pan domu, ojciec tego chłopaka, wziął mnie na spytki niejako. No ja byłem bardzo powściągliwy w wypowiedziach. Przede wszystkim nie wiedziałem kto to. No nie miałem zastrzeżeń, broń Boże, tylko uważałem, że nie ta forma rozmowy. I tak się pałentałem do maja, czerwca. I wtedy Dziutek zaproponował mi prowadzenie klasy podchorążówki, klasy bydgoskiej Agrykoli Szarych Szeregów. Później, do tej klasy bydgoskiej dołączono jeszcze lasę poznańską. Tak że ostatecznie ja zostałem komendantem klasy d-20 albo WZ d-20 i klasy d-34 albo WZ d-34. Dla czego "albo"? Jest dokument, oczywiście bez pieczętki, gdzie taki jest zapis kryptonimu tej klasy. Dokument oryginalny, pochodzący z dwudziestego któregoś maja 1944 sporządzony p o promocji, przez jednego z chłopaków. Który tak zanotował. On zanotował swoją lokatę, zanotował numer odznaki i zanotował numer swojej klasy jako elementy rozpoznawcze do weryfikacji tego później. To WZ było o tyle zasadne, że klasy te powołał Dziutek z chłopaków poznańskich i bydgoskich. Nie mam pojęcia, jaką drogą chłopaków tych uzbierał. W pewnym momencie zorientowałem się, że niektórzy z poznaniaków mają kontakty z Dziutkiem innego typu - służbowe. Nie interesowałem się tym. Po wojnie dowiedziałem się, że dwóch z moich chłopaków podchorążych, byli zaangażowani w robocie harcerskiej. Jeden z nich był drużynowym, drugi był chyba komendantem hufca. To jest "Teka" Tadeusz Keller i "Tedzik" - Teodor Spsychalski. To są ci podchorążowie z klasy poznańskiej. Po promocji, to jest w czerwcu, okazało się, że moi chłopcy nie mają przydziałów liniowych. Oni byli tak jak przed wojną, nie mając przydziału liniowego. No i dostali przydziały liniowe, oczywiście nie wiem jakie, bo to już się działo poza mną, ja do tego nie byłem potrzebny. Zresztą ja zacząłem

pracę w "Belwederze" - Szkoła Niższych Dowódców. Pierwsza Szkoła miała kryptonim "Agrykoł a", druga dostała kryptonim "Belweder". Tam współpracowałem bardzo ściśle, byłem współpracownikiem, a nawet zastępcą - jak mi mówił z "Fungusem". No i tak doczekałem gorączki przedpowstaniowej. Dostałem przydział do jakiejś kompanii mokotowskiej, której dowódca miał pseudonim "Akaga". Pseudonim fikuśny. Pseudonim, to są pierwsze litery, względnie pierwsze sylaby, jego trzech córeczek. Pierwszą była na "A", druga była na "K", a trzecia była na "Ga". Oczywiście wtedy też tego nie wiedziałem. Jego nazwisko też jest rozszyfrowane. On powstanie przeżył.

W niedzielę przed powstaniem, wziełem przepustkę, żeby pojechać. Acha, trzeba przypomnieć, że po drodze była wyspa bydgoska. Wyspa bydgoska była w pierwszych dniach czerwca, albo w pierwszych dniach lipca. To jest też do stwierdzenia, w każdym razie w tej wyspie zostali zabrani "Maja", Biegoniówna i Kazik Krawczak - mój szwagier. U Krawczaków była skrzynka kontaktowa "Pasieki", którą prowadziła do stycznia 44 Krawczakówna, no moja sympatia, narzeczona. Nie było zaręczyn wprowadzie, nie upiliśmy się z tej radości, która w styczniu uciekła do Warszawy z uwagi na bardzo skomplikowaną inwigilację, prowadzone, pomiary antropometryczne robiono rodzinie, no i w styczniu uciekła do Warszawy no i później w Agrykoli pomagała mi jako łączniczka przy przenoszeniu takich czy innych rzeczy, bo ja oprócz tych dwóch klas Agrykoli, normalnie pracowałem na chleb i żyby mi nie było nudno, to jeszcze od czasu do czasu chodziłem przez "zieloną granicę" do Bydgoszczy, do Pabianic, do Łodzi. Czyli nudzić, to ja tam niebardzo miałem czas - jak z tego wynika.

W niedzielę przed powstaniem jeszcze byłem u Dziutków, na obiedzie i na tym obiedzie był również Piotr Pomian, czyli Eugeniusz Stasiecki. Ponieważ wiedziałem - Piotr Pomian był wobec mnie dosyć zdekonspirowany, między innymi był na promocji moich podchorążych, wręczał ^{min. in} odznaki i dyplomy, które później ^{wprowadziły tam jakiś kryzys} w "Pasieki" nie bardzo dla mnie zrozumiały, więc zapytałem ich, czy się orientują, jaka jest sytuacja odnośnie powstania. Otrzymałem odpowiedź, że w sobotę wycofano ~~oddziały~~ z wielką awanturą oddziały, które były w pogotowiu. Czyli w najbliższych dniach powstania nie będzie. No to ja, mając tę przepustkę, z wielkim spokojem pojechałem do Legionowa, żeby zmienić bieliznę. No i w Legionowie, - wyjechałem z Warszawy o godzinie szesnastej z minutami, w Legionowie wjechaliśmy w powstanie.

Legionowskie powstanie, co jest starannie wyciszane i przemilczane, powstanie wybuchło w niedzielę, spontanicznie, nie na rozkaz Londynu i Legionowó zostało opanowane przez powstańców. Zaczęły się tam od razu walki z oddziałami które przebiegały sobie drogę na Radzymin - szosa Jabłonna-Legionowo-Radzymin, w tej sytuacji doszedłem do wniosku, że w poniedziałek rano iść pieszo - bo kolej już nie chodziła - jest samobójstwo. Że pierwszy patrol niemiecki który mnie spotka na drodze, to mnie kropnie nie pytając. Że trzeba poczekać. No i doczekałem się, że we wtorek ogłoszono mobilizację, w Legionowie. Poszedłem do "Zajęca" żeby ~~mnie~~ za mnie poręczył i poszedłem do powstania. Byłem w powstaniu do końca sierpnia. W sierpniu nasz oddział został rozpuzczony. Dowódca "Motor" - on zginął później pod Jaktorowem - namawiał mnie do tego. Nie zgłosiłem się/później już/na przejście przez Wisłę do Kampinosu. On sam do Kampinosu poszedł tam z jeszcze kimś i zginął pod Jaktorowem, kiedy Kampinos się przebiegał na południe.

1/1/6

Z "Jackiem" ~~nieprzeznanym~~ myśm y się znali ze szkolnej ławy. "Jacek" naówczas mi-ał pseudonim "Czarny Kot". Pod tym pseudonimem pisywał do Ogniw. No znaleźmy się z różnych płaszczyzn: sportowych, harcerskich, teatru harcerskiego. Bydgoszcz ostatecznie nie była taka duża, były te cztery szkoły średnie męskie, grało się w piłkę nożną pod ich gimnazjum, tam na tzw. "rejówce", bo gimnazjum Kopernika było po wojnie najpierw gimnazjum Reja, potem przechrzcilo się na Kopernika, spotkałem go w Lipcu 39 kiedy byłem w Bydgoszczy na urlopie w mundurze, byłem na spacerze pod Rynkowem i nadjechał Dziutek ze swoimi kanonierami, gdzieś tam, coś tam bawili się w jakąś wojnę w lesie rynkowskim.

No i spotkaliśmy się ponownie po mojej ucieczce z Niemiec. To znaczy morze marzec, może kwiecień 43. Kilka razy byłem u Dziutków w domu na Świętokrzyskiej, poznałem Ryskę, poznałem Marka, poznałem Smolucha słynnego kota z którym Marek lubił paradować po mieszkaniu trzymając go za koniec ogona, na wyciągniętej daleko ręki, żeby kocisko nie mogło go łapą drapnąć. Mimo tego, żyli w cudownej zgodzie i miłości z tym Smoluchem, z tym kotem.

Stosunek służbowy Dziutka do mnie - śmiesznie - żaden! Co prawda mój awans podharcemistrzowski jest wykazany w "Pasiece", rozkazem odnośnym, ale "Pasieka" to "Agrykola" należała do "Pasieki" bezpośrednio, nie była bezpośrednio, nie była podporządkowana żadnej chorągwi, więc stąd to by było zasadne. Dziutek miał jakieś moralne więzi z klasami zachodnimi, tymi bydgosko-poznańskimi, ale organizacyjnie tu żadnej więzi nie było. Nie mniej on się bardzo interesował co się działo z tymi klasami i ja traktując go, jako że on dokonywał rekrutacji do tych klas, to ja go informowałem o takich czy innych szczegółach. Zresztą jak później się dowiedziałem, on miał kontakty również z drugiej strony, od tych chłopaków, od "Teki" i od "Tedzika". Tak, że powiązanie było jak najbardziej prywatne. Ta prywatność jeszcze mocniej przebiegała, w sprawie mojej roboty kurierskiej. No bo jeżeli "Agrykolę" można by w jakiś sposób z Dziutkiem łączyć, no bo klasy zachodnie, rekrutacja, dokonana przez Dziutka, o tyle sprawa kurierska, to już jest zupełnie sprawa na wariackich papierach. A zaczęło się tak:

Latem 1943 roku - oczywiście tu niema mowy, abym ja próbował nawet ustalić tą rzecz kalendarzowo, to nie ma sensu - to jest o tyle tylko istotne, że to się wiąże z pewnymi zaszłościami bydgoskimi. Dziutek napomknął, że musi jechać na zachód, w tym do Bydgoszczy. Czy ja mam jakieś związki z Bydgoszczą, niezależnie od prywatnych. Tak się złożyło, że ja miałem doskonałe rozeznanie w harcerstwie żeńskim w Bydgoszczy. To znaczy, odnośnie tego co się działo wokoło Maji Biegoniówny. Bo to była serdeczna przyjaciółka mojej sympatii. I stąd ja byłem doskonale zorientowany, że żeńskie harcerstwo w Bydgoszczy działa. A skoro działa żeńskie, to i musi działać męskie. Poza tym była taka sytuacja, że moi przyszli teściowie jak na warunki okupacyjne, dysponowali niesamowicie dosyć dużym mieszkaniem i to mieszkaniem o dosyć dyskretnym ulokowaniu. Po prostu tak się złożyło. Mieszkanie miało i swoje minusy, tak że Niemcom nie podpadło jako mieszkanie potrzebne dla Herrenvolku i w związku z tym powiedziałem Dziutkowi, że w tym mieszkaniu może bez trudu, bez większego kłopotu dla gospodarzy, zanocować. Bo była taka sytuacja, że teściowie mieli trzy pokoje, kuchnia, łazienka, dwustronne wejście do mieszkania itd. Czyli możnaby powiedzieć, że s-prezentowałem mu ten kontakt na Bydgoszcz, z informacją, że przez ten kontakt, da się połapać kontakty dalsze.

3/1/7

Kiedy ze względów ostrożności oddawałem rzeczy przywiezione u Irki na Grzybowskiej, po prostu dla tego, że ~~wzrastało~~ zdarzało się, że wracałem w nie w terminie przewidzianym i byłem spóźniony w stosunku do swojej pracy zawodowej. Więc meldowałem swoje istnienie na Grzybowskiej 52 i biegłem do Irki, że jestem i że wszystko załatwione, ewentualnie przekazywałem, ~~zary~~ rzeczy przywiezione, papieruszki takie czy inne.

Byłem z Dziutkiem na manewrach w lasach Chojnowskich. Tam była ta śmieszna historia z tym przejściem przez wieś, z zatrzymaniem tych ludzi co nieśli mleko, ten napad na dwór w którym schronili się warszawiacy. To był ten okres słynnych bombardowań, więc ludzie uciekali z Warszawy z soboty na niedzielę i trafili niejako z deszczu pod rynek, bo gospodarz wiedział oczywiście o "napadzie", ale nie mógł uprzedzić swoich gości, bo wiadomo.

W Bydgoszczy jak byłem z Dziutkiem, to byłem obecny na odprawie u Subkowskich, na Toruńskiej. Tam było kilka osób, kto co niewiem. Na polecenie Dziutka, ja się tu kontaktowałem w Bydgoszczy z Leszkiem Szulcem, z Edkiem Wrzesińskim, z Maksymem Jakubowskim. Maks to są Szare Szeregi, ale tamci to są spoza Szarych Szeregów. Dla tego o nich wspominać, bo miałem jakieś określone misje, już nie pamiętam jakie. Chodziło o kontakt na AK.

Otóż te pieniądze, ~~xxx~~ - pokwitowanie na te pieniądze w trybie "rytualnym" przyszło chyba po około miesiącu. Tak, że przez okres miesiąca ja figurowałem jako nierozliczony facet, posiadacz dwóch tobołów pełnych niemieckiej makulatury pieniężnej. Z formalnościami to tam wteń było mocno nieformalnie. Zresztą nikomu się nie śniło, żeby się bawić w zaduże formalności.

Ja swoją gaźę na Mokotowskiej u pani Ewy Porajskiej - nazwisko jej jest rozszyfrowane - Mokotowska róg Wilczej na 2 albo 3-cie piętro kwitowałem. Tam również poznałem "Trzaskę" - "Gustawa" tam odbierałem chyba podręczniki dowódcy plutonu, tam jakieś jeszcze inne, pomoce naukowe. Pamiętam skrypty odbite na światłokopii do szkolenia motorowego, do szkolenia minerskiego, którego ja nie prowadziłem. Ja prowadziłem cały program wyszkolenia piechoty. Z tym, że poza tymi instruktażowymi materiałami, pomoce naukowe, ^{to} była moja własna przemaślność. To znaczy pomagano, w każdym razie nie było jakiegos dyżurnego zestawu materiałów, któryby chodził od klasy do klasy. I to chyba było prawidłowe i dobre, bo jednym z największych kłopotów to było dostarczenie na punkt tych rzeczy. Karabin był z obciętą lufą, obciętą kolbą, ale on też się ledwo w teczkę mieścił.

Właściwie to należałoby wspomnieć o spotkaniach uwiecznionych na kliszy fotograficznej, to znaczy Boże Narodzenie u Żurnów, o którym pisze m.in. Broniewski. To jest to zdjęcie na którym jest Piotr Pomian, Dziutek, Ryśka, jesteś ty, jest Tadzik jestem ja i Tyciak. Tak że wiem że na tą wigilię ja się spóźniłem, bo ja w tą wigilię pracowałem z jakichś powodów, zresztą nie było takiego zwyczaju namiętnego świętowania jak dzisiaj, ja pojechałem do domu, żeby się ubrać na tą uroczystość i na ósmą wrócić na godzinę policyjną. Tymczasem jedyne połączenie kolejowe jakie miałem, to była ciuchcia z Jabłonny pod most Kierbedzia - tam była końcówka - i ta ciuchcia przychodziła za pięć ósma. Tak, że ~~praktycznie~~ ^{praktycznie} powinienem się dostać w ciągu pięciu minut z pod mostu Kierbedzia na Świętokrzyską. Oczywiście to było niemożliwe. ~~Ja~~ Była też śnieżycą tego dnia - jak pamiętam - to też była taka śmieszna historia: jak przyjechałem z pracy, to przygotowałem sobie obiad między innymi ziemniaki i wpadłem na kongenialny pomysł, żeby przyspieszyć te czynności przygotowawcze, z myciem, z goleniem się, odlałem

1/11/8

oż spornaszkę
 tą wodę z ziemniaków i tą słoną wodą zaczęłem się golić. Oczywiście zorientowałem się dopiero jak mnie zaczęło parzyć tą solą. Z wielkim trudem zmyłem tą słoną wodę i jakoś się ogoliłem do końca, ale tam gdzie przejechałem żyłką, myślałem, że wyjdę z siebie, tak paliło. I ile sił w nogach, spieszyłem do Jabłonny na kolejkę. To było chyba trzy kilometry. Zdażyłem na tą kolejkę, dojechałem do Warszawa - Most. Na moście Kierbedzia, wskoczyłem do tramwaju do przyczepy. Przyczepą przeszedłem do przodu, wyskoczyłem, wskoczyłem do drugiego wozu przyczepnego, przeszedłem do motorowego. Czyli w biegu, podbiegałem tych parę metrów, wskakiwałem i tak zmieniałem tyle tramwajów ile się dało aż do wiaduktu Pancera. Bo one szły tam ~~zawiesz~~ pod górę, szły po woli. Jak już wyszły na górę, to już ^{szły} szybciej. To już nie było mowy, że bym ja wyskoczywszy z przyczepy, zdażył do poprzedniego wozu. W każdym razie ja byłem - no cieć otwierał mi bramę główną przy wejściu z ulicy - i chyba byłem po wpóldodziewiątek u Dziutków. Oczywiście tam jak zastukałem to była konsternacja, bo już myśleli że ja nie przyjdę, a takie stukanie po nocy to zawsze było niebezpieczne.

Z tych rzeczy przewożonych były: instrukcje, rozkazy, były Kamienie na szaniec, był Dywizjon 303, gazetki - takie i owakie. Ja już dzisiaj nie pamiętam. Jak popatrzyłem na to co Stępieniowa pisze, jeżeli oni takie rzeczy odbierali, to widocznie ja je przynosiłem. Prawdopodobnie przyniosłem do Bydgoszczy te rozkazy awansowe podharc mistrzów. Prawdopodobnie, bo mnie dzisiaj trudno powiedzieć, ja przeważnie nie wiedziałem co przenoszę. Miałem to po kieszeniach, po teczkach, zależy od kuba tury.

Ziutkowy
 Moja jedyna ochrona to był Ausweis. Bo nawet nie miałem żadnych Pasierscheinów, czy kart urlopowych czy czegoś podobnego. Z tym że ten Ausweis to też była prywatna inicjatywa, wspomagana przez Dziutka. Ja miałem w lipcu 44 kilkadziesiąt pieczętek firmowych z gapą, faksymile podpisów, różnych instytucji warszawskich i bydgoskich - gestapo, nie gestapo. Miałem tego od cholery. Miałem - Ausweis był bydgoski, tego się nie dało przeskoczyć, więc łódzkich nie miałem - więc miałem tych pieczętek do cholery. Formularze też miałem rozmaite, powiedzmy niemieckie ~~jakieś~~ formularze, metryki urodzenia, bo taka była akcja - jak wspominałem o tej "wili Mrówka" - Dziutek wiedział o tej "wili Mrówka" i on z tego korzystał. Dla kogo były robione ja nie miałem pojęcia. Ja tylko ~~robiłem~~ byłem pośrednikiem który zabierał zdjęcia, zabierał metrykę wypełnioną -

WEYNA
 - Weyna to jest podchorąży z d-20, z klasyki bydgoskiej, on przeżył wojnę. Tam pomagała bardzo mocno jego późniejsza żona. On prowadził jakieś inne sprawy, a ona pracowała koło Kehnkart. I ona tam zawsze puszczała. "Wiem, że tego było sporo. Co znaczy sporo? No jak na taką małą gminę i na takie możliwości. Tęgą było napewno ponad dziesięć sztuk, mogło być dwadzieścia. Dzisiaj nie potrafię powiedzieć. Zresztą ja nie obciążałem sobie pamięci nazwiskiem, tak że nie mam pojęcia kto to był. Wiem, że czasami byli to chłopcy bardzo smarkaci, więc domyślałem się, że to byli ranni, a bywali i mężczyźni, kobiety chyba też były nie były? - Nic nie potrafię powiedzieć na ten temat. Druga rzecz którą robiłem, to dostarczałem Dziutkowi Arbeitskarty lipne, załatwiłem parę Arbeitskart dobrych. Ja miałem dojscie do Arbeitsamtu, to znaczy musiałem faceta przepuścić przez moje przedsiębiorstwo - na tym polegał dowcip. I załatwiłem sporo Ausweisów służbowych - w jaki sposób? Otóż co kwartał Ausweisy szły do Arbeitsamtu do stemplowania gapą. Moja mądrość polegała na tym, że na wykazie moim - wykaz robiono w firmie, ja tego nie robiłem, ja dostawałem gotowe wykazy - ale dopisywałem kilka nazwisk lewych. To znaczy, jeżeli Dziutek mi powiedział

słuchaj, zrób Ausweis dla Józefa, powiedzmy Zasielińskiego, to ja mogłem go zrobić. Oczywiście, że to było kłopotliwe o tyle, że ja trzeba było mieć zapotrzebowanie i czekać na tą okazję. I kiedyś się trafiła taka sytuacja, - jak szedłem na tą akcję stemplowania, to ja zawsze miałem kilkanaście egzemplarzy in blanco * trzy, cztery, pięć. - Raz tak się zdarzyło, że miałem ich więcej. Miałem ich około dwudziestu. Tak się złożyło, że Niemiec który normalnie powinien nam te Ausweisy stemplować był nieobecny. W związku z czym skierowano mnie do innej jednostki służbowej, z której szefem ja byłem bardzo dobrze, bo kiedyś przez pomyłkę, zaniósłem facetowi łąpówkę. Było dwóch Schmittów był Schmidt któremu się należała łąpówka i był Schmidt któremu się nie należała. Ponieważ mnie niewyraźnie mi określono Schmidta, ja zaniósłem temu, któremu się nienależała. I on był taki szczęśliwy, że poczęstował mnie wódką, przy tej okazji i był miły. Do tego właśnie "miłego" Niemca ufetowanego łąpówką na Boże Narodzenie, trafiłem do stemplowania Ausweisów. Kiedy przyszedłem do niego, on powiada: "o jej, proszę pana, taka kłopotliwa historia, bo ja muszę wychodzić, co my zrobimy? Pan ma dużo tych Ausweisów?" A ja mówię, proszę pana, cały plik. To co my zrobimy? - A zaraz. Jest wyjście. Wyszedł na korytarz i zwołał po niemiecku jakiegoś pracownika na "ski". Domniewałem, że to Polak. Polak, jak się później okazało. I przyszedł młody chłopak, któremu wytłomaczył, że on mu zostawia pieczętkę, on ma sprawdzić dokładnie ten wykaz i ostęplować te Ausweisy i potem ma zanieść tą pieczętkę jakiemuś tam Niemcowi. I poszedł. Zostawił nas we dwóch. No więc zaczęła się zabawa w stęplowanie. Ja w pewnym momencie sobie uświadomiłem, że ja mam kilka zdjęć bez nazwisk - dla Dziutka, mam wolne formularze i mam pieczętkę i tego pilnowacza. I zagrałem wa bank. W pewnym momencie powiadam: "Panie, to za długo trwa ta historia, my policzymy to na sztuki, pan sprawdzi ilość nazwisk, nie będziemy się bawili w odczytywanie nazwisk, dawaj pan pieczętkę, policz pan to i cześć." I zaczęłem trzaskać pieczętką te Ausweisy które miałem. Chłopak był troszkę zdetonowany, ale nie oponował. To był młody ten człowiek. Jak w pewnym momencie przerwałem pieczętowanie tych Ausweisów - powiedzmy "prawych", - wyciągnęłem z kieszeni jednej czyste formularze Ausweisów, z drugiej wyciągnęłem czyste fotografie. Fotografii nie kleiłem, tylko przykładałem na miejsce gdzie ona się należała i "trzask", w odnośnym miejscu "trzask", ostęplowałem te fotografie włożone w Ausweis i pozostałe też. Facetowi szczeka spadała jak to zobaczył. Takie łąjdactwo. No mówię sobie, teraz robi się sytuacja gorąca, za chwilę może trzeba będzie mu dać w mordę i niewiadomo co jeszcze. Kiedy dochodziłem do końca stemplowania tych in blanco, to chłopak powiada: "Panie, a czy dla mojej mamusi ja bym nie mógł dostać?" Mówię oczywiście! I Arbeitskartę do tego dostaniesz. Wyciągnęłem z drugiej kieszeni formularz opieczętowany podpisany lipnej Arbeitskarty mówię: Masz, wypisz sobie - i dałem mu. Gra była wa banc, udała się szczęśliwie, wszystko pasowało. Takie były zabawy. Nie wiem jak ci się mieli nazywać. To było mądrze pomyślane, że była fotografia, że był Ausweis czysty. Oczywiście ja czekałem na informację o nazwisku, ale tu była lepsza sytuacja, trzeba było wykorzystać, potem sobie wkleić opieczętowany róg fotografii jest, tu jest fotografia, pieczętka gdzie trzeba i bądź zdrów. To mógł być kwiecień, to mógł być czerwiec.44.

Ferdinand Dittik
"mir"
ppr. AK jhm Sz Sz

Wpłynęło dnia 26.02.94
154/17/94

3/11/10

164

95

I. FERDYNAND FRANCISZEK ZIĘTEK

II. Ur. 20. maja 1918 r. DUISBURG-Niemcy

III. Syn Władysława i Julianny z d. Kudlińska

IV. Matura w Państw. Gimnazjum Kłasyycznym w Bydgoszczy 1938 r.

V. Dyw. Kurs Podchor. Rez. 16 Dyw. Piechoty 2.10.38-22.7.39.

Plut. tyt. - pchor. rez. piech.

VI. Wojna-niewola niemiecka-roboty. 4.11.42. ucieczka do Warszawy.

VII. Prac. um. w przeds. bud. od lutego 1943 do 31.VII.44.

VIII. Wiosna 44. "Szare Szeregi" instr. wojskowy, od sierpnia 43-maja 44 komendant dwu klas w Szk. Podchor. Rez. Piech. "Agrykola" Szarych Szeregów. 3.5.44. awans na ppor. rez. piech.

1.6-31.8, Kowstanie Warszawskie w m. Legionowo.

X. 44-I.45-w Łowiczu.

IX. II.45-VII.45. w Przeds. Instal. San. w Bydgoszczy.

VII 45-I.48-w Starostwie Powiat. Białogard i Szczecinek-ostatnio kier. Ref. Apropozycji i Handlu.

1948-49-kier. PDT Szczecinek.

1949-50 CRS Sa, Chłopska Poznań-st. insp. lplan. prod.

1951-1981-w budownictwie w Bydgoszczy. Asystent dyrektora d/s organizacji zarządzania w Bydg. Zj. Bud. od 1966-78, 78-81 kier. później z-ca kier Biura Eksportu BZB.

VIII. 81- na t. zw. emeryturę.

IX A. Mgr. ekonomiki przemysłu Szk. Gł. Plan. i Statystyki 1964.

X. Członek TNOiK od 16.2.1961 r. Przez kilka kadencji czł. zarządu, później z-ca przew., przsw. a ostatnio czł. Rady Naukowej Oddziału. Przez kilka kadencji czł. Komisji Budownictwa ZG TNOiK.

Członek PTE od 1963 r.

XI. Żonaty: Jadwiga Ziętek, emeryt. prac. budownictwa rolniczego.

Dwie córki: Jadwiga Rawińska, mgr farmacji

Jolanta Ziętek, mgr inż. elektronik.

20.2.94

mgr Ferdynand Ziętek
Al. Wolności w Bydgoszczy 27
85-090 Bydgoszcz - tel. 41-03-13

otrymany 15 października 1993 (Zdrisław Goidziowski)

ZIETEK Ferdynand

al. Powstańców Wielkopolskich 27 m.15

85-090 Bydgoszcz

tel. 41-03-13 (dom)

~~330 2500 w 1941 (obrona - 700 11500)~~

W okresie od 1928 do 1938 roku byłem członkiem ginnazjalnej drużyny harcerskiej przy Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Bydgoszczy.

W okresie od 1933 do 1938 roku byłem członkiem harcerskiego zespołu piosenki i tańca, który został zorganizowany przez Martę Chmielarską przy współudziale prof. Krysiwiczowej i prof. Roeslera, a który wystąpił m.i. w 1934 roku na zlocie w Spale. Zespół ten składał się z harcerek i harcerzy środowiska bydgoskiego - w dużej części z harcerzy z drużyn t.zw. pozaszkolnych.

W roku 1938 odbywałem służbę wojskową. W 1939 r. po ukończeniu dywizyjnego kursu podchorążych rezerwy piechoty w stopniu ^{kapitana} plutonowego - podchorążego rezerwy, zostałem wcielony do 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty im. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Chełmnie. W lipcu i sierpniu pełniłem służbę w ochronie granicy nad rzeką Ossa na przedpolu Grudziądza, a po mobilizacji na tym samym terenie w grupie operacyjnej generała Bołtucia brałem udział w bitwie w obronie granicy od 1 - 5 IX. Następnie po przejściu w rejon Łowicza brałem udział w zdobywaniu Łowicza, w forsowaniu Bzury.

Dnia 22.IX. dostałem się do niewoli niemieckiej. Do maja 1940 r. przebywałem w obozie oficerskim /Eichstaedt, Murnau/. W 1940 r. podchorążowie z różnych obozów oficerskich zostali zgrupowani w specjalnym obozie dla podchorążych w Oberlangen nad granicą holenderską w Emslandzie. W lutym 1941 r. przeszedłem stamtąd do miejscowości Minden (60 km od Hanoweru) jako robotnik cywilny w fabryce metalowej.

We wrześniu 1942 r. pojechałem samowolnie na 10-cio dniowy urlop do Bydgoszczy. Tu zetknąłem się z koleżankami i kolegami z przedwojennego teatru harcerskiego.

W listopadzie 1942 r. w następstwie konfliktu z pracodawcą i inwigilacją Gestapo uciekłem do Warszawy przez Bydgoszcz i Łódź. Po zdobyciu dokumentów - początkowo fałszywych, później oryginalnych - i znalezieniu pracy w polskim przedsiębiorstwie budowlanym, zacząłem działać w konspiracji. Przypadkowo spotkany w Warszawie - znany mi sprzed wojny harcerz, Edward Zürn, pseudonim Jacek, Brodowski, skontaktował mnie z warszawskim środowiskiem harcerskim, gdzie początkowo pełniłem funkcje instruktora wojskowego w grupach szturmowych - GS i BS. ^{wejsowe szkoły}

Latem 1943 r. zostałem komendantem 2 klas w tajnej podchorążówce Szarych Szeregów "Agricola". Były to klasy ~~al-20~~ i ~~al-34~~. Klasy te grupowały chłopców ze środowiska bydgoskiego (~~al-20~~) i środowiska poznańskiego (~~al-34~~). Działalność ta została zakończona latem 1944 r. po egzaminie, który odbył się w szkole ogrodniczej Giżyckiego na Mokotowie w Warszawie. Wszyscy moi wychowankowie zdali egzamin końcowy i otrzymali nominacje na podchorążych.

Po rozwiązaniu Agricoli przeszedłem do nowej szkoły podchorążych pod kryptonimem "Belweder".

^(*) P. WIERA KOKOSZYN { WEIDESTR. 15
KURZYŃKA FONKA GI- L. ŻAKOWA }
ZONSKIEGO

3/11/12

Równoległe z pracą zawodową i działalnością jako komendanta tych 2 klas (byłem już wtedy na etacie szkoły i otrzymywałem pensję miesięczną, wypłacaną w punkcie kontaktowym Agricoli, prowadzonym przez p. Ewę Porajską, Warszawa, ul. Mokotowska, narożnik Wilczej lub Wspolnej.

Na początku 1943 r., kiedy Zürn-Brodowski zaczął szukać kontaktów na Bydgoszcz, skontaktowałem go na znajomy mi adres Jadwigi Krawczak w Bydgoszczu, u której później był stały punkt kontaktowy, celem skontaktowania z Mają Bihun-Buczowską, o której działalności harcerskiej byłem dość szczegółowo zorientowany. (*BIHUN vel BIEGON*)

Wkrótce potem, na polecenie Zürna-Brodowskiego, rozpocząłem działalność kurierską na trasie Warszawa - Łódź - ~~Warszawa~~ Pabianice - Bydgoszcz.

W sumie odbyłem 6 albo 7 podróży kurierskich, z tego 2 do Bydgoszczy. W podróżach tych korzystałem z następujących punktów kontaktowych:

- w Łodzi w domu krawca przy ul. Buschlinie, niedaleko narożnika, na którym była poczta. Syn tej rodziny działał w Szarych Szeregach w Warszawie. Funkcja tego punktu kontaktowego ograniczała się do noclegów.

- W ~~Ruścu~~ Pabianicach przy ul. Brüderstrasse, parterowy dom, był punkt prowadzony przez Mariana. Punkt ten spełniał ważną rolę, gdyż przez niego przechodziły różne przesyłki w kierunku do Warszawy i z Warszawy na Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Łódź.

- W Bydgoszczu punkt kontaktowy mieścił się w domu rodziny Krawczaków przy ul. Śniadeckich 41. Punkt ten prowadziła Jadwiga Krawczak, która z uwagi na prowadzenie tego punktu nie była nigdzie organizacyjnie zaangażowana. Czy i kto korzystał z punktów kontaktowych w Łodzi i w ~~Warszawie~~ Pabianicach - nie wiem. Z punktu kontaktowego w Bydgoszczu korzystał również Zürn-Brodowski.

Jako kurier przewoziłem zazwyczaj materiały do szkolenia wojskowego (podręcznik dowódcy plutonu, podręcznik dowódcy drużyny) po kilka egzemplarzy, instrukcje, regulaminy itp.), biuletyny informacyjne i inną prasę wydawaną w Warszawie, materiały, których zawartości i treści nie znam, wydawnictwa harcerskie, m.i. "Kamienie na szaniec" i "Dywizjon 303", krzyże i lilijki harcerskie, dyplomy podharcemistrzowskie oraz podręczniki do tajnego nauczania.

Ponadto do ~~Warszawy~~ Pabianic~~ach~~ przewioziłem 2 pakiety teczek zawierające paczki z banknotami 50 i 100 markowymi, pochodzącymi z akcji na Senatorskiej, gdzie odbito większą ilość pieniędzy gubernialnych, przewożonych z banku na lotnisko. Pieniądze te były przeznaczone na finansowanie działalności konspiracyjnej na terenach przyłączonych do Rzeszy. Z otrzymanych po wojnie informacji od Jakubowskiego dowiedziałem się, że jakaś część tych pieniędzy dotarła do Bydgoszczy.

W czasie podróży przez "zieloną granicę" korzystałem z oryginalnych

3/1/13

(dot. LUDA SĘDZIEWSKA)

dokumentów niemieckich, do których była wstawiona moja fotografia. Dokumenty te zdawały egzamin przy kontrolach w posiadaniach, w tramwajach czy na ulicy.

Jedną podróż do Bydgoszczy odbyłem równolegle z Żurnem-Brodowskim, który jechał legalnie przez granicę i podlegając kontroli celnej nie mógł zabrać ze sobą żadnych materiałów konspiracyjnych, które ja przewiozłem przez zieloną granicę. Materiały te częściowo przekazałem w Bydgoszczy Żurnowi, a częściowo zdeponowałem na punkcie kontaktowym.

Działalność kurierską zakończyłem wczesnym latem 1944r, po stwierdzeniu w czasie ostatniego przejścia, że na mojej trasie zielonej rozpoczęto budowę umocnień. Przechodziłem z Moszczenicy przez Rękoraj - granica - Wodzin, Wodzinek do Tuszyna skąd tramwajem jechałem do Łodzi, ewtl. dalej. W Rękoraju, Wodzinku ^{14052022ENNY} miałem punkty oparcia, gdzie korzystałem z noclegów i wyżywienia, ale - niestety - nic więcej o tych punktach powiedzieć nie mogę. - pamięć raubni po latach.

Na terenie Bydgoszczy brałem udział w odprawach i spotkaniach z różnymi osobami z miejscowej organizacji harcerskiej. Bydgoska organizacja harcerska miała bogate doświadczenia w pracy konspiracyjnej i w 1943r. zastaliśmy w Bydgoszczy odbudowaną grupę drużyn żeńskich i męskich. W specyficznych warunkach miejscowych, gdzie po krwawym terrorze i wymordowaniu przez Niemców kierowniczej grupy społeczeństwa bydgoskiego, po wywiezieniu części ludności na tereny Polski Centralnej, t.zw. Generalnej Gubernii duża liczba młodzieży została wysłana na przymusowe roboty do Niemiec, a pewne grupy - nawet nie obciążone żadną działalnością konspiracyjną - już wtedy znalazły się w obozach koncentracyjnych. Ludność niemiecka w Bydgoszczy znacznie wzrosła, co w konsekwencji spowodowało, że w jednym domu pod jednym dachem obok rodzin polskich znalazły się rodziny niemieckie. W 1942 r po sławetnej akcji zniemczania, t.zw. III grupa narodowości niemieckiej, doszło do dalszego rozłamów wśród ludności polskiej, niekiedy nawet dochodziło do rozłamów w poszczególnych rodzinach, między krewnymi czy przyjaciółmi. Pewna część młodzieży męskiej już w 1942 roku została powołana do wojska niemieckiego. Jednostki dziewcząt i chłopców uciekały z Bydgoszczy do Warszawy.

W tych warunkach prowadzenie działalności konspiracyjnej napotykało na ogromne trudności, spotęgowane tym jeszcze, że przy zachowaniu form konspiracji większość członków organizacji znała i prawdziwe nazwiska i adresy i inne szczegóły, które konspirację czyniły iluzoryczną.

Mimo to działały na terenie Bydgoszczy 4 drużyny męskie, wywodzące się z przedwojennych organizacji harcerskich i stąd możnaby dla odróżnienia używać dla tych drużyn określeń przedwojennych - i tak:

- Jedynekę Lotniczą prowadził Subkowski Berdi (Bernard)
- Szesnastkę Żeglarską - Pucia i Pszczelinski

5/11/14

- Osenkę Motorową - Jakubowski Maksymilian "Ben"
- Zieloną Siodełką kierował Pokorowski.

Przez Żurna Brodowskiego zetknąłem się z Jakubowskim, jako Komendantem ~~szkółki~~ bydgoskiego ośrodka harcerskiego. Jemu też podporządkowana była komendantka harcerek Maria Bihun-Biegon-Buczowska, pseudonim Maja. Harcerstwo żeńskie składało się z 4 drużyn i kilku samodzielnych zastępów. Drużynami kierowały: Danuta Subkowska, Helena Kubicka, Wanda Polaszewska i Ewa NN. Samodzielne zastępy były w Bydgoszczy, Solcu Kujawskim, Toruniu i Chełmnie.

Oprócz w/w osob na odprawach i spotkaniach, względnie przy innych okazjach (odprawy odbywały się w domu Krawczaków i Subkowskich) stykałem się z racji pełnionej funkcji na terenie Bydgoszczy z następującymi osobami:

- z Ludą Sedzierską, która m.i. zdobywała dokumenty osobiste (ps. Lena, zamężna Ameryk)
- z Benem Mikołajczakiem, przydomek "Goryl"
- z Kopowskim (imienia nie pamiętam) ps. "Kajty", Kajtek
- z Mieczysławem Nowakowskim ps. Skoczek
- z Krescencjuszem Sedzierskim ps. Czarnecki
- z Kazimierzem Krawczakiem ps. Kazik
- z Marianem Maciejewskim ps. Marian
- z Adamem Bielańskim

Jakie funkcje pełnili w/w nie potrafię dzisiaj określić. Niektórzy z nich pełnili przy mnie służbę przewodników, pomocników do wykonania określonych poleceń, przynosili przesyłki na określone adresy, pilotowali mnie przy poruszaniu się po mieście. Na rzecz Żurna-Brodowskiego wykonywali te same funkcje.

Punkt kontaktowy, prowadzony przez Jadwigę Krawczak przestał istnieć po jej ucieczce do Warszawy (w styczniu 1944 r) przed spodziewanymi represjami.

Bydgoska organizacja harcerska prowadziła następujące działania: Bezpośrednio po zakończeniu wojny w 1939r pomocnicza służba w szpitalach, gdzie byli ranni żołnierze polscy, potem wysyłka książek i paczek do stalagów oraz prowadzenie korespondencji z żołnierzami w niewoli i deportowanymi na roboty do Niemiec. Prowadzono również nasłuch informacji radiowych z Londynu, kolportaż tych wiadomości, kolportaż tajnej prasy: przesyłanej z Warszawy. Prowadzono też szkolenie wojskowe i pomocnicze wojskowe. Prowadzono działalność małego sabotażu. Szczególną rolę spełniała agitacja przeciwko podpisywaniu III grupy, a następnie rewindykacja dla polskości dzieci i młodzieży z rodzin, które nieopacznie III grupę podpisały. Na zlecenie osób czy organizacji wojskowej zbierano również materiały i informacje potrzebne dla celów wojskowych. Bardzo ważną akcją było zbieranie dokumentów osobistych niemieckich, potrzebnych konspiratorom dla swobodnego poruszania się na tym terenie. Prowadzono również nauczanie języka polskiego, historii i innych przedmiotów zarówno w formie samokształcenia harcerskiego, jak i w formie sali do obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

3/1/15

organizowania nauczania dla dzieci i młodzieży, którym kierowała harcerka-nauczycielka Zofia Moroz.

Szczegółowszego omówienia wymaga akcja, którą umownie można nazwać akcją "Ravensbrück".

W 1941 r. lub 1942 r. Maja 2-krotnie jeździła do Neubrandenburg, gdzie nawiązała kontakt z jeńcem tamtejszego stalagu Eugeniuszem Świdorskim, który przemycił z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück dokumentację, dotyczącą więźniarek. Dokumentacja ta została przez Maję dostarczona na punkt kontaktowy u Jadwigi Krawczak. Stamtąd część, wg poleceń otrzymanych z Warszawy, została wyselekcjonowana z przeznaczeniem na wysyłkę do Londynu, reszta pozostała na miejscu. Dokumentacja ta składała się z 4 pakietów, ważących po 1,5-2 kg a zawierających ogromną ilość rysunków-portretów więźniarek, wykonanych przez Simon-Pietkiewiczową. Te rysunki portretowe więźniarek były opatrzone dodatkowym opisem o losach tych osób, jak datami śmierci itp. Ponadto były tam wiersze i miniaturki rzeźbione w drewnie i plastyku (z szczoteczki do zębów) Zofii Pociłowskiej. Były tam również spisy "króliczków" i pomordowanych, bardzo systematycznie prowadzone.

Część tej dokumentacji pozostała w Bydgoszczy i nie znaleziona w czasie rewizji przy aresztowaniu Kazika Krawczaka - po wojnie została przekazana właścicielce, p. Simon-Pietkiewiczowej za pośrednictwem prof. Turwida z Bydgoszczy. Relacja o tym znajduje się w książce Turwida p.t. "Wyprawa po diamenty".

W czasie jednej z podróży do Bydgoszczy otrzymałem polecenie zorganizowania kontaktów między organizacją wojskową AK a Szarymi Szeregami. Przeprowadziłem na te tematy rozmowy z Leszkiem Szulcem, Edkiem Wrzesińskim i Jakubowskim. Kilka słów co do kontrowersyjnego problemu kto w 1943 r. był komendantem harcerzy w Bydgoszczy Jakubowski czy Mroziński. Zürn-Brodowski skontaktował mnie z Jakubowskim i jego przedstawił jako komendanta, natomiast z Mrozińskim nie zetknąłem się ani razu. Nie potrafię powiedzieć kiedy miała miejsce moja rozmowa z Jakubowskim przy Zürnie, a zatem nie potrafię powiedzieć kiedy przestał pełnić funkcje komendanta Mroziński a kiedy zaczął ją pełnić Jakubowski. Jakubowski miał ponadto pełnić funkcję łącznika między harcerstwem a kierownictwem wojskowym AK w Bydgoszczy.

Stwierdzam tu z całą odpowiedzialnością, że relacja niniejsza odnosi się do okresu z lat ~~1943~~ 1943 - 1944.

Ostatnią informację o działalności harcerstwa bydgoskiego otrzymałem około 15.VII.1944 r. Dostarczył ją do mojego miejsca zamieszkania w Legionowie s.p. Tadeusz Zürn, informując o aresztowaniu grupy harcerek i harcerzy w Bydgoszczy za działalność ~~harcerską~~. Byli to:

Maja Bihun-Buczowska, Wanda Polaszewska, Zofia Jeszke, Marian Maciejewski, Kazimierz Krawczak, Henryk Stańczak oraz inne osoby. Po śledztwie pierwsze trzy osoby zostały wysłane do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück a pozostali do obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

O ile mi wiadomo organizacja harcerska nie została w tym aresztowa-

3/11/16

waniu zniszczona, gdyż aresztowanie dotyczyło ciasnego kregu ^{osoba} ~~która~~ i nie spowodowało ujawnienia ~~siatki~~ siatki organizacyjnej ani powiązań z Warszawą.

Problematyka omawiana wyżej jest m.in. poruszona w pracy Konrada Ciechanowskiego p.t. "Ruch oporu na Pomorzu Gdanskim 1939-1945", wydanej w ramach serii "Wojna wyzwolenicza, narodu polskiego" Wojskowego Instytutu Historycznego (wyd. MON 1973 s.424) i w pracy Krystyny i Konrada Ciechanowskich p.t. "Tajna działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu w latach 1939-1945" (wyd. Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku i Muzeum Stutthof w Szutowie -Gdańsk 1975 r.s.128)

Spisane w 1976 r.

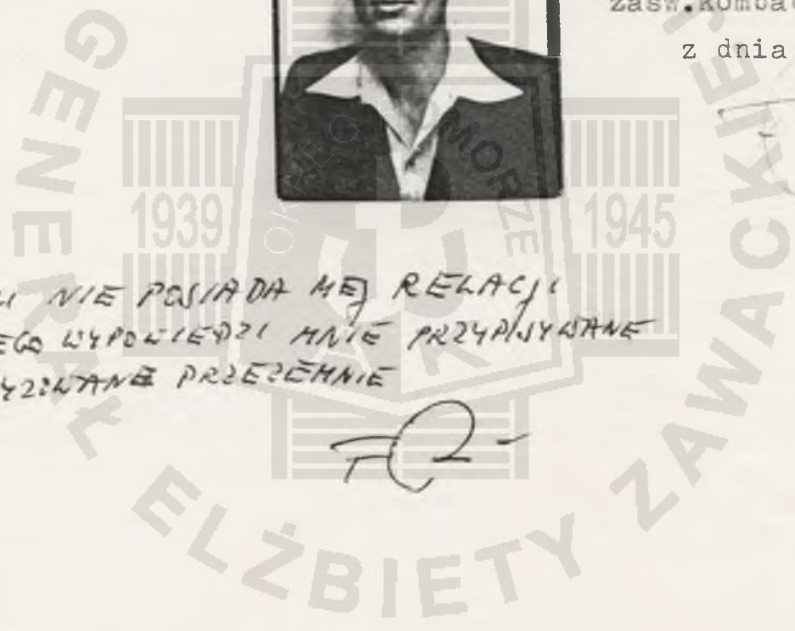


mgr Ferdynand ZIETEK ^{ppr. AK}
plut. pchor. rez. ps "mir" (3.5.44)
ZAS. WERYFIK. KOD 8.20 KW. AK -
leg. ZBOWID 7618/By [LONDYN 657/7]
zaśw. kombatanta nr. 342566 3.5.72
z dnia 19.5.1976 r.

F. Zietek

1) CIECHANOWSKI NIE POSIADA MEJ RELACJI
PISEKNEJ - JEJ WYPOWIEDZI MNIE PRZYPISYWAJE
NIE SA AUTORYZOWANE PRZEZNIE

FL



Biogram

Ziętek Ferdynand, Franciszek urodził się 20 maja 1918r. w m. Duisburg / Niemcy /, z ojca Władysława, z zawodu ślusarza, działacz w polskich organizacjach społeczno-politycznych i w towarzystwach śpiewaczych w Westfalii i Nadrenii, z matki Julianny z domu Kudlińska.
W 1938r. zdał maturę w Państwowym Gimnazjum Klasycznym im. Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy. Zaoczne studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie ukończył z tytułem magistra ekonomii w 1964r.
Brał czynny udział w Gimnazjalnej V Bydgoskiej Drużynie Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego i Gimnazjalnym Towarzystwie Wioślarskim "Wisła".
22 lipca 1939r. ukończył Dywizyjny Kurs Połchorążych Rezerwy Piechoty 16 Dywizji Piechoty z 2 lokatą, z promocją na podchorążego tyt. Kolejny etap to służba w 66 Pułku Kaszubskim Pułku Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w którym pełnił funkcję dowódcy sekcji granatników w kompanii strzeleckiej. Z tą jednostką brał udział w Kampanii Wrześniowej w miejscowościach: Orle / Gruta k. Grudziądz, Hełno, Łowicz i okolice.
22 września 1939r. został wzięty do niewoli niemieckiej. Przebywał kolejno w Oflagach VII B, VII A i Stalagu VI C / pochorążackim / w Oberlangen / Niemcy. W listopadzie 1942r. udana ucieczka do Warszawy, dokąd dotarł 4 grudnia 1942r. Tam podjął pracę w polskiej firmie budowlanej a od października 1944r. do końca stycznia 1945r. pracował w kolejnictwie na odcinku drogowym w m. Łowicz.

Wiosną 1943r. wstąpił do Szarych Szeregów za poręką porucznika-harcymistrza Żurna, ongiś mieszkańca Bydgoszczy, "Wizytatora" "Pasięki" / Głównej Kwatery Szarych Szeregów, Przesięgi zaprzysiężony 15 marca 1943r. Przybrał pseudo "mir" i "Krajer".

Od 15 lutego do 15 czerwca 1943r. przydzielony do Kwatery Głównej Szarych Szeregów pełnił funkcję instruktora wykształcenia wojskowego.

W latach 1943-1944 był harcerzem na terenach włączonych do Łessy / Łódź, Pabianice, Bydgoszcz /.

Od czerwca 1943r. do 31 maja 1944r. pełnił funkcję instruktora w Podchorążym Rezerwy Piechoty "Złota" w Szarych Szeregów. Wykształcił 11 podchorążych. *11.11.1940 - porucznik (20.08.41)*
3 maja 1944r. został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy oraz mianowany podharcymistrzem.

Od 30 maja 1944r. do 31 lipca 1944r. był zastępcą Komendanta Szkoły Młodszych Dowódców Szarych Szeregów krypto "Belweder".

Od 1 sierpnia do 1 września 1944r. brał czynny udział w akcji "Burza" w m. Legionowo, w plutonie "Młota", aż do rozwiązania oddziału.

Ziętek jest wielce zasłużony dla ruchu oporu na Pomorzu. Jako kurier przyjeżdżał do Bydgoszczy, gdzie spotykał się z przedstawicielami ruchu oporu na Pomorzu z: Wrześnińskim, Aleksandrem Schulcem, Maksymilianem Jakubowiczem i Edwardem Foryckim, na polecenie "Wizytatora" porucznika Żurna.

~~Ziętek~~ Zina, Jadwiga Krawczak, absolwentka Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy, prowadziła w Bydgoszczy w 1943r. skrzynkę kontaktową "Pasięki", a od 1944r. była łączniczką "Agrykoli" w Warszawie. Późniejszy szwagier Kazimierz Krawczak został aresztowany w lipcu 1944r. wraz z Mają Bieguń-Suczowska, Marianem Maciejewskim i innymi Harcerzami Szarych Szeregów, osadzony w obozie w m. Stutthof-przeżył.

Pełnione funkcje zawodowe:

1947r. - podreferent Starostwa: Białogard i Szczecinek,
w latach 1948 - 1949 - PDT w m. Szczecinek,
w latach 1949 - 1950 - CRS "Samopomoc Chłopska" w m. Poznań,
w latach 1951 - 1961 - w budownictwie w Bydgoszczy do chwili przejścia na emeryturę.

Pełnione funkcje społeczne i zamiłowania:

w okresie międzywojennym:

- członek Gimnazjalnego Towarzystwa Wioślarskiego "Wisła",
- członek Koła Abstynentów i Koła Esperantystów w PGK
w Bydgoszczy w latach 1930 - 1939.

Po okupacji niemieckiej:

- członek Komitetu Organizacyjnego trzech Zjazdów Koleżeńskich Wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy w roku: w 1935, 1938 oraz

3/1/18
2007

- przewidziany na rok 1990,
- naczelny redaktor i wydawca monografii p.t. " Echo Klasyków Bydgoskich wydanej z okazji V Zjazdu w 1935r. w Bydgoszczy, której otrzymali: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoskie Muzeum, Oświata, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy i I Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy,
 - inicjator i projektant Tablicy Pamięci Profesorów i Kolegów wymienionych imiennie, którzy swe życie oddali za Polskę. Tablica w budynku PCK obecnie I / LO w Bydgoszczy. Stworzył i zebrał archiwum tej Tablicy,
 - inicjator i projektant Tablicy Pamięci Poległych Wykładowców i Podchorążych Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty " Agrykola " Szarych Szeregów umieszczonej w Kaplicy Męczeństwa w Kościele Bobernadyńskim / Garnizonowym / w Bydgoszczy,
 - inicjator i projektant tablicy nagrobnej dla podchorążego Felicjana Grala, kolegi gimnazjalnego i bohaterskiego żołnierza Września, umieszczone na cmentarzu w m. Gruta k. Grudziądz,
 - inicjator i animator wielu działań społecznych związanych z upamiętnianiem czynów Kolegów z Ławy szkolnej, żołnierzy Września i Armii Krajowej i OD. Wszedł się, żeby w skótną jesień, na cmentarzu, aż w Sgorzelcu odszukać groby poległego w czasie, działacza wojennych kolegów gimnazjalnego, Teodora Mieleńskiego, którego to grobu rodzina bezskutecznie poszukiwała przez długie lata. Wrócił ze zdjęciem grobu. Nie był to odosobniony przypadek,
 - redaktor i organizator wydania broszury autorstwa St. Krasuckiego / 24 stron / p.t. "Sześćdziesiąty-człony Maszubiński",
 - członek Komisji Historycznej Zarządu okręgu ZBoWiD - Środowisko Ruchu Ocozu,
 - współpracuje z Komisjami Historycznymi Związku Harcerstwa Polskiego / Głównej Kwatery i Muzea Bydgoskiego / Szarych Szeregów / Na Krzywym Kół w Warszawie /, muzeami: Miejskim w Bydgoszczy, Siemi Chełmińskiej w Chełmnie,
 - korespondent Muzeum Stutthof w Gdańsku i Muzeum Jeliców Wojennych w Łambinowicach-Spolu,
 - długoletni członek Zarządu Towarzystwa Naukowej organizacji i Kierownictwa O / Bydgoskiego,
 - członek Rady Naczelnej THOik O / Bydgoskiego / przez kilka kadencji do chwili obecnej /,
 - autor Przewodnika Turystycznego dla kajakowców p.t. " Idę i Dopływy". Uprawia turystykę, łowi podróże, góry, kajakarstwo. Zgromadził bogate archiwum, na które składają się zdjęcia w ilości ponad 300 negatywów: z wojska, z niewoli, konspiracji zdjęcia kolegów z Ławy szkolnej pojedyncze i zbiorowe oraz masę unikatowych dokumentów. Posiada 4000 własnych przeźroczy-słajdów.
 - zmiany w publikacjach o Ferdynandzie Ziętku:
 - Marian Porwit - Spojrzenia Poprzez Hoje Lwole
 - Konrad Ciechanowski - Ruch na Pomorzu Gdańskim 19-9 - 1945
 - Konrad Ciechanowski i Ciechanowska - Tajne Nauczanie Na Pomorzu Gdańskim
 - Stanisław - My z Szarych Szeregów
 - Zająkowski / Żurn / Pseudonim "Jacek" - Szare Szeregi - 1933
 - T.2. Zbroja - Szare Szeregi, Londyn 1932.

Serdeczny kolega i przyjaciel, Syczliwy, skutecznie pomocny, nie tyle w słowach ile w czynach.

Odznaczenia i odznaki:

- Medal Wojska / dwukrotnie / 1943r.
- Krzyż Kampanii Wrześniowej 1935r.
- Medal Pamiątkowy 1 Dywizji Grenadierów 1970r.
- Krzyż Armii Krajowej 1936r.
- Odznaka Pamiątkowa Szkoły Podchorążych Piechoty Armii Krajowej 1981r.
- Odznaka Pamiątkowa Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej 1936r.
- Medal "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939-1935r.
- Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 - 1974r.

19/19

- Złoty Krzyż Zasługi - 1973r.
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski - 1977r.
- Medal 40-lecia Polski Ludowej - 1984r.
- Srebrna Odznaka Honorowa TNOiK - 1963r.
- Złota Odznaka Honorowa TNOiK -
- Srebrna Odznaka Honorowa PTE
- Odznaka Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej - 1983r.
- Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej - 1985r.
- Odznaka "Zasłużonego" Związku Federacji Sportowej "Budowlani" - 1972r.
- Odznaka Jubileuszowa Związku Federacji Sportowej "Budowlani" - 1972r.
- Zasłużony Złota Odznaka "Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych" - 1975r.

ZHP w Roztoczu Miejskim - 1989r.
 Złoty Krzyż "Za Zasługi dla ZHP" - 1992r.
 MEDAL "ZA ZASŁUGI DLA HARCERSTWA BYDGOSKIEGO" - 1994r.
 1997 - Honorowy Medal 80-lecia ZHP w Bydgoszczy.

Opracował Edward Forycki
 pseudo "Mars."

Wykładowca w Technikum Ekonomicznym Samochodowym w Bydgoszczy
 1975-1980r.

- 1) Pilot szybowy kat. B - Ustianowa - Toruń 1937r.
- 2) Autor przewodnika kajakowego pt. "Woda i dopływ" wyd. 1965r.
 Jan Sport i Turystyka

DZIŚ - JUTRO - POJUTRZE

LEGITYMACJA



Niezlomni

Tobie Ojczyzno zawsze wierni



KRZYŻA NIEZŁOMNI



STOWARZYSZENIE
 POLSKICH KOMBATANTÓW
 w KRAJU "ANTYK"

11/30

EDWARD ŻURN.

W niedzielę przed Powstaniem dostałem od dowódcy mej kompanii przepustkę, by pojechać do domu, do Legionowa. Przed wyjazdem, jak to często czyniłem, wpadłem na Świętokrzyską, dowiedzieć się, co się dzieje, czy mogę wyjechać z Warszawy. Ryśka Żurnowa zagoniła nas do stołu - był i K i Piotr Pomian-Stasiecki. Mówiliśmy o sytuacji, o dochodzącym z za Wisły huk armat. Dziute pogratulował mi awansu na podporucznika - oczywiście nie mógł mi przekazać ani daty ani numeru rozkazu awansowego. Tekst K tego rozkazu dotarł do mnie w 1982 roku. Jest w nim i awans Dziutka do pełnego, dwugwiazdkowego porucznika.

To było nasze ostatnie spotkanie.

W niedzielę w Legionowie wybuchło Powstanie - odcięty od Warszawy, we wtorek zgłosiłem się do legionowskiego powstania.

Z Dziutkiem znaleźliśmy się z bydgoskiego harcerstwa - On był znany i doświadczonym drużynowym "Szóstki" (przy gimn. im. Kopernika) - ja byłem "aś" zastępowym w "5" przy klasyce. Spotykaliśmy się częściej w teatrze harcerskim, kiedyśmy przygotowywali inscenizację Kasprówiczowych poezji "Na podhalańskiej drodze" na zlot w Spale.

Był też członkiem zespołu redakcyjnego "Ognia" - czasopisma młodzieży gimnazjalnej bydgoskiej. Pisywał na tematy harcerskie i sportowe.

To było nasze pierwsze spotkanie - spotkanie. Wiedzieliśmy o sobie, lecz bliższej zażyłości nie było. Potym Dziutek po maturze poszedł do podchorążówki rezerwy artylerii do Włodzimierza Wołńskiego, później ja zdałem maturę i poszedłem do wojska. Zaś Dziutek studiował w Warszawie. Mignął mi w lipcu 1939 na ćwiczeniach ze zwiadem 15 pułku artylerii lekkiej w podrynkowskim lesie. Zaszalutowaliśmy sobie z daleka.

I dopiero wiosną 1943 na warszawskiej ulicy spotkaliśmy się znów. Ja dopiero stawiałem pierwsze kroki na terenie germańskiego gubernialnego dziwotworu, po ucieczce z niewoli i robót z pod Hannoveru. On ustabilizowany i w życiu rodzinnym i zawodowym i tym napewno dla Niego najważniejszym życiu harcersko-wojskowym. Zostałem wciągnięty do pracy w "Wigrach", w XIX "Wiarusie". A potym przyszła wspaniała praca w "Agrykoli". To Dziutek zorganizował klasy: bydgoską i poznańską tej podchorążówki, których ja zostałem komendantem. Ze skierowanych do tych klas d-20 i d-34 jedenastu wspaniałych całopieców czterech tylko przeżyło wojnę... Formalnie mu nie podporządkowany, byłem nieustannie "przepytany" o wszelkie sprawy ze szkoleniem związane. To nas zbliżyło ogromnie. Zwłaszcza, że coraz więcej czasu w naszych rozmowach zajmowała nas tematyka Jutra. Otrzymywałem od Dziutka masę materiałów dotyczących Ziem Postulowanych - słuchałem Jego globalnego myślenia o harcerskim powieciu

-7-

1/1/21

na Dolnym Śląsku...

Byłem z Nim na wydobyciu wojskowej radiostacji, zakopanej w 39 r. w ogródku przydomowym przy ul. Filitrowej, pod parkanem niemieckiej jednostki wojskowej. Wykopaliśmy "to" na oczach żołnierzy Wehrmachtu i wywieźliśmy szczęśliwie.

Byłem też na kilkunastodniowej letniej koncentracji harcerskich oddziałów w Lasach Gnojnowskich, przydzielony przez Dziutka jako quasi konsultant któremuś z dowódców plutonu najświeższego chowu, i nie ostrzelanemu jeszcze..

I wreszcie, kiedy Dziutek ruszył na Zachód, "sprezentowałem" Mu cały zestaw kontaktów na Bydgoszcz (łącznie ze skrzynką pocztową, kwaterą itp.). Któregoś dnia, Dziutek swoim zwyczajem powiada do mnie: wiesz, stary, trzeba by pojechać do Łodzi i do Bydgoszczy. Ja na to: uważasz, że to konieczne? Dziutek: oczywiście. Ja pytam z kolei: a więc ja muszę jechać? Tak - powiada Dziutek. Gdybym nie zapytał dosłownie, czy ja mam jechać, nie otrzymałbym tego rozkazu wyjazdu. Co ciekawe: ~~XXXX~~ Dziutek formalnie nie był moim przełożonym w żadnym układzie. Niechby teoretycy naukowej organizacji spróbowali "to" zaklasyfikować!

Dziutek jechał legalnie, za odpowiednimi dokumentami. A ja szedłem przez zieloną granicę i zabierałem rzeczy zakazane, których On nie mógł mieć przy sobie. Czego tam nie było? Jak wspomina Sigmund Luceński (Stępieńowa, str. 171 i nast.): kilkanaście egz. "Bauß Gotów", 2 egz. "Kamień na szaniec", zarządzenia i instrukcje. Kiedyś były dwie pękate teczki marek niemieckich (pochodzących z akcji na Miodowej). A w drugą stronę, do Warszawy - pamiętam, jak wspólnie z Dziutkiem wyselekcjonowaliśmy zestaw informacyjny z "Pakietów Rawensbrückich" (kilkaset rysunków Simon-Pietkiewiczowej, przeszmyglowanych w czterech pękatych pakietach przez jeńców-podchorążych z obozu koncentracyjnego do stalagu, i przez harcerki bydgoskie ze stalagu do Bydgoszczy). Zabrałem to do W-wy. Niestety ta, na szczęście drobna część tej niezwyklej dokumentacji spłonęła na Świętokrzyskiej. Pozostawione w Bydgoszczy rysunki i inne rzeczy po wojnie przekazaliśmy autorce)

Metoda pracy z dublerem, idącym przez zieloną granicę z "trefnymi" materiałami, zdawała egzamin.

W maju 44 odbyła się uruczysta promocja oraz wręczenie dyplomów i odznak "Agrykoli" klas: bydgoskiej i poznańskiej - był Piotr Pomian i Jacek Brodowski. Promowano 11 podchorążych.

Potym jeszcze raz, czy dwukrotnie jeździliśmy do Pabianic - Dziutek jechał jeszcze na Śląsk, Pomorze, do Poznania. Ja przez Tuszyn - Moszczenicę wracałem do Warszawy. x) (patrz uwagę na str. 3!)

1/1/22

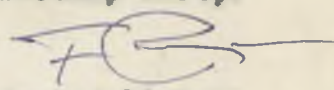
-7-

Latem 45 odnalazła nas w Bydgoszczy Rybka Żurnowa z tragicznymi wiadomościami o śmierci Dziutka i Tadek Żurnów, Piotra Pomiana-Stasieckiego i tyłu, tyłu innych...

Przypomniałem sobie wtedy-dziś widzę znowu przed sobą niską, mocną sylwetkę Dziutka, Jego uśmiech, spokój i opauowanie. Ten szczególny sposób wydawania rozkazów współuczestniczenia w ich wykonywaniu i towarzyszącą temu niewymuszoną wesołość i pogodę.

Z dumą dziś mówię, że byliśmy przyjaciółmi.

Pamiętaj Go doskonale i serdecznie wspominają w Pabianicach, Łodzi, Bydgoszczy... Myślę tu o osobach, z którymi dziś jeszcze wspominamy tamte czasy-tych ludzi, tych HARCERZY, którzy odeszli na wieczną wartę!


pph Ferdynand Ziętek
ppor. AK ps. "mir", "Krajer"

Bydgoszcz 11.1.1986 r.

X)

Leży przedemną książka "Szare Szeregi", na str. 113 jest jedno o ostatnich chyba sprawozdaniach z podróży Dziutka z wizytacji Uli: Lina, Przemysław, Koniny, Huta i Barbara, datowane 3 maja 1944 r.:

"Pasieka. SS. Z-Lina. Sprawozdanie u wizytacji terenu w kwietniu.

1 (kwietnia) Ul Lina. Obecni: kmtd Ula Staszewski, kmtd roju Spichrze Maciek, kmtdka roju Wanda, instr. W. Ul obejmuje roje: Spichrze 120, Nakło 28, Brodnica 9, Chojnice 2, Gdańsk 7. Kontakt z AK dobry. Wzajemne zrozumienie zadań, dyspozycyjnie przygotowana kompania. Praca ula b. dobra. Zorganizowane szkolenie W-oświatowe (grupa żeńska 60) instruktorskie i samokształc. Szeroko zakrojona akcja M. Potrzeby: podręczniki wyszkol. i instrukt. książki szkolne i powieści. Zainteresowania-rozrost zasięgu na mniejsze środowiska." I dalej o wizytacji innych uli. I podpis: "Jacek Cz 1J. Gniewosz"

11/29

Coś mi się roi i jakichś dziewczynach na manewrach pod Głogowem-ale nie konkretnego. Pamiętam "napad" na dwór, w którym schronili się jacyś znajomi właściciela z W-wy, wypłoszeni z miasta nalotami RADZIECKIMI i szukający spokoju na wsi. Oczywiście właściciel był wtajemniczony, i jego goście nie... Nad ranem nasze czujki zatrzymały wieśniaków niosących mleko do kolejki. Na pytanie: "Stój, kto idzie?", padła odpowiedź: "Gabrys z Gabrysiowa, z mlekiem" (oczywiście nazwisko ad hoc zmodyfikowałem). Zapłaciliśmy im za mleko-przydało się, ale trzeba było ich ze względów bezpieczeństwa przetrzymać do zakończenia koncentracji. Swoją drogą: gdybym brał udział w odprawie przed manewrami, z praniem głosu, chyba znając realia=uzbrojenie, głosowałbym przeciwko samej koncepcji tej koncentracji. Stopień zagrożenia był tam nieprzeciętny. Zresztą wkrótce po tym tam wpadło kilkunastu harcerzy-za wcześniej wypuścili spotkanych przypadkowo żołnierzy czy t.zw. żandarmów. A trzeba było ich zlikwidować.

Na Filtrowej byli: Jędrzek ze zdeformowanym palcem u ręki, blondyn, Czarny Jasio, w sumie 6-8 ludzi. Trzech w mundurach-czy tylko czapkach? telefonistów. To się odbyło też wg formuły "napad". Wszedłem do tego domu jako 3., może 4. Jako osłona. Kopać mieli ci wczapkach. Wg nadania radiostacja była zakopana pod prkanem wili, od strony ul. 6. sierpnia. Zaś od tej ulicy na pustym po wyburzeniach placu stała jedn. wojsk. STRALG (=Strassen-Langverkehr-Organisation--albo podobnie to się zwało.) I tam kręcili się dosłownie po drugiej stronie siatki Niemcy. Nie można się było pokazywać w oknach. Trzeba też było przerwać kopanie po dodrapaniu się skrzyni. Jej rozmiary: 130 x 80 x 50 (60?) cm. Zielona, okuta. Trzeba było czekać, aż szkopy odejdą-chyba na obiad. Wtedy szybko wyciągnęliśmy skrzynię. okryliśmy workami i rikszą "to" gdzieś dalej pojechało. Zdaje mi się, że riksiarzem był sympatia Irki-Patelni, blondyn, z wąsikami, miły jak twarz, uśmiechnięty, z fatlnymi zębami, nieco starszy od nas. Ja miałem wtedy nagana-odobrałem i zdałem go u Irki, na Grzybowskiej.

R 2
11.1.86

1/2. Dokumenty dotyczące relatora:

1. Świadcstwo ukończenia przez Ferdynanda
Ziętkę kursu i uzyskania tytułu podchorążego
rezerwy wystawione w Gudziszku 22.07.1939r.,
kserokopia k.1 s.1
2. Zaświadczenie Zar. Wojewódzkiego z B o W i D
nr 342566 z 19.05.1976r. - kserokop. k.1 s.2
3. Zaświadczenie weryfikacyjne wystawione
dla Ferdynanda Ziętkę przez Kłoto Bytych
Żoł. A II w Londynie z 3.05.1977r. - kserkop. k.2 s.3-4
(2 egz.)
4. Zaświadczenie nr 1013/83 Wojskowego Słomeulenta
Urzędniczy z 6.05.1983r. - kserokop. k.1 s.5
5. Zaświadczenie W K U w Bydgoszczy z
1984r. - kserokopia niemyślna k.1 s.6
6. Zaświadczenie wystawione w Genewie
11.01.1989r. o pobycie F. Ziętkę w obozach
jenieckich - kserokop. k.1 s.7
7. Rozporz. Min. Spraw Wojskowych w sprawie
przeniesienia ppot. F. Ziętkę do pospolitego
muszenia wraz z awansem na podporucznika,
Londyn 11.11.1990r. - kserokop. k.1 s.8
8. Listo F. Ziętkę z 1.11.1992r. w
sprawie odszwarcenia i odrunek k.1 s.9
9. Zaświadczenie Niemieckiego Czerwono-
mego Krzyża z 11.11.1943; oryg. k.1 s.2710
verte!

10. Kserokopie legitymacji odawaczei:

- Odsunki Pamiątkowej Szkoły
Podchorążych Rezerwy Piechoty
LWZ - AK nr 190 i Medalu

- Homonowego z okazji 60-lecia
Szarych Szeregów z 27.09.1999 k. 2 s. 11-13

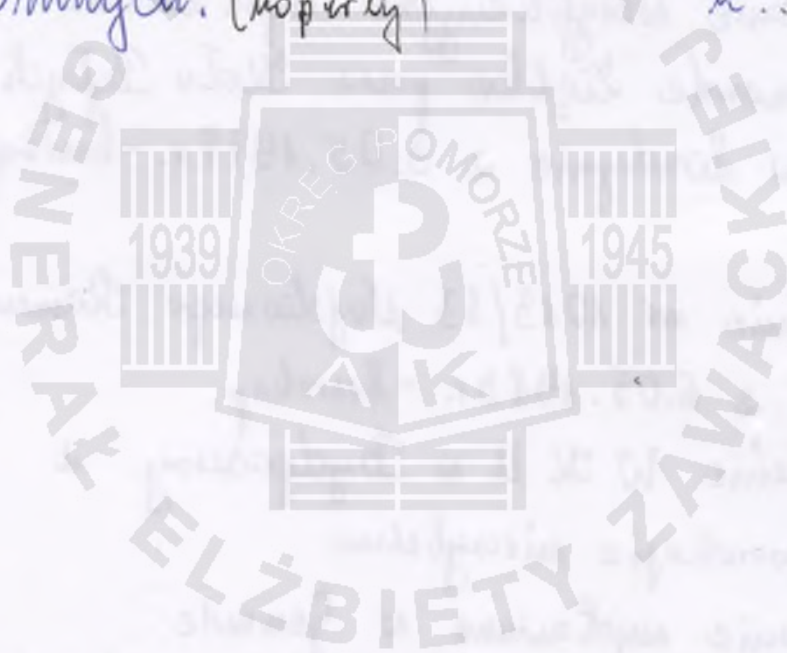
11.- Kserokopie legitymacji

-12, - nr 209 Pamiątkowej Odsunki

8 OSS k; nr 000092 Kraj's a

Niestomnych. (Koperty)

k. 5 s. 13-18



12/1

L. p. 189/39.



ŚWIADECTWO

tytularny kapral z cenz. Zietek Ferdynand, Franciszek
stopień — nazwisko i imię

urodzony dnia 20. V. roku 1916. w Dnischburgu /Niemcy/

ukończył dywizyjny kurs podchorążych rezerwy przy 65 pułku piechoty
pułk piechoty

w Grudziądzu w czasie od 30. IX. 1938. do 22. VII. 1939r.

z wynikiem bardzo dobrym. kolejność 2/46.

Na podstawie ukończenia kursu z wynikiem pomyslnym uzyskał w myśl art. 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców tytuł

PODCHORĄŻEGO REZERWY

Grudziądz, dnia 22. VII. 1939r.
miejsowość, data



Dowódca Dywizji

[Handwritten signature]

7/2/2

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
w BYDGOSZCZY

ZASWIADCZENIE № 342566

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że
Obywatel [ka] Ferdynand ZIETEK
[imię i nazwisko]
syn [córka] Władysława urodzony [a] _____
20 maja 1918 r. w Dulsburg
[dzień, miesiąc, rok] [miejscowość]
zamieszkały [a] w Bydgoszczy ul. Powstańców Wlkp. 27 m 15
— jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji * 7618/By

~~X Zgodnie z warunkami uprawnień przyznanych przez Zarząd ZBoWiD *~~

Zaswiadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, [Dz. U. Nr 34, poz. 186].

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

- służby w WP w okresie od 1 września 1939 r. do 22 września 1939 r.
- pobytu w obozach jenieckich od 22 wrześ. 1939 r. do 25 listop. 1942 r.
- działalności w Ruchu Oporu od 1 lipca 1943 r. do 1 września 1944 r.

[rodzaj działalności okres od — do]

Łącznie 4 lata 6 m-cy
PREZES
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
(Roman Chłodziński)
podpis Prezesa Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczęć służbowa

Jan Raczkowski
Sekretarz
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
podpis Sekretarza Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczęć służbowa



pieczęć okrągła

Bydgoszcz dnia 19 maja 1976 roku

* niepotrzebne skreślić



7/2/3

L. dz. 6574/TT

3 maja 1977

Our ref.

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

/Wyciąg z akt personalnych/

ZIĘTEK Ferdynand, ur.20.V.1918 w Duisburg-Niemcy.
Syn Władysława i Julianny.

Podporucznik A.K.

Ps.: "Iir"

Odbył służbę wojskową w Z.W.Z. A.K.

Przebieg służby:

- XI.1942- Ucieczka z niewoli niemieckiej.
- 15.II-1943- Zaprzysiężony w Warszawie.
- 15.II.1943-15.VI.1943-Przydzielony do Kwatery Głównej Szarych Szeregów, gdzie pełnił funkcję instruktora w Oddziałach oraz Kuriera na terenach niemieckich.
- 15.VI.43-30.V.44- Przydzielony jako instruktor do Podchorążówki Szarych Szeregów "Agrykola".
- 30.V.44-31.VII.44- Zastępca Komendanta Podchorążówki Szarych Szeregów "Belweder".
- 1.VIII.44-15.IX.44-Brał czynny udział w Akcji "Burza" na terenie Legionowa w Kompanii "Motor" - aż do rozwiązania Oddziału.

Za zgodność:

[Handwritten signature]

GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.





KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION

240, KING STREET, LONDON, W6 0RF

L. dz. 5574/77

3 maja 1977

Our ref.

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE

/Wyciąg z akt personalnych/

ZIĄTEK Ferdynand, ur.20.V.1918 w Duisburg-Niemcy.
Syn Władysława i Juliiamy.

Podporucznik A.K.

Ps.: "Hir"

Odbył służbę wojskową w Z.W.Z. A.K.

Przebieg służby:

- XI.1942- Ucieczka z niewoli niemieckiej.
15.II-1943- Zaprzysiężony w Warszawie.
15.II.1943-15.VI.1943-Przydzielony do Kwatery Głównej Szarych Szeregów, gdzie pełnił funkcję instruktora w Oddziałach oraz Kuriera na terenach niemieckich.
15.VI.43-30.V.44- Przydzielony jako instruktor do Podchorążówki Szarych Szeregów "Arykola".
30.V.44-31.VII.44- Zastępca Komendanta Podchorążówki Szarych Szeregów "Belweder".
1.VIII.44-15.IX.44-Brał czynny udział w Akcji "Burza" na terenie Legionowa w Kompanii "Motor" - aż do rozwiązania Oddziału.

Za zgodność:

GŁÓWNA KOMISJA WERYFIKACYJNA A.K.

1/2/5

Zaświadczenie nr 1093/83

Zaświadcza się na podstawie dokumentów, że Obywatel

Wigtek Jerzy

Władysław

urodzony

20.05.1928

pełnił służbę w

Od 1.09.1938 r. do 31.08.1939 r. Od 1.09.1939 r. do 20.09.1939 r. w
rezerwie w macierzy wojennej Od 21.09.1939 r. do 25.09.1942 r. w
rezerwie Od 1.10.1942 r. do 1.02.1944 r. w po powrocie
z wojny do macierzy wojennej

Zaświadczenie wydaje się w celu przedstawienia w

W. (Koch)

WOJSKOWY KOMENDANT UZUPELNIEN

Bydgoszcz, dnia

05.

1983 r.



COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE
INTERNATIONAL COMMITTEE OF THE RED CROSS

1/2/7

AGENCE CENTRALE DE RECHERCHES
CENTRAL TRACING AGENCY

CCP. 46.796/re
Référence

Genève, le 11.1.1989

A T T E S T A T I O N

L'Agence centrale de Recherches certifie posséder les renseignements suivants:

Nom, prénom	ZIETEK Ferdynand
Date de naissance	20.5.1918
Lieu de naissance	Duisburg
Prénom du père	Wladyslaw
Prénom et nom de jeune fille de la mère	Kudlinska
Grade	Fähnrich
Incorporation	66me rég. d'infanterie
Matricule	216
Date et lieu de capture	21.9.1939, Ilow
Lieu d'internement	Stalag VI-B et Oflag VII-B
Numéro de prisonnier de guerre	552
Libération ou rapatriement	--

Provenance des renseignements:
listes de prisonniers de guerre polonais du Stalag VI-B et de l'Oflag VII-B;

Comité International de Croix-Rouge
AGENCE CENTRALE DE RECHERCHES

M. Scheinberger
M. SCHEINBERGER (Mme)

1/2/8



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Stwierdzam że
Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych
z dnia 1 listopada 1990 roku



Pan Podporucznik Ferdynand ZIETEK ps. "Mir"
został przeniesiony w stan spoczynku/ do pospolitego ruszenia

a
Zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 10 listopada 1990 roku

awansowany do stopnia PORUCZNIKA

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Inż Jerzy P. Morawicz
Gen. Bryg.

Londyn, 11 listopada 1990 r.



1/12/9

FERDYHAND ZIĘTEK

PCHOR:REZ: WP

PPOR.REZ.AK / ~~XXXXXXXXXX~~ Por.REZ:PSZ

plut.LWP

ODZNACZENIA I ODZNAKI

Medal Wojska (2x) 1948

Krzyż Wojny 1939 1985

Medal Pamiątkowy 1 Dywizji Grenadierów 1970

Krzyż Armii Krajowej 1985

Odzn.Pamiątkowa Szk.Pchor.Rez.Piechoty Armii Krajowej 1981

Odznaka "AGRYKOLI" Szarych Szeregów 1944

Odzn.Pom.Okr.AK 1986

Medal za udział w Wojnie 1939 r. 1982

Medal Zwycięstwa i Wolności 1974

Złoty Krzyż Zasługi 1972

Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta 1977

Medal 40-lecia Polski Ludowej 1984

Srebrna Odznaka Honorowa THDIK 1969

Złota Odzn.Honor.THDIK 1972

Srebrna Odzn.Honorowa PTE 1974

Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej 1985

Odzn.Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej 1995

Odzn."Zasłużonego" Zw.ZMB.Fed.Sport."Budowlani" 1972

Złota Odzn."Zasłużony dla Budownictwa i Przem.Nat.Bud.1975

Krzyż za Zasługi dla ZHP 1989

Złoty Krzyż za Zasługi dla ZHP 1992

Rozeta-Niechc do Krzyż Zasługi dla ZHP 1989

Honorowy Tytuł "Senior ZHP" 1992

Złoty Krzyż Zasługi dla ZHP 1993r.

[Handwritten signature]
1. 11. 92 r



5/1/NO

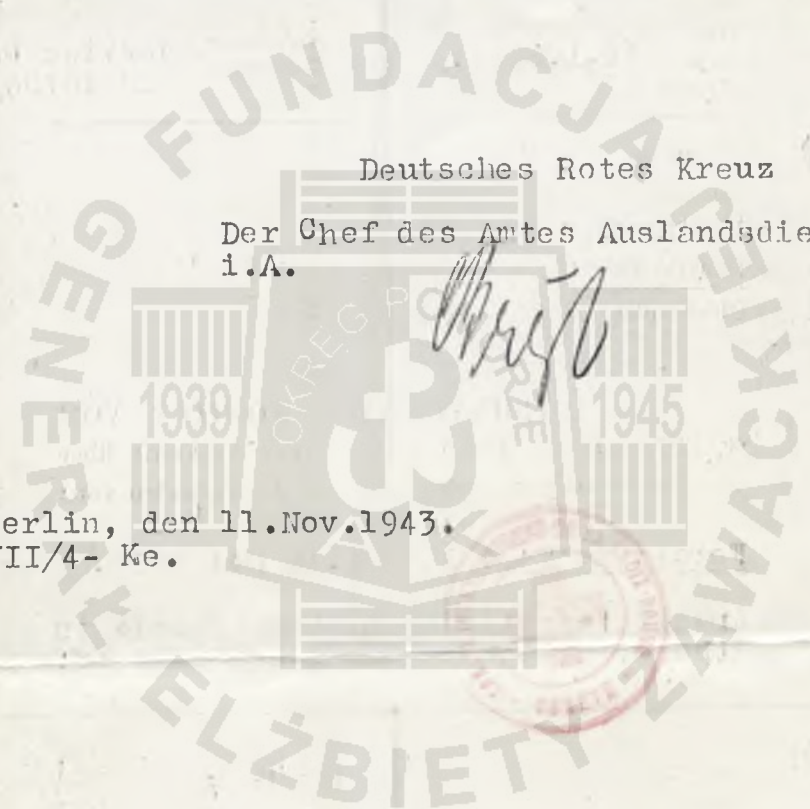
Ferdynand Z i e t e k ist von Minden nach
Warschau verzogen, konnte jedoch dortselbst
auf der Einwohnermeldeart nicht ermittelt
werden.

Um Nachforschungen anstellen zu können sind
nähere Personalien erforderlich.

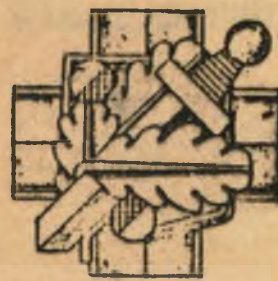
Deutsches Rotes Kreuz

Der Chef des Amtes Auslandsdienst
i.A.

Berlin, den 11. Nov. 1943.
VII/4- Ke.



1/3/11



ODZNAKA PAMIĄTKOWA
SZKOŁY PODCHORAŻYCH
REZERWY PIECHOTY
Z.W.Z. - A.K.



LEGITYMACJA NR 100

1/13/12

FERDYNAND ZIĘTEK

ps. "mir".

Roman Grotowski
ROMAN GROTOŃSKI „ERK” WIG A.K.
KIEGOWIE-KURSU S.P.P.-A.K.

WARSZAWA, LIŚTOPAD 1941



CHORĄGIEW POMORSKA ZHP
UL. „LINA”

MEDAL HONOROWY
Z OKAZJI
60 – lecia Szarych Szeregów

dla D-HA F. ZIETKA



Weryfikator „Szarych Szeregów”

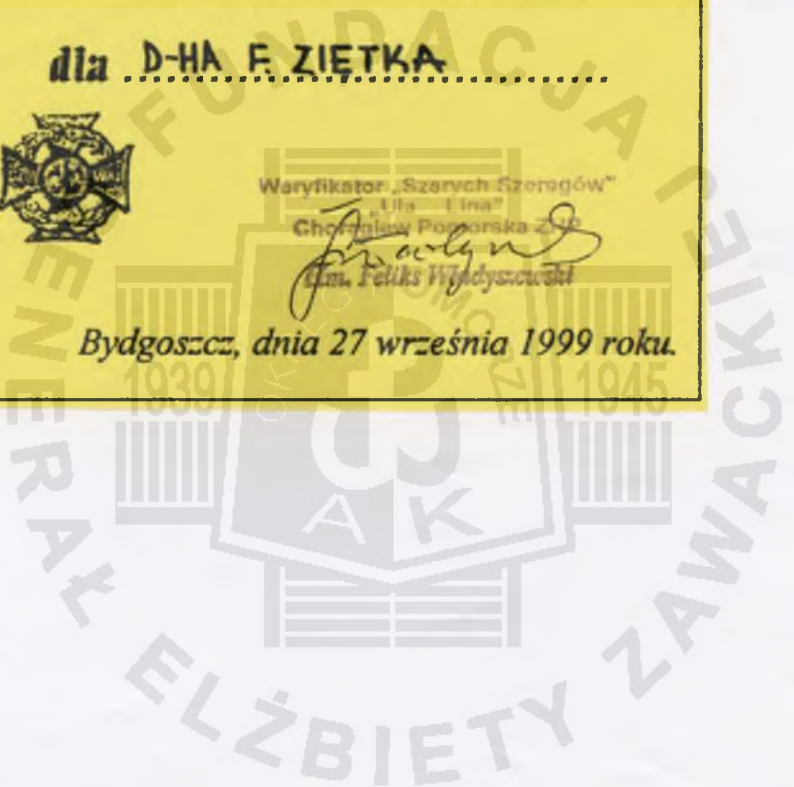
„Lina”

Chorągiew Pomorska ZHP

F. Wydzyszcwski
Pom. Feliks Wydzyszcwski

Bydgoszcz, dnia 27 września 1999 roku.

1/12/19



1/2

11. Leg. nr 209 k. 1 513-11





LEGITYMACJA NR 209

Pan

Ferdynand ZIĘTEK

„HONOR SŁUŻBY JEST JAK
SZTANDAR ŻOŁNIERZA,
Z KTÓRYM ŻOŁNIERZ
ROZSTAJE SIĘ WRAZ Z ŻYCIEM.”

Józef PIŁSUDSKI

uprawniony jest do
posiadania i noszenia

**PAMIĄTKOWEJ ODZNAKI
8 OSSCz**

nadanej uchwałą Komisji Odznaki
Pamiątkowej

z dnia 21.06.1998r.

Komendant 8 OSSCz

m.p.

№

12. Ser. nr 000092 Skryżka
Wielomnych k. 2 s. 15-18





12/16
„Choć szare są nasze szeregi,
Choć wątłe i ramie i dłoń.
My w każdej Ojczyzny potrzebie,
Gotowi pochwycić za broń!”

Fragment pieśni Szarych Szeregów 1944 r.

1939

LEGITYMACJA

1945

000092

Nr

upoważnia do noszenia
Krzyża Niezlomnych

29 MAJ 1998

1/12/12
Zarząd Naczelny Stowarzyszenia
Polskich Byłych Więźniów Politycznych
we Wrocławiu

nadaje

Ferdynandowi

Ziętkowi s. Władysława

ur. 20.05.1918 r.

KRZYŻ NIEZŁOMNYCH

Kanclerz Prezes
Kapituły Krzyża Zarządu Naczelnego

[Handwritten signatures]




1/3. Inne materiały dokumentacyjne:

Licetek Ferdynand

1. Kserokopia ocalonych dokumentów Głównej Kwatery Harcerskiej „Pasieka” [w:] „Szare Szeregi”, Londyn 1982 r., kserokop str. tytułowej, k. 4 s. 1-4 s. 48, 49
2. Upoważnienie E. Zawackiej (Zarząd Fundacji) do występowania w imieniu Fundacji oraz zbierania materiałów historycznych dotyczących pomorskiej konspiracji w latach 1939-1945, kop. napisu z 7.01.1991 k. 1 s. 5

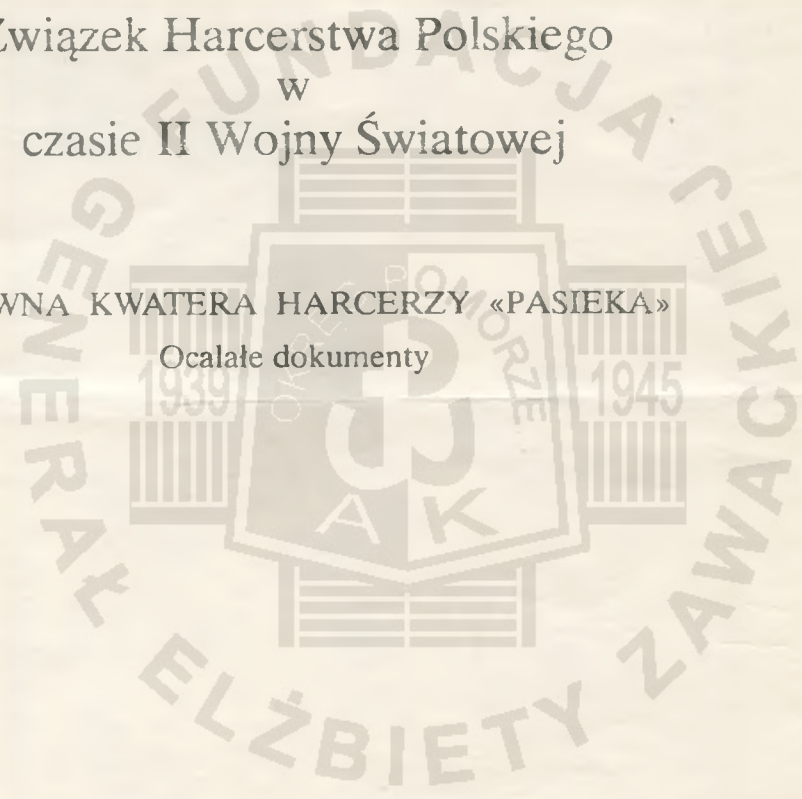


7/3/11

SZARE SZEREGI

Związek Harcerstwa Polskiego
w
czasie II Wojny Światowej

GŁÓWNA KWATERA HARCERZY «PASIEKA»
Ocalałe dokumenty



Polonia Book Fund Ltd Londyn 1982

Nr 11
1944 r., lipiec 15, Warszawa. — Rozkaz Naczelnika L.11

SS
PASIEKA

mp dn. 15 lipca 1944 r.

ROZKAZ L.11

I. Straty

W ostatnich dniach poległ w walce z wrogiem dowódca kompanii „Maciek” Batalionu „Zośka” dh Włoddek.

W ostatnim czasie zmarł w obozie zamęczony na wielomiesięcznych badaniach dh hm Andrzej.

Cześć Ich pamięci!

II. Rozkaz Naczelnego Wodza

W związku z akcją bojową wykonaną przez Batalion „Zośka” Naczelnny Wódz przesłał na ręce Komendanta Głównego AK następującą depezę:

„Meldunek NN otrzymałem. Dzielnych żołnierzy Armii Krajowej podziwiam. Panu Generałowi dziękuję.”

III. Linia frontu

W ostatnich dniach trzy dalsze ule terenu W znalazły się na linii frontu. Druhom, dla których przełom już nadszedł, przesyłamy nasze pozdrowienie „Czuwaj”.

IV. Mianowania

Mianuję z dniem 3 maja 1944 r. hm-ami:

śp dha Włodka — z Batalionu „Zośka”

oraz phm-ów Damazego — z Pasieki

Wilka — z Ula Huta

Mirosława, Wita i Włada — z Ula Puszcza.

Mianuję z dniem 3 maja 1944 r. phmami dh dh:

śp Florka i Janka — z Ula Barbara

Mariana i Diamanda — z Ula Huta

Józka i Kosa — z Ula Rady

Dolinę i Wacka — z Ula Warta

Hańczę, Kazimierza, Niemen, Pinę, Smotrycza i Sochę — z Ula Złoty

Jerzego i Szczęsnego — z Ula Żubr.

V. Wytyczne pracy

Przypominam o następujących zadaniach postawionych terenowi w rozkazie L.3 z dn. 3 maja 1943 r., a częściowo nie wykonanych:

1. każdy drużynowy winien być instruktorem.
2. rozbudowa szczebla Zawisza.
3. intensywna akcja M.
4. łączność wszystkich uli z Pasieką przy pomocy pajęczyny.

Czuwaj!

Naczelnik SS
(—) K. Krzemień

Nr 12

1944 r., sierpień 1, Warszawa. — Rozkaz Naczelnika L.12

SS
PASIEKA

in.p. dn. 1 sierpnia 1944 r.

ROZKAZ L.12

2/3/3

I. Linia frontu.

Ule Wisła, Puszcza, Rady, Skała i Smok znalazły się na linii frontu. Na większej części terenów Rzeczypospolitej kończymy pięcioletni okres walki w podziemiach. Wchodzimy w okres nowy, na który czekaliśmy wśród pracy, walki i cierpienia. Okres ten przynosi nam wolność. Warszawa, która od września 1939 roku szczególnie stała się symbolem Polski, jawnie dobywa broń.

II. Podziękowanie i mianowanie.

Wszystkim członkom Szarych Szeregów Męskich za ich trudy i serca okazywane w pracy w imieniu Służby dziękuję.

Za instruktorską postawę mianuję:

bm-ami phm:

Andrzeja, Giewonta, Jurka, Wilka i Wacława.

phm-ami dh.dh.:

Blondyna, Skalskiego, Kmitę, Strzygonia, Małego, Tura, Tacka, Tykę, Florka, Pawła, Jędrka, Chruslika, Zagłobę, Mariana, Borsuka, Kindżała, Misia II, Misia IV, Stena, Zawiszę, Floriana, Jerzego, Bonawenturę, Jurasa, Cisa, Mietka, Kołczana, Maryskę, Sosnę, Sema, Jasia, Tadzia, Witolda, Sielakowę, Drogosława, Olgierda, Jura, Cielaka, Anodę, Księcia.

Za instruktorską postawę w pracy przedstawiłem druhnie Naczelnicze Szarych Szeregów Żeńskich wniosek o mianowanie:

harcemistrzynią dhę Wandę

phm-yniami dh.dh.:

Zosię, Wikę, Joannę, Martę, Marysię, Białą, Olę, Stefę, Jagę, Ewę i Martę.

III. Rozkaz Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju:

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju rozkazem Nr 400/BP z dn. 25.VII.44 awansował z dniem 3.V.rb na poruczników:

Piotra ppor rez.p., Gniewosza ppor rez.art., Wacława ppor rez.art. i Zygmunta ppor rez.p.

mianował oficerami czasu wojny w stopniu podporucznika wymienionych niżej kapr.pchor.p.:

Wilka, Wacka, Gozdala, Wojtka, Zielińskiego, Krzyżaka, Łempickiego, śp. Proboszcza plt.pchor rez.p. oraz

mianował porucznikami:

Jurwisia kpr.pchor.art., Filipa ogn.pchor rez., Zygmunta pit.pchor rez. i Mira plt.pchor rez.

CZUWAJ!

NACZELNIK SS
(→) K. Krzemień

[Oryginał rozkazu zaginął w skrytce Pasteki w okresie Powstania. Kopia rozkazu została przekazana przez łącznika Zawiszy na Pragę i tam przepisana do zeszytu, który ocalał. Pewne wątpliwości budzi lista nominacji podharcemistrzowskich, która jest jeszcze weryfikowana.]

Nr 13

1944 r., sierpień 20, Warszawa. — Rozkaz Naczelnika L. 13

ZHP

Naczelnik Harcerzy

m.p.dn.20.8.44 r.

ROZKAZ L.13

I. Zastępca Naczelnika Harcerzy.

W boju o Warszawę nocą z 16 na 17 sierpnia poległ w wypadzie na nieprzyjaciela mój

1/3/4



Dokumenty ze zbiorów archiwalnych w Warszawie i w Londynie
skomentowane przez Jana Rossmann, pseudonim „Wacek”,
byłego członka Pasieki Szarych Szeregów.

1/3/5

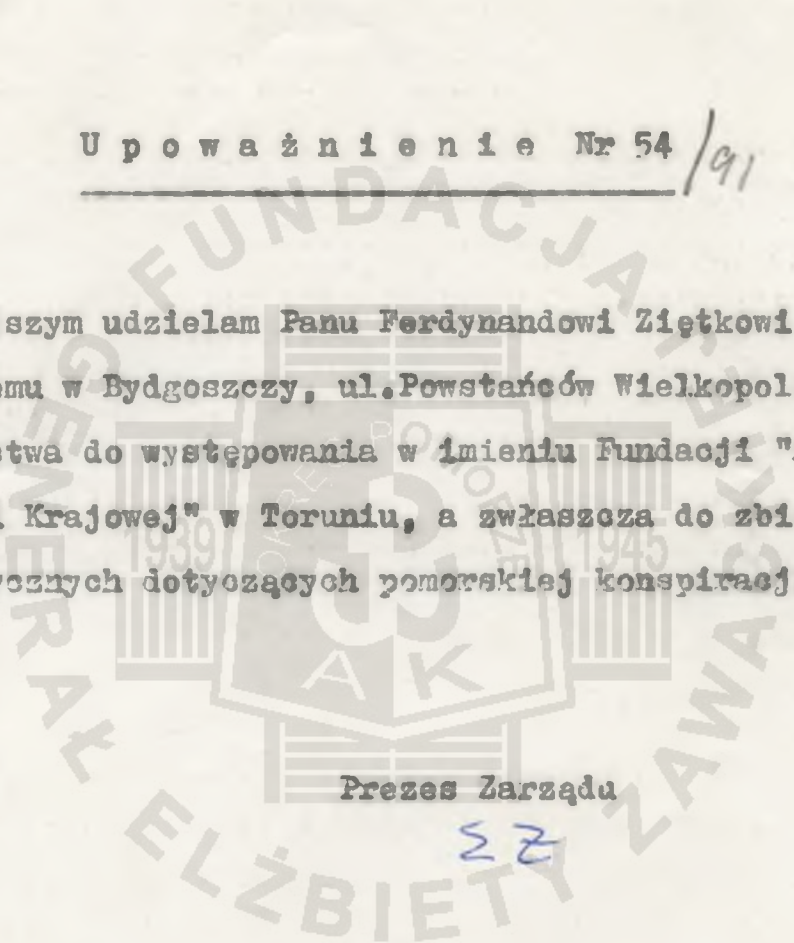
Toruń, dnia 7 stycznia 1991 r.

U p o w a ż n i e n i e Nr 54 / 91

Niniejszym udzielam Panu Ferdynandowi Ziętkowi ps. "Mir" zamieszkałemu w Bydgoszczy, ul. Powstańców Wielkopolskich 27 m.18 pełnomocnictwa do występowania w imieniu Fundacji "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" w Toruniu, a zwłaszcza do zbierania materiałów historycznych dotyczących pomorskiej konspiracji w latach 1939-1945.

Prezes Zarządu

ΣΣ



II. Matematy usupetniajace relajis -
- Lietek Terdynomel:

1. F. Lietek, art. „Edward Zürn i imni“,
Dziennik Wierowny, 12-14. 05. 1989, oryg. k. 1 s. 1
2. Józef Podgórczyk, odpis recenzji
książki „Ludzie O D P Łatolce“, mpis
kserekop. k. 1 s. 2-3
3. Tadeusz Nowakowski, maszynopis o gawędy
„Imy kawiarmanym stoliku“ w radim
Wolue Europa dn. 18. 06. 1990, kserekop.
mpisu k. 5 s. 4-8
4. art. Ordery i knyże, Nowość, 28. 06. 1998,
kserekop. oryg. k. 1 s. 9
5. Postowie F. Lietka do książki
pt. „Pseudonim Jacel“, autor Zbigniew
Zürn-Laborski, s. 197-202, kserekop. k. 3 s. 10-15

Edward Żörn i inni

Stanowony Panie Redaktorze!

Bliski mi temat — harcerstwo i Szereg Szeregi (zwłaszcza bydgoskie!) i szczególnie mi bliska Osoba, o której mowa w artykule p. Włodzimierza Jastrzębskiego: „Kto Ich pamięta? — Edward ŻORN — wzytator „Pasteki” składania mi nie do zabrania głosu. Zgodnie zresztą z apelem PT Autora.

Do szczególnej refleksji składania konkretnego zdanie tłustym drukiem napisanego wstępu do serii artykułów o byłą poszczególnych z czasów Wielkiej Próby. Chyba przed-jej doczekamy się w naszym mieście ulicy KRYLA, niż ulice: Dziatka i Tadzka Żörnów, Urbanowska, Grotów (ojca) oraz Henryka i Jana Heitman-Rawiczów: Kaszmirza (ojca) i Jana.

Wypada tu kilka słów o NICH napisać.

URBANOWSKI JAN, działacz ludowy, został 18.10.1939 r. wraz z trzema sąsiadami, Polakami, zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej; Henryk, student medycyny Uniwersytetu Poznańskiego, został zamordowany przez władze niemieckie w październiku 1939 r.; Jan — podchorąży AK poległ w boju koło m. Pecynka, 31.8.1944 r., w szeregach 13 PP AK.

FELIKS GRÓL, pracownik leśnictwa w Nowej Wsi Wielkiej, zginął 1.10.1939 roku, zamordowany przez Niemców w Nowej Wsi Wielkiej; Felcjan Gról, absolwent Państwowego Gimnazjum, Klasyfikacyjnego w Bydgoszczy, działający działka przeciwpancernego I batalionu 66

Kaszubskiego PP, rozbił kilka czołgów wroga, śmiertelnie ranny 1.9.1939 r. zmarł z ran w nocy z 1/2 września 1939 roku. Pełna dokumentacja znajduje się w Bydgoskim Towarzystwie Naukowym i w Czytelni Regionalnej Biblioteki Miejskiej oraz w I Liceum Ogólnokształcącym (wzrykowniku - budynku dawnego Państwowego Liceum Klasyfikacyjnego).

Plk KAZIMIERZ HEILMAN-RAWICZ, dowódca 62 PP z Bydgoszczy w wojnie 1939 r., członek Związku Walki Zbrojnej, aresztowany po powrocie z Budapesztu 16.1.1940 r., w Bałgradzie, cały czas wojny przebywał pod innym nazwiskiem w obozie koncentracyjnym Auschwitz i Mauthausen. Najstarszy syn, Jan, por., lotnictwa, poległ 9.12.1943 r. w Anglii. Najmłodszy, pilot „Loku”, pilotując samolot pasażerski zginął tragicznie, zamordowany przez porwyciacza, na krótko przed rozbiciem samolotu na stokach Policy (tu pobliżu Babiej Góry) 2.4.1939 r.

Zaś o Dziatku Żörn (Jacku Brodowski, „Gniewoz”) jest sporo wspomnień w różnych publikacjach. Np. „Pamięć służbę... Z pamiętników i wspomnień harcerzek Warszawy 1939—1945”, PIW 1983, Jadwiga Stepińska: „My z Szarych Szeregów. Opowieść z lat wojny”, MAW 1985, Andrzej Krzyżostof Kunert: „Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939—1944”, PAX 1987, pod red. J. Jarczńskiego: „Szare Szeregi. Harcerze 1939—1945”, PWN 1988, Rajmund Kuczmaj: „15 Wielkopolski Pułk Artylerii Lekkiej” — wyjd. w Bydgoszczy w 1985 r. Są i

wzmianki w publikacjach Komendy Hufca ZHP Bydgoszcz.

Były też informacje o Nim w cyklu red. Jaskowiaka w „Dzienniku Włocławskim”, jak i w listach czytelników w związku z tym nadesłanych. Jest w druk „duża” rzecz pl. „Pseudonim „JACEK” w MAW, autorstwa Zbigniewa Żurna (obecnie: Zahorskiego) — uczestnika powstania Warszawskiego, który ciężko ranny trafił do niewoli niemieckiej. Kiedy ujrzymy to w bydgoskich księgarniach? Chyba tylko święty... Gutenberg to wte. Maszynopis czyteln.

Zaś w tekście publikowanym — o prócz ewidentnych błędów pisarskich (nie w latach 1924—36, lecz w latach 1924—36; nie od 1934 był „drugim” zastępcą kierownika Wydziału Zachodniego”, lecz chyba od 1943 r.), Mam

wątpliwości, czy pierwszy przyjazd Dziatka do Bydgoszczy miał miejsce już w kwietniu 1944 r. Sądzę, że to było trochę później, w czerwcu, może w maju. 3.V.1944 r. został mianowany do stopnia porucznika. Śmiertelnie ranny został nie odłamkiem granatnika lecz odłamkiem granatu z granatnika. Sklep papierniczy działał do lipca 1944 r. — do powstania.

Dziękuję w imieniu własnym, Marii, wdowcy po śp. Edwardzie, syna Marka, brata Zbigniewa, jak i srodowiska, które miało możliwość z Nim się stykać i współdziałać — za przypomnienie Jego postaci.

Pozdrawiam.

mgr FERDYNAND ZIĘTEK (Bydgoszcz)

1944-1945

PAMIĘCI

POLEGŁYCH WYKLADÓWCÓW I PODCHORĄZYCH SZKÓŁY PODCHORĄZYCH REZERWY PIECHOTY „AGRYKOLA” SZARYCH SZEREGÓW

pod: EDWARD ŻORN „Jacek”, „Gniewoz”, „Brodowski”
Podchorążowie:

LEON POLACHOWSKI „Loka”
TADEUSZ SZCZYPPORSKI „Wiktor”
TODOR SPYCHALSKI „Tediak”
NN „Witka”
NN „Andrzej”

KLUB SZEREGÓW
KASZUBSKA
KASZUBSKA
KASZUBSKA

Edward Żörn i Tadeusz Żörn spotykały pod jednym krzyżem na cmentarzu na Powązkach. Edwarda upamiętnia tablica w kościele św. Anny w Warszawie, obu braci upamiętnia tablica w wykładówce i podchorążych z klas bydgoskiej i polskiej szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ AK „AGRYKOLA” Szarych Szeregów w bydgoskim kościele pobornardyńskim (Garnizonowym). Obook tablicy umieszczono tablicę, pokazującą zdjęcie poległych, wraz z krótką informacją o ich koleżanach i o ich śmierci. Tablice poświęcono w Święto Podchorążych, 29 listopada 1985 r.

Józef Podgóreczny

Nakładem Ferdynanda Ziętka w b.r. ukazała się publikacja p.t. "Ludzie ODR"Zatoka", autorstwa Edwarda Foryckiego ps. "Mars". Druk wykonano w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy w nakładzie 300 egz. W przedmowie na wstępie redaktor opracowania Ferdynand Ziętek zastrzega, że ta "książeczka" nie jest opracowaniem historii DELEGATURY Rządu RP na Pomorzu ODR "Zatoka", mimo tego jednak zastrzeżenia w rozdziale p.t. Delegatura w strukturze, działaniu i tragedii, zawiera wiele cennych i do tego czasu mało znanych wiadomości z historii tej Delegatury (na str. 11). W następnym rozdziale p.t. Polegli - wymienione są biogramy poległych bojowników Delegatury. Obok nich jest podany szczególnie opracowany biogram wicepremiera Rządu RP-Delegata Rządu na Kraj Jana Stanisława Jankowskiego.

W tym rozdziale Autor wymienia 44 nazwiska tych konspiratorów Delegatury, którzy przeżyli lata II wojny światowej i czas późniejszego okresu terroru. Wśród tych nazwisk są również wymienieni wychwankowie Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, którzy jedni z pierwszych wstępowali do walki w tej konspiracji.

W tej publikacji jest również obszerne wspomnienie Autora z okresu II wojny światowej, o działalności ODR Zatoka oraz tragicznych losów powojennych w PRL. Zawiera ona poważny zbiór informacji, wiadomości, wydarzeń, nazwisk o działalności konspiracyjnej ODR Zatoka.

Autor zadał sobie wiele trudu by zgromadzić wiadomości biograficzne 44 konspiratorów. Była to praca niezwykle pracochłonna. Wśród tych życiorysów niektóre są obszernie opracowane, a nawet zdobyto podobizny i dokumenty z tamtych czasów są jednak i takie, o których pamięć się już zatarła, lub nie dotarło do jakichkolwiek świadków - zostały lakoniczne, chociaż Autor wykorzystał także bibliografię tematu. Publikacja kończy się zdjęciami, drukami oraz dokumentami wydanymi w tamtym okresie, tablicami nagrobnymi żołnierzy Armii Krajowej z charakterystycznymi symbolami i treścią oraz latami pamiętnymi.

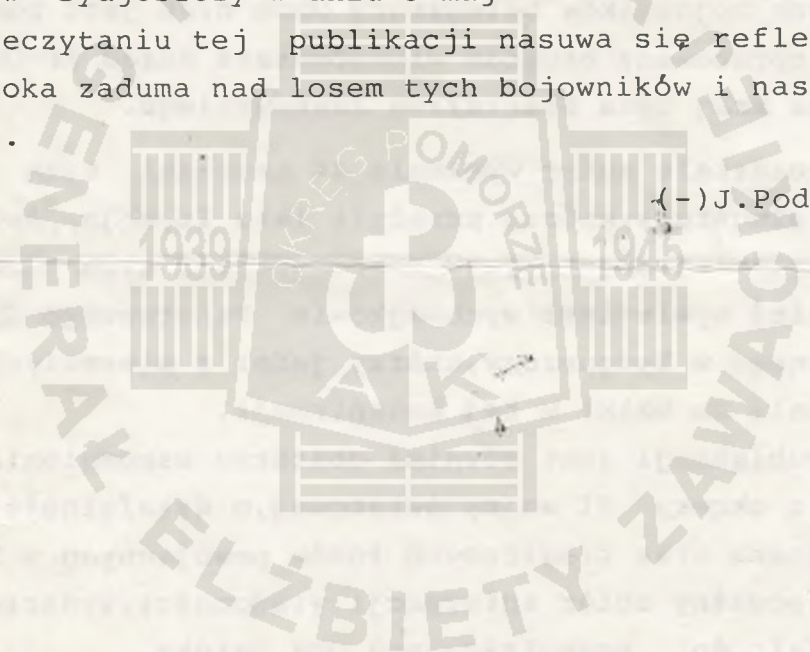
Głównym motywem opracowania i wydania tej publikacji była chęć utrwalenia i objaśnienia

żołnierzy delegatury, których nazwiska zamieszczono na tablicy pamiątkowej wmurowanej na gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej. Tablica mosiężna o wymiarach 41 x 61 cm, z wizerunkiem orła i u dołu ze znakiem Polski Walczącej

zawiera napis: "Polegli w walce żołnierze Okręgowej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu ODR "Zatoka": Antoni Antczak, Jan Budasz, Bolesław Lipski, Antoni Marciniak, Franciszek Rochowiak, Stanisław Sobocki, Adam Stefaniak, Kazimierz Stempniewski, Albin Wypijewski. - Przyjaciele z ODR Zatoka i AK. 1990 r." Uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tej tablicy odbyła się staraniem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Okręg w Bydgoszczy w dniu 3 maja 1990 roku.

Po przeczytaniu tej publikacji nasuwa się refleksja i głęboka zaduma nad losem tych bojowników i naszego narodu.

(-) J. Podgóreczny



18 VI 1990

11/4

Tu Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa.

Przy kawiarńnianym stoliku: Gawędy Tadeusza Nowakowskiego.

Witam miłych Państwa z nieprzedawnionym sentymentem.

Na łamach prasy krajowej znalazłem skargę, że za wiele się u nas stawia pomników i poświęca tablic pamiątkowych. Autor tej skargi, srogi racjonalista, zapomina, że w odróżnieniu od epoki-oby bezpowrotnej-mamy tu do czynienia z inicjatywami społecznymi, obywatelskimi, całkowicie dobrowolnymi. A co do kosztów: nikt rodaków do wznoszenia nowych pomników nie zmusza, postawienie pomnika, czy ufundowanie tablicy pamiątkowej z pewnością nie pogorszą i tak już fatalnej sytuacji gospodarczej kraju. Czy t.zw. pomnikomania jest zjawiskiem typowo polskim? W każdej mieścinie włoskiej, francuskiej czy niemieckiej napotykamy na podobne dowody wiernej pamięci, utrwalone w granicie, cemencie czy marmurze. Służą one m.in. zachowaniu i pogłębieniu tożsamości narodowej, dla młodego pokolenie stają się swoistym elementarzem patriotyzmu, stałym przypomnieniem, że człowiek w swej życiowej wędrówce trudzi się nie tylko z myślą o sobie, lecz ma również pewne obowiązki wobec ogółu. Duch ochoczy - ciało młode! Nie ciałem więc, ale duchem brałem udział w uroczystościach trzeciomajowych w Bydgoszczy, w mieście szczęśliwego dzieciństwa. Trzeci Maja - święto odzyskane! Był czas, kiedy próbowano je wykreślić z pamięci - oczywiście bez skutku! Nie zna Polaków ten, kto próbuje im czegoś w sferze ^{zabronić/} kultury: zakazy potęgują opór, obracają się przeciwko przemocy.

Ferdynand Ziętek, pseudonim "mir", były żołnierz warszawskich Szarych Szeregów i oficer Armii Krajowej, przysłał mi wraz z programem trzeciomajowych uroczystości w Bydgoszczy, broszurę Edwarda Foryckiego, pseudonim bojowy "Mars", pod tytułem "Ludzie z Okręgowej Delegatury Rządu "Zatoka" ". Wartościowa to, proszę państwa, publikacja, wydana w niewysokim nakładzie zaledwie trzystu egzemplarzy, nakładem Ferdynanda Ziętka, i godna jest - jak sądzę - rozpowszechnienia..

Broszura, której wydawcy zastrzegają się, że nie jest historycznym opracowaniem Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Pomorze, kryptonim "Zatoka" zawiera wiele cennych informacji o mało znanym udziale Pomorzian w podziemnej walce z okupantem. Jest to swego rodzaju wyjaśnienie tablicy upamiętniającej dziewięciu poległych żołnierzy tego zespołu: pięciu zgładzono w katowniach

Heureka F. Ziętko "mir"
Bydgoszcz

[Zjadł mi no - straszydło
faktów dostarczają PK w Bydgoszcz - 22]

Trzeciej Rzeszy, czterej zmarli w piwnicach służby bezpieczeństwa. Tablicę poświęcono w zabytkowym kościele farnym, ufundowano ją z prywatnych składek, umieszczono po manifestacji patriotycznej z udziałem trzech pokoleń na budynku urzędu wojewódzkiego. Odbyła się przy tej sposobności nierychliwa, ale sprawiedliwa dekoracja duunastu Pomorzan, walczących w konspiracji, o prawdziwą niepodległość kraju, w tym dziesięciu z nich otrzymało odznaczenie pośmiertnie. Taki już jest tragizm losów polskich, że odznaczenia przychodzą za późno...

Przygotowując w tych dniach program dla kolońskiej telewizji, c generale Tadeuszu Borze-Komorowski, i Powstaniu Warszawskim, strzegłem - zresztą nie po raz pierwszy - że w literaturze przedmiotu przeważa swoisty stolicocentryzm. Tymczasem Polska Podziemna, jak wiemy, rozciągała się nawet poza swój obszar geograficzny. Mówią o tym cenne opracowania Cezarego Chlebowskiego, o Akcji "Wachlarz" czy też coraz częściej ukazujące się wspomnienia o naszym wysiłku zbrojnym na Wschodnich Ziemiach Rzeczypospolitej. Może więcej uwagi należałoby poświęcić Śląskowi, a Zaolziu w szczególności. Na mapie konspiracyjnego oporu ciągle jeszcze widnieją /białe/ plamy: dotyczy to Wielkopolski i Pomorza. Słusznie zaznaczył Tadeusz Krzyżanowski, z Podokręgu i Inspektoratu AK w oddziałami partyzanckimi w Borach Tucholekich: wśród publikacji na temat czynu zbrojnego na obszarze Polski w latach II Wojny Światowej stosunkowo mała ilość prac została dotychczas poświęconą ruchowi oporu na terenie Pomorza. Wprawdzie w ostatnich latach możemy zaobserwować pewną poprawę w tym względzie, dzięki inicjatywom szeregu osób oraz instytucji społecznych, w tym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Towarzystw Naukowych Gdańska, Torunia i Bydgoszczy, tym niemniej jest jeszcze sporo białych plam, dotyczących zwłaszcza działalności Armii Krajowej Okręgu Pomorze. Dobrze, że na ten temat wypowiadała się docent Elżbieta Zawacka, "cichociemna", odważna łączniczka i kurierka. O nikłej znajomości wysiłku ~~XXXXXX~~ ~~XXXXXX~~ zbrojnego na Pomorzu, głównie w Borach Tucholskich, pisze do mnie z Anglii była łączniczka Inspektoratu AK Toruń, pani Irena Nowakowa, pseudonim "Ewa", której po wojnie udało się uciec z więzienia w Łodzi, i przekraść na Zachód. O małej nośności wiedzy o heroicznych latach oporu nad Brdą pisze w związku z odsłonięciem pomnika prezydenta Bydgoszczy, ^{Barciażewski} Zbigniew Kulik: ktoś chciał Prezydenta na...

skutku pomniejszyć. Istotnie przydałoby się więcej wysiłku badawczego, by mroki zapomnienia nie zaległy nad wysiłkiem pokolenia, które z wolna odchodzi na wieczną wartość. Ludzie z moich stron rodzinnych nie mają talentu do samoreklamy. Bohaterstwo w godzinie próby uważają za normalne spełnienie obowiązku. Przez długie bardzo lata, jak pamiętamy, nie wolno było pisać o-biektywnie o dziejach Polski Walczącej w ogóle, a już nie do pomyślenia były publikacje o powojennych losach wiernych przysiędze AKowców. Jeszcze dzisiaj ukazują się tendencyjne opracowania o żołnierzach WIN'u. Jeszcze dzisiaj odzywają się-nieliczne na szczęście-głosy, że tak zwani "utrwalacze władzy ludowej" walczyli pod koniec lat czterdziestych z "faszystowskimi bandytami"! Ba, na łamach pożegnalnego numeru miesięcznika literackiego w Warszawie można przeczytać osobliwą pracę naukową "o pozytywnym wpływie stalinizmu na ukształtowanie społecznie sprawiedliwego ustroju w Polsce". Sierotkom po Bierucie i Gomułce łzy kapią na krawat... Praca Edwarda Foryckiego o Okręgowej Delegaturze Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu zawiera krótkie życiorysy żołnierzy zespołu "Zatoki" i reprodukcje dokumentów, świadczących jak czerwony okupant potraktował ofiary brunatnego okupanta. Nie brak u nas pięknoduchów, którzy marszczą czoła, gdy stawia się znak równania między tymi dwoma antyludzkimi systemami. Nie sądzę jednak, by ich argumenty mogły przekonać rodziny osób zamęczonych. O zamordowaniu Leszka BIAŁEGO, oficera Armii Krajowej, pseudonim "Jakub", szefa łączności Okręgu Pomorskiego, zakatowanego na śmierć wraz z towarzyszem broni, pseudonim "Bolesław", w piwnicy Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy, chociaż udzielał pomocy skoczkom sowieckim w Borach Tucholskich, piszą między innymi Maciej Tareusz Krzyżanowski. Maciej Krzyżanowski obsługiwał tajną radiostację razem z Leszkiem Białym. Piszą także Zbigniew Kulik i Irena Nowakowa.

ZBRONIA TA Głęboko poruszyła społeczeństwo bydgoskie. Z reprodukcji płyty nagrobnej spogląda twarz młodego mojego przyjaciela ze szkolnej ławy. Znałem też Aleksandra Schulza, Stanisława Nowickiego, Adama Dachterę, Czesława Rubaszewskiego, i dzielnego emisariusza Komendy Głównej AK Edwarda Zurna. Jeszcze młoda Rzeczpospolita nad Brdą miała swoje wspaniałe Termopile! Mordercy Leszka Białego są dobrze znani-nie wiemy natomiast, czy zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Religia głosi potrzebę przebaczenia winnym. Ale zbrodnie nieukarane zagrażają

prawom ludzkim i boskim. Na tablicy pamiątkowej w budynku gimnazjum na placu Wolności, nad długą listą zamęczonych wychowawców i uczniów, widnieją słowa: "Mortui sunt, ut vivamus liberi" - umarli, abyśmy żyli.

Broszura Edwarda Foryckiego zawiera odbitki cudem zachowanych aktów sądowych. Wiemy więc, kto ferował nieludzkie wyroki, a nawet kto torturował więźniów w śledztwie. Kwalifikacja czynu przestępczego zależała wówczas od widzimisię gorliwców. Zbrutnię nazywano naprzykład przepisanie na maszynie w biurze gazowni miejskiej w pięciu egzemplarzach wiersza patriotycznego pod tytułem: "Miłość Ojczyzny", gdyż zawierał on rzekomo - cytuję dosłownie - "fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego". Powołując się na dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, pannie Cecylii Olejniczak wymierzono cztery lata więzienia. Tutaj wtrącę, że jeden z moich przyjaciół otrzymał tuż po wojnie osiem lat więzienia, gdyż upierał się po pijanemu, że ojca jego zabili w Katyniu nie Niemcy, lecz Rosjanie. Mogłoby więc ubiegać się dzisiaj o tak zwaną rehabilitację - śmiem jednak twierdzić, że pojęcie to jest nie do przyjęcia, gdyż godzi w godność ludzką. Nie rehabilituje się przecież ludzi niewinnych!

W tych dniach ukazała się w dzienniku Frankfurter Allgemeine we Frankfurcie wiadomość, że trybunał w Moskwie zaraz po wojnie skazał na śmierć - wyrok wykonano - kilku oficerów Wehrmachtu, oskarżonych o udział w zbrodni katyńskiej. Można na to powiedzieć, że hitlerowców ^o ma co zał^ować, zbyt wielu morderstw dokonał^o.^{Rzecz} Jednak w tym, że są pincipia ważniejsze od doraźniejszej użytkowości.

Czy extra Varsovia non est Polonia? Szusnie zauważa jeden z moich bydgoskich korespondentów, że swoisty stolicocentryzm zauważył na ocenie sytuacji ludności żyjącej w latach wojny i okupacji poza Warszawą. Optyka ta nie uwzględniała w należyty sposób specyfiki terenu. Stąd naprzykład pochopność w ocenie ^{połędów} p^onoć ugodowych, na Wileńszczyźnie, nie branie pod uwagę zastrzeżeń mieszkańców Kresów Wschodnich co do politycznej celowości Akcji "Burza". Polskimi ciałami moszczono drogę marszu nowego okupanta na Zachód. Ślady tej odmiennej optyki znajdujemy również w publikacjach na emigracji. Nie bardzo też rozumiano/łożone problematykę terenów wcielonych do Rzeczy: Śląska, Zielzja, Pomorza, Wielkopolski.

Dem przykład: gdy Ślązacy, zmuszeni do służby w znienawidzonym Wehrmachcie lub Organizacji Todt, przedzierali się we Włoszech przez front, by bić się w szeregach armii generała Andersa, odzywały się protesty oficerów AK, które zresztą Zwycięzca z pod Monte Casino przeciął jednym zdaniem: od czasu Dąbrowskiego^{psaliki} przychodzi z drugiej strony frontu.

Maciej Krzyżanowski w swojej pracy zauważa, że spore usługi w akcjach dywersyjnych oddawali tak zwani "angedojczte", czy też "Leistungsleute". Dotyczy to szczególnie głębokiego wywiadu na obszarze Rzeszy. Smutnym przykładem niedostatecznej znajomości specyfiki terenu była powojenna polityka władz w stosunku do Mazurów i Warmiaków, których jacyś ignoranci postanowili odpisać na straty. Tak, czy inaczej, proszę państwa, dobrze, bardzo dobrze, że nasze społeczeństwo, stopniowo odzyskujące swoją podmiotowość, funduje tablice pamiątkowe ku czci zasłużonych, a historycy^{przystępuje} do wywabiania plam. Każdy przyczynek jest ważny - trzeba się spieszyć, bo świadków historii ubywa!

Edwardowi Foryckiemu i Ferdynandowi Ziętkowi należy się wdzięczność za opisanie żołnierskiego trudu patriotów z Delegatury Rządu na Pomorze.

Gdy mówię te słowa, za oknami gra bawarska dęta orkiestra: mieszkańcy obchodzą stulecie miejscowego bractwa kurkowego. Przypomina mi się, że i w naszym mieście mieliśmy bractwo kurkowe, maszerujące z transparentem: "Ćwicz oko i dłoń w ojczyzny obronie". A król strzelców, na mocy przywileju z czasów króla Jana Sobieskiego zwolniony był od podatków! Aliści urząd skarbowy w roku 1938-ym nie chciał uznać tego przywileju, lubo Rzeczpospolita była legalnym spadkobiercą monarchii polskiej. To też nasi bracia kurkowi, w przymierzu z "Sokołami" i "Sokolicami" omal nie pomaszerowali na barykady! Miłe czasy, proszę państwa! Miłe czasy lokalnego patriotyzmu, bez którego nie ma ogólnopolskiego zapału. Zawsze powtarzam: frontem do regionalizmu! Ad fontes! Z powrotem do źródeł! Nie buduje się domu od dachu, ale fundamentu!

Była to nasza cotygodniowa audycja "Przy kawiarnianym stoliku" -
Gawędy Tadeusza Nowakowskiego. 18.6.90 r. g. 12.45

Tu Rozgłoszenia Polska Radia Wolna Europa.

światła Józef Gładki

Chełmińskim
kombatantom

Ordery i krzyże

21 czerwca z okazji 78. rocznicy zwycięskiej bitwy 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty w 1920 roku pod Bobrujkami odbył się doroczny zjazd żołnierzy i członków rodzin wojskowych pułku. Podczas żołnierskiego obiadu w Kasynie odznaczono żołnierzy.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10.30 mszą świętą w kościele garnizonowym. Po mszy odsłonięto i poświęcono tablicę imienną oficerów 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty pomordowanych w 1940 roku w Katyniu i innych miejscach kaźni. Pod pomnikiem katyńskim i na Grobie Nieznanego Żołnierza złożono wiązanki kwiatów.

Orderem Krwi Przelanej za Ojczyznę odznaczono Jerzego Kałdowskiego. Krzyż Niezlomnych otrzymał Ferdynand Ziętek, Bogusław Jeleniewicz i Jerzy Kałdowski. Krzyżem Walki o Niepodległość udekorowano Ferdynanda Ziętka, Władysława Beszczyńskiego, Leona Orkiszewskiego, Józefa Dankiewicza i Bazylego Rumierza. Odznaczenia 8 Ośrodka Szkolenia Specjalistów Czołgowych otrzymali Ferdynand Ziętek, Tadeusz Pawlak i Bogusław Jeleniewicz. **J. P.**

Nowości

23.06.1998

nr 145 R. XXXI

11/19

GENERALE
1945
ZAWACKIEJ

11/10

POSŁOWIE REDAKTORA WYDANIA



Szare Szeregi — ich apogeum „kamienie rzucone na szaniec” Powstania Warszawskiego...

Po tym przyszło nam realizować to, co w pracach Pasięki Szarych Szeregów określano jako „Pojutrze”. Które trwa do dzisiaj, realizowane przez starsze pokolenia i młodzież, zgrupowaną w różnych organizacjach harcerskich. To „Pojutrze” stało się niełatwą próbą, całym łańcuchem prób, bez odznak sprawności, stopni. Próbą realizowaną nie według wskazówek zastępowych, drużynowych, instruktorów, ale dokonywaną indywidualnie, w konfrontacji z przy-

rzeczeniem i prawem harcerskim, z sumieniem, z realiami. W działalności zawodowej, w pracy społecznej. W organizacji harcerskiej — albo samotnie.

W Powstaniu poległ „Jacek”, poległo wielu innych. Niektórzy trafili do obozów koncentracyjnych, jenieckich, czy łagrów. Na wschód i na zachód — nierzadko w bardzo odległe strony. Większość wróciła do swoich Rojów, Uli, Pasięki. Mniej lub więcej otwarcie, w szeregach, albo poza harcerskimi szeregami kontynuowali oni służbę. Pieczołowicie chroniąc skarby ocalałe z wojennej pożogi, z powojennej zawieruchy zdarzeń i zamętu pojęć, z szaleństwa systemu: wspomnienia własnych przeżyć, pamięć o tych, którzy odeszli. Utrzymując przyjacielskie więzi, nieraz mocno nadwątlone i stargane niepokojami i problemami, jakie niosło codzienne bytowanie.

*do książki: Zbigniew Zioma - Łoboski,
Pseudonim Jarek, Smt. Wypł. świadczeń,¹⁹⁷
Bydgoszcz, 2. wydanie?*

1/11

Zbigniew Żörn-Zahorski („lewe” nazwisko — kamuflaż z okresu wojny zatrzymane po wojnie), pokusił się o pokazanie harcerskiej drogi życia brata, Edwarda. Uczynił to z młodzieńczą pasją. Czasami jednostronnie relacjonuje zdarzenia, zwłaszcza te, o których słyszał od Edka. Edek był dla Zbyszka — a także dla najmłodszego z trójki, Tadzika — zawsze starszym bratem, zawsze starszym stopniem, prawie zawsze przełożonym. Tak odbierana osobowość Edka emanuje z książki — oddziaływanie po dziś dzień. Przejawia się to — zdaniem moim — w wielu wątkach książki: autor przekazuje pewne sprawy w taki sposób, jak jemu to kiedyś przekazał Edek. Dokładnie zapamiętane, nawet w nieistotnych — zdawałoby się — drobiazgach. Wytwarza to szczególnie, niepowtarzalny klimat książki — książki tchnącej przeżyciami Edka, emanującą osobowością Edka — jakim Go znałem, jakim Go pamiętam. Jakim Go znaleźliśmy, jakim Go zapamiętaliśmy. Przedstawione bogactwo informacji stanowi zaledwie część tego, co autor zebrał w ciągu długoletnich przygotowań do pracy. Czy doczekamy się opublikowania tej reszty, tego, co z pierwszej redakcji książki trzeba było usunąć dla „odchudzenia” i potanienia edycji?

Wskutek tych cięć zmącił się niekiedy układ chronologiczny, podporządkowany problemowemu ujęciu zagadnień.

Nad publikacją tą zaciążyło szczególnie fatum — *boē habent sua fata liberi*. Wydawca kilkakrotnie zmieniał wymagania stawiane autorowi, jednostronnie zmieniał ustalenia umowy. Kiedy wreszcie krakowska drukarnia rozpoczęła druk — wydawnictwo padło. Gotowe klisze podstawowej treści książki trafiły szczęśliwie na półki Głównej Kwatery ZHP w Warszawie. Po drodze przepadł jednak projekt okładki, przepadł indeks osób, przepadły zdjęcia. W dorocznym planach GK ZHP zagościła stała pozycja: „Edycja «Pseudonim Jacek»” w przyszłym roku... ”.

I wtedy ruszyło... Bydgoszcz. Znałe tu były odbitki szrotkowe przygotowanej do druku książki, mieliśmy maszynopis pierwszej wersji. Autorowi dosyłałiśmy materiały, uwagi, krytykowaliśmy, ba, nawet trochę — czasami — użeraliśmy się z nim. Dla dobra sprawy!

Bo rzecz o „Jacku” jest w niemałym stopniu bydgoszianum. Tu wyrosli i dorośli trzej młodzi Żörnowie, stąd ruszyli na wojenną drogę, tu jakże często bywał Edek, jako wizytator Wydziału Zachodniego Pasieki SzSz. Tu z jego inicjatywy przeszkolono 9 kandydatów na podharcistrzów. Podaję tu pełną — po raz pierwszy — listę nazwisk tych podharcistrzów (odbiegającą od dotychczas rozpowszechnianych wersji). Są to — w kolejności, jak w londyńskich „Szarych Szeregach”: „Ben” — Bernard Subkowski, „Czarnecki” — Krescenty Sędziński, „Jasio” — Jan Kłosowski, „Kajty” — Kazimierz Kopo-

11/12

wski, „Lop” — Leopold Mroczek, „Maciek” — Marian Maciejewski, „Mietek” — Franciszek Mizerka, „Ren” — Janusz Kręcki, „Wiśniowiecki” — Kazimierz Krawczak. Ocalały dyplomy: „Carneckiego”, „Maćka”, „Rena” i „Wiśniowieckiego”.

Drugim elementem dodatkowo silnie wiążącym osobę „Jacka” z Bydgoszczą (i z Poznaniem — trzeba dodać dla ścisłości) są klasy Agrykoli — Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ-AK (autonomicznej szaroszeregowej): WZ d-20 (bydgoska) i WZ d-34 (poznańska). Takie oznakowanie zostało podane przez „Jacka”, względnie przez „Piotra Pomiana”, w czasie promocji obu tych klas. W ewidencji Agrykoli, którą oglądałem u „Fungusa” około 1980 roku nie ma odnośnika „WZ” = Wydział Zachodni, ani uwagi „klasa bydgoska” — „klasa poznańska”. Do obu tych klas „Jacek” osobiście wyszukał młodych ludzi z tych środowisk (w klasie bydgoskiej był jeden Warszawiak, rodem ze Lwowa, „Żuś”, kolega Edka z pracy w zakładach Philipsa).

A oto pełen skład osobowy tych klas, których komendantem i głównym wykładawcą był autor Postowia:

Klasa WZ d-20 (bydgoska)

Janusz Lewandowski — „Janusz”, zaginął bez wieści po Powstaniu,
Tadeusz Szczypiorski — „Wiktor”, zaginął w obozie konc. Gros Rosen,
Leon Polachowski — „Łońka”, poległ pod Pęcicami 2.8.44 r.,
Tadeusz Zürn — „Karolek” zaginął w szpitalu wolskim 13.9.44 r.,
Henryk Weyna — „Heniek” nie dotarł do Powstania — przeżył wojnę,
Jerzy Konieczny — „Żuś”, brał udział w Powstaniu, przeżył wojnę.

Klasa WZ d-34 (poznańska)

Teodor Spychalski — „Tedzik” poległ 21.9.44 na pl. Napoleona,
NN „Witek” — nie zidentyfikowany, mimo usilnych poszukiwań w środowiskach poznańskich,
NN „Andrzej” — nie zidentyfikowany, mimo usilnych poszukiwań w środowiskach poznańskich,
Herbert Spychalski — „Bert”, brał udział w Powstaniu, przeżył,
Tadeusz Keller — „Teka” brał udział w Powstaniu, przeżył.

Uroczysta promocja obu klas odbyła się dnia 28.5.44 r. o godz. 11.00 w mieszkaniu rodziców „Andrzeja”, przy ul. Ceglanej, róg Żelaznej. Dyplomy i odznaki Agrykoli (przybite do młodego listka dębu — jeden taki listek, zasuszony zachował się w rodzinie „Wiktora” do dziś) wręczał „Piotr Pomian” — Eugeniusz Stasiecki, Szef Pasięki SzSz, w asyście „Jacka”. Dyplomy na zamówienie „Jacka” — za moim pośrednictwem — wykonał Stefan Bernaciński. Odznaki krótko przed promocją przyniósł przy mnie na Świętokrzyską „Jacek”. Tu małe uzupełnienie: oryginalne odznaki były numerowane — ślad

H/113

wybicia numeru był (jest) dobrze widoczny na awersie odznaki. Emblematy bez numeru, to repliki — na moje zamówienie, w Bydgoszczy wykonano w latach 70—80 ok. 30 egz. tych odznak, które rozeszły się po kraju. W kilka dni po promocji przyszedł od „Jacka” rozkaz: zwrócić odznaki i dyplomy! Dyplomy zwróciliśmy, odznak nie „dało się” zwrócić. Po kilkunastu dniach otrzymałem dla moich podchorążych nowe dyplomy (te wycofane miały moją parafę, jako komendanta klasy, te zwrócone — nie. Stąd pewność, że to były inne dyplomy).

Tak oto „przeleciał koło nas „kryzys dyplomowo-odznakowy” w Pasiece SzSz, (o którym pisze „Orsza” na stronach 186—187 książki „Całym życiem”). Nie ośmieliłem się zacytować reakcji — słownych — „moich” podchorążych na polecenie zwrotu dyplomów i odznak, tak uroczyście im wręczonych. Tu ciekawostka: podchorążym Agrykoli był również Krzysztof Kamil Baczyński.

Niejakie wątpliwości wzbudza w niniejszej publikacji nie całkiem ściśle określenia terminów pewnych zdarzeń. Np. jest pewne, że „Jacek” został wizytatorem „Zachodu” po 12.5.1943. Stąd do informacji o wcześniejszych kontaktach z terenami zachodnimi, trzeba by dodać komentarz, że „Jacek” przy okazji innych wyjazdów załatwiał jakieś sprawy doraźnie zlecone przez Wydział Zachodni. Niestety, autorowi nie udało się znaleźć i imiennie zlokalizować kontaktów „Jacka” w Szczecinie, Berlinie, Wrocławiu, Wiedniu, Woldenbergu.

Trzeba również zaznaczyć, że autor bardzo jaskrawo ocenia warunki służby we włodzimierskiej podchorążówce, zwłaszcza „szykany” ze strony podoficerów. Cóż, podoficerowie to kościół każdej armii, twardy, srogi. A służba w podchorążówce artylerii tym się wyróżniała, że „na głowie” przyszłego podchorążego był nie tylko karabin — jak np. w piechocie — ale i konie jezdne i pociągowe, i działa i jaszczce, stajnia i latryny i... co tam jeszcze. Nie było we Włodzimierzu koszul nocnych i pantofli rannych — dlaczego? — takowe były chociażby w podchorążówce piechoty 16 dywizji. A Dziutek doskonale sobie radził w wojsku — i jako rekrut, i później, jako podchorąży. I jako oficer.

Opisane na str. 69—70 zakopanie sprzętu wojskowego przed kapitulacją Warszawy miało swój ciąg dalszy: wiosną 1943, lub 44, brałem udział w... „napadzie” na willę przy ul. Filtrowej, między ul. Suchą i Trybunalską. Skrzynie były zakopane w ogrodzie przydomowym, od strony parkanu posesji przy ul. 6 sierpnia, zajmowanej przez wojsko niemieckie. Było nas sześciu—ośmiu, w tym „Jacek”. Dwu czy trzech miało czapki i niby — mundury pracowników telekomunikacji i oni właśnie kopali w ogrodzie, rzekomo szukając uszkodzonego kabla. My — reszta „bandy” trzymaliśmy pod strażą

II/14

domowników i telefon. Żołnierze włóczący się po przyległym terenie przyglądali się naszym telefonistom, dogadywali, prosili o papierosy. Nie można było kończyć wykopków, do czasu, aż żołnierze poszli na obiad. Wtedy błyskawicznie kopacze uwinęli się z robotą, wydobyli skrzynie — były to duże chyba łącznice telefoniczne. Załadowano to na wóz konny Juliana Mycke i wkrótce zlikwidowaliśmy akcję.

Na str. 126—127 opisuje autor niemiły incydent z „Jankiem E.” („E” = Ernst) i jego ciągotami do mocnych napojów. Tak i było. Aliści Anna Borkiewicz, w książce p.t. „Batalion Zośka”, na str. 772 takie daje świadectwo o drugiej prawdzie o Janku: „Jan Ernst — ur. 30.9.1925 r., ps. „Witold”, Nowe GS — Hufiec Żoliborz, 3 komp. II pluton. Walczył na Woli, Starym Mieście i Czerniakowie. Sierżant podchorąży, z-ca d-cy plutonu Krzyż Walecznych. Wykształcenie średnie”. W 1948/49 roku wśród aresztowanych 27 żołnierzy Batalionu „Zośka” był Jan Ernst, ps. „Witold”.

Ostatecznie książka o „Jacku” ukazuje się w innej, niż przewidywał pierwszy wydawca, postaci.

Książka została wzbogacona posłowiem druha Stanisława Broniewskiego „Orszy”, naczelnika Szarych Szeregów z lat 1943—44 i indeksem osób.

W obszernym rozdziale zatytułowanym: „Pojutrze” zawarł autor prawie 40 biogramów ludzi, z którymi współdziałał „Jacek”, a którzy wojnę przeżyli. Oczywiście lista osób Jackowego „Pojutrza” nie jest pełna. Brak tego, czy innego nazwiska, czy bardzo lakoniczna, albo skrótowa informacja nie wynikają z żadnej próby oceny ważności osób czy zdarzeń. Po prostu „finisz” edycji książki, wymuszone tempo końcówki przygotowań do druku, uniemożliwiły szersze, pełniejsze potraktowanie tej sprawy.

Jeszcze dotkliwiej zauważył ten pośpiech na doborze ilustracji. Tylko dwie osoby zareagowały na prośbę Zbigniewa i nadesłały zdjęcia z tamtego okresu. Są to druhowie: Marszałek i Patora. W konsekwencji trzeba było dokonać wyboru ilustracji z zasobów rodziny, przyjaciół i autora.

Nazwisko „Jacka” upamiętnia w Bydgoszczy nazwa ulicy: „Edwarda Zürna” na Osiedlu Szybowników w Fordonie. Jego pamięci są również poświęcone tablice:

- w kościele pw. św. Anny w Warszawie,
- oraz w Bydgoszczy:
 - w kościele Garnizonowym pw. Matki Boskiej Królowej Polski,
 - przy pomniku Szarych Szeregów, przy ulicy tejże nazwy,
 - w Domu Harcerza, przy ul. Libelta 8.

11/15

Szczególnym podziękowaniem dla autora za przybliżenie nam postaci „Janka”, tamtych czasów, ludzi i zdarzeń, jest przedmowa, którą napisał Naczelnik Pasieki Szarych Szeregów Stanisław Broniewski „Orsza”.

Podziękowanie gorące za pomoc w zrealizowaniu wydania tej książki składamy w imieniu autora i w imieniu środowisk szaroszeregowych druhnicy Lucynie Andrysiak, komendantce Chorągwi Bydgoskiej ZHP, nieustannie zabiegającej o pomoc dla wydania dzieła, jak i GK ZHP za bezinteresowne udostępnienie diapozytywów książki do druku.

Dziękujemy też Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy, Telewizji Bydgoskiej oraz PT Redakcji „Dziennika Wieczornego” w Bydgoszczy za popularyzację sprawy wydania tej książki.

Dziękujemy Prasowym Zakładom Graficznym, przy ul. Pokoju 3 w Krakowie, za wykonanie diapozytywów zasadniczej części książki oraz zespołowi nieistniejącej już Młodzieżowej Agencji Wydawniczej, a w szczególności red. Halinie Zagrodzkiej, korektorce Barbarze Kolberger i autorowi zaginionego niestety między Krakowem a Warszawą projektu okładki Pawłowi Jasińskiemu.

Składamy wyrazy wdzięczności Jerzemu Riegelowi i Czesławowi Woźnemu (znanym bydgoskim fotografikom) za bezinteresowne wykonanie znacznych ilości reprodukcji i zdjęć, z których część wykorzystano w tej książce. Zastugą niewątpliwą Komisji Historycznej Bydgoskiego Hufca ZHP jest „trud nie straszny ani znój” poniesiony dla zrealizowania i wydania książki. Szczególnie gorące podziękowanie winniśmy dh hm Feliksowi Władyszewskiemu (też z SzSz) współautorowi koncepcji, formy, lokalizacji oraz współwykonawcy montażu tablic upamiętniających Szare Szeregi, harcerzy, AK i Delegaturę Rządu na Pomorze (ogółem 11 tablic), równocześnie autorowi broszur informacyjnych do tych tablic.

Halinie Lewandowskiej-Zaleskiej dzięki za „Harcerską legitymację obozową” z 1935 r. brata Janusza, z podpisem Edwarda Zürna oraz Czesławowi Woźnemu za dokument-fotografię z zawodów pingpongowych w 1931 r.

W imieniu autora książki i środowiska Szarych Szeregów te podziękowania przekazuje

/Ferdynand ZIĘTEK/

III / 3. Materiały dotyczące okresu okupacji:
 Ligtek Ferdynand

1. Zawiadzenie o pobytach Klemensa Perlke w obozie jenieckich i obozie koncentracyjnym, kserokop. oryg. k. 2 s. 1-3
2. Zawiadzenie o pobycie w obozie koncentracyjnym J. Zygmunta Woleke i jego śmierci wystawione na podstawie dokumentów archiwalnych w 1984r., oryg. k. 1 s. 4
3. Stanisław Krasucki, biogram por. Janusza Łatysłkiego-Lubisz, kserokopia k. 1 s. 5
4. Epitafium dla podchorążych - lista 1945 konspiratorów podchor. WP i PSZ we Francji pomordowanych w obozach koncentracyjnych + fotokopia zdj. tablicy, kserokop. k. 2 s. 6-8
5. Kserokopia „Biuletynu Informacyjnego Ziemi Czerwieskiej” nr 3 z 23. 01. 1944r., Nuszkowski Bernard k. 1 s. 9
6. F. Ligtek, Klasy D-20 i D-34 Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty 2 WZ-AZ, Agrykola - Szarych Szeregów (materiały historyczne Komisji Spółdzielczej Sz. Ser. (...)) listopad 1988, str. 37-58 k. 2 s. 10-13
7. Inwentary podchorążych WP po obozach jenieckich w Niemczech w l. 1939-45, kserokop. oryg. k. 1 s. 14



date ref 4 f. III/3/1
Ro-0-305

COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE
AGENCE CENTRALE DE RECHERCHES

Checkes postaux 12-5527
Téléphone 34 60 01
Télegr. « InterCroixrouge »

Rappeler dans la réponse :
DP. 126.690/cilen/AGA

GENÈVE, le 5.11.1975
17, avenue de la Paix

A T T E S T A T I O N

L'Agence centrale de Recherches certifie que selon la documentation qu'elle possède :

Nom, prénoms PERLIK Klemens
Date de naissance 14.1.1912
Lieu de naissance Topolno
Fils de Franciszek
Grade aspirant officier ou lieutenant
Incorporation 1939 6ème rég. d'infanterie 1945
Matricule --
a été fait prisonnier le 19.9.1939 sur la Szura
et interné aux Stalags : XI-A, VI-B et VI-G
Arb.Kdo 27
sous le numéro 694

Le renseignement ci-dessus est attesté par :
listes de prisonniers de guerre polonais des Stalags XI-A et VI-B;
correspondance du Stalag VI-G.-

Comité International de la Croix Rouge
AGENCE CENTRALE DE RECHERCHES
GENÈVE



SERVICE INTERNATIONAL DE RECHERCHES
INTERNATIONAL TRACING SERVICE
INTERNATIONALER SUCHDIENST

III/3/2

D - 3548 AROLEN

Tel. (02695) 837 - Telegr.-Adr. ITS Arolsen

EXTRAIT DE DOCUMENTS

EXCERPT FROM DOCUMENTS

DOKUMENTEN-AUSZUG

Votre Réf.
Your Ref.
Ihr Az.

Notre Réf.
Our Ref.
Unser Az.

T/D - 1 034 056

Nom Name **PERLIK** Prénoms First names **Klemens** Nationalité Nationality **polnisch**
Name Vorname Staatsangehörigkeit

Date de naissance Date of birth **14.1.1912** Lieu de naissance Place of birth **Topolno** Profession Profession **Landwirt**
Geburtsdatum Geburtsort Beruf

Noms des parents Parents' names **Franciszek und Balbina geborene FALENCIK** Religion **römisch-katholisch**
Namen der Eltern

Dernière adresse connue Last permanent residence **Pruszcz, Kreis Swiecie**
Zuletzt bekannter ständiger Wohnsitz

Arrêté le Arrested on **nicht angeführt** à in **nicht angeführt** par by **nicht angeführt**
Verhaftet am durch

Est entré au camp Entered camp **den Zellenbau der Landesarbeits-** No. de détenu Prisoner's No.
Wurde eingewiesen **YAKONAW-Kanstadt Brauweiler** Häftlingsnummer **nicht angeführt**

le on **6. Mai 1944** venant de coming from **Köln-Klottenberg** par by **Geheim Staatspolizei**
am von Köln durch

Catégorie, ou raison donnée pour l'incarcération Category, or reason given for incarceration **"Sch., Polit." (*Schutzhaft, Politisch).**
Kategorie, oder Grund für die Inhaftierung

Transféré Transferred **am 14./17. September 1944 durch die Staatspolizei Köln zum Konzentrations-**
Überstellt **lager Buchenwald, Häftlingsnummer 81898.**

Dernière mention dans la documentation des CC Last entry in CC-records **am 18. März 1945 um 15.30 Uhr im Konzentrationslager**
Letzte Eintragung in KL-Unterlagen **Buchenwald verstorben, Todesursache: Lungentuberkulose**

Remarques Remarks **Auf den Häftlingspersonalkarten, auf der Schreibstubenkarte im Häftling**
Bemerkungen **personalbogen, auf der Effektenkarte, auf einer Nummernkarte und in der**
Zugangsliste ist vermerkt: "Ehem. Kriegsgefang." (*Ehemaliger Kriegs-
gefangener).

Documents consultés Documents consulted **Namentliche Liste der von der Geheimen Staatspolizei Köln in der**
Geprüfte Unterlagen **Landesarbeitsanstalt in Brauweiler inhaftierten Häftlinge (für die**
Gestapo Köln Abt. IV D 2 Sonderkommando Bethke); Häftlingspersonalkarten,
Häftlingspersonalbogen, Effektenkarte, (Fortsetzung siehe Rückseite)

Expédié à Dispatched to **Frau** Arolsen, ---
Abgesandt an **Maria Perlik**
PL-85-052 Bydgoszcz
CIESZKOWSKIEGO

(bitte wenden)

(bitte wenden)

Directeur

Chef des Archives

Mü CH
EW

* A titre explicite; ce complément ne figure pas sur les documents originaux.
* Added by the I.T.S. as explanation, does not appear on the original documents.
* Erläuterung des I.T.S., erscheint nicht in den Originalunterlagen.

III/13/3

Gepüfte Unterlagen: (Fortsetzung) Schreibstubenkarte, Revierkarte, Arbeitskarte, Nummernkarten, Todesmeldung, Nachlassmeldung, Zugangsbuch, Zugangsliste, Veränderungsmeldungen und Listen der Lagerarztuntersuchungen des Konzentrationslagers Buchenwald. -----

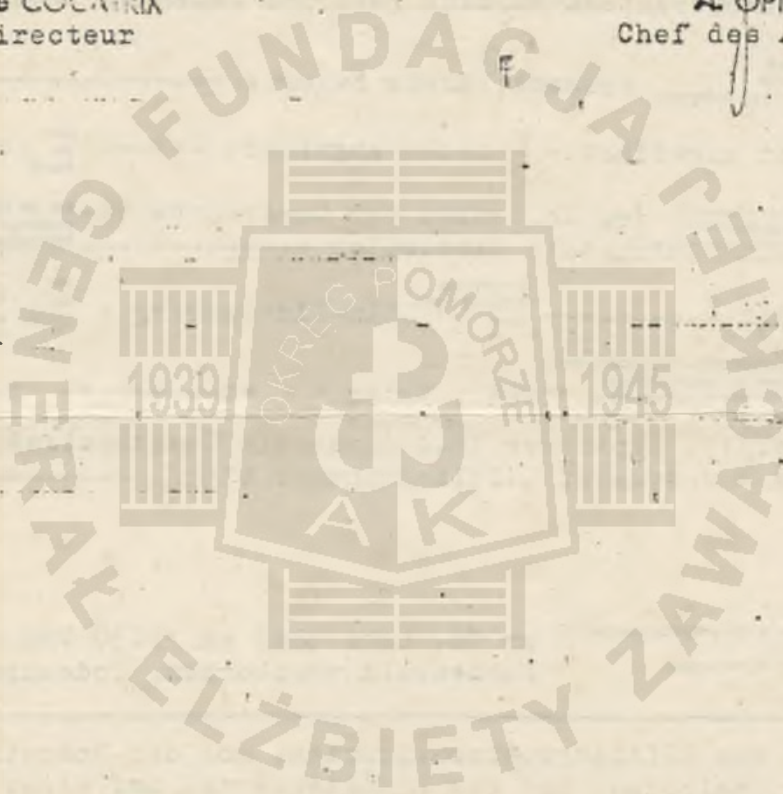
Arolsen, den 8. Februar 1977

[Handwritten signature]

A. de COCATRIX
Directeur

[Handwritten signature]

A. OPITZ
Chef des Archives





SERVICE INTERNATIONAL DE RECHERCHES
INTERNATIONAL TRACING SERVICE
INTERNATIONALER SUCHDIENST

D - 3548 AROlsen

Tel. (05691) 837 - Telegr.-Adr. ITS Arolsen

Notre Réf.
Our Ref. T/D - 1 098 848
Unser Az.

Votre Réf.
Your Ref. - - -
Ihr Az.

Arolsen, den 19. September 1984

EXTRAIT DE DOCUMENTS

Il est certifié par la présente que les indications suivantes sont conformes à celles des documents originaux en possession du Service International de Recherches et ne peuvent en aucun cas être modifiées par celui-ci.

EXCERPT FROM DOCUMENTS

It is hereby certified that the following indications are cited exactly as they are found in the documents in the possession of the International Tracing Service. It is not permitted for the International Tracing Service to change original entries.

DOKUMENTEN-AUSZUG

Es wird hiermit bestätigt, daß die folgenden Angaben den Unterlagen des Internationalen Suchdienstes originalgetreu entnommen sind. Der Internationale Suchdienst ist nicht berechtigt, Originaleintragungen zu ändern.

Nom Name Name	WOLAK -/-	Prénoms First names Vornamen	Zygmunt -/-	Nationalité Nationality Staatsangehörigkeit	polnisch -/-
Date de naissance Date of birth Geburtsdatum	1.9.1917 -/-	Lieu de naissance Place of birth Geburtsort	Oswiecim -/-	Religion Religion Religion	katholisch -/-
Noms des parents Parents' names Namen der Eltern	Vater: Michael -/-			Profession Profession Beruf	Landarbeiter -/-
Dernière adresse connue Last known residence Zuletzt bekannter Wohnsitz	Neu-Sandez, zuletzt: Waldhausen beim Bauern August Willmann -/-			Etat civil Marital status Familienstand	ledig -/-
Arrêté le Arrested on Verhaftet am	27. Juni 1941 -/-	a in in	Donaueschingen -/-	par by durch	nicht angeführt -/-
Emprisonné Confined Eingeliefert	in Gefängnis Karlsruhe -/-			No de détenu Prisoner's No Häftlingsnummer	nicht angeführt -/-
Le On Am	21. November 1941 -/-	venant de coming from von	nicht angeführt -/-	par by durch	nicht angeführt -/-
Catégorie Category Kategorie	im Gefängnis: "D-Haft" (* Durchgangshaft), im Konzentrationslager: "Schutzhaft, Politisch" -/-				
Transféré Transferred Überstellt	am 25./28. November 1941 durch die Staatspolizei Karlsruhe zum Konzentrationslager Buchenwald, Häftlingsnummer 1781; ist dort am 7. Juni 1942 um 9.30 Uhr verstorben, Todesursache: akute Herzschwäche. -/-				
Indications complémentaires Further indications Weitere Angaben	keine -/-				

Remarques du SIR
Remarks of the ITS
Bemerkungen des ITS

keine -/-

C. Biedermann
stellvertretender Direktor

Komitet Organizacyjny Zjazdu Wychowanków
Państw. Gimnazjum Klasycznego
w BYDGOSZCZY
Powst. Wlkp. 27 m. 15, Tel. 410-313
85-090 Bydgoszcz

F. Figge
für die Archive

13/5

STANISŁAW KRASUCKI

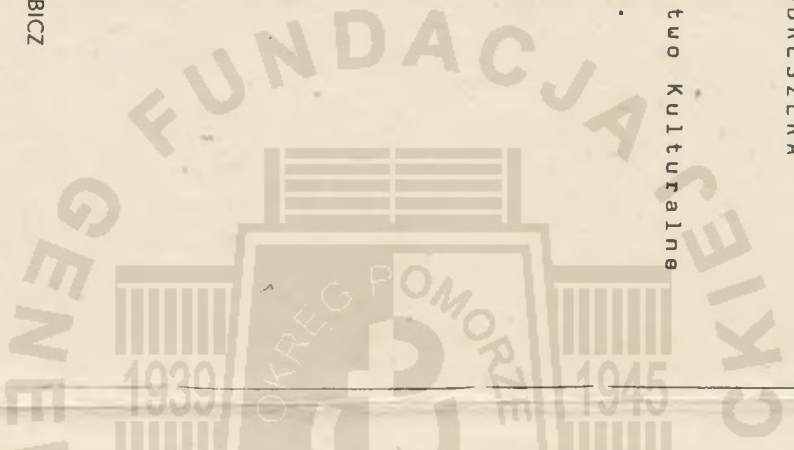
LXX LAT 1918-1988

W 70 ROCZNICĘ POWSTANIA 16PUŁKU ULANÓW WIELKOPOLSKICH

im. GEN. DYW. GUSTAWA ORLICZ-DRESZERA

Wyd.: Kujawsko-Pańuckie Towarzystwo Kulturalne

Oddział w Szubinie.



PCHOR. JANUSZ ZAŁĘSKI LUBICZ
1920 - 1944

Urodzony 27 września 1920 r. w Krakowie, syn Stefana i Zofii z domu Dehoff, wywodzi się z rodziny, która zarówno ze strony ojca jak i matki posiadała w swym rodowodzie twórczą, przekazywaną z pokolenia na pokolenie tradycję orężnej służby Ojczyźnie. Ojciec Janusza, oficer służby stałej w stopniu majora, w służbie czynnej od momentu wybuchu I wojny światowej, w roku 1933 przechodzi w stan spoczynku. We wrześniu 1939 r. zgłasza się ochotniczo do służby i prosi o przydział frontowy. Po bitwie nad Bzurą zbiera rozbitków z rozmaitych oddziałów i przedzierając się z nimi przez puszcę Kampinoską do Warszawy, Bierze udział w obronie stolicy aż do kapitulacji.

Obaj dziadkowie Janusza, ze strony ojca - Jan Erazm Załęski i ze strony matki - Karol Dehoff, brali udział w Powstaniu Syczeńowym 1863 r., a prapradziad ojca Janusza, Jan Załęski wraz z sześcioma synami szedł z wojskami króla Jana III Sobieskiego na odsiecz Wiednia. W historycznej kaplicy na wzgórzu Kahlenberg, wśród licznych herbów polskich rodów, biorących udział w tym nieśmiertelnym zwycięstwie polskiego oręża, widnieje po dziś dzień herb rodziny Lubicz.

Janusz, zgodnie z rodzinnymi tradycjami, po zdaniu matury w maju 1938 r. w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy, powołany do wojska prosi o przydział do kawalerii. Skierowany zostaje do Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Służy w 1 szwadronie, dowodzonym przez rtm. Stanisława Dymowskiego. Jako plut. pchor. skierowany zostaje do 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich. W barwach tego pułku wyrusza też na wojnę jako z-ca d-ey plutonu w 1 szwadronie rtm. Józefa Pizeniewskiego. Bierze udział w walkach pułku pod Bukwercem i Grupą. Podczas przebijania się na południe, w kierunku na Bydgoszcz, dostaje się do niewoli. Przebywa początkowo w Oflagu X A w Lizetce. W czerwcu 1940 r. następuje koncentracja polskich podchorążych-jeńców wojennych na terenie Stalagu VI B - Neu Versen (Emstand) w trzech obozach położonych na bagnistych obszarach wzdłuż granicy holenderskiej. Wbrew Konwencji Genewskiej z 1929 r. zmusza się ich do ciężkich prac związanych z budową rowów odwodniających i kanałów, budową drogi, kultywacją ziemi wydartej bagrom i torfowiskom itp. Początkowo obozy podchorążych nie były zgłoszone do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, z chwilą jednak dotarcia tam wiadomości o istnieniu tych obozów nastąpiła interwencja w wyniku której przeniesiono podchorążych w kwietniu 1941 r. do oddzielnego obozu w Hoffmünghal. W tym właśnie obozie dzięki Januszowi Załęskiemu zostaje nawiązany konspiracyjny kontakt z Warszawą. W obozie powstają komórka Armii Krajowej, łączność obozu z Warszawą utrzymywana jest za pośrednictwem siostry Janusza, Barbary.

W kwietniu 1944 r. dochodzi do tragicznego wykrycia konspiracji. Zatrzymany zostaje wysłannik specjalny do nawiązania kontaktów i przeprowadzenia rozmów z komendantami komórek AK na terenach zachodnich III Rzeszy. Aresztowanie jego nastąpiło w Kolonii i w konsekwencji objęto 277 Polaków, w tym około 115 podchorążych-jeńców wojennych. Jednym z nich jest Janusz Załęski. Aresztowanych osadzono w więzieniu gestapo w Brouweiler k/Kolonii i po przesłuchaniu przekazano do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

W transporcie, który przybył do Buchenwaldu 17 września 1944 r., znajduje się Janusz Załęski. Otrzymuje numer więźnia politycznego 81872. Po tygodniowym pobycie w Małym Lagrze w Buchenwaldzie Janusz zachorował na tyfus. Zmarł dnia 18 października 1944 r., jako pierwszy spośród podchorążych aresztowanych w związku z wypadką kuriera Edmunda Ujńskiego.

Dane o Januszu dostarczył jego kolega, pchor. Mirosław Zawodny, aresztowany i osadzony w Buchenwaldzie z tych samych powodów.

PODCHORAŻOWIE WP i PSZ we FRANCJI -

CZŁONKOWIE KONSPIRACJI AKOWSKIEJ W OBOZACH JENIECKICH POMORDO-
 DOWANI PO ZWOLNIENIU Z NIEWOLI NIEMIECKIEJ
 W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

PONIKIEWSKI Stanisław, sierż. pchor. POWIEŚZENI 21.3.1945 NA PLACU
 SWIDZINSKI Stefan, pchor. rez. APELOWYM W OBOZIE KONC: BUCHENWALD.
 WITKIEWICZ Tadeusz, pchor. rez. piech. " " " "

ANTCZAK Antoni, pchor. erz. piech.
 BARYGA Feliks, pchor. rez. piech.
 BŁYSKOSZ Leon, pchor. rez. piech.
 BONIECKI Kazimierz, pchor. rez. piech.
 BRYDACKI Zygmunt, pchor. rez. kaw.
 BUCZYŃSKI Bogusław, pchor. ~~XXXXXX~~ rez. piech.
 BYDYŻEK Jan, pchor. rez. piech.
 BYSTRON Marian, pchor. rez. lek. wet.
 BYSTRZEJEWSKI Czesław, pchor. rez. piech.
 CHARYTONIUK Władysław, pchor. rez. art.
 CHMIELECKI Stanisław, pchor. rez. piech.
 CYWIŃSKI Bolesław, plut. pchor. rez. piech.
 CZARNOWSKI Jan, plut. pchor. rez. piech.
 Cwikowski Tadeusz, strz. z cenz. piech. rez.
 JAMROZIŃSKI Antoni, pchor. rez. piech.
 JAROSZYŃSKI ANDRZEJ, plut. pchor. rez. kaw.
 JESKE Franciszek, pchor. rez. piech.
 KIERESIŃSKI Ludwik, podchor. rez. kaw.
 KLAMKA Kazimierz, pchor. rez. kaw.
 KRASNODĘBSKI Tadeusz, kpr. pchor. rez. piech.
 KULWAS Maksymilian, pchor. rez. piech.
 KURASKA Kazimierz, pchor. rez. piech.
 LEWICKI Józef, pchor. rez. łączn.
 LIPKO Kazimierz, pchor. rez. piech.
 LUTOMSKI Mirosław, pchor. rez. piech.
 MARKIEWICZ Zdzisław, pchor. rez. art.
 MENDELSKI Leon, pchor. rez. piech.
 RUDZKA Kazimierz, pchor. rez. kaw.
 WACZAWCZYK Stanisław, pchor. rez. piech.
 WITKOWSKI Józef, pchor. rez. piech.
 LATAŁA Józef, pchor.
 GRZYBOWSKI Stefan, pchor.
 ZAŁĘSKI Janusz, pchor. rez. kaw.
 GOŁEMBOWSKI Zdzisław, pchor.
 FRYZE Tadeusz, pchor.

11/13/7

GRONOWSKI Stanisław, pchor.mar.woj.

PERLIK Mlemens, pchor.rez.piech.

.IMIO/CZYK Henryk, pchor.rez.piech. --SKONIECZNY Józef, kpr.piech.

~~BERBBSBWSKIXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ --ZALEWSKI Bohdan, pchor.rez.art.

ZMARLI W NIEWOLI NIEMIECKIEJ

KOWALSKI Wacław, pchor.rez.piech.

MALINOWSKI Bohdan, pchor.rez.piech.

MITAKA Marian, pchor.rez.piech.

BOCHIŃSKI Zbigniew, pchor.

SLENKIEWICZ Arseniusz, pchor.rez.

KROTOSZYŃSKI Tadeusz, pchor.rez.

OGRODOWSKI Henryk, pchor.rez.

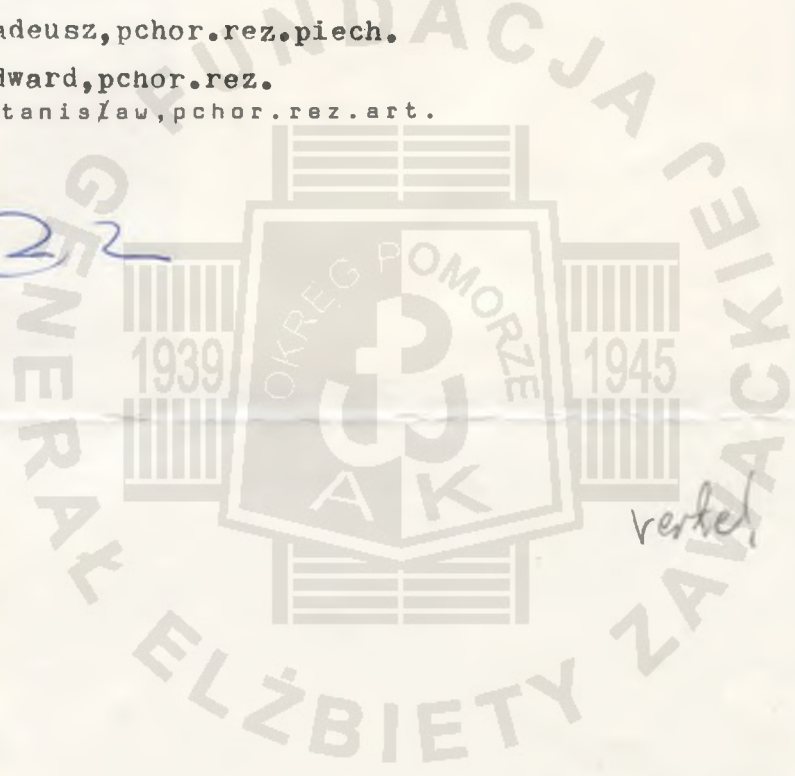
W NIEWOLI ZAMORDOWANI PRZEZ ŻOŁNIERZY
NIEMIECKICH

STARZEC Tadeusz, pchor.rez.piech.

WRZESIEN Edward, pchor.rez.

FISCHER Stanisław, pchor.rez.art.

Spóździł: [Handwritten Signature]



verteh



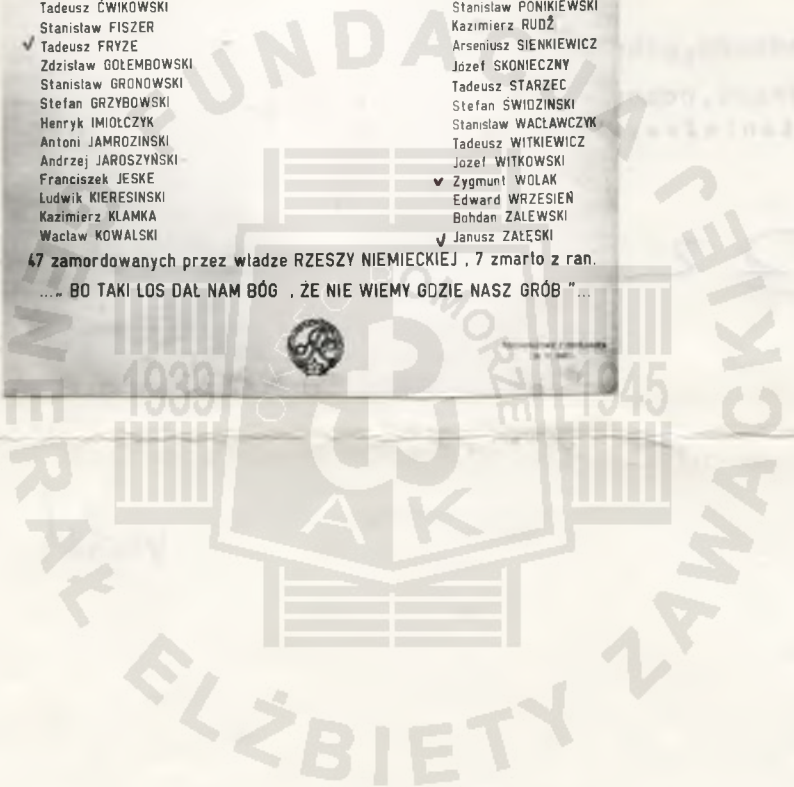
PODCHORAŻOWIE WOJSKA POLSKIEGO

ŻOŁNIERZE WRZESNIA 1939 r., KTÓRZY ZGINELI w NIEWOLI NIEMIECKIEJ

✓ Antoni ANT CZAK	Tadeusz KRASNODEBSKI
Feliks BARYGA	Tadeusz KROTOSZYŃSKI
Leon BŁYSKOSZ	Maksymilian KULWAS
Zbigniew BOCHIŃSKI	Kazimierz KURAS
Kazimierz BONIECKI	Józef LATAŁA
Zygmunt BRZYDACKI	Józef LEWICKI
Bogusław BUCZYŃSKI	Kazimierz LIPKO
Jan BYDŁĘK	Mirostlaw LUTOMSKI
Marian BYSTRON	Bohdan MALINOWSKI
Czesław BYSTRZEJEWSKI	Zdzisław MARKIEWICZ
Władysław CHARYTONIUK	Leon MENDELSKI
Stanisław CHMIELECKI	Marian MITAKA
Bolesław CYWINSKI	Henryk OGRODOWSKI
Jan CZARNOWSKI	Klemens PERLIK
Tadeusz CŹWIKOWSKI	Stanisław PONIKIEWSKI
Stanisław FISZER	Kazimierz RUDŹ
✓ Tadeusz FRYZE	Arseniusz SIENKIEWICZ
Zdzisław GOŁEMBOWSKI	Józef SKONIECZNY
Stanisław GRONOWSKI	Tadeusz STARZEC
Stefan GRZYBOWSKI	Stefan ŚWIDZIŃSKI
Henryk IMIOLCZYK	Stanisław WACŁAWCZYK
Antoni JAMROZIŃSKI	Tadeusz WITKIEWICZ
Andrzej JAROSZYŃSKI	Józef WITKOWSKI
Franciszek JESKE	✓ Zygmunt WOLAK
Ludwik KIERESIŃSKI	Edward WRZESIEN
Kazimierz KLAMKA	Bohdan ZALEWSKI
Wacław KOWALSKI	✓ Janusz ZALEŃSKI

47 zamordowanych przez władze RZESZY NIEMIECKIEJ , 7 zmarło z ran.

... BO TAKI LOS DAŁ NAM BÓG , ZE NIE WIEMY GDZIE NASZ GRÓB " ...



NAZWISKA NA TABLICY PRZY UL. WILEŃSKIEJ

„RZĄD Z. S. R. K. UZNAJE UKŁADY ZAWARTE Z NIEMCAMI
W 1939 r.; DOTYCZĄCE PODZIAŁU TERYTORIUM I SKIEROWANE
PRZECIW POLSCE — ZA NIEWAŻNE”.

(Art. I. układu polsko-sowieckiego z 30. VII. 1941 r.)



BIULETYN INFORMACYJNY *Ziemi Czerwieńskiej*

Nr. 3 (60)

23 stycznia 1944

Rok IV

CZEŚĆ POLEGŁYM BOHATEROM WOLNOŚCI!

Dnia 14-go stycznia 1944 roku w więzieniu przy ul. Łąckiego i na pl. Soląskich we Lwowie rozstrzelano Żołnierzy i Oficerów Sił Zbrojnych w Kraju.

W łańcuchu zbrodni katów hitlerowskich przybyło jeszcze jedno krwawe ogniwo, nierozzerwalnie łączące nas w walce z odwiecznym wrogiem.

W obliczu Majestatu Śmierci poległych Dowódców i Żołnierzy *Armii Krajowej* — Armii, która walczy i zwycięży, ponawiamy uroczystą przysięgę wierności dla Sprawy.

Walka trwa dalej.

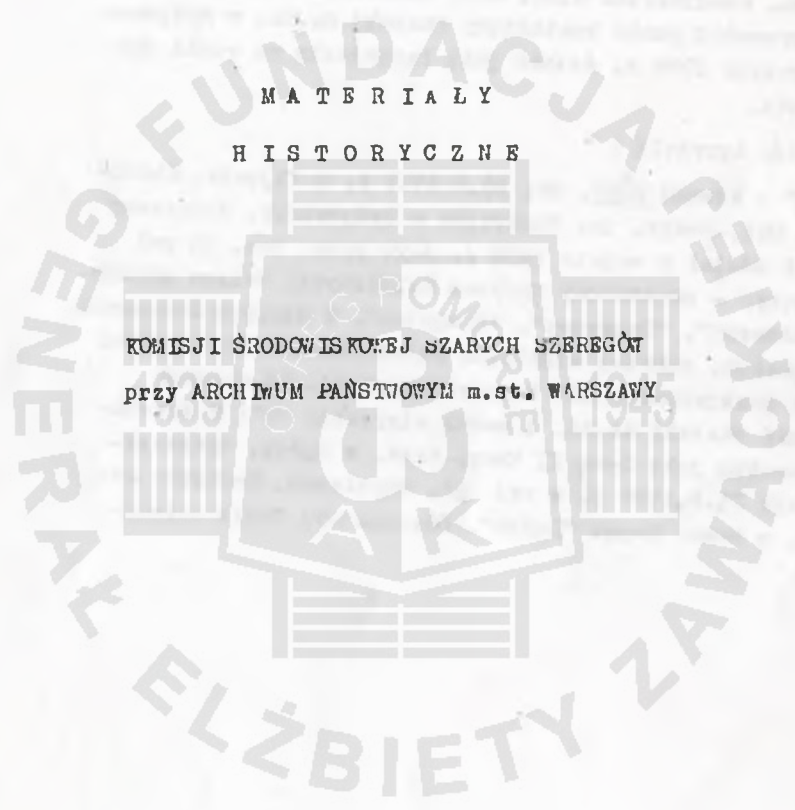
Terrorowi wroga, który usiłuje nas zastraszyć grozą szubienic i odgłosem salw plutonów egzekucyjnych — przeciwstawiamy nieugiętą, nieubłaganą, bezwzględną walkę o zwycięstwo naszej Świętej Sprawy.

ZGINĘLI ŚMIERCIĄ BOHATERÓW

Wojciechowski Tadeusz	Pukas Edward
Wojciechowska Danuta	Purski August
Gibalska Aleksandra	Szaweł Stefan
Dzierżek Stefan	Wójcicki Ludwik
Nuszkowski Bernard	Wnuk Edward
Pniewski Henryk	Zięba Mieczysław

11/3/10

Na prawach rękopisu



M A T E R I A L Y
H I S T O R Y C Z N E

KOMISJI ŚRODOWISKOWEJ SZARYCH SZEREGÓW
przy ARCHIWUM PAŃSTWOWYM m.st. WARSZAWY

- Listopad 1988 /6/ -

FERDYNAND ZIĘTEK

III/3/11

KLASY D-20 i D-34 /IV turnus/ SZKOŁY PODCHORAŻYCH
REZERWY PIECHOTY ZWZ-AK "AGRYKOLA" - SZARYCH SZEREGÓW

W klasie d-20 "bydgoskiej" Agrykolę ukończyli podchorążowie:
"JANUSZ" - Janusz Antoni LEWANDOWSKI, false: Janusz Dąbrowski, ur. 29.4.1919 r. w m. Insterburg /Wystruć/, Niemcy. Uczeń Państwowego Gimnazjum Klasycznego, później Lic. Mat. Przyr. im. Kopernika w Bydgoszczy. Ochotnik w wojnie 1939 r. Nr ewid. 111, lokata 128 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu Warszawskim w nieustalonym oddziale. Wg nie potwierdzonego przekazu ustnego, był widziany w jakimś oddziale po złożeniu broni, kiedy maszerowano do niewoli. Odtąd wszelki ślad ginie. Odznaczony medalem za wrzesień 1939 r. Upamiętniony na tablicy poległych wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, pl. Wolności 9. Rodzina posiada reprodukcję dyplomu Agrykoli - oryginał zaginął.

"HENRYK" - Henryk WEYNA, false: Henryk Małek, ur. 5.8.1921 r. w Bydgoszczy. Absolwent Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy. Ochotnik w wojnie 1939 r. Nr ewid. 112, lokata 111 - podchorąży kapral tytularny. W Powstaniu nie brał udziału - mieszkał w Falenicy, która została odcięta od Warszawy. Posiada oryginał dyplomu i odznakę.

"WIKTOR" - Tadeusz SZCZYPIORSKI, false: Leon Kowalski. Brak dalszych danych. Nr ewid. 113, lokata 193 - podchorąży st. strzelec tytularny. W nieznanych okolicznościach aresztowany kilkanaście dni przed Powstaniem, dostał się do obozu koncentracyjnego Gross Rosen - brak wiadomości o dalszych losach. Rodzina posiada dyplom i odznakę Agrykoli.

"LONKA" - Leon POLACHOWSKI, false: Romuald Błaszczak, ur. 16.12.1920 r. w m. Wylatowo pow. Żnin. Nr ewid. 114, lokata 189 - podchorąży st. strzelec tytularny. Poległ 2.8.1944 r. pod m. Pęcice. W spisie poległych figuruje jako Romuald Błaszczak.

111/3/12

"ZUS" - Jerzy KONIECZNY, ur. 30.7.1921 r. Lwów /jedeny nie Bydgoszczanin/. Nr ewid. 115, lokata 183 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu w Zgrup. "Gurt" - Dworzec Pocztowy.

"KAROLEK" - Tadeusz ZURN, ur. 29.9.1925 r. w Bydgoszczy /najmłodszy z 3 braci Zurnów - Powstańców Warszawskich/. Nr ewid. 116, lokata 149 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu w komp. "Rudy", plut. "Alek", ranny u Jana Bożego, zginął w Szpitalu Wojskim 13.9.1944 r. Spoczywa na Powązkach, w Kwaterze Bat. "Zośka".

W klasie d-34 "poznańskiej" Agrykolę ukończyli podchorążowie :

"WITEK" - NN - brak jakichkolwiek danych identyfikacyjnych. Nr ewid. 198, lokata 187 - podchorąży st. strzelec tytularny /zachowały się zdjęcia, na których dobrze są widoczni podchorążowie klasy poznańskiej - również ci niezidentyfikowani/. Zginął bez wieści.

"BERT" - Herbert SPYCHAŁSKI, ur. 23.4.1916 r. w Berlinie /brat Teodora/. Nr ewid. 200, lokata 166 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu w Baonie "Wigry".

"ANDRZEJ" - NN, SIFORSKI /?/, brak jakichkolwiek danych identyfikacyjnych. Nr ewid. 201, lokata 204 - podchorąży st. strzelec tytularny. Zginął bez wieści.

"TEKA" - Tadeusz KELLER. Nr ewid. 202, lokata 178 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu.

"TEDZIK" - Teodor SPYCHAŁSKI /brat Herberta/. Nr ewid. 203, lokata 126 - podchorąży kapral tytularny. Poległ 21.9.1944 r. na Placu Napoleona, w obecności "TEKI" Kellera /wg relacji brata Herberta Spychałskiego/.

Na rzecz obu klas : d-20 i d-34 działali:

"MIR" - Ferdynand ZIĘTEK, ur. 20.5.1916 r. w Duisburg - Niemcy. Podchor. rez. piechoty, od 3.5.1944 r. podporucznik rezerwy piechoty. Komendant klas d-20 i d-34. Podharcemistrz Sz.Sz. Absolwent Państw. Gimn. Klasycznego w Bydgoszczy. Wojnę 1939r.

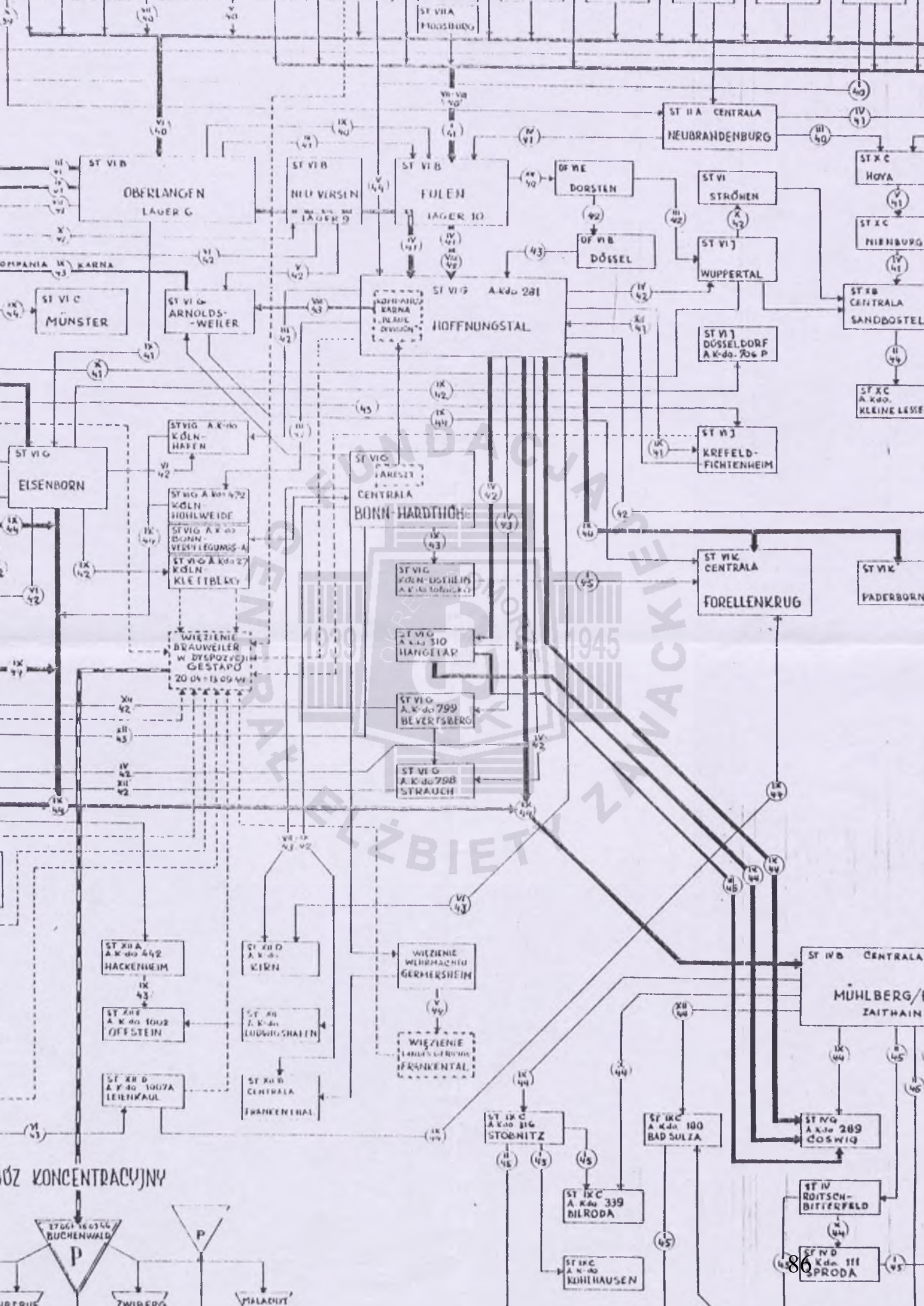
III/3/13

odbył w szeregach 66 Kaszubskiego pp /Chełmno/ 22.9.39 r. -
4.2.41 - niewola niemiecka, 1941-42 - na robotach w m. Minden,
k. Hannoveru, 4.12.42. ucieczka do Warszawy. Szare Szeregi:
Agrykola, później Belweder. Pełnił też funkcję kuriera Pasieki
Sz.Sz. do Pabianic, Łodzi i Bydgoszczy. 1.8 - 30.8.1944 w Pow-
staniu w m. Legionowo.

"WISKA" - Jadwiga Konstancja KRATCZAK-ZIĘTEK, ur. 2.10.1918
w Grudziądzu. Absolwentka Gimn. Hum. Żeńskiego w Bydgoszczy.
W 1943 r. prowadzi punkt kontaktowy Pasieki Sz.Sz. w Bydgosz-
czy. Od stycznia 1944 r. działa jako łączniczka na rzecz obu
klas Agrykoli.

Instruktor Agrykoli :

"JACEK" - Edward ZURN, ur. 30.8.1917 r. w Kijowie. Absol-
went Gimn. Mat.-Przyp. im. Kopernika w Bydgoszczy, drużyna
6 BDH. Brał udział w wojnie 1939 r. jako ppor. rez. 15 pal
/z Bydgoszczy/ - odznaczony Krzyżem Walecznych. Dalsze pseudo-
nimy: "Brodowski", "Gniewosz", "Krogulec". W Szarych Szeregach
od 1942 łącznik, później wizytator Polski Zachodniej Pasieki
Sz.Sz. Był instruktorem III turnusu Agrykoli. Od czerwca
1944 r. szef Pasieki Sz.Sz. i nadal wizytator "Z". W Powsta-
niu Warszawskim jako d-ca II Komp. Harc. w Zgrup. "Bartkie-
wicz" poległ 23.8.1944 r. w rej. pl. Napoleona. Spoczywa na
Powązkach, w kwat. Bagru "Zośka". Odznaczony: Krzyż Walecz-
nych. 2 x



ŁÓZ KONCENTRACYJNY



- III/4. Materiały dotyczące okresu po 1945r.
 Ziętek Ferdynand
1. „VI kurenda do wszystkich klasyków bydgoskich...” wyd. w grudniu 85/lutym '86
 w Bydgoszy, broszura s. 1-14 k. 1 s. 1
 2. Informacja o obchodach pamięci podchorążych w P, PSZ, AK, „Stowo Powołane” z 30.12.1987r., kserokop. k. 1 s. 2
 3. „Echo klasyków bydgoskich”, wyplenie Komitetu Organizacyjnego Związku Wychowanków Państw. Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszy, Bydg. 1988, broszura s. 1-62 k. 1 s. 3
 4. Opis ^{teksta} tablicy pamiątkowej podchorążych w kościele Poberdmerdyńskim w Bydgoszy sporządzonej 29.11.1990r. przez Ferdynanda Ziętkę, oryg. k. 2 s. 4-6
 5. artykuły z „Ekspres Bydgoski” z 28.11.1990r., (Hołd podchorążym), „Skutnowany Kurier Polski” z 28.11.1990 (Apel Poległych), „Dziennik Wierszomy” 28.11.1990; kserokopie k. 1 s. 7
 6. Apel poległych podchorążych - 29.11.1988r., kserokop. k. 10 s. 8-17

liczona jako str. 1 (jedna)

Komitet Pomocy i Wspierania
Pracowników Bydgoskich
Fakultetu
Bydgoszcz

Bydgoszcz, w grudniu 85/lutym 86 r.

11/4/1

K-to PKO I/O Bydgoszcz
nr. 9511-2176-132

VI KURENDA

Do wszystkich klasyków Bydgoskich, ich Rodzin
i Przyjaciół

1. Lista poległych.

Do listy poległych prosimy dopisać następujące
nazwiska:

- 84. Czesław Halagiera /1923/ X
- 85. Stefan Łukasiewicz /1939/
- 86. Witold Iwicki /IV 1928/29/
- 87. Teodor Mikulski / 1938/ X
- 88. Zygmunt Nowak /I a 1931/32/
- 89. Edmund Żelewski /III a 1931/32/
- 90. Tadeusz Tomaszewski /I-III 1920-22/7/

Nazwiska te zostaną umieszczone dodatkowo na tab-
licy pamiątkowej.

2. Przepraszamy.

Przepraszamy profesora Stanisława Iwankiewicza za błę-
dną informację na str. 22 "Echa". Życzymy długich lat
życia!

3. Zwrot depozytów.

Wszystkie udostępnione nam zdjęcia i dokumenty
zwróciliśmy albo w czasie Zjazdu albo przesyłkami po-
leconymi. Dziękujemy raz jeszcze za ich udostępnienie.

4. Wystawa /której nie było/

Nie udało się nam - niestety - urządzić wystawy, która miała przedstawić dokumentację naszych Poległych, zdjęcia naturzystów oraz życie szkoły. Jedyny powód: Komitet nie zdołał znaleźć wśród bydgoskich kolegów nikogo, kto zechciałby się potrudzić jako Komisarz Wystawy. Jako smoleńską rekompensatę za to "wcielamy" do "Echa Kłasyków" kilkanaście stron samych tylko- i niektórych tylko- dokumentów. Mamy nadzieję, że PT Rodziny i Koledzy zechcą udzielić nam pomocy dla zorganizowania - być może już w 1987 r. ? - w ramach wystawy "POMORZE W WALCE 1939 - 1945" autonomicznej niojako działki: "KLASYKA BYDGOSKA" w walce 1939-1945".

Dla części tej wystawy dotyczącej tych, którzy polegli, mamy w zasadzie komplet zdjęć i dokumentów oraz informacji. Brak nam jednak wiadomości o tych, którzy wojnę przetrzyli, a brali udział albo w walce zbrojnej, konspi-racji, partyzantce, byli więzieni w obozach jenieckich i koncentracyjnych albo byli wywiezieni na roboty przymusowe.

Tych kolegów, którzy już byli uprzejmi przesłać na adres Staszka Gwałdzowskiego /Kołobrzeska 19 m. 107, 85-704 Bydgoszcz, tel. 424-024/- swoje i nieżyjących już kolegów - ankietyki życiorysowe, prosimy o ich uzupełnienie i dołączenie następujących dokumentów:

- atestat genewski /o pobycie w niewoli niemieckiej/
- atestat arolszeński /o pobycie w niemieckich obozach koncentracyjnych i na robotach przymusowych/
- atestat z POK - Warszawa /o ile Genewa i Arolsen nie

posiadając ewidencję/

- ewnt. pocztówki i listy z obozów, jako potwierdzenie pobytu w obozach
- patenty oficerskie i podchorążackie
- pisma /rozkazy/ awansowe i odznaczeniowe
- atesty kombatanckie /ZBOWIAD/
- zdjęcia odnoszące się do tej działalności.

Tych, którzy jeszcze nie zdążyli "popędnąć" swego curriculum vitae, prosimy o szybkie nadesłanie danych. Do najsilniejszej Kurandy dołączamy wykaz kolegów, o których udzielało w walce mamy jakiegokolwiek informacje.

5. Wystawa /która będzie ???/

Poszukujemy wśród Bydgoszczan Decernenta-Komisarza Wystawy! Zgłoszenia - do których nie należy dołączać: podania, życiorysu, odpisu dyplomów, świadectw: moralności i szczeplień, metryk i opinii, wekeli gwarancyjnych itd. itp. zdobyczy cywilizacji - na adres Sekretarza KOMORG*u. Piłno III Terain: 31.3.86 r.

6. Adresy Rodzin Poległych.

Nadaj poszukujemy adresów rodzin następujących	
poległych profesorów i kolegów:	
Bogdan Budny	Kazimierz Redlarski
Józef Chojnacki	Józef Sawicki
Lucjan Cywiński	Antoni Szwarczenzer
Zygmunt Jurkowski	Jarzy Terlecki
Bogdan Kłnowski	Zygmunt Wołek
Alfons Kłewenhagen	Janusz Zawitaj
Feliks Kończal	Stefan Łukasiewicz
Edward Kosmala	Teodor Mikułajki
Kazimierz Lewandowski	Zygmunt Nowak

nie mamy tłumaczy, papieru, drukarni

B. Suplement do "EGHA KLASYKÓW"

Komitet Organizacyjny Zjazdu rozważa wydanie suplementu do "Echa", Byłoby to maksymalnie 20 stron tekstu.

Jak to nazwać? Co tam zamieścić?

Nasza propozycja do Łaskawego przedyskutowania:

- przedwzięcie otwierające Zjazd
- przedwzięcie dyrektora I LO
- wywiad z Komitetem /zamieszczony w "Kujawach"/
- wrażenia uczestniczek Zjazdu
- wyciągi z tekstów audycji radiowych o "Klasykach"
- lista uczestników Zjazdu
- lista fundatorów Tablicy Pamiątkowej /stan wpłat na 31.1.1986 r./

Koszt-cena-odpłatność: 250,- /bez dopłaty na koszty prasy/.

Rodziny poległych otrzymają 1 egzemplarz suplementu bezpłatnie.

9. Regulamin uczniowski.

Poszukujemy broszurki małego formatu /A - 6 ???/

"Regulamin szkolnego" /? / A może "Regulamin Uczniowskiego"? Kto ma zgłosić się szybko!

10. Taki los dla Ich Bóg, że nie wiemy, gdzie Ich grób...

Z posteród 89 naszych drogich Poległych zdołaliśmy zlokalizować w kraju 30 grobów oraz 2 za granicą. Razem zlokalizowane groby /indywidualne albo w mogiłach zbiorowych/ 32 Poległych. Nie odnalezionych, a w szczególności nie istniejących, mogli jest w kraju 58, za granicą 19. Pod Tablicę Pamiątkową ustawiliśmy postument metalowy na znicze i kwiaty. Postument został sporządzony z żu-sek armatnich - poderwanym przez Dowództwo Pomorskie-

go Okręgu wojskowego w Bydgoszczy, połączonych pływając basenem stalową, ofiarowaną przez Kolejowe Zakłady Naprawcze w Bydgoszczy.

W dniach 1.9. 85 r. i 1. 11. 85 r. delegacja Klasyków złożyła kwiaty pod Tablicę.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o składowanie pod Tablicę kwiatów w dni rocznic wybuchu wojny, jej zakończenia, w dniu Podchorążego /29.11./, w Dzień Zaduszny.

Pamiętajmy: nasi Polegli - Ich Tablica - nasza Tablica, ... a nie wiemy gdzie Ich grób ...

11. Ulice Klasyków.

Na Fordonie ulice otrzymały nazwy: prof. dr Jana Pła-chockiego i Mariana Rejewskiego /1923/.

12. Tablica Pamiątkowa.

Na ścianie domu przy ul. Wileńskiej 6, w którym urodził się Marian Rejewski, odedonowano w dniu 12.9.1985 r. okazywać tablicę pamiątkową. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rodziny Mariana oraz delegacja naszego Komitetu.

13. Kasa Kolejowska

Jak Pt. Kolejdy pewnie zauważyli, Komitet zamiesz-czał nekrologi - kondolencje zmarłych Klasyków w prasie miejscowej. Możliwość umieszczenia takiej wiadomości była uwarunkowana dwoma czynnikami: uzyskaniem włado-mości o zgonie oraz postadaniem środków na opłacenie druku klepsydry. Niestety, nie widzieliśmy możliwości kon-tynuowania tego działania. W przyszłości nekrologi ta-kie zachęć umieszczać przyjaciele zmarłych. Nasze wspól-ne środki nie wystarczą na nic więcej, jak na bieżącą

działalność.

Przed Komitetem stoję w najbliższym czasie takie poważne wydatki, jak: wydanie i wysyłka niniejszej Kurendy, wydanie uzupełnienia, uaktualnień i erraty "Echa", wydanie suplementu do "Echa", uzupełnienie nazwisk Poległych na Tablicy Pamiętkowej, uzupełnienie i skompletowanie dokumentacji i zdjęć Poległych. Dla informacji podajemy, że oprócz Rodzin naszych drogiach Poległych, bezpłatne egzemplarze "Echa" otrzymało kilkadziesiąt instytucji i organizacji. Komitet przygotowuje również materiały do wystawy, o której mowa wyżej, w pkt. 4. Wreszcie Komitet przygotowuje materiały do następnego Zjazdu na rzecz przyszłego Komitetu Zjazdu. W związku z tym na pokrycie kosztów tej działalności prosimy PT Kolegów o wpłacenie na nasze konto kwoty 250,- zł/rocznie do 31.3.86 r. i 1986 razem 500,- zł/ w terminie do 31.3.86 r. na fundusz koleżeński. Dziękujemy.

14. "Jak orientować swoje życie...."

Kolega Stanisław Stopa /1931/, dr inż. profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie /ul. Chodowickiego 5.m.5, 30-065 Kraków, tel. / / pragnie w gronie wychowanków PCK przeprowadzić w dniu 07.06.1986 r. w Auli I LO w Bydgoszczy, Pl. Wolności 9, konferencję na temat: "Jak orientować swoje życie w stadium wycofywania się z działalności zawodowej?" Kolegów zainteresowanych spotkaniem, prosimy o zgłoszenie swego udziału w terminie do 31 marca 1986 r. na podany adres kol. Stopy. Komitet nie przewiduje dostarczenia tekstu /Konspektu/ w/w konferencji.

15. Uaktualnienia, uzupełnienia i errata "Echa".

Do niniejszej Kurendy dołączamy erratę błędów popełnionych w "Echu" "Klasyków Bydgoskich". Uzupełnienia zwycięstw naszych Poległych /patrz pkt. 1. Kurendy/ zostaną podane w suplementcie.

16. Course fixe.

W każdy pierwszy czwartek miesiąca - a więc w 1986 roku w dniach: 6.2., 6.3., 3.4., 8.5., 5.6., 3.7., 7.8., 4.9., 2.10., 6.11., 1.4.12. - spotykamy się o godz. 12.00. w Klubie "Dzipter" przy ul. Armii Czerwonej 10 /wejście wprost z ulicy, jak do sklepu/. Zaś 9.5. /piątek/, 1.9. /poniedziałek/ 31.10./piątek/ 1.29.11. /sobota/ pod Tambłą świątkową, w gimnazjum, na II piętrze.

17. Odznaczenia

P.T. Rodziny, które do chwili obecnej mimo naszych pism nie odebrały Medalu za Wzrost, prosimy o skontaktowanie się z Sekretarzem Komitetu. Informujemy, że Komitet nasz nie będzie składał zbiorowych wniosków /posmiętnie/ o Medal Oświęcimski, z uwagi na to, że Medal ten przyznaje tylko osobom, które były więzione w obozach koncentracyjnych, a nie przysługują więźniom i straconym w innych warunkach.

18. Życzenia.

Opóźnienie realizacji niniejszej Kurendy uniemożliwiło nam przekazanie Wam życzeń w okresie przedświątecznym. Przyjmijcie spóźnione, lecz jak najszersze życzenia:

*Σαλα Σαριστογεννα και εύχολιδέριος ο
Καινοεργιος Δερίνος*

PT Kolegom, którzy przesłali nam życzenia, serdecznie dziękujemy. Tych, którzy do życzeń dołączyli opłatki, informujemy, że dziękujemy Wasze opłatki na żurfikisie, w czwartek 9 stycznia 1986 r. **WESOŁEGO ALIENWA!** Serdecznie dziękujemy!

Załączniki:

1. T.zw. Errata
2. Uczestnicy Walki 39-45

Za komitet:

F. Ziętek
/Sekretarz/



Spis imion i nazwisk uczestników wojny 1939-1945

KLASYCY BYDGOSCY -
UCZESTNICY WALKI NARODU POLSKIEGO
W LATACH 1939 - 1945

- | | | |
|--------------------------|----------------------|----|
| 1. Alfred Baranowski | WP, PSZ | BA |
| 2. Tadeusz Baranowski | WP, PSZ | BA |
| 3. Edmund Bartol | WP, AK | |
| 4. Tadeusz Bendig | AK | BA |
| 5. Mikołaj Bielicki | OK | |
| 6. Tadeusz Błaszkiwicz | WP, OJ | |
| 7. Witold Bociek | WP, AK, LWP | BA |
| 8. Franciszek Bogużański | WP, AK, LWP | BA |
| 9. Edmund Bros | ODR | BA |
| 10. Jan Brukwicki | AK | |
| 11. Mieczysław Bureta | ODR | BA |
| 12. Henryk Chmielowski | WP, RO | |
| 13. Zygmunt Chukliwicz | WP, AK | BA |
| 14. Andrzej Czyżowski | WP, PSZ, OJ, PSZ | BA |
| 15. Adolf Dacltera | WP, ODR | BA |
| 16. Edmund Duliński | LWP | |
| 96. Mieczysław Dytkowski | LWP | |
| 17. Józef Eichstaedt | WP, ODR, AK, OK, LWP | BA |
| 18. Florian Fabianowski | WP, OK | |
| 19. Edward Foryccki | WP, ODR | BA |

Objaśnienia:

BA - brak ankietety, WP - Wojsko Polskie 1939, AK - Armia Krajowa, ODR - Okręgowa/Pomorze/Dalega-tura Rządzą Krypt. "Zatoka", PSZ - Polskie Siły Zbrojne, LWP - Ludowe Wojsko Polskie, OJ - obozy jeńców i internowanych, OK - obozy koncentracyjne i więzienia, "P" - roboty przymusowe, TN - tajne nauczanie, Sz, Sz. - Szare Szeregi, RO - inne organizacje ruchu oporu.

RO wypracowany

- ✓ 20. Franciszek Gordon WP, ODR BA
- ✓ 21. Hieronim Goddziewicz OK BA
- ✓ 22. Lech Gregorowicz WP, POWST. WARSZ. BA
- ✓ 23. Alfons Gryczka ODR BA
- ✓ 24. ----- Jankowski WP, OJ BA
- ✓ 25. Feliks Jarczowski WP, OJ BA
- ✓ 26. Alfons Jazdzewski "P" BA
- ✓ 27. Bogdan Kallink POWST. WARSZ., OK BA
- ✓ 28. Alfons Kelęda OK, AK BA
- ✓ 29. Marian Kijak WP, OJ BA
- ✓ 30. Henryk Kleppa WP, ODR BA
- ✓ 31. Wacław Kocou WP, AK BA
- ✓ 32. Tadeusz Kopaniak WP, LWP BA
- ✓ 33. Albin Kozłozł WP, OJ, "P" BA
- ✓ 34. Jan Kozłowicz PSZ BA
- ✓ 35. Erwin Kreyer WP, OJ, PSZ BA
- ✓ 36. Edward Kuminek AK, POWST. WARSZ, OJ BA
- ✓ 37. Walenty Kurawicz LWP BA
- ✓ 38. Tadeusz Łaz WP, OJ BA
- ✓ 39. Edmund Machel "P", AK, BA
- ✓ 40. Bernard Małek WP, AK, LWP BA
- ✓ 41. Jan Mager TN BA
- ✓ 42. Leszek Michalek Sz, Sz., AK BA
- ✓ 43. Marian Michalek WP BA
- ✓ 44. Witold Młosterek WP, OJ BA
- ✓ 45. Telesfor Musiał WP BA
- ✓ 46. Zygmunt Nałazek WP BA
- ✓ 47. Teodor Niziolkiewicz WP, OJ BA
- ✓ 48. Jan Noseal AK BA

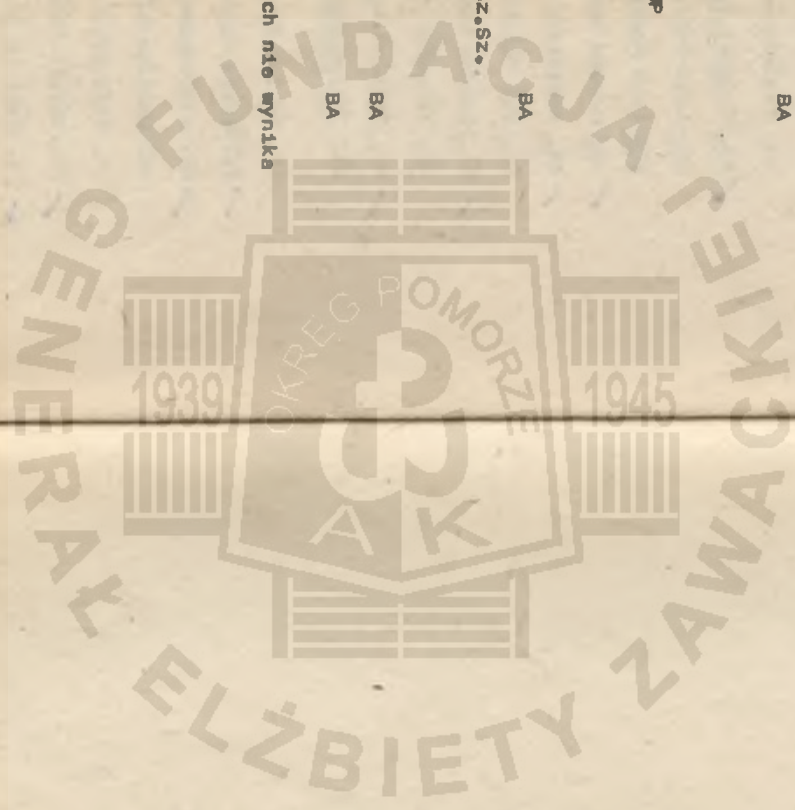
- ✓ 49. Stanisław Nowicki ODR BA
- ✓ 50. Tadeusz Nowicki "P" BA
- ✓ 51. Leon Orkiszewski WP, OJ BA
- ✓ 52. Albin Orłowski OK BA
- ✓ 53. Franciszek Orłowski "P" BA
- ✓ 54. Kazimierz Pflaum "P", OK, PSZ BA
- ✓ 55. Tadeusz Polak WP, AK, BA
- ✓ 56. Lech Polittowicz WP, OJ BA
- ✓ 57. Lech Radzikowski WP, LWP BA
- ✓ 58. Edmund Raszewski AK, OK BA
- ✓ 59. Kazimierz Rawicz WP, AK, OK BA
- ✓ 60. Jan Reichelt WP BA
- ✓ 61. Bogdan Reinholz WP, AK, LWP BA
- ✓ 62. Telesfor Rolewski WP BA
- ✓ 63. Czesław Rubaszewski ODR BA
- ✓ 64. Julian Rybka OK /rekorowo krótka ankietę 6,5 x 7 cm/.
- ✓ 65. Marian Rejowski WP, PSZ BA
- ✓ 66. Edwin Scheller WP, OJ, PSZ, AK BA
- ✓ 67. Aleksander Schulz WP, ODR, AK BA
- ✓ 68. Czesław Sierociński WP BA
- ✓ 69. Emil Sikora "P" BA
- ✓ 70. Witold Sopoćko AK BA
- ✓ 71. Dominik Stefanek ODR BA
- ✓ 72. Stefan Stepczyński WP, OJ BA
- ✓ 73. Bernard Stranz WP, OJ BA
- ✓ 74. Aleksander Szczepiński WP BA
- ✓ 75. Stanisław Szach WP, LWP BA
- ✓ 76. Wacław Szulc WP, AK, LWP BA
- ✓ 77. Franciszek Szyparak WP, AK, LWP BA
- ✓ 97. Lech Żecka WP, OJ BA



- 14-
- | | | |
|--------------------------|--------------------------------------|----|
| 78. Marceł Tomaszewski | WP, OJ | BA |
| 79. Antoni Tombiński | WP, OJ | BA |
| 80. Bronisław Urbaniaś | WP, AK | BA |
| 81. Antoni Walikowski | WP, OJ | BA |
| 82. Henryk Weyna | WP, AK | BA |
| 83. Klemens Węglikowski | WP, PSZ | BA |
| 84. Tadeusz Włodek | WP | BA |
| 85. Antoni Wierchośowski | WP, "P" | |
| 86. Zenon Wojtaszewski | WP, "P" | |
| 87. Edward Wrzesiński | WP, AK, OK, LWP | |
| 88. Antoni Ziarkowski | AK | |
| 89. Edmund Zieliński | WP, AK | |
| 90. Bolesław Ziętek | WP, PSZ | BA |
| 91. Ferdynand Ziętek | W, OJ, "P", Sz. Sz.
POWST. WARSZ. | |
| 92. Witold Ziętek | OJ, "P" | |
| 93. Edward Zwoliński | WP | BA |
| 94. Witold Zwoliński | WP | BA |
| 95. Feliks Zaręba (1907) | WP, OK | |

- Ponadto wpłynęło 12 ankiet, z których nie wynika udział w walce.-

Sporządził: F.Z.



m/4/2

W intencji poległych, pomordowanych i zaginionych bez wieści w latach 1939-1945

podchorążych WP, PSZ i AK

zostanie w Święto Podchorążych, w niedzielę, dnia 29 listopada 1967 r., o godz. 18, odprawiona msza św. w kościele Pobernardynskim (Garssonowym) w Bydgoszczy.

O czym zawiadamiają

PRZYJACIELE I TOWARZYSZE BRONI

(14933)

UROCZYSTA MSZA ŚW. W INTENCJI POLEGŁYCH W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ PODCHORAŻYCH WOJSKA POLSKIEGO, POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH I ARMII KRAJO- WEJ

odprawiona została w pobernardynskiej świątyni w Bydgoszczy. Najświętszą Ofiarę celebrował ks. ppłk dr Marian Próchniak. W czasie nabożeństwa odczytano Apel Poległych: 40 nazwisk podchorążych, jeńców niemieckich, zamordowanych w obozie koncentracyjnym Buchenwald po fikcyjnym zwolnieniu z niewoli. Trzech z nich: Stanisława Ponikowskiego, Stefana Świdzińskiego i Tadeusza Witkiewicza powieszono na placu apelowym 21 marca 1945 r., na kilka dni przed oswobodzeniem obozu. Z ogromnym wzruszeniem wysiuchano nazwisk 118 podchorążych, którzy stracili życie w lasach podsmoleńskich i podcharkowskich. Z kolei wezwano do apelu podchorążych — absolwentów bydgoskich gimnazjów oraz podchorążych z „Agrykoli” i Szarych Szeregów.

„Requiem” Gabriela Fauré śpiewał w czasie Mszy św. Chór Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy „Arion” pod batutą mgra Mariana Nowotki. Solistą był Marek Moździerz (baryton), akompaniował na organach Jerzy Szymańda.

30.12.67 (2)

Str. 4 **SŁOWO**

„Słowo Powszechne”

*Teatka F. Zuzek
Bydgoszcz*

*L 1057/17/91
11/4/3*



ECHO KLAS KÓW BYDGOSKICH

III

MORTUI SUNT UT VIVAMUS LIBERI

ZYCIORYSY POLEGLYCH, POMORDOWANYCH I ZAGINIONYCH
BEZ WIEŚCI W LATACH 1939-1945 PROFESORÓW I WYCHO-
WANKÓW PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM KLASYCZNEGO

W BYDGOSZCZY



BYDGOSZCZ - 1988

*Sponędzono
karty inf. dla
Komisji
103
KSL:*

Armi Krajowej
Fundacji AK
Pomocochy

Władysław R. Jędrzej
Władysław R. Jędrzej
Władysław R. Jędrzej

Władysław R. Jędrzej



Zanim ci, synku, w literach
treść drukowaną obnażę,
Będę jak księgi otwierał
wszystkie wojenne cmentarze.

Wszystkie po polach mogiły
nauczę czytać jak nuty,
abyś z nich czerpał swe siły
do dalszej w życiu marstruty.

Pokażę ci rany skryte,
głębokie na twarzach blizny
i z nich będę, jak z liter,
uczył imienia Ojczyzny.

Marian Piechaj

WYDAWCA:

**KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU WYCHOWANKOŃ
PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM KLASYCZNEGO W BYDGOSZCZY
POWST. WLKP. E7 m. 15 - 85-090 BYDGOSZCZ
NAKLAD: 50 egz.
DRUK: ZWISIAK ZAMOJSKIEGO 14 -85-063 Bydgoszcz. E-3.**

Nazwisk 93 listy listy poległych, zamordowanych i zaginionych bez wieści profesorów, absolwentów i wychowanków PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM KLASYCZNEGO w Bydgoszczy /później: P.G.K. im. J. Piłsudskiego, później: Państwowego Gimnazjum i Liceum im. J. Piłsudskiego, później: I. Państwowego Gimnazjum i Liceum im. J. Piłsudskiego.

Wśród poległych było:
 16 księży,
 14 profesorów,
 52 wojskowych,

Polegli w walce /albo zmarli z ran odniesionych w boju/ 32, zaginęli bez wieści/albo we wrześniu 1939, albo później, w Związku Radzieckim/ 9, zamordowani 52.

Miejsca mordu: BYDGOSZCZ, WARSZAWA, NOWY SĄCZ, DACHAU, RADOM, PLUTOWO P. CHELMNO, BERGEN-Belsen, RAWENSBRICK, MOKRE K. GRUZIADZA, BARGIN, PŁOCK, PĘCHOWO K. INOWROCŁAWIA, SZUBIN, KATYŃ, TUCHOWO, POW. WOLSZTYN, rejon KARTUZ, PATEREK K. NAKŁA, MOBIT-BERLIN, LAUTHAUSEN-GUSEN, BUCHENWALD, SACHSENHAUSEN, AUSCHWITZ, INOWROCŁAW, FLOSSENBURG, MITTELBAU-NORDHAUSEN...

Niewiele z nich zostało pochowanych w opatrzonym tabliczkę z nazwiskiem grobie: o miejscu pochówku większość nie wiadomo. A są to: zaginieli bez wieści polegli w nieustalonym miejscu i pochowani w zbiorowych mogiłach, prawie wszyscy pomordowani w obozach zagłady i więzieniach, pomordowani w egzekucjach, wreszcie lotnicy i marynarze, którzy znaleźli śmierć w morzu. Wiemy, gdzie groby trzydziestu czterech ...

O kilku grobach i okolicznościach zgonu rodziny Poległych dowiedziały się dopiero od Komitetu Klasyków, z informacji zabranych w tekście dokumentowane nazwisk do Tablicy Poległych. Sprobowaliśmy też kilka błędów w urzędowych wykazach poległych: w kraju, w Londynie i w Genewie.

Archiwum Tablicy Poległych Klasyków, zawierające częściowo oryginalny, częściowo odbitki podstawowych dokumentów otrzymał: i Liceum Ogólnokształcące /sukcesor budynku dawniej Klasyki/, Czytelnia Regionalna Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, Egzemplarz t.z.w. zerowy archiwum, zawierający wszystkie posiadane dokumenty /oryginały, niekiedy tylko odbitki/, dotyczące Poległych, zostanie w przyszłości, po zakończeniu trwających jeszcze poszukiwań uzupełnionych, przekazany do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

W dniu odsłonięcia tablicy, tj. 14.6.1985 r. na tablicy znajdowały się 84 nazwiska, w czerwcu 1986: 91, dzisiaj 93.

Według przekonań autora niniejszego wstęp, zarządzeni zbieracznym, szperacznym dokumentacji Poległych, lista ta nie jest kompletna, nie jest zamknięta.

Przy realizowaniu koncepcji ufundowania tablicy przyjęta została zasada, by umieścić na niej nazwisko każdego poległego profesora, który jakiś czas uczył w naszym Gimnazjum, jak i każdego ucznia, nawet jeśli "nie odszedł swych-connajmniej osmiu lat" - jak to w Klasykach napisał Witold Degler /mat. 1936/, poeta. Jeśli tylko udało się w sposób wiarygodny stwierdzić, że u nas w Klasyce uczył, albo że do Klasyki cho-

dził. Zasada ta kryje w sobie niebezpieczeństwo pominięcia osób, które - mówiąc językiem uczniowskim - odbyły od Gimnazjum - ... dalsze losy nie doszły do wiadomości uczestników i których

V Zjazdu Klasyków. Dalsze ryzyko, to możliwość narużenia się na zarzut, że jako "swotch" pokazujemy absolwentów innych gimnazjów czy liceów. Zważymy jednak, że nie słychać o uczczeniu wychowanków innych szkół bydgoskich na tablicach poległych, nie mamy obawy o - zbędne - powiędanie nazwisk poległych.

Oczywiście, wiadomo nam, że profesorowie - w tym i nasi, za wyjątkiem dwu - uczczeni są na tablicy nauczycielstwa był-goskiego przy ulicy Artyleryjskiej. że niektórzy polegli - z tytułu funkcji pełnionej bezpośrednio przed śmiercią - figurują też na innych tablicach pamięci. W kościele Bernardydyńskim w Bydgoszcy jest n.p. i tablica ks. prof. ppłk. Wiktora SZYKLIWICZA, jest tablica AGRİKOLI SZARYCH SZEREGÓW, z nazwiskami absolwentów i wychowanków różnych szkół bydgoskich - w tym i Klasyki.

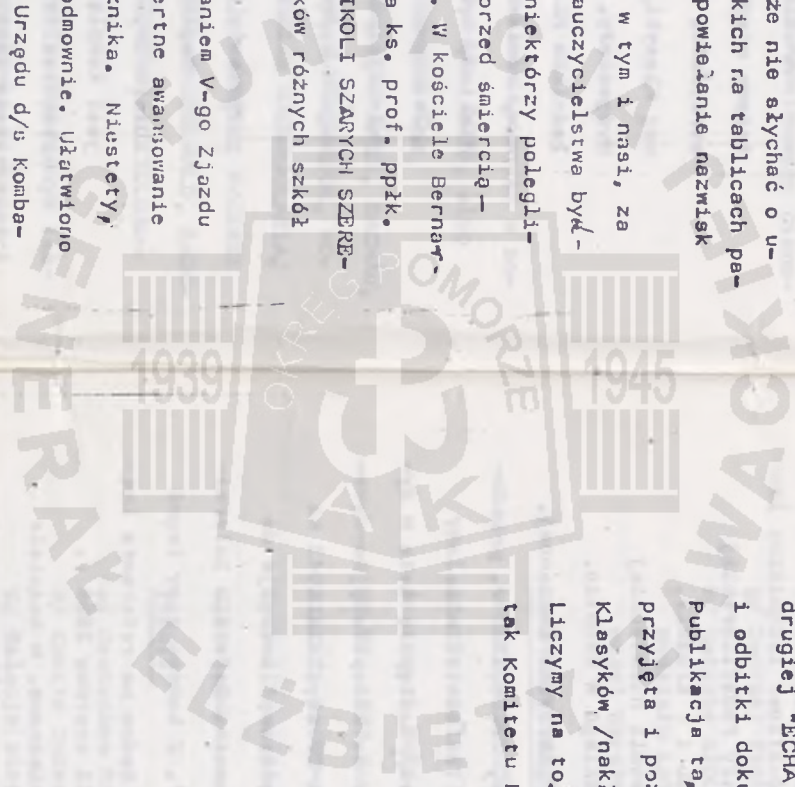
W toku prac związanych z przygotowaniem V-go Zjazdu wychowanków Klasyki wystąpiliśmy o powierzenie awansowanie podchorążych rezerwy do stopnia podporucznika. Niestety, nasze starania zostały w KDN załatwione odmownie. Ułatwiono nam jedynie załatwienie - za pośrednictwem Urzędu d/s Kombatanów - nadanie "Medalu za Udział w Wojnie Obronnej 1939" dla 43 śp. Kolegów. Nie występowałismy ani o Medal Oświęcimski ani o Krzyż za Wzrost 1939 r. - pozostawiając te sprawy inicjatywie rodzin Poległych.

Wydanie niniejszej publikacji pod tytułem "MORTUI SUNT, UT VIVAMUS LIBERT", stało się koniecznością zarówno z uwagi na napięty materiał informacyjny w okresie 1985-1988, jak i z uwagi na uzupełnienie tablicy dalszymi nazwiskami.

Pięćdziesiąt stron części pierwszej i cztery w części drugiej "ECHA KLASYKÓW BYDGOSKICH", to dyktorysy Poległych i odbitki dokumentów mówiących o ich życiu, walce, śmierci. Publikacja ta, wydana w latach 1985-1986, została zyczliwie przyjęta i pozytywnie oceniona, również poza środowiskiem Klasyków /nakład ECHA I jest doszczętnie wyczerpana/.

Liczymy na to, że niniejsza publikacja spełni oczekiwania tak Komitetu Klasyków i autorów, jak i PT Odbiorców.

Ferdynand Ziętek



ADAM FLORIAN EDMUND ADRIAN ✓

przybrane nazwiska: EDMUND NEUMAN, CZESŁAW WAWRYSKI
- pseudonimy: LIBERATOR, FLOREK

Urodzony 08.11.1913 r. w Bydgoszczy. Matura 1933 r.

Porucznik służby stałej - specjalność: oficer techniczny lot-
nictwa. Do 1939 roku Instruktor Szkoły Podoficerskiej
dla Malesieńczyków w Bydgoszczy i Świeciu i Krośnice.

We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej
i zbiegł z przejściowego obozu jenieckiego w Radomiu.

Działalność w służbie Zwycięstwa Polski w Skarżysku Kamiennym.

Zagrożony aresztowaniem przez Gestapo, 29.04.1940 r. przedo-
stał się do Francji, potem do Anglii. Tam został wcielony

do dywizjonu 300 /ranny nad Hamburgiem/, następnie lata w dy-
wizjonach 301 i 138. Po ukończeniu kursu kryptografijno-dywo-
wizyjnego wrzucił w kraju w nocy z 26 na 27 stycznia 1943 na

Placówkę "Zubr" k. Kielce. Jako "Cichociemny" awansuje do
stopnia kapitana. Pełni funkcję kierownika Referatu Informa-
cyjnego w Dziale Operacyjnym "Artura". Z końcem zimy tegoż

roku przeniesiony do Okręgu Kielce - Radom na referenta lot-
niczego. Aresztowany przez Gestapo 23 czerwca 1944 r.

Głównie zamordowany. Miejsce pochówku nieznane. W kuściele
Św. Jacka w Warszawie oraz na Powązkach - tablice pamiątki
Cichociemnych z jego nazwiskiem. Odznaczony medalem "Za udział
w Wojnie Obronnej 1939 r."

Źródła

- a/ Korespondencja F. ADRIANA do kolegów
- b/ List Cichociemnego P. A. Paczkowskiego z Warszawy
- c/ Jan Kędzierski artykuł p.t. "Lotnicy Cichociemni Spado-

chroniarze Armii Krajowej" - 1983 r.

d/ Jan Kędzierski - artykuł p.t.: "Odegnięcie Pomnika Cicho-
ciemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej w Anglii" - 1983 r.

e/ ppłk J. Hartman - artykuł p.t.: "Wspomnienia o Lotnikach
Cichociemnych"-1971 r.

f/ Tablice pamiątki ku czci Cichociemnych w Warszawie.

g/ Jędrzej Tucholski - "Cichociemni" Pax Warszawa 1985 r.

h/ Halszka SZOŁDRSKA - "Lotnictwo Podziemia czyli dzieje
Wydziału Lotniczego KGAK" Wydawnictwo Komunikacji i łącz-
ności Warszawa 1986 r.

KONSTANTY JAN BADURA

Urodzony 30.03. 1913 r. w Berlinie. Matura 1932 r. Porucznik

służby stałej 71 Pułku Piechoty /Zabrze/. W czasie działań
wojennych koło m. PASIEKI ciężko ranny w brzuch, zmarł
08.09. 1939 r. w szpitalu polowym w miejscowości MAKÓW MAZO-
WIECKI, pochowany na cmentarzu tamże.

Symboliczne piłyte nagrobne na cmentarzu Nowofarnym w BYDGO-
SZCZY. Odznaczony "Medalem za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Deutsches Rotes Kreuz-Präsidium

b/ Comité International de la Croix Rouge Genève - 20.01.1940 r.

c/ Relacja siostry Marii Halajciera

d/ WAP - BYDGOSZCZ

e/ Zdjęcie piłyte nagrobne na cmentarzu w MAKOWIE MAZOWIECKIM.
f/ Historyczno-Badawczy Biuletyn Filatelistyczny. Rok XXVII-
kwiecień - czerwiec 1986 Nr 2/96.

g/ Comité International de la Croix-Rouge Genève - 13.01. 1987.

h/ Comité International de la Croix - Rouge Genève - 24.04.1987 r.
z załącznikiem.

1/ WAP BYDGOSZCZ

BOGDAN BALWIŃSKI

Urodził się dnia 15.01.1920 roku w Bydgoszczy. Do PGK uczęszczał w latach 1930-1933. Po maturze w Gimnazjum Ko-pernika w Bydgoszczy, zdał egzamin na medycynę w Uniwersytecie Poznańskim. Aresztowany wraz z bratem Edmundem 19.03. 1941 r., zginął zakatowany w Gestapo w BYDGOSZCZY 22.08. 1941 r. Pochowany na cmentarzu przy ul. Jary w BYDGOSZCZY. Brat EDMUND BALWIŃSKI, podporucznik Marynarki Wojennej, zginął zamordowany w BYDGOSZCZY, 10.08. 1941 r.

Źródła:
 a/ W. Jastrzębski: Terror i zbrodnia
 b/ Relacja siostry Eugenii Balwińskiej
 c/ WAP - Bydgoszcz

EDMUND BALWIŃSKI

Urodzony 16.06.1917 r. w Bydgoszczy. Uczęszczał do PGK w latach 1927-1930 r. Matura w Korpusie Kadetów we Lwowie w 1937 r. Podporucznik Marynarki Wojennej Służby Stałej. Brał udział w wojnie 1939 r. w Ośrodku Zapasowym Marynarki Wojennej w PIŃSKU. W Bydgoszczy pracuje jako robotnik na berlińce. Na skutek donosów szpiclów, aresztowany 19.03. 1941 r. przez Gestapo, podejrzany o przynależność do niezydentyfikowanej organizacji podziemnej. Schwytany na usiłowaniu ucieczki z więzienia, ginie zakatowany w dniu 10.08. 1941 r. Pochowany na cmentarzu przy ul. Jary w BYDGOSZCZY.
 Brat BOGDAN BALWIŃSKI, zginął zamordowany w Gestapo dnia 22.08. 1941 r., wkrótce po śmierci Edmunda. Odznaczony meda-

1em "za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ W. Jastrzębski: Terror i zbrodnia
 b/ Relacja siostry, Eugenii Balwińskiej
 c/ Relacje Marii Halagiera i M.B.
 d/ Relacje kolegi, L. Ziółkowskiego
 e/ WAP - Bydgoszcz

JANUSZ BARCISZEWSKI

Urodzony 25.06. 1921 r. w miejscowości Essen /NIEMCY/. Matura 1939 r. Po maturze odbył służbę w Dunackich Hufcach Pracy, w Zakopanem. Aresztowany 9.10. 1939 r. wraz z matką Zofią i ojcem Leonem, prezydentem BYDGOSZCZY. W dniu 10.11. 1939 r. został wyprowadzony z obozu na Jachcicach i zamordowany. Miejsce mordy i grobu nieustalone.
 Ojciec Leon Barciszewski został zamordowany około 11.11.1939 r. Miejsce śmierci i grobu nieustalone.

Źródła:

a/ Edward Serwański: Dywersja niemiecka i zbrodnia hitlerowska w Bydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 3.11.1939 r.
 b/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnia /str.72 i 73/
 c/ Relacje kolegi, Stanisława Nowickiego

WITOLD JÓZEF BROSS

Urodzony 19.03. 1911 r. w miejscowości GNIEWKOWO. Matura 1929 r. Brał udział w kampanii wrześniowej jako lekarz medycyny, w Bydgoskim Batalionie Obrony Narodowej, w stopniu podporucznika rezerwy. Ranny koło miejscowości Wypaleniska

P. Bydgoszcz. Wzięty do niewoli dnia 19.09.1939 r. w SOCHA-CZEWIE. Przebywał w Ofiaru VII A i Stalagu VIII C. Zakazony tyfusem w czasie pełnienia służby lekarza w obozie jeńców radzieckich STALAG 304H - JAKOBSTAL, zmarł 09.12.1941 r. w Stalagu IV B MÜHL-BERG/ELBE. Pochowany na cmentarzu w miejscowości NEUBURDORF k. MÜHL-BERG, grób nr 305. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Listy Józefa SZLAKOWSKIEDGO, męża zaufania polskich jeńców wojennych w Stalagu IV B- do ojca, Brunona Erossa - z 18.03. 1943 r. i z 12.07. 1943 r.
- b/ Comité International de la Croix-Rouge GENÈVE-25.10.1984 r.
- c/ Relacja kuzyna, R. Niewiteckiego
- d/ Urząd Parafialny w miejscowości Gniewkowo
- e/ Pisma F. Ziętka - 02.06.1986 r. do:Ambasadora PRL w Berlinie - Zarządu Gminy Mühlberg/Elbe
- f/ PCK - Warszawa - 14.11. 1986 r. /odpowiedź na pisma z p.e/

BOGDAN BUDNY

Urodzony 21.08. 1911 r. w miejscowości LUBIANKOWO, Natura 1931 r. Brak informacji z okresu 1931- 1944. Aresztowany za działalność w podziemnej organizacji został stracony publicznie w Warszawie przy ul. Senatorskiej, dnia 15.02. 1944 r.

Źródła:

- a/ Władysław Bartoszewski: Warszawski Pierścień Śmierci 1939 - 1944.
- b/ Obwieszczenie Dowódcy Policji Bezpieczeństwa i SD na Dystrykt Warszawski, Warszawa - 19 lutego 1944 r.

JÓZEF CHOJNACKI

Urodzony 03.01.1919 r. w miejscowości KUTINO. Natura 1938 r. Po odbyciu czynnej służby wojskowej, brał udział w kampanii wrześniowej jako podporządkowany rezerwy w szeregach 61 p.p. Polegił 17.09. 1919 r. w miejscowości KONARY, na południe od miejscowości BRÓCHÓW. Odznaczony medalem "Za udział w wojnie Obronnej 1939 r. Miejsce pochówku nieznane.

Źródła:

- a/ R. Kuczma: 61 p.p. wielkopolskiej 1919 - 1939.
- b/ Relacje kolegów
- c/ PCK Warszawa

ALBIN CYPRYŚ

Urodził się dnia 01.03.1914. r. w Bydgoszczy. Uczęszczał do PGK w latach 1926-1933. Pracownik umysłowy w przedsiębiorstwie "Kabel Polski" w Bydgoszczy. W czasie okupacji schwytany na Węgrzech, w drodze do Francji, do PSZ, rozstrzelany 27.06. 1940 r. koło TRZETRZEWIN, w lesie pod Wysokim k. Nowego Sącza. Po ekshumacji spoczął we wspólnej mogile na cmentarzu Nowym Sączu. Na piłyce nagrobnej znajduje się imię i nazwisko zamordowanego oraz dopisek "z Bydgoszczy".

Źródła:

- a/ Oświadczenie kolegi, Stanisława Nowickiego
- b/ Der Kommandeur der Sicherheits-polizei u. des SD im Distrikt Krakau, Grenzpolizeikommissariat Neu-Sandez
- c/ Fotografia płyty nagrobnej
- d/ Informacja siostry, Haliny Kuffel
- e/ Komitet Badania Zbrodni -Kraków

LUCJAN GWIŃSKI

Urodzony dnia 14.09.1919 we Włocławku. zdał maturę w 1938 r. Jako podchorąży rezerwy brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 59 pp. Polegił 18.09.1939 r. w miejscowości DANÓ-WEK, koło miejscowości Brochów. Po ekshumacji, w 1952 r., spoczął na Cmentarzu Komunalnym /daw. Wojskowy, na Powązkach. Miejsce pochówku znajduje się w kwatery B 10 rząd V grób 4. Zapis o t. Gwińskim w ewidencji Muzeum m. Sochaczew. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Notatka F. Ziętka na podstawie relacji Wacława Szulca
- b/ Polski Czerwony Krzyż-31.05.1985 r.
- c/ Zdjęcie nagrobka /wyk. W. Szulc/

CZEŚKAŃ CZEKANOWSKI

Urodzony 17.04.1912 r. w m. GROSS-WICITSDORF /obecnie: Wojcie-
szkowice p. Syców/. Matura 1933 r. z zawodu handlowiec moto-
ryzacyjny. Brał udział w kampanii wrześniowej w stopniu po-
rucznika rezerwy jako dowódca kompanii zmotoryzowanej 61 pp. Rannym pod Dobrzykowem, w czasie transportu powrotnie rannym od bomby lotniczej, zmarł w szpitalu polowym w m. Głizyce, tamże, że pochowany na cmentarzu kościelnym. Brat, Tadeusz Czekanowski, podporucznik rezerwy 4 pułku artylerii lekkiej, poległ pod WA-
WRZYSZEWEM. Obaj odznaczani medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939".

Źródła:

- a/ R. Kuczma: 61 pp. wielkopolskiej - 1919-1939
- b/ Informacja siostry, Aleksandry Czekanowskiej
- c/ Informacja kolegi, Stanisława Nowickiego
- d/ PCK - Warszawa - 31.1.1985 r.

FRANCIŠZEK DACHTERA

Urodzony 22.09.1910 r. w m. SALNO, pow. Bydgoski. Matura 1928. Ngr filozofii i teologii, ksiądz profesor w Gimnazjum Kupieckim w Bydgoszczy w latach 1935-1939. Działacz harcerski. Brał udział w kampanii wrześniowej jako kapelan 62 pp. w stopniu kapitana. Wzięty do niewoli w m. Brochów nac Bzurę 17.09. 1939 r. w Oflagu II A i IX C, jako jeńiec nr 176. Z obozu jeńców w m. Rothenburg/Fulda, dnia 18.04.1940 r. "zwolniony" do obozu koncentracyjnego Buchenwald, z kolei przesłany z 6 na 7.07.1944 r. do KC Dachau, nr więźnia 31199. Tamże zamordowany 23.08.1944 r., po eksperymentach pseudomedycznych. Miejsce pochówku nieznane. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939".

Miejsca pamięci

1. Tablica pamięci na grobowcu rodzinnym na cmentarzu Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy.
2. Tablica pamięci na frontonie kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy
3. Tablica pamięci przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy
4. Tablica pamięci w szkole przy ul. Konarskiego w Bydgoszczy.
5. Tablica pamięci w kościele garnizonowym w Warszawie XX kapelanów wojskowych poległych na froncie i pomordowanych w obozach hitlerowskich w latach 1939-1945.

Źródła:

- a/ Informacja siostry, Marii Dachtera
- b/ Comité International de la Croix-Rouge, GENÈVE - 30.11. 1966 r.
- c/ Comité International de la Croix-Rouge, Arolsen -19.10.1966 r.

d/ ks. E. Palemodziński: Los duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939-1945 - Gniezno 24.03.1985 r.

e/ S. Podlewski: Wierni Bogu i Ojczyźnie

✓ EDMUND FIBIG

Urodzony 14.03.1903 r. w m. Ostrow Wlkp., Studia filozoficzne w Uniwersytecie Poznańskim 1923-28, Magister filozofii - romanista. Uczył języka francuskiego w Państwowym Gimnazjum Humanistycznego im. Marsz. E. Rydzę Śmigłego i w PGK w Bydgoszczy. Działacz harcerski, Komendant II Hufca ZHP /drużyny szkół średnich/. Opiekun ABDH im. J. Kilińskiego 1935-1939. Aresztowany we wrześniu 1939 r., rozstrzelony w grupie nauczycieli bydgoskich w "Dolinie Śmierci" na Fordonie we wrześniu wzgl. w październiku 1939 r. Ekshumowany i nie zidentyfikowany.

Źródła:

- a/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i Zbrodnia
- b/ Archiwum Uniwersytetu Poznańskiego - Wydz. Human. 101b/599
- c/ WAP - Bydgoszcz
- d/ Biblioteka Miejska - Pracownia Regionalna w Bydgoszczy

ALOJZY GBURCZYK

Urodzony 17.04.1912 w m. Kobulety. Matura 1931 r. Seminarium Duchowne ukończył w Łodzi. Ostatnio wikary w Sulejowie. Rozstrzelany 30.04.1942 r. w Radomiu przez władze Rzeszy Niemieckiej wraz z drugim księdzem, za przyjmowanie od żołnierzy Armii Krajowej przysięgi żołnierskiej.

Źródła:

a/ Marek Budziarzek: Katedra przy Adolf Hitlerstrasse

b/ Relacja ks. E. Mrossa, Ostlejsko

c/ Relacja kolegi Edwarda Forycckiego

JERZY WITOLD GOŁDZIEWICZ

Urodzony 09.06.1913 r. w m. GRUNBERG /ZIELONA GÓRA/. Matura 1934. Zatrudniony na poczcie jako asystent. Brał udział w kampanii wrześniowej w Batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza "Berezecz", garnizon Głębokie, jako podporucznik rezerwy. Zaginął bez wieści w Związku Radzieckim. Ostatnia wiadomość pisana do rodziców z obozu jeńców w Starobielelsku dnia 29.11.1939 r. i pocztówka pisana przez ojca do Starobielelska, a zwrócona przez Urząd Poczty Moskwa 6 dnia 11.06.1940 r. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939-".

Źródła:

- a/ Pocztkówki z 1939 r i 1940 r.
- b/ Relacja siostry, Zofii Gołdziewicz - Gryczka
- c/ Informacja kolegi, A. Olikiewicza

✓ EDWIN GRACZYK

Urodzony 06.03.1905 w m. KORONOWO. Matura 1926 r. Ksiądz wikary: od 1933 w Frętnicy k. Lubawy w latach 1934-1935 w Piecach i Radzynie Chełmińskim, a od 1938 r. w Kijewie. Aresztowany przez Niemców w październiku 1939 r., więziony w Dorposzu Szlacheckim, zginiął zamordowany 06.10.1939 r. w Piurowie pow. Chełmno, między wsiami: Małe Czyste a Dorposz Szlachecki w t.z w. Płaskowni. Miejsce pochówku nieustalone. Tablica pamiątki w kościele w Kijewie.

Zródła:

a/ Ks. E. Moss, Ostelsko, woj. bydgoskie/zainspirowany

przez kolegę, ks. infułata R. Górskiego, Pelplin/

b/ Relacja kolegi, Stefana Iwickiego

FELICJAN GRÖL

Urodzony 21.09.1919 r. w m. KOWALEWKO P. OBCRNIKI. Matura

1938 r. Bezpośrednio po ukończeniu służby czynnej brał udział

w kampanii wrześniowej jako podchorąży rezerwy-działający kom-

panii przeciwpancernej 66 pp. Śmiertelny ranny pod m. PETERHOF

/obecnie PIOTROWICE/ w starciu z żołnierzami niemieckimi, zmarł

02.09.1939 r w m. ORLE, pochowany w m. GRUTA.

Ojciec Feliks Gról został zamordowany przez Niemców 01.10.1939 r.

w m. NOWA WIEŚ WIELKA p. Bydgoszcz.

Felicjan Gról odznaczony medalem "za udział w wojnie obronnej

1939r"

Zródła:

a/ PCK - Warszawa - 1.12.1983 r.

b/ Ignacy Bukowski: Z minionych lat-MCN 1974; str. 205-210

c/ Comité International de la Croix Rouge GENÈVE - 16.05.1941 r.

d/ Deutsches Rotes Kreuz - Präsidium Föhrungsstab - Berlin -

19.06.1941 r.

e/ Pismo Urzędu Gminy GRUTA - 23.08.1984

f/ Relacja siostry, Eugeni Papierskiej

g/ Informacje MCK GENÈVA i NCK BÉRLIN uzyskane w 1941 r.

/przekazał R. Michalski-1938/

h/ Historyczno-Badawczy Filatelistyczny Biuletyn Informacyjny

R XXVIII, kwiecień-czerwiec nr 2/96 str 73-74-75

i/ List F. Ziętka do pika Mariana Porwita - 04.04.1987 r.

j/ Marian Porwit: Spojrzenie poprzez moje życie -Czytelnik

1986, str 474 /odpowieź na list z p.1/

HIPOLIT GRZĄDKA

Urodzony 19.05.1910 r w m. POTOK WIELKI woj. lubelskie.

Matura 1929 r. Od 1936 r. działa jako ksiądz wśród wycho-

dźstwa polskiego we Francji. W 1943 r. w miejscowości

AUBIN-CRANSAC, Dep. AVEYRON został aresztowany przez wię-

dze Rzeszy Niemieckiej, za udział w miejscowej Résistance.

Osadzony w obozie koncentracyjnym BERGEN-BILSEM, zginął tam

03.03.1945 r.

Zródła:

a/ Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej - 1947

b/ Relacja kolegi, ks. inf. H. Gozdziwicza, Warszawa, i ko-

legi, K. Kleydzinskiego, Bydgoszcz

c/ Ks. E. Palewodziński: Los duchowieństwa Archidiecezji

Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939-1945. Gniezno 1978.

DAN KAZIMIERZ HEILMAN-RAWICZ

Urodzony 20.11. 1921 r w m. GRODNO. Uczęszczał do PGK w la-

tach 1932-1939. Podporucznik pilot, poległ 09.12.1943r.

w SHARBURY w. Brytania. Grób na cmentarzu NORFOLK pod LONDY-

NEM. Ojciec, pik dyplomowany Kazimierz Heilman-Rawicz, d-ca

62 pp., aresztowany w 1940 r. nad granicę węgierską, członek

ZWZ, przebywał w obozie koncentracyjnym w AUSCHWITZ aż do

oswobodzenia. Brat Kazimierza aresztowany we Lwowie 23.07.1942.

był również więźniem obozów koncentracyjnych Rzeszy Niemieckiej.

Najmłodszy z braci HEILMAN-RAWICZÓW, ZBIGNIEW, zginął również

śmiercią lotnika: pilotując samolot pasażerski, dnia 2.4.1959 r.

został zastrzelony przez porywacza, St. T. Samolot uderzył tuż potem w stok POLICY w pobliżu BABIEJ GÓRY - wszystkie osoby by zginęły.

Dan Kazimierz odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Wykaz poległych - Instytut gen. Wł. Sikorskiego, Londyn 1952 r.

b/ Relacje kolegów

c/ Relacja brata, Kazimierza

✓ JAN HEJNOWSKI

Urodzony 24.06.1920 r w m. PÓLEWIEŚ, P. Świecie.

Matura 1938 r. Po pierwszym roku Szkoły Podchorążych Lotnictwa brał udział w kampanii wrześniowej w stopniu plutonowego porucznika chorążego pilota służby stałej. Walczył we Francji i Anglii. 16.10.1941 r. po nalocie na Niemcy zginął w morzu. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Legitymacja HEJNOWSKIEGO z polskich jednostek lotniczych we Francji

b/ Wykaz poległych - Instytut gen. Wł. Sikorskiego - Londyn 1952r.

c/ Relacja siostry, Jadwigi Kaczmarek

d/ MCK - GENEVA - 14.08.1985 r.

e/ Relacje kolegów

✓ MAKSYMILIAN JARZEWSKI

/przybrane nazwisko JERZY CURSKI/

Urodzony 06.02.1911 r w BYDGOSZCZY.

Matura 1931 r. W latach 1934 - 39 oficer służby stałej w 64 pułku strzelców murmańskich, w stopniu porucznika. Brał udział w walkach pod Grudziądzem oraz w bitwie nad Bzurą. Uniknął niewoli. W kwietniu 1940 r. przedostał się z Bydgoszczy do Warszawy. Brał udział w ZWZ /Związek Walki Zbrojnej/ AK jako instruktor konspiracyjnej Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Ak.

w konspiracji awansowany do stopnia Kapitana. Osaczony 06.09. 1942 r. w mieszkaniu przy ul. Brukowej 10, walczy z Gestapo; ciężko ranny popełnia samobójstwo. Pochowany w Warszawie na cmentarzu Bródnowskim, kwatere 110 KRZG grób nr 32. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939".

Źródła:

a/ Relacja kolegi, Edwarda Forzyckiego

b/ Informacja, brata, Feliksa Jarzeńskiego

c/ Informacja kuzyna, Antoniego Nowakowskiego

d/ Zbiórka - Materiały i źródła do dziejów wojska Polskiego XIX i XX wieku Tom 2 str. 69.

✓ FRANCISZEK JÓZEF JĘDRZEJEWSKI

Urodzony 22.10.1906 r. w BYDGOSZCZY. Matura 1926 r. Ostatnio proboszcz w TURSKU P. PLESZEW.

12.03.1940 r. został aresztowany przez władze Rzeszy Niemieckiej i po pobycie w lochach Fortu VII w Poznaniu, osadzony w obozie koncentracyjnym Buchenwald, a 08.12.1940 r. przeniesiony do Dachau, gdzie zginął 08.11.1942 r. Powód aresztowania: GEISTLICHER "duchowny/

Źródła:

- a/ Ks. E. PALEWODZIŃSKI: Los duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939-1945. Gniezno 1978 r.
- b/ Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej 1947
- c/ MCK Arolsen - 21.01.1985 r.
- d/ Relacja kolegów: Edwarda Baranowskiego i Edwarda Forcyckiego.

ZYGMUNT DUNK

Urodzony 03.09.1912 r. w STĄŻELNIE. Magister ekonomii, z zawodu kupiec zbożowy. W czasie okupacji pracował w handlu zbożowym. Następnie w Warszawie. Po powstaniu Warszawskim wywieziony do Niemiec: w końcu sierpnia lub na początku września 1944 r. został przez władze Rzeszy Niemieckiej osadzony w obozie koncentracyjnym RAVENSBRÜCK, nr więźnia 10466. W styczniu 1945 r. został przeniesiony do obozu Mittelbau-NORDHAUSEN, w górach Harzu, gdzie zginął 9 marca 1945 r. Miejsce pochówku nieznane.

Źródła:

- a/ Relacja Edwarda Baranowskiego
- b/ MCK Arolsen - 11.03. 1986 r.

ZYGMUNT JURKOWSKI

Urodzony 29.10.1906 r. w m. HADYMKOWCE pow. KOPCZYŃCÓW, woj. tarnopolskie. Ukończył gimnazjum w Czortkowie w 1925 r. W latach 1925-1927 studiował wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Poznańskim. W roku szkolnym 1927-1928 uczył w gimnazjum w Ostrzeszowie. W roku 1928/1929 odbył służbę wojskową w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy w Cieszyńcu.

W latach 1927-1933 uczył w seminarjach nauczycielskich: w KCYNI i w RAWICZU. Od roku 1935 uczył w Seminarium fizycznego w PK.

Zamordowany przez Niemców w ostatnim tygodniu października 1939. Miejsce śmierci i pochówku nieznane.

Źródła:

- a/ Włodzimierz JASTRZĘBSKI: Terror i zbrodnia
- b/ Akta Uniwersytetu Poznańskiego /wyszukał i opracował kol. M. Formanowicz/
- c/ W. P. - BYDGOSZCZ

FRAŃCISZEK KĘDZIEBSKI

Urodzony 06.02.1913 r. w m. BYDGOSZCZ. Natura 1933 r. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w PÉLPLINIE, 04.06.1939 r. wyświęcony na kapłana. Od dnia 01.07.1939 r. ksiądz wikary parafii WYKURÓ k. Grudziądz. Jak wynika z relacji parafian z Mokrego, we wrześniu 1939 r. aresztowany przez Gestapo, pod zarzutem negatywnej wypowiedzi pod adresem Rzeszy Niemieckiej, został zamordowany w pobliskim lesie. Miejsce pochówku nieznane.

Źródła:

- a/ Informacja ks. inf. R. Górskiego, Pejpiłlin
- b/ Relacje kolegów

EOGDAN KINOWSKI

Urodzony 18.02. 1905 r. w KCYNI. Natura 1924 r. Z zawodu sędzia. Podporucznik rezerwy marynarki wojennej. Brał udział w kampanii wrześniowej w obronie Wybrzeża w szeregach 4 Batalionu Obrony Narodowej. Ciężko ranny koło m. NOWY DWÓR pod Wejherowem, zmarł 9.0.1939 r. w szpitalu w Wejherowie. Pochowany w Wejherowie na cmentarzu katolickim, grób nr 9. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Pisma Urzędu Miejskiego-Wejherowo-01.07.1985 r.
- b/ Relacja kolegi, F. Fabianowskiego
- c/ FCK Warszawa - 31.05.1985 r.

ALFONIS KLEWZNIAGIEN

Urodzony 10.06.1911 r. w BYDGOSZCZY. Matura 1930 r.

Brak informacji z okresu 1930-1939. Brał udział w kampanii

wrześniowej w stopniu podporucznika rezerwy w szeregach 61 pp.

w Ośrodku Zapasowym 15 d.p. Poległ 19.09.1939 r. w obronie ZA-

WOŚCIA, trafiony pociskiem karabinowym w głowę. Pochowany w ZA-

WOŚCIU. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Rajmund Kuczma: 61 pp. wielkopolskiej 1919-1939

b/ Piechota 1939-1945 - wydanie londyńskie

c/ Relacja kolegi, F. ORMIŃSKIEGO

d/ PCK - Warszawa 31.05.1985 r.

MARIAN KLEWZINIŃSKI

Urodzony 02.06.1914 r. w WAKŁADACH/Notecią.

Matura 1933 r. Studiował prawo w Uniwersytecie Poznańskim.

Następnie pracował w Komunalnej Kasie Oszczędności w Bydgoszczy.

Brał udział w kampanii wrześniowej jako podporucznik rezerwy

w Bydgoskim Batalionie Obrony Narodowej w ramach 15 dp.

Zamordowany wraz z 50 innymi jeńcami 22.09.1939 r. przez nie-

ustalony oddział wojska niemieckiego na terenie cegielni w m.

BORSZEW k. Sochaczewa. Pochowany na cmentarzu w m. KOZŁÓW

BISKUPI, w zbiorowej mogile. Odznaczony medalem "Za udział

w Wojnie Obronnej 1939"

Pomniki pamięci:

- na zbiorowej mogile

- na cmentarzu Bohaterów na Wzgórzu Welności w Bydgoszczy

Źródła:

a/ Rajmund Kuczma: Historyczne daty bojowego szlaku Bydgoskiego

Batalionu Obrony Narodowej - Dziennik Wieczorny 1982 r.

b/ Relacja brata, Kazimierza Klewzińskiego

c/ Tadeusz Jaszowski: Historia jednego batalionu

FELIKS KONCZAL

Urodzony 19.04.1906 w m. ŻNIT. Matura 1924 r. Lekarz w BARSZCIE.

We wrześniu 1939 r. widziany po raz ostatni, kiedy szedł do po-

licji niemieckiej w Barcinie, aby się zamęldować.

Zaginiony bez wieści.

Źródła:

Relacja kolegów

EDWARD KOSHAŁA

Urodzony 03.10.1913 r. w m. OSTERFELD/Niemcy/. Matura 1933 r.

Absolwent Szkoły Podchorążych Piechoty w KONDROWIE w 1936 r.

Podporucznik służby stałej. Przydział wojenny: 1 kompania GKM 64

Pułku Strzelców MURWIŃSKICH w m. GRUDZIĄDZ. Ranny w czasie dzia-

łań wojennych, zaginiony bez wieści. Odznaczony medalem "Za udział

w Wojnie Obronnej 1939".

Źródła:

a/ Relacja kolegów

b/ Relacja dr T.K. Karskiego-Londyn-24.04.1985 r.

ZYGMUNT KOZŁOWSKI

Urodzony 08.08.1918 w m. PODZAWICZE. Matura 1938 r. Po zdaniu

matury, został powołany do służby w Dunackich Hufcach Pracy.

Po ukończeniu Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy 15 dp.,

uzyskuje tytuł podchorążego rezerwy z przydziałem do 61 pp.

Podczas forsowania Bzury został ranny. W Puszczy Kampinoskiej, w czasie nocnego natarcia został ponownie ciężko ranny; stracił lewe oko, nasadę nosa i doznał uszkodzenia prawego oka. Przetransportowany do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, na trzeci dzień po kolejnej operacji, zmarł 16.02.1940 r. Pochowany pod murami szpitala, po ekshumacji spoczął na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach /dawniejszy Cmentarz Wojskowy przy ul. Powązkowskiej /kwatery 10, rząd 1 grób 16. Na typowym krzyżu betonowym jest wyryty napis: "pochorzący Zygmunt Kozłowski... poległ za Ojczyznę". Oznaczony medalem "Za udział w wojnie obronnej 1939"

Źródła:
 a/ Świadectwo ukończenia Wyższego kursu Podchorążych Rezerwy przy 61 pp - 22.07.1939 r.
 b/ Telegram z Warszawy z dnia 06.02.1941 r. z wiadomością o śmierci
 c/ Relacja brata, Jerzego Kozłowskiego
 d/ Notatka kol. Wacława Szulca - 23.05.1986 r., ze zdjęciem grobu.

ANTONI KRZYWOSZYŃSKI

Urodzony 29.10.1909 r. w m. LUCIM P. Bydgoszcz. Matura 1930 r. Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Egzamin dyplomowy - 26.03.1935 r. Pracował w Zakładach Energetycznych w Płocku na stanowisku rewidenta. W czasie okupacji działał w Związku Walki Zbrojnej - AK w Płocku. Aresztowany, następnie publicznie powieszony 18.09.1942 r. na placu w Płocku, wraz z 12. patriotami polskimi. Został pochowany w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Płocku.

Tablice Pamięci:

w Płocku z imiennym wykazem straconych z napisem:
 "Zginęli abyśmy żyli-zostali powieszni przez hitlerowskich najęźdźców - 18.09.1942 r"

Źródła:

Towarzystwo Naukowe Płockie: Publikacja: Stanisław Chrzanowski-Rok 1942 Ziemi Płockiej /str 30 i 32/
 Zdjęcie tablicy pamięci w Płocku
 Relacja brata, Stanisława Krzywoszyńskiego
LUCJAN KUKUŁKA

Urodzony 12.12.1893 r. w m. Jerka, p. Kościan. Świącenia kapłańskie 24.06.1917 r. Od 1921 r. prefekt Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy. Uczył również w PGK. Kapelan i wileleotni opiekun 4BDH im. J. Kilińskiego. Aresztowany przez władze Rzeszy Niemieckiej w miesiącu wrześniu 1939 r., został rozstrzelany w grupie nauczycieli bydgoskich w "Dolinie Śmierci na Fordonie we wrześniu lub październiku 1939 r. Miejsce pochówku nieznane.

Źródła:

a/ Edward Serwański: Dywersja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 03.09.1939 r.
 b/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnia
 c/ WAP - Bydgoszcz
 d/ Ks. E. Palewodziński: Los duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939-1945 - Gniezno 1978 r.
 e/ Ks. inf. W. SZOŁDRSKI: Martyrologia duchowieństwa pod okupację niemiecką w latach 1939-1945. Sac. Pol. Mill. t.XI str. 149 Rzym 1965.

✓ JANUSZ ANTONI LEWANDOWSKI

pseudonim "JANUSZ", ur. 29.04.1919 r. w m. INSTERBURG /WYSTRUĆ/. Uczęszczał do PGK w latach 1930-1936, później do Kopernika. Od 01.09.1939 r. do 09.11.1939 r. jako ochotnik przy polskim szpitalu jenieckim w BYDGOSZCZY, dostarczał wspólnie z bratem Witoldem środki sanitarno-opatrunkowe, w dużych ilościach zabierane z magazynów okupanta. Później, w czasie okupacji pracował w zarządzie nieruchomości ziemskich w Warszawie. Należał do konspiracyjnej organizacji harcerskiej "SZARE SZEREGI", na terenie Warszawy. Ukończył harcerską Szkołę Podchorążych Rez. Piech. "Agrykola" /klasa d-20/ jako kapral - podchorąży. Zginął bez wieści po upadku Powstania Warszawskiego dnia 30.09.1944 r. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Tablica pamięci w kościele garnizonowym w Bydgoszczy

Źródła:

- a/ Zawiadczenie Związku Harcerstwa Polskiego, Główna Kwatera, Warszawa 04.05.1984 r. L.dz. 1922/KA/94
- b/ Oświadczenie dr med. Teobalda WNUKA z dnia 21.01.1985 r. c/ Kalendarz Bydgoski 1984r. - Relacja Haliny Nowickiej-Cagielskiej
- d/ Świadectwo ukończenia Szkoły Podchorążych Rezerwy AK "Agrykola" i zdjęcia z zajęć w "Agrykoli" z negatywów przechowywanych przez kol. H. Weyna /1939/
- e/ Relacja siostry, Haliny Zalewskiej
- f/ Relacje kolegów: H. Weyny i F. Ziętka
- g/ WAP - Bydgoszcz
- h/ Zbroja - Materiały i Źródła do Dziejów Wojska Polskiego XIX i XX wieku - Tom 2 str 92

* KAZIMIERZ LEWANDOWSKI

Urodzony 30.11.1908 r. Matura 1927 r. Profesor języka polskiego w Państwowym Gimnazjum Klasycznym i w Liceum Handlowym w Bydgoszczy. Podporucznik rezerwy, Komendant Przynależności Wojskowego w Liceum Handlowym. Został zamordowany w Bydgoszczy, w Dolinie Śmierci na Fordonie, w ostatnim tygodniu października 1939 r.

Tablica pamięci

przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy ponad imiennym spidem, napis: Zamordowani, polegli i zamęczeni w obozach koncentracyjnych bydgoscy nauczyciele"

Źródła:

- a/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnia /str 81/
- b/ Relacje kolegi, Edwarda Forcyckiego
- c/ WAP - Bydgoszcz

FELIKS LICZMAŃSKI

Urodzony 29.08.1919 r. w m. GDANSK. Student Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie. Jako podchorąży rezerwy 59 pp. bierze udział w walkach tego pułku. Poległ 20.09.1939 r. w m. LASKI pod Warszawą, tamte pochowany. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939 r."

Źródła:

- a/ Relacja brata, B. Liczmańskiego
 - b/ WAP - Bydgoszcz
- ✓ STANISŁAW PAŹYTIKA-LIPIŃSKI
Urodzony 05.06.1877 r. w m. LIPNICA p. CHOJNICE, kształcił się w gimnazjum w Chojnicach, gdzie w latach 1894-1897 należał do tajnej organizacji filomackiej. Przeniósł się do Gi-

mnazjum wejherowskiemu /tu był również w latach 1899-1900 członkiem organizacji filomackiej/. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1901 r. studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie w latach 1901-1906. Święcenia kapłańskie otrzymał 25.03.1906 r. Był wikarym w m. SKÓRCZ, ŁĄŻYŃ WIELKI, ŁĘCK, WĄBRZEŻNO, LIPUSZ, DOBRZCZ, PĄCZEWO, SKARLIN, KRZANICE. Od 1921 r. uczył w Państwowym Gimnazjum Klasycznym języka polskiego, francuskiego, łaciny. W 1926 r. zdał egzamin magisterski z polonistyki w Uniwersytecie Jagiellońskim w KRAKOWIE. Od 1927 r. do 1940 r. pełnił obowiązki proboszcza w m. BZOWO p. ŚWIECIE. W styczniu 1940 r. został aresztowany przez władze Rzeszy Niemieckiej, więziony był w Gestapo w Bydgoszczy. Potwornie zamaskarowany, został zwolniony i wrócił do Bzowa, gdzie po 6-cio tygodniowej chorobie zmarł 14.03.1940 r. Odznaczony Zł. tym Krzyżem Zasługi.

Źródła:

a/ Relacja kol. Eugeniusza Golusa-Golub-Dobrzyń
b/ Relacja ks. Henryka MROSSA, OSIELSKO

KAZIMIERZ MADALIŃSKI

Urodzony 10.03.1912 r. w SIERADZU. Matura 1929 r. Wykształcenie prawnicze i ekonomiczne, z zawodu Śędzia. Brał udział w kampanii wrześniowej jako podporucznik rezerwy w 11 Dywizjonie Artylerii Konnej na stanowisku dowódcy I plutonu. Poległ około 05.09.1939 r. w rejonie m. GRUPA. Miejsce pochówku nieznane. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939".

Źródła:

a/ Artyleria konna - w kampanii wrześniowej 1939 roku - książka pamiątkowa Nakład Polskiej Fundacji Kulturalnej
b/ Związek Artylerzystów Konnych na Obczyźnie- Londyn 1976 r.

b/ Relacja kolegi K. Kleydzińskiego
c/ Relacja siostrzenicą Janusza Umińskiego
d/ Wrocławski Tygodnik Katolików nr 35/69/str. 6 - 7/
e/ WAP - Bydgoszcz
f/ Księga Pamiątkowa Artylerii Polskiej 1914 - 1939, opracował Karol Lucjan Galster SPRĄ, 27 p.o.a.1 Nakład Oficerów Artylerii Polskiej na Obczyźnie Londyn 1975

CZESŁAW MAŃKOWSKI

Urodzony 10.06.1910 r. w BERLINIE, Matura 1929 r. W latach 1929-1931 studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego. W latach 1936-1939 pracował w Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy. Jako podporucznik rezerwy brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w 4 Pułku Artylerii Ciężkiej /Łódź/, Zginął zamordowany w Katyniu. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939".

Źródła:

a/ MCK - GENEWA - 09.05. 1946 r.
b/ PCK - Warszawa - 16.05.1947 r. j:02.08.1949 r.
c/ Relacja wdowy, Władysławy Mańkowskiej
d/ Relacje kolegów
e/ WAP - Bydgoszcz
f/ Lista katyńska-GRYF LONDYN - 1982, str. 121
Lista ekshumowanych poz.1235

JAN MAŃKOWSKI

Urodzony 27.12.1908 r. w m. DŹEFOWO. Matura 1928 r. Po ukończeniu seminarium Duchownego 10.06.1933 r. ostatecznie był proboszczem we wsi FANIANOWO, p. Wyrzysk. 25.09.1939 r.

został aresztowany przez władze Rzeszy Niemieckiej i osadzony w więzieniu w WYRZYSKU. Po przewiezieniu do Bydgoszczy, pod koniec października 1939 r. został zabrany z celi i wszedł ślad po nim zaginął. Prawdopodobnie zamordowany w Dolinie Śmierci na Fordonie w Bydgoszczy.

Źródła:

- a/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnia
- b/ Relacja Ks. Henryka Krossa, Osielesko
- c/ Ks. E. Palewodziński: Lca Duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939-1945 - Gniezno 1978
- d/ Relacje kolegów

MARIAN MATHEA

^{z Bydgoszczy}
Urodzony 02.01.1915 r. Matura 1937 r. Oficer służby stałej w stopniu podporucznika /awans wojenny/. Brak informacji o jego udziale w kampanii wrześniowej. Poległ. Informacja jakoby spoczywał na cmentarzu w Legionowie nie znajduje potwierdzenia w księgach parafii.

Źródła:

- a/ Relacja kolegi Ziętka
- b/ WAP - Bydgoszcz
- c/ PCK - Warszawa - 31.05.1985 r.
- d/ USC Bydgoszcz
- e/ Pismo parafii w Legionowie

MARIAN MICHAŁSKI

Urodzony 16.11. 1914 r. w BERLINIE. Matura 1932 r. Absolwent prawa i ekonomii Uniwersytetu Poznańskiego 1937 r. Radca prawni w przedsiębiorstwie Stomil w Poznaniu. Brał

udział w kampanii wrześniowej jako podchorąży rezerwy 62 pp. Poległ około 06.09.1939 r., w pobliżu m. BRZUZY, p. Bydgoszcz. Miejsce pochówku nieznane. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939" r

Źródła:

- a/ Relacja kolegi A.J. Markiewiczza, Poznań
- b/WAP - Bydgoszcz
- TEODUSZ MICHAŁSKI

Urodzony 09.05.1911 r. w BYDGOSZCZY. Uczeń PCK w latach 1921-1923. Z zawodu handlowiec. Działacz harcerski. W czasie kampanii wrześniowej zmobilizowany do służby w Polskim Czerwonym Krzyżu. Bezbranny sanitariusz, został śmiertelnie postrzelony przez żołnierzy Wehrmachtu na posterunku PCK Bydgoszcz przy ul. Cieszkowskiego 5. Zmarł w szpitalu św. Floriana 06.07.1939 r.. Pochowany na cmentarzu Nowofarynym przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy. W grudniu 1945 r. ekshumowany i pochowany na cmentarzu Bchaterów na Wzgórzu Wolności w Bydgoszczy.

Źródła:

- a/ Edward Serrwański: Dwyersja niemiecka i zbrodnia hitlerowska w Eydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 03.09.1939 r.
- b/ Relacja brata, Leszka Michałskiego

TEODOR MIELEŃSKI

Urodzony 17.02.1918 r. w GDAŃSKU. Matura 1938 r. Brał udział w kampanii wrześniowej jako podchorąży rezerwy 62 pp. Ranny w obronie Modlina wrócił do Bydgoszczy. W czasie okupacji działał w Armii Krajowej w Bydgoszczy. Jako podchorążak 33 pp. zmarł 22.06.1945 r., ranny na rozminowaniu nad

Nysa. Pochowany na cmentarzu wojennym w ZGORZELCU, nr gro-
bu 1891, pole IV. Odnaczony medalem "Za Udział w Wojnie
Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Centralne Archiwum Wojskowe. 04.08.1964 r. Nr 2492
wch/I/IC

b/ RKU - Bydgoszcz - 14.07. 1945 r.

c/ List towarzysza broni, kaprala Michała SIENKO

d/ Relacje siostr: Reginy Kowalskiej i Erygidy Błaszczowskiej

e/ C. Podgórski: Żołnierskie Drogi - Z dziejów 33 Wyskiego PP.

- KON-1963 r.

f/ WAP Bydgoszcz

LEON MIŁCHOWSKI

Urodzony 15.04.1902 r. w m. ŻNIN. Ostatnio proboszcz w para-
fii PECHOWO k. Inowrocławia, Przez miejscowego dziedzica,

Niemca o nazwisku JANS, został więziony we wrześniu 1939 r.

wraz z innymi Polakami. Przez tegoż Niemca-wraz z miejscowym

sołtysem o nazwisku SOWA-zostali wywiezieni do lasu i tam za-

strzeleni. Sowa nie ugodzony śmiertelnie, zdołał się uratować

i przeżył wojnę.

Tablica Pamięci:

na Kościśle w m. Pechowo

Źródła:

a/ Relacja kolegi B. Forycckiego

FRAŃCISZEK NAWROT

Urodzony 09.11.1903 r. w m. DŁUGOWO. Matura 1921 r.

Po ukończeniu Seminarium Duchownego, był administratorem-
parafii w m. ŁOPIENNO P. WĄGROWIEC. Od września 1932 r. do

czerwca 1939 r. uczył religii w Polskim Gimnazjum, w m.

Bytom, z którego został usunięty przez władze niemieckie.

W czasie wojny został aresztowany przez władze Rzeszy Niemieckiej

i osadzony w obozie koncentracyjnym w SACHENHAUSEN późniejszej

w DACHAU, gdzie zginął.

Źródła:

a/ Martyrologia polskiego duchowieństwa rzym-kat. pod oku-
pacją hitlerowską 1939-1945 /nadesiał kolega W. Msterek/

b/ Jerzy LUBOS: Dzieje Polskiego Gimnazjum w Bytomiu - w

świetle dokumentów i wspomnień. Wydawnictwo "Śląsk"

Katowice 1961

JERZY JAN OSSOWSKI

Urodzony 13.09.1918 r. w BYDGOSZCZY, Matura 1937 r.

Podporucznik służby stałej artylerii /awans wojenny po II r.

SPART/. Brał udział w kampanii wrześniowej w 20 Pułku Arty-

lerii Lekkiej w m. BRZESE n BUGIEM. Ciężko ranny w obronie

Brześcia, zmarł tamże 28.03.1940. Miejsce pochówku nieznane.

Tablica nagrobna na cmentarzu w m. ZOŁBODWO P. Bydgoszcz.

Odnaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Relacja kolegi A. Sobieskiego

b/ WAP - Bydgoszcz

c/ T. Sawicki: Artykuł p.t. Twórcza brzeska- Bohaterska

obrona i wyzwolenie - Za wolność i Lud Nr 25/86

d/ List F. Ziętka do gen. dywizji pil. Romana PASZKOWSKIEGO-
dnia 24.01.1987 r.

e/ Odpowiedź gen. dywizji pil. R. Paszkowskiego na list

F. Ziętka - 3.02. 1988 r.

DAN PANEK

Urodzony 06.10.1917 r. w m. ALLEGHEN WEST DIER /USA/.

Uczęszczał do PGK w latach 1926-1930 r. Ostatnio pracował w zakładach teletechnicznych "Krzywień i Paszke" /obecnie

"TELEFA" w Bydgoszczy. Zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej 18.09.1939 r. na dziedzińcu sądowym w SZUBINIE.

Brat, Michał Panek, został zamordowany razem z Janem.

Tablica pamiątki

na budynku sądu, ufundowana przez miejscowe społeczeństwo ku czci pomordowanych, z napisem: "Tu zostali zamordowani przez hitlerowców w dniu 18.09.1939 r. ci, których jedynym przewinieniem było to, że byli Polakami.

Źródła:

a/ Urząd Gminy Szubin

b/ List siostry, Anny Łapka - 27.10.1984 r.

c/ Zdjęcie tablicy pomordowanych w Szubinie

d/ J. Janowski: Swastyka nad Szubinem - wydawnictwo

Poznański; - 1961 r.

e/ Pisma kolegi F. Ziętka do: Zenona Erdmana w Szubinie

i do Stanisława Zdebskiego w Rynarzewie - 06.08.1984 r.

f/ Odpowiedzi: Stanisława Zdebskiego z dnia 09.08.1984 r.

i Zenona Erdmana z dnia 29.08.1984 r.

WŁODZIMIERZ PFLEGER

Urodzony 11.05.1916 r. w KRAKOWIE. Uczęszczał do PGK w latach 1928-1930. Później ukończył Korpus Kadetów.

Officer służby stałej, porucznik pilot myśliwski.

20.12.1943 r. w locie ćwiczebnym z samolotem wpadł do morza,

a) zajął zginiecia. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie

Obrońnej 1939"

Źródła:

a/ Wykaz poległych Instytut gen. Wł. Sikorskiego - Londyn 1952 r.

b/ Wyciąg "Z książki Poległych" sporządzonej przez Stewara rzyżenie Lotników Polskich reObczyźnie - Londyn

MARIAN PIŁCZEWSKI

Urodzony 15.07.1920 r. w m. GRABÓW /Łódzkie/. Matura 1938 r. Plutonowy podchorąży pilot służby stałej. Brał udział w działaniach wojennych 1939 r. Poległ w Anglii 16.07.1941 r.

Pochowany w m. SOUTHWICK, Wielka Brytania. Numer grobu nieustalony. Ojciec Jan Piłczewski, aresztowany 04.10.1939 r., zginął zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej.

Marian Piłczewski, odznaczony w ANGLII Medalem Lotnictwa i medalem "Za Udział w Wojnie Obrońnej 1939".

Źródła

a/ Wykaz poległych - Instytut gen. Wł. Sikorskiego - Londyn 1952 r.

b/ Relacja siostry, Krystyny Ignatowskiej

c/ Wykaz służby: Ministry Of Defence Londyn

EDWARD PIŁKOWSKI

Urodzony 13.12.1912 r. w m. FRINTROP-ESSBN /Niemcy/.

Matura 1931 r. Absolwent prawa i ekonomii Uniwersytetu Poznańskiego. Po egzaminie aplikacyjnym, został przydzielony do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W ostatnich dniach

sierpnia 1939 r. został ewakuowany z ekipą tego sądu do

LWOWA.

Piłkowski zaginię bez wieści w Związku Radzieckim.

Leon POZORSKI, wywieziony ze Lwowa w 1940 r. razem z E. Piłkowskim, nadesłał w lutym 1941 r. wiadomość o sobie z KARELSKIEJ REPUBLIKI RADZIECKIEJ.

Źródła:

a/ Relacja p. Stefanii LICA

b/ Pocztówka E. Piłkowskiego ze Lwowa do matki 02.03.1940 r.

c/ Relacja kolegów

d/ WAP - Bydgoszcz

W WINCENTY PODGÓRSKI

Urodzony 19.07.1879 r. w m. OLSZANA, p. ZWIĄGROD /Kijowskie/. Absolwent Politechniki Lwowskiej i Uniwersytetu Kijowskiego. Uczył w gimnazjach: w m. SIEDLCE i BORUNY /wileńskie/. Profesor matematyki i fizyki w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w ., Bydgoszczy, Uczył również w PGK. Działacz społeczny. Zamordowany w Bydgoszczy w Doli- nie Śmierci na Fordonie w październiku 1939 r.

Źródła:

a/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnia

b/ WAP - Bydgoszcz

STANISŁAW PODWIŃSKI

Urodzony 20.12.1911 r. w m. HUSIATYN. Matura 1928 r.

Lekarz medycyny, oficer służby stałej. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Zamordowany w Katyniu.

Odnaleziony medalion "Za Działalność w Wojsku Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Relacja kolegów

b/ WAP - Bydgoszcz

c/ Lista Katyńska - Gryf Publications Londyn 1982 str. 121. Lista ekszunuowanych 1235.

FRANCIŚZEK STEFAN POKORA

Urodzony 19.02.1907 r. w m. KORONOWO. Matura 1926 r.

Asystent Kliniki Stomatologicznej Uniwersytetu Poznańskiego. Zabranany jako zakładnik, został zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej 09.07.1942 r. przez powieszenie wraz z 14 Polakami w m. TUCHORZA /WOLSZTYN/ na rozkaz "Wyzszego Kierownictwa SS i Policji Niemieckiej" w Poznaniu. Związki zostały spalone w zakładzie medycyny sądowej w Poznaniu. Pomnik i tablica pamięci w Tuchorzycy. Upamiętniony także w Muzeum "Wielkopolska Walcząca" na Cytadeli w Poznaniu

Źródła:

a/ Okręgowa komisja Badania Zbrodni ZIELONO-ŻÓŁTA

b/ Zgłoszenie zgonu "przez powieszenie na rozkaz z 31.08. 1942 r." wydany przez kierownika niemieckiej policji państwowej w Poznaniu"

c/ Dokument śmierci, wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego 4.08.1942 r.

d/ Relacja siostry, Anny Pokora

e/ Relacja kolegi, Antoniego Nowakowskiego

ZYGMUNT SEWERYN POLAKOWSKI

Urodzony 25.04.1983 r. w m. NOWOSIÓŁKI p. ZŁOCZÓW.

Ukończył wydział filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza w LWOWIE. Uczył kolejno w gimnazjach: LWÓW, ZŁOCZÓW, ŚREM. Był dyrektorem Państwowego Gimnazjum w NAKLE n. Notecią w latach 1924--1930 a od 1930 do śmierci był dyrektorem

Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy. Był Prze-
wodniczącym Państwowej Komisji Naturalnej w PGK, w szkole
Podchorążych dla Podoficerów oraz w gimnazjum niemieckim
w Bydgoszczy. Dzielnąc Polskiego Działego Krzyża. Arestowa-
ny przez władze Rzeszy Niemieckiej 16.10.1939 r., został osa-
dzony w obozie w koszarach artyleryjskich przy ówczesnej
ul. Gdanskiej w Bydgoszczy. W nocy z 31.10. na 1.11. 1939 r.
został w grupie 51 współwięźniów zamordowany w Dolinie Śmierci na
na Fordonie w Bydgoszczy. Po ekshumacji spoczął na cmentarzu
Bohaterów na Wzgórzu Wolności.

Tablice Damieci:

1. Przy ul. Artyleryjskiej
2. w budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy przy
Placu Wolności - ufundowane przez Radę Pedagogiczną i wy-
chowanków zakładu - 15.IX.1946 r.

Źródła:

- a/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnia
- b/ R. Kulwiec: Dyrektor bydgoskiej "Klasyki" /Kalendarz
Bydgoski 1982/
- c/ WAP - Bydgoszcz
- d/ Nowacki Witold: Notki autobiograficzne - PWN - Warszawa
1985 r. str. 35

FRAŃCISZEK LEON POTOCKI

Urodzony 31.07.1913 w m. SKARSZEWY. Matura 1933 r. Pracownik
firmy Phillips w Warszawie. Odbił zasadniczą służbę wojskową
w Bydgoszczy w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy przy
62 pp. Brał udział w kampanii wrześniowej w nieustalonej je-
dnostce wojskowej i został ciężko ranny w obronie Warszawy na

Okęciu. Przebywał kilka miesięcy w szpitalu wojskowym.
Był podporucznikiem w organizacji podziemnej, pseudonim "Laos".
Brał udział w Powstaniu Warszawskim, poległ 04.08.1944 r.
Został pochowany w wspólnej mogile, na cmentarzu Powstańców
na Woli.

Informacja o udziale Franciszka Potockiego w działaniach wo-
jennych 1939 r. w stopniu porucznika i o miejscu jego pochówku
nie znajdują dotąd potwierdzenia w dostępnych dokumentach.

Źródła:

- a/ PCK, Warszawa 10.10.1947 r.
- b/ Dedykacja na zdjęciu dla siostry, Warszawa, 11.11.1943 r.
- c/ korespondencja: F. Ziętka: 12.08.1984 r. do brata Franciszka, Edwarda Potockiego, 19.03.1985 r. do siostry Franciszka, Elżbiety Wojciechowskiej.
- d/ List E. Wojciechowskiej 27.03.1985 r. do Komitetu Orga-
nizacyjnego Zjazdu Wychowanków Państwowego Gimnazjum
Klasycznego
- e/ Notatki: E. Szulca i F. Ziętka z poszukiwań w Warszawie

LEON POZORSKI

Urodzony 21.04.1907 r. w m. KRUCZ P. CZARNKÓW. Matura 1925 r.
Ukończył studia humanistyczne /romanistyka i germanistyka/
w Uniwersytecie Poznańskim. Przez pewien okres czasu praco-
wał jako nauczyciel gimnazjalny. Następnie po ukończeniu
studiów prawniczych i egzaminie aplikanckim został przydzie-
lony do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W ostatnich dniach
sierpnia 1939 r. został ewakuowany z ekipą tego sądu do
LWOWA. Wywieziony stamtąd w 1940 r., nadeszła w lutym 1941 r.
do Lwowa wiadomość o sobie z Karelskiej Republiki Radzieckiej.

Zaginął bez wieści w Związku Radzieckim. Edward PIŁKOWSKI
był również pracownikiem sądu Apelacyjnego i losy jego po-
dobne są do losów Leona Pozorskiego.

Źródła:

- a/ Pismo prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 24.01.1939 r.
- b/ Listy brata, Jana Pozorskiego

OLECH PIASZYK

Urodzony 02.03.1922 r. w ŚRÓDZIE. Uczęszczał do PGK w latach
1933-1939. W 1938/1939 r. uczeń I klasy Liceum. Był przemo-
dniczącym Sodalicją Mariąńską. W czasie okupacji był zatrud-
niony w fabryce kabli w Bydgoszczy. Został aresztowany przez
Gestapo 09.11.1944 r. pod zarzutem uchylania się od pracy na
okopach i wysłany do obozu koncentracyjnego STUTTHOF. Osadzony
w bloku nr 1, nr obozowy 102740, zginął w czasie ewakuacji
obozu w styczniu-lutym 1945 r., podobno zastrzelony podczas
próby ucieczki k. KARTUZ. Miejsce zgonu i pochówku nieznan-
e. Ojciec, Franciszek Piaszyk, został aresztowany w domu przez
Gestapo 02.11.1939 r. i osadzony w gmachu Gestapo, na Bielaw-
kach w Bydgoszczy, nie wrócił do domu, prawdopodobnie zamordo-
wany.

Źródła:

- a/ Zaświadczenie O/Wojewódzkiej Komisji Badania Zbrodni
Niemieckich - 22.01.1956 r. L.dz. 54/46
- b/ Państwowe Muzeum Stutthof, Gdańsk 10.03.1969 r.
- c/ List brata Kazimierza Piaszyka
- d/ NK - Arolaen - 29.01.1985 r.

JAN HUBERT RACINIĘWSKI

Urodzony 01.05.1919 r. w BERLINIE. Matura 1938 r. Ukończył
Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii w WĘDZIMIERZU WOLYŃ-
SKIM. Brał udział w kampanii wrześniowej w 11 Dywizjonie
Artylerii Konnej w Bydgoszczy. Poległ 18.09.1939 r. o. BUDY
STARÉ nad Bzurą. Miejsce grobu na cmentarzu BUDY STARÉ.
Odniesiony medalem "ZA Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Relacje rodziny
- b/ Relacje kolegów /J. Biecki/
c/ WAP - Bydgoszcz
- d/ PCK - Warszawa - 31.05.1985 r.

KAZIMIERZ REDLAŃSKI

Urodzony 30.04.1907 r. w Bydgoszczy. Matura 1928 r. Absolwent Wyższej Szkoły
Handlowej w Poznaniu w 1933 r. Pracował w Banku Związku Spó-
łek Zarobkowych w Bydgoszczy. Brał udział w kampanii wrześnio-
wej w stopniu podporucznika rezerwy. Poległ. Miejsce pochówku
nieznane. Odniesiony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Relacja kolegi, k. KLEYDZIŃSKIEGO
- b/ WAP - Bydgoszcz

ROMAN ALEKSANDER ROLBIESKI

Urodzony 09.01.1908 r. w BERLINIE. Matura 1925 r. Magister
prawa, sędzia, syn dyrektora fabryki "karbid wielkopolski"
na Smukale w Bydgoszczy. Zamordowany przez bydgoskie władze
Rzeszy Niemieckiej w październiku względnie w listopadzie
1939 r. Razem z synem zostali zamordowani rodzice: ojciec,
inż. Stanisław Rolbieski, szwedzki konsul honorowy i matka,

Emilia Józeta z domu CZARNIOWSKA.

Tablica pamięci:

w kościele NMP w Inowrocławiu

Źródła:

- a/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnie str.74
- b/ Relacje kolegi, L. TESLI i kolegi, T. KLIMBSZA
- c/ WAP - Bydgoszcz
- d/ Relacja siostry, Stelli SZACHERSKIEJ

RODZIMY ROSENTHAL

Urodzony 07.04.1900 r. w m. BYDGOSZCZ. Matura 1921 r.

Wyświęcony 18.05.1925 r. w GNIENIE. Od 01.12.1925 r. pro-

boszcz w m. BADECZ P. WRZYSK.01.09.1939 r. został areszto-

wany przez policję niemiecką /HILFS-POLIZEI, złożoną z mie-

jscowych Niemców/ po czym zwolniony. Około 24.10.1939 r. zos-

tał wożany do magistratu w Wysokiej, późnym wieczorem wró-

cił na plebanię. W nocy z 1 na 2.11.1939 r. został zabrany

przez Gestapo i wywieziony do Górki Klasztornej. Odtąd wszę-

łki ślad po nim zaginął. Przypuszcza się że został zamordo-

wany w m. PATREK pod Nakłem n. Notecią. Miejsce pochówku

nieznane.

Źródła:

- a/ Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej 1947 r.
- /kol. Edward Baranowski/
- b/ Relacja kol. W. MISTERKA
- c/ ks. E. Pakowodzinski: Los duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939-1945.

Gniezno 1978 r.

JÓZEF SAWICKI

Urodzony 28.07.1918 r. w m. RACIBÓR, p. SOKOŁÓW PODLASKI.

Matura 1938 r. Po kursie podchorążych rezerwy SDP promowany na podchorążego rezerwy 22.07.1939 r. W kampanii wrześniowej walczył w szeregach 15 DP WLKP. Poległ. Miejsce pochówku nieznane. Odznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Relacje kolegów
- b/ WAP - Bydgoszcz

WŁODZIMIERZ STEPCZYŃSKI

Urodzony 16.06.1920 r. w POZNAMIU . Uczęszczał do PGK w la-

tach 1937 - 1939. W czasie okupacji pracował jako foto-la-

bórant. Należał do tajnej organizacji "Związek Jaszczurczy"

w Poznaniu. Organizacja ta podlegała Ekspozyturze - Zachód

Centrali Związku Jaszczurczego w Warszawie. Aresztowany 27.02.

1942 r., wyrokiem Najwyższego Sądu Wojennego w Berlinie z dnia

25.11.1942 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano

15.01.1943 r. a 20.01.1943 r. zwłoki zostały spalone w kremato-

rium w m.BRANDENBURG.

W ostatnich słowach pisał do matki: "Słabi są ludzie, którzy płaczą; najdłużej umierać za ojczyznę"

Urna z prochami Włodzimierza została umieszczona w grobie

matki na cmentarzu we Wrocławiu. Upamiętniony w Muzeum

"Wielkopolska Walcząca" na Cytadeli Poznańskiej.

Źródła:

- a/ Relacja kolegi, S. Stepczyńskiego, Geneva
- b/ Akt zgonu nr 94/43 wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego m.Brandenburg /Havel 18.03.1943 r./

c/ Pismo o wyroku i wykonaniu wyroku /Najwyższy Sąd wojenny

Rzeszy Niemieckiej/ 16.01.1943 r.

d/ Relacja siostry, Izy Korczyńskiej

e/ Fotografia urny i pieczęci urny z prochami, spalonymi w krematorium w m. Brandenburg

ALEKSANDER STRANZ

Urodzony 01.11.1909 r. w m. POWIDZ, gmina WITKOWO.

Uczęszczał do PGK od I do VI klasy, a maturę zdawał w gimnazjum w Aleksandrowie Kujawskim. Absolwent prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Pracował jako redaktor w Słowie Pomorskim.

Brał udział w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu 61 pp., w stopniu podporucznika rezerwy. W bitwie pod Kutnem otrzymał postrzał w płuca. Zmarł w szpitalu polowym 06.10.1939 r. w m. GOSTYNIN, tamże pochowany, następnie ekshumowany do Bydgoszczy, spoczął na cmentarzu na Jarach. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Relacje rodziny i kolegi Edwarda Forzyckiego

b/ Rajmund Kuczma: "61 pp. Wlkp. 1919-1939 /str.55/

ALFONS SZEWS

Urodzony 23.04.1915 r. w JORDNOWIE. Matura 1936 r.

Student Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 59 pp. jako podchorąży rezerwy. Ranny w klatkę piersiową, zmarł z ran 2 lub 3.10.1939 r. w szpitalu w m. GOSTYNIN i tamże pochowany na cmentarzu wojskowym. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Świadectwo ukończenia Kursu Podchorążych Rezerwy 15 DP z dnia 31.05.1937 r.

b/ Zdjęcie grobu

c/ Relacja brata, Wiktora SZEWSA KORONOWO

d/ Relacja kolegi B. Reholzka, Łobzenica

LIKHARD SZTOLF

Urodzony 06.11.1920 r. w m. CHECHLY P. KCZLENICE. Matura 1938 r. Ukończył Kurs Podchorążych Rezerwy 15 DP w 1939 r.

Brał udział w kampanii wrześniowej jako dowódca 4 plutonu 1 kompanii karabinów maszynowych 61 pp. Poległ 10.09.1939, blisko m. WILKOWICE, woj. wrocławskie. Pochowany w zbiorowej mogile na cmentarzu w m. BONIEWO, gmina LUBRANIEC, woj. wrocławskie. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ R. Kuczma: 61 pp. wielkopolskiej 1919-1939

b/ Relacje kolegów

c/ WAP - Bydgoszcz

ANTONI SZWARCZNER

Urodzony 12.06.1911 r. we WŁOCLAWKU. Matura 1929 r.

Studiował w Uniwersytecie Warszawskim. Ostatnio zatrudniony w urzędzie finansowym w Warszawie. Zamordowany 07.12.1943 r. przez rozstrzelanie, jako zakładnik, w Warszawie, rzekomo w odwet za wykolejenie pociągu pośpiesznego pomiędzy stacjami SKRUDA a DĘBY WIELKIE. Obwieszczenie o egzekucji podpisał dowódca SS i szef Policji na DYSTRYKT WARSZAWSKI dnia 08.12.

1943 r. Miejsce pochówku nieznane.

Źródła:

- a/ Relacje kolegi, A. Nowakowskiego
- b/ Główna Komisja Badania Zbrodni
- c/ Władysław Bartoszewski: Warszawski Pierścień Śmierci 1939-1944 /str.221/

d/ Odbitka plakatu - obwieszczenia o egzekucji

e/ WAP-Bydgoszcz

WIKTOR SZYKIEWICZ

Urodzony 01.10.1879 r. w m. ZABLUDÓW, P. BIAŁYSTOK.

Emerytowany ksiądz kapelan Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. Uczył również w Państwowym Gimnazjum Kłasyce w Bydgoszczy. Zamordowany przez Gestapo, w ostatnim tygodniu października 1939 r. w Bydgoszczy, w Dolinie Śmierci na Fordonie.

Tablice pamięci:

- w kościele Bernardyńskim w Bydgoszczy
 - w kościele garnizonowym w Warszawie przy ul. Długiej
- Odnznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Włodzimierz Jabatrębski: Terror i zbrodnia
- b/ Relacja Ks. H. Mrossa, Osieleko
- c/ WAP - Bydgoszcz

ZBRZY MARIAN TARGOŃSKI

Urodzony 03.08.1916 r. w SMOLEŃSKU. Matura 1937 r. Oficer służby stałej w stopniu podporucznika /awans wojenny po II roku SPP/ Brał udział w kampanii wrześniowej w nieustal-

nej jednostce. Zginął bez wieści. Odnznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Relacja kolegów
- b/ WAP - Bydgoszcz

ZBRZY TERLECKI

Urodzony 23.06.1910 r. w RADOMIU. Matura 1929 r. Lekarz medycyny. Oficer zawodowy w stopniu porucznika. Brał udział w kampanii wrześniowej. Był w obozie w Starobielejsku. Zginął na terenie Związku Radzieckiego bez wieści w czasie wojny, po 1939 r. Odnznaczony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Lista katyńska-Publikation -Londyn 1982, str.327

- b/ Relacje kolegów
- c/ WAP Bydgoszcz

HENRYK URBANOWSKI

Urodzony 18.01.1919 r. w WYSZKOWIE. Matura 1937 r.

Student medycyny Uniwersytetu Poznańskiego. Brał udział w kampanii wrześniowej jako członek STRAŻY OBYWATELSKIEJ, a następnie jako ochotnik 61 pp. Zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej w Bydgoszczy, w październiku 1939 r. Rozpoznany, został pochowany na cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy. Po ekshumacji spoczął na Wzgórzu Wołności.

Ojciec, Józef Urbanowski, działacz ludowy, został zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej wraz z 3 sąsiadami, Polakami, 18.09.1939 r. Brat, Jan Urbanowski, zginął w walce 31.08.1944 r. koło m. BECYNKA, w szeregach 13 pp. Armii

Krajowej.

HENRYK URBANOWSKI został odznaczony medalem "Za udział w wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Włodzimierz Jastrzębski: Terror i zbrodnia
- b/ Relacje rodziny i kolegów
- c/ WAP - Bydgoszcz

DAN URBANOWSKI

Urodzony 14.06.1923 r. w m. WIERZCHUCIŃSK P. Bydgoszcz. Uczęszczał do PGK w latach 1938-1939. W czasie okupacji był w 13 pp. Armii Krajowej. Zginął w walce z okupantem 31.08.1944 r. koło m. PECYNKA, pochowany w podlitzu tejże miejscowości. Ekshumowany na cmentarz w m. Dębówka Nowa, gmina Sielisko. Ojciec, Józef Urbanowski, działacz Ludowy, został zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej wraz z żoną, Polakami, 18.09.1939 r. Brat, Henryk Urbanowski, zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej w Bydgoszczy w październiku 1939 r.

Źródła:

- a/ Relacja pchor. A. KUŁAKOWSKIEGO o bitwie pod m. PECYNKA
- b/ Relacje rodziny /głównie siostry, Marii Kapłonowskiej/
- c/ M. Bartniczek: Od Andrzejewa do Pecynki-KIW 1984.

JÓZEF WENDA

Urodzony 18.09.1890 r. w m. BRUSY. Ukończył Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Poznańskiego. Profesor języka polskiego. Uczył w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy, jak również w PGK. W 1938 został przeniesiony do Polskiego Gimnazjum

w Kwidzynie /MARIENBERG - PRUSY WSCHODNIE/. Aresztowany 24.08.1939 r. wraz z całym gronem profesorów i uczniami /w Niemczech rok szkolny zaczynał się wcześniej/, został osadzony w obozie koncentracyjnym NAUTHAUSEN-GUSEN i tam zamordowany 16.10.1940 r. Urna z prochami Profesora spoczywa na cmentarzu w Brunsach, w grobowcu rodzinnym.

Źródła:

- a/ Związek Nauczycielstwa Polskiego
- b/ WAP - Bydgoszcz
- c/ Relacja ks. H. Mrossa - Osielecko
- d/ Pismo MCK - Arolsen

EDMUND WESOŁOWSKI

Urodzony 29.08.1910 r. w m. DĄBKI P. WYRZYSK. Nature 1928 r. Proboszcz parafii POPOWO-IGNACIWO, P. Gniezno. Od 1936 r. kapelan hufca harcerek w Gnieźnie. Aresztowany 26.08.1940 r. przez władze Rzeszy Niemieckiej i więziony w siedzibie Gestapo w Gnieźnie, a potem w m. SZCZEGLIŃO. 29.08.1940 r. został osadzony w obozie koncentracyjnym SACHSENHAUSEN, a 14.12.1940 r. przeniesiony do Dachau /nr obozowy 22546/. Zamęczony, zmarł tam 30.09.1942r.

Tablice Pamięci:

Płyta w kościele w m. Popowo-Ignacowo z napisem "Ks. Edmundowi Wesołowskiemu, ur. 29.VIII.1910 r. pierwszemu proboszczowi tu-tejszej parafii, męczennikowi obozu w Dachau zm. 30.IX.1942, wdzięczni parafianie"

Źródła:

- a/ Rocznik Archidiecezji Gnieźnieńskiej 1947 r.
- b/ Ks. E. Palowodziński: Los duchowieństwa Archidiecezji Gnieźnieńskiej w wojennych latach 1939-1945. Gniezno-1978.

c/ MCK Arolsen - 7.03.1985 r.

STANISŁAW WOJCIECH WESOŁOWSKI

Urodzony 31.03.1919r. w WAGROWCU. Matura 1938 r. 22.07.1939 r. ukończył Kurs Podchorążych Rezerwy 15 DP WLKP. Brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 4 kompanii II batalionu 61 pp. W toku walk pod m. SZCZYTNO, poległ około 11-12 września 1939 r. Miejsce pochówku nieznane. Odznaczony medalem "za udział w wojnie obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Relacje kolegów
- b/ WAP - Bydgoszcz
- c/ Relacja opisana przez kolegę, Ferdynanda Ziętka na podstawie oświadczenia pchor. rez. Henryka Szymanowicza

UNISŁAW WESOŁOWSKI

Urodzony 18.06.1919 r. w m. PARLIN P. MOGILNO. Uczeń PGK w latach 1930-1939. W czasie wojny pracował jako tokarz w zakładach Ciszewskiego. Aresztowany 16.07.1943 r. w grupie 19 członków "Związku Jaszczurczego" w Bydgoszczy przez władze Rzeszy Niemieckiej. Podejrzany o zdradę stanu, został 11.10.1943 r. osadzony w obozie koncentracyjnym AUSCHWITZ, Kommando Huta Zgoda. 04-06.12.1944 r. przeniesiony do obozu koncentracyjnego MAUTHAUSEN /nr więźnia 130113/, stąd 29.12.1944 r. do obozu koncentracyjnego MAUTHAUSEN KOMMANDO GUSEN, gdzie zamęczony, zmarł 29.04.1945 r. Z grupy 19 członków "Związku Jaszczurczego" wszyscy przeżyli wojnę w obozach, oprócz Unisława Wesołowskiego.

Źródła:

- a/ Relacja kolegi Z. Rzyzińskiego
- b/ MCK Arolsen - 18.03.1985 r.
- c/WAP - Bydgoszcz
- d/ Dowód tożsamości osoby nr 88961, wystawiony przez PKP 19.05.1937 r.
- e/ Listy do matki Kłody Wesołowskiej z KONCENTRATIONS-LAGER AUSCHWITZ z dnia: 1/ 05.09.1943, 2/ 21.11.1943, 3/ 05.12.1943, 4/ 01.01.1944, 5/ 12.03.1944, 6/ 16.04.1944 7/ 01.05.1944, 8/ 03.07.1944, 9/ 23.03.1944

/ofiarowała siostrze, Maria Tott/

KAROL WOJCZAK

Urodzony 16.11.1915 r. w BERLINIE. Matura 1935 r. Podporucznik służby stałej w 68 pp. /WRZEŚNIA/. W czasie wojny w 1939 r. był w Ośrodku Zapasowym 17 dywizji piechoty w SKEDRNIEMICKICH. Był ranny. Zagiął bez wieści. Odznaczony medalem "za udział w wojnie obronnej 1939"

Źródła:

Relacja kolegów

MARIAN WOJTYNIEWSKI

Urodzony 7.05.1920 r. w KORONOWIE. Uczęszczał do PGK w latach 1930-1937. W 1939 r. zgłosił się ochotniczo do Straży Obywatelskiej. Po zajęciu miasta przez Niemców, uciekł do Krakowa. Tu, na tajnych kompletach, zdał maturę. Występował pod przybranym nazwiskiem "BOCHUŃSKI". Był zatrudniony jako лаборant-bakteriolog. Brał udział w konspiracji. Latem 1940 r. przedzierał się wraz z dwoma kolegami na Węgry,

ale został pojmany i osadzony w więzieniu w SANOKU następnie w więzieniu MONTELUPICH w Krakowie, 28.11.1940 r. Jako więzień polityczny/“Roter Winckel”/został skierowany do obozu koncentracyjnego w AUSCHWITZ, a 23.01.1941 r. do obozu koncentracyjnego w FLOSSENBURG/nr więźnia 3125/ gdzie zamęczony, zmarł 17.05.1941 r. Na cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy znajduje się grób, zawierający urnę z prochami Mariana Wojtynowskiego.

Źródła:

- a/ MCK Arolsen - 8.04.1976 r.
- b/ Auszug aus dem Todesregister-Flossenbürg-16.01.1985 r.

c/Relacje kolegi, Albina Ormińskiego
ZYGUNT WOLAK

Urodzony 01.09.1919 r. w Oświęcimiu; Matura 1938 r.
22.07.1939 r. ukończył Kurs Podchorążych Rezerwy 15 DP WLKP. Brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach 62 pp. Wzięty do niewoli 30.09.1939 r. w m. BYŁCZYN. Potem w Stalagu IA, następnie przymusowo zatrudniony w gospodarstwie rolnym u Niemca, skąd uciekł. Aresztowany 27.06.1941 r. w m. DONAUERSCHINGEN a z kolei osadzony w więzieniu w m. KARLSRUHE, skąd został przeniesiony jako więzień polityczny-do obozu koncentracyjnego BUCHENWALD, i tam zamordowany 07.06.1942 r. Miejsce pochówku nieznane. Odznaczony medalem "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

- a/ Relacja kolegi, H. Weyny
- b/ Comité International de Recherches, Arolsen 18.09.1984 r.
- c/ Relacja kolegi, F. Ziętka
- d/ Comité International de la Croix-Rouge Geneve-31.01.83 r.
- e/ WAP - Bydgoszcz

✓ TEODOR STANISŁAW WYRWICKI

Urodzony 06.04.1900 r. w KORONOWIE. Matura 1921 r. Seminarium Duchowne ukończył w 1926 r. Osternio był proboszczem w parafii DAKOWY MOKRE, p. NOWY TOHYŚL. Aresztowany 07.10.1941 r., osadzony przejściowo w więzieniu, w Forcie VII w Poznaniu, później w obozie koncentracyjnym w DACIAU. Zmarł, zamęczony, 23.07.1942 r.

Źródło:

Martyrologia Polskiego Duchowienstwa Rzymsko-Katolickiego pod okupacją Hitlerowską 1939-1945. Nadesłał kol. M. Histerel.

MŚCIWÓD STANISŁAW ZAKASZEWSKI

Urodzony 28.05.1915 r. w KCVNI. Matura 1933 r. Absolwent prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Pracował w Zrzeszeniu Kłębów Pomorskich, jako kierownik wydziału eksportowego. 08.09.1939 r. został po otwarciu sklepu optycznego, będącego własnością ojca- zabrany przez władze Rzeszy Niemieckiej i umieszczony w jednym z obozów na terenie Bydgoszczy. Następnie, 13.09.1939 r. wraz z grupą innych Polaków zamordowany na dziedzińcu koszar artyleryjskich. Miejsce pochówku nieznane. Brat, Bogdan, przez cały okres wojny był więźniem obozu koncentracyjnego w AUSCHWITZ i HAUTHAUSEN.

Źródła:

- e/ Relacja siostry Heleny Zakaszewskiej
- b/ Wniosek matki Jadwigi Zakaszewskiej, w sprawie uznania syna za zmarłego
- c/ Postanowienie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z dnia 08.08.1956 r. sygnatura akt II Na 526/56 w sprawie uznania Hsćciwoja Stanisława Kazimierza za zmarłego

przez rozstrzelanie

d/ Relacja kolegów

e/ WAP - Bydgoszcz

JANUSZ ZAWITAJ

Urodzony 26.06.1906 w m. BYDGOSZCZ. Matura 1927 r. Z zawodu

Lekarz weterynarii. Brał udział w kampanii wrzesniowej

w szeregach 1 Batalionu Strzelców /CHODNICE/ w stopniu

podporucznika rezerwy. Poległ około 03.09.1939 r.

Miejsce pochówku nieznane.

Odniesiony medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939"

Źródła:

a/ Relacja kolegi, T. Klimesza, Bydgoszcz

b/ WAP - Bydgoszcz

CZESŁAW HALAGIERA

Urodzony 15.06.1904 r. w m. EDWINOWO P. INOWROCŁAW.

Matura 1923 r. W latach 1923-1929 studiował w Uniwersytecie

Poznańskim: romanistykę, germanistykę, psychologię, logikę

i historię filozofii. Uczył w Państwowym Gimnazjum im.

Św. Barbary w CHODZIEŻY, w Gimnazjum im. Jana Kasprowicza

w m. Inowrocław, w I Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Niko-

łaja Kopernika w Toruniu.

Aresztowany w Toruniu, przez władze Rzeszy Niemieckiej,

został osadzony w obozie koncentracyjnym w : SACHSENHAUSEN

i tam, zamęczony, zmarł 20.04.1940 r.

Tablica pamięci

w auli Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Źródła:

a/ MCK Arolsen - 04.03.1986 r.

b/ Relacja L. Michałskiego

c/ Relacja K.M. Halagier

d/ Wg WAP Bydgoszcz notatkę spisał kolega F. Ziętek

01.12.1985 r.

WITOLD IWICKI

Urodzony 29.05.1914 r. w BYDGOSZCZY. Uczęszczał do PGK

w latach 1925 -- 1929, następnie do Państwowego Gimnazjum

Humanistycznego /matura 1935 r./ . W 1939 r. ukończył Wydział

Rolniczo-Leśny w Uniwersytecie Poznańskim uzyskując dyplom

inżyniera rolnictwa. Dnia 05.08.1944 r., w czasie Powstania

warszawskiego, jako pracownik Szpitala Wojskiego, został

zamordowany przez żołnierzy niemieckich wraz z całym perso-

nelem medycznym i pacjentami. Pochowany na cmentarzu ra Woli.

Posmiertnie odznaczony srebrnym medalem: "Zasłużony na Polu

Chwały" /1946 r./

Tablica pamięci: /podobno,

w gmachu Instytutu Gruźliczego /b. Szpital Wojski/

Źródła:

a/ Relacja siostry, Haliny Iwickiej

b/ Relacja brata, Stefana Iwickiego

c/ Zbigniew Wozniwski: Książka Raportów Lekarza Dyżurnego

PIW 1976 r.

d/ Nekrolog z 1945 r.

e/ Zawiadczenie o nadaniu medalu "Zasłużony na Polu Chwały"

STEFAN NIECZYŚLAŃ ŁUKASIEWICZ

Urodzony 16.04.1917 r. w m. WOSZYCIE P. KUTNO.

Matura 1939 r. Przebieg jego życia do czasu osadzenia w obo-

zie nieznany. Według relacji kolegi Zdzisława Parzyńskiego,

Łukasiewicz został pojmany w czasie przekraczania południo-

wej granicy Polski. 14.04.1943 r. został umieszczony w obo-

nie koncentracyjnym AUSCHWITZ /nr więzienia 99086/.

Brak danych o dacie zgonu.

Źródła:

a/ MCK Arolsen - 30.10.1985 r.

b/ Relacja kolegi Zdzisława Parzyńskiego

✓ TEODOR NIKULSKI

Urodzony 08.11.1919 r. w . BYDGOSZCZY. Matura 1938 r.

Przebieg jego życia do dnia aresztowania niezmany.

19.01.1943 r. został umieszczony w obozie koncentracyjnym

AUSCHWITZ /nr więzienia 78837/ i tam zginął zamęczony, 25.03.1943 r.

Źródła:

a/ MCK Arolsen - 29.10.1985 r.

b/ Relacja kolegi Zdzisława Parzyńskiego

✓ TYGUNT NOWAK

Urodzony 11.09.1918 r. w m. BOCHUM/Niemcy/. Uczęszczał do

PGK w latach 1931-1938. Zgłosił się na ochotnika do szkoły

podoficerskiej marynarki wojennej. Przeszedł szkolenie na

ORP "WILJA", wybuch wojny zastał okręt na Morzu Śródziemnym.

Stamtąd, Z. Nowak, po przeszkoleniu na radiotelegrafistę, został

zamieszrowany na ORP "ORZEŁ" i zginął na okręcie, zatopionym

około 08.06.1940 r. Pośmiertnie awansowany do stopnia starsze-

go marynarza.

Źródła:

a/ Wykaz Poległych i Zmarłych Marynarzy Polskich Sił

Zbrojnych na Obczyźnie w latach 1939-1946.

Wydawca: Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego

London - 1952

b/ Jerzy Pertek - Artykuł p.t.: "Ostatni Patrol"

Przebieg Tygodniowy z dnia 09.06.1985 r. Nr 23/167

c/ Jerzy Pertek: "Dzieje ORP "Orzeł" - Wydawnictwo

Warskie - 1962 r.

d/ Relacja kolegi, Mieczysława Kasperowicza

✓ EDMUND SĘROKA

Urodzony 28.10.1905 r. w m. TARNÓGRÓD woj. zamorskie.

Gimnazjum ukończył w LEŻYŃSKU w 1925 r. W 1926 studiował

w Uniwersytecie Poznańskim geografię oraz równo-

iegle. Studium WF, jako kierunek uboczny. Od 1929 do 1931 r.

w Państwowym Gimnazjum im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu

prowadził WF oraz uczył geografii. W roku 1931 uzyskał sto-

pień mgr filozofii w zakresie geografii. W tymże samym roku

został powołany do czynnej służby wojskowej do Szkoły Podcho-

rzonych Rezerwy Artylerii we WŁODZIMIERZU WOLYŃSKIM. Szkołę

ukończył w stopniu podchorążego rezerwy artylerii. Praktykę

pułkową odbył w 3 pal "Legionów" w m. ZAWOŚĆ. Ukończył ją

w stopniu ogniomistrza. Od 18.09.1932 r. do 30.06.1934 r.

prowadził w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy

WF, uczył również geografii. Wykładał w PGK.

25.05.1935 r. zdał przed Komisją Uniwersytetu Poznańskiego

egzamin na nauczyciela szkół średnich.

Brał udział w wojnie 1939 r. w stopniu pror. rezerwy arty-

lerii w nieustalonym pułku. Zginął zamordowany w KATYNIU.

Źródła:

a/ Książka adresowa m. Bydgoszczy 1936/37

b/ Lieta katyńska - Jędcy obozów - w Rosji Sowietckiej -

KOZIELSK-OSTASZKÓW-STROBILISK, Opracował: Adam Moszyński
Gryf Publications LTD - London 1952, str. 169.

c/ Lista ekslumnowanych poz. 2683

dy Świadectwo chrztu z parafii rzymsko-katolickiej w m.

Tarnogród - 16.06.1986 r.

e/ Korespondencja kolegi f. Ziętka: do:

- WAP Poznań 22.04.1986 r., do Dziekana W. Depczyńskiego

Tarnogród: 30.05.1986 r., 06.06.1986 r., 05.08.1986 r.,

bez daty.

- D. Wancieszewicz Tarnogród 08.08.1986 r.

f/ Dane z Uniwersytetu Poznńskiego zebrane przez M. Fort-

manowicza

TADZUSZ TOMASZEWSKI

Urodzony 19.02.1907 r. w m. RYNAKZEWÓ, p. Bydgoszcz.

Do PGK uczęszczał w latach 1920-1923.

Od 1923 r. do 1928 r. uczył się w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Bydgoszczy, w którym zdobył zawód nauczyciela.

Uczył w Męskiej Szkole Wydziałowej w Bydgoszczy matematyki

i fizyki. W 1931 r. został przeniesiony do powszechnej szkoły

w GNIEWKOWIE k. Inowrocławia, z kolei do ŻUINA, a od 1936 r.

został kierownikiem szkoły w m. SŁOŃSK, p. Inowrocław.

Tu został go wybuch wojny.

W październiku 1939 r. T. Tomaszewski został aresztowany

i osadzony w więzieniu w Inowrocławiu i tamże zamordowany

w nocy z 22 na 23.10.1939 r. Zbrodni tej dokonał komisarzyczny

starosta niemiecki w Inowrocławiu, który własnoręcznie w tej

nocy zamordował 56 Polaków. T. Tomaszewski po ekshumacji,

w roku 1945, został pochowany w zbiorowej mogile na cmentarzu

parafii Matki Boskiej w Inowrocławiu.

Źródła:

a/ WAP - Bydgoszcz

b/ Relacja brata, Marcellego Tomaszewskiego 04.03.1986 r.

c/ Makabryczna Noc - Opis wypadków w nocy z 22/23 październi-

ka 1939 r. w więzieniu inowrocławskim na podstawie

wyroku specj. sądu niemieckiego w Poznaniu z dnia 23 li-

pca. Tłumaczył z niemieckiego na język polski kpt. Henryk

Danowski, kierownik biura Polskiego Związku Zachodniego

w Inowrocławiu. Nakład: Polski Związek Zachodni w Inowroc-

ławiu

d/ Jerzy Bartnicki: Inowrocław 22-23 października 1939 r.

"Makabryczna noc w więzieniu" Dziennik Wieczorny

EDMUND ZALEWSKI

Urodzony 08.09.1919r. w m. OBERHAUSEN /Niemcy/. Uczęszczał

do PGK w latach 1931 - 1932 r. Później zaginął w czasie oku-

pacji. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w m. Bydgoszcz posiada

kartę ewidencji ludności rodziny Zalewskiego z adnotacją przy

nazwisku Edmunda: "Zaginął w czasie okupacji, brak dokumentów"

w ewidencji MCK Arolsen nie figuruje. Według relacji Z. Pa-

ryzińskiego, S. Zalewski został pojmany na południowej gra-

nicy kraju, umieszczony w obozie koncentracyjnym, tamże zaginął

Źródła:

a/ WAP - Bydgoszcz

b/ Relacja kolegi Zdzisława Parzyńskiego

c/ MCK Arolsen - 25.11.1985 r.

STANISŁAW NEYMAN

Urodzony 24.10.1909 w m. DZIECZYŃ. Matura 1927 r.

Absolwent Uniwersytetu Poznańskiego - inżynier rolnik.

Do 1939 roku gospodarzył na resztówce pod Świeciem.

Brał udział w wojnie 1939 r. jako podporucznik rezerwy

w szeregach 11 dywizjonu artylerii konnej, jako dowódca

plutonu w 3 baterii. Pełnił około 05.09.1939 r. w pobliżu

m. Grupa k. Grudziądz. Miejsce pochówku nieznane

Źródła:

a/ Informacja Rajmunda Kuczmy

b/ Informacja P. G. KRUCZKOWSKIEGO p.v. Neyman

c/ Księga pamiątkowa Artylerii polskiej 1914-1939 -

opracował Karol Lucjan Galster. Nakład Koła Oficerów

Artylerii Polskiej na Obczyźnie - Londyn 1975

d/ Artyleria Konna w kampanii wrześniowej 1939 r. -

książka pamiątkowa. Nakład Polskiej Fundacji Kulturalnej

i Związku Artylerzystów Konnych na Obczyźnie - Londyn 1976.

TADEUSZ SZWARZENZER

Urodzony 25.05.1914 w m. WŁOCŁAWIEK. Uczęszczał do PGK

w latach 1926-1932; Matura w 1935 r. w Lublinie. Tam był

członkiem drużyny harcerskiej "Białklna Jedynka". Losy Jego

z okresu 1935-1939 nieznane. Brał udział w wojnie jako pchor.

rez. w nieustalonej jednostce. Zagiął bez wieści w 1939r.

W szkole, w Lublinie, w jednej z gablot, jest umieszczone

tebleau z nagłówkiem: "W latach 1939-1944 oddał swe życie

życie za wolność Ojczyzny lub zaginął bez wieści." Na nim

wśród szeregu nazwisk, figuruje Tadeusz Szwarzenzer.

* Brat Antoni zamordowany 07.12.1942 r. w Warszawie, jako zakła-

EGEO KLASIKOW BYDGOSKICH 02.III

str.61 a

HIERONIM BANACH

Urodzony 1.11.1915 r. w m.East Orange - New

Jersey /USA. Do PGK uczęszczał w latach 1927-

1932. Brał udział w wojnie 1939 r. jako kapral

w Batalionie Obrony Narodowej w Kcyńi (d-ca

plutonu zwiadowców). Od 1941 r. działał w AK

w Piotrkowie Trybunalskim (pod ps."Olka").

Zginął 4 października 1944 r. zastrzelony

przez władze Rzeszy Niemieckiej w czasie Ja-

panki, wskazany przez konfidenta.

Źródła:

a) Pismo Okr.Kom.Bad.Zbrodni w Łodzi z 30.5.77 r.

b) Metryka urodz. z m.East Orange z 6.11.1915r.

c) Metryka zgonu wyst.11.5.1945 r.

d) Obwiedzenie żołnierzy BON Kcyńia z 24.4.78 r.

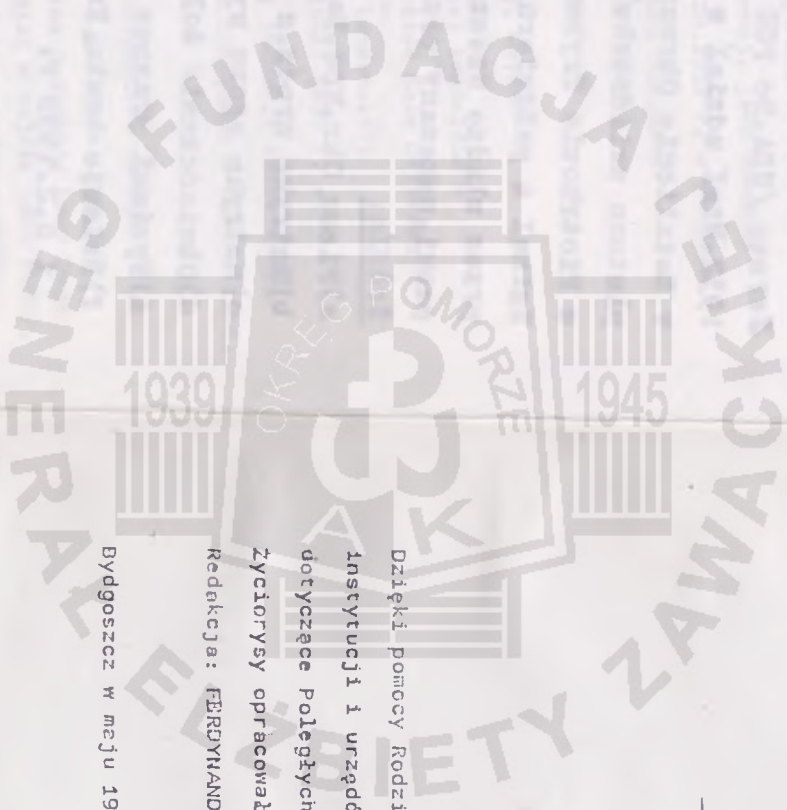
e) Wycinki prasowe - bez daty

f) Relacje brata, Franciszka Banacha z 17.5.89 r.

1 8.2.1990 r.

Źródła:

- e / Korespondencja: kartka pocztowa 04.06.1985 r.
- kartka pocztowa 22.11.1986 r.
- list od Witolda Sopoćko - 31.01.1987 r.



Dzięki pomocy Rodzin, kolegów, ludzi życzliwych, różnych instytucji i urzędów - w kraju i za granicą - dokumenty dotyczące Poległych zebrał FERDYMAND ZIĘTEK.
 Życiorysy opracował: EDWARD FORYCKI.
 Redakcja: FERDYMAND ZIĘTEK.

Bydgoszcz w maju 1988 r.

[Faint, illegible text from the reverse side of the page, likely bleed-through from another document.]

Bydgoszcz 29.11.1990 r.

TABLICA PAMIĄTKOWA PODCHORĄŻYCH.

Tablica mosiężna formatu 570x600x5 mm osadzona kutymi kotwami w ścianie Kaplicy Martyrologii kościoła Pobernardyńskiego (garnizonowego) w Bydgoszczy.

Na górze tablicy Krzyż za Wrzesień (londyński). Na Krzyżu żołnierski orzełek, pod nim laur z napisem "Wrzesień", u

dołu tego ramienia (pionowego) litery "RP". Na poziomym ramieniu daty: 1.IX i 17.IX. Poniżej napis: "PODCHORĄŻOWIE

WOJSKA POLSKIEGO - żołnierze Września 1939 r., którzy zginęli w niewoli niemieckiej". Następują 54 nazwiska. Wiadomo, że

jeden z nich jest podchor. s/ł. st. Mar. Woj., jeden podoficer, oraz dwaj niewiadomego "Stanu" - stąd przyjęto emblemat Szkoły Podchorążych Rezerwy, umieszczony u dołu tablicy.

Pod nazwiskami napis: "47 zamordowanych przez władze Rzeszy Niemieckiej, 7 zmarło z ran"

Poniżej cytat:

... "BO TAKI LOS DAŁ NAM BÓG, ŻE NIE WIEMY GDZIE NASZ GRÓB" ...

U dołu tablicy podpis: Podchorążowie z Oberlangen. 29.11.1990 r."

Tablicę odsłoniли koledzy Pofelski Tadeusz i Woźny Czesław. Poświęcenia dokonał ks. kapelan p/łk Marien Próchniak.

Odsłonięcie poprzedziła Msza św., w której wzięły udział poczty sztandarowe: ŚZŻ AK, ZWpol Okr. Stal., Wileńskich Ochotników Wojny 1914-1921 (uratowany w Wilnie i oddany jako Votum na Jasną Górę), Wojska polskiego wraz z kompanią honorową..

Na koniec nabożeństwa Kapelan odczytał apel poległych, w którym znalazła się wzmianka o Podchorążych. Po uroczystości w kościele, na placu przykościelnym kompania honorowa trzykrotną salwą uczciła pamięć naszych Kolegów...

Dzięki uprzejmości miejscowego Stow. "PAX" zaprosiliśmy kolegów przybyłych na uroczystość na herbatę i ciastka.. Prawie dwie godziny spędziliśmy na pogawędce o bardziej i mniej dawnych czasach i zdarzeniach.

10/4/5

- 2 -

Do ufundowania tablicy przyczyniły się następujące PT osoby:

- Maja Biegoń-Buczowska, SzSz
- Edward Forycki, ODR "Zatoka"
- Wanda Krawiec, siostra ^{śp.} por. Smoleńskiego
- Henryk Niesobski, AK
- Edek Sierociński-Sieron, Klasyka Bydgoska
- Janina Tomczak, siostra śp. por. Nuszowski
- Feliks Władyszewski, SzSz
- Jadwiga Krawczak-Ziętek, SzSz

oraz podchorążowie:

- Józef Brzeziński, 66 Kasz. pp, Zw. Jaszczurczy, Stutthof
- Tadeusz Ludwikowski, 66 pp, OL
- Leon Orkiszewski, 66 pp
- Leszek Schulz, 62 pp, AK
- Stefek Stepczyński, B. Balon. Toruń, Klas. Bydg.
- Czesław Woźny, 67 pp, OL
- Jerzy Kłynicki, 67 pp, OL
- Ferdynand Ziętek, 66 pp, OL.

W spotkaniu w "PAX"ie wzięli udział ponadto podchorążowie:

- Makowski Józef, 67 pp, AK, OL w 1945 r. (!)
- Oślicki Edmund, 65 pp, AK. OBR. "ZATOKA"
- Szymonowicz Henryk, 62 pp, AK
- Domachowski Witold, 64 pp, *BUCHOWIN*
- Józefowicz Henryk, 65 pp

Projektowana broszura, zawierająca zwięzłą relację o udziale podchorążych w konspiracji w niewoli wraz z reprodukcjami niektórych dokumentów i biogramami 54 poległych nie została narazie wydana - spodziewamy się oddać ją PT Kolegom do końca kwietnia 1991 r. - o ile nie "nawalą" PT Autorzy... Pisma usprawiedliwiające nieobecność nadesłali: kol.kol.: Grześkowiak (Poznań), Krzyżaniak (Tychy), Kański (Wrocław), Stryjecki (Warszawa), Zawodny (Poznań).

Muzeum w Łambinowicach przysłało telegram z pozdrowieniami dla naszego PT Środowiska.

Pod tablicę złożyliśmy suche polne kwiaty - jak 1989 r. na cmentarzu w Oberlangen - z szarfą - nadliczbową z ubiegłego roku - z napisem: "...niech się Polska przysni Tobie... Podchorążowie Września 1939 z Oberlangen".

III/4/9

Z ran z 1939 roku zmarli w szpitalu jenieckim:

- Wacław Kowalski
- Bohdan Malinowski
- Marian Mitaka

Zmarli w następstwie nieszczęśliwych wypadków przy niewolniczej pracy:

- Zbigniew Bochiński
- Arseniusz Sienkiewicz
- Tadeusz Krotoszyński

Zamordowani przez żołnierzy niemieckich:

- Tadeusz Starzec
- Wrzesień Edward
- Stanisław Fiszer (w Dössel-po ucieczce)

W obozie koncentracyjnym Buchenwald zginął 7.6.1942

pchor. Zygmunt Wolak, 62 pp, pierwotnie w Stalag V A, zwolniony na roboty, aresztowany 27.6.1941, został umieszczony w jako "polityczny" w Buchenwaldzie. S Szczegóły aresztowania nieznane.

Pozostałych 44 to uczestnicy konspiracji Armii Krajowej którzy zginęli w Buchenwaldzie (jeden zmarł kilkanaście dni po oswobodzeniu...).

Bydgoszczanie to: Perlik, Wolak i Załęski.

W uroczystości wzięli udział: wojewoda bydgoski, p. Kubczak i wiceprezydent miasta p. Chmara.

OL=Oberlangen

Notatkę sporządził:

F. Ziętek OL

Hold podchorążym

Podczas drugiej wojny światowej w obozach jenieckich i koncentracyjnych Niemcy więzili ponad 1500 podchorążych Wojska Polskiego. Z największego obozu w Oberlangen udało się zbiec dwustu szesnastu m. in. do Francji — 17, Belgii — 5, Anglii (!) — 56, Polski — 9. Łącznie podjęto 445 prób ucieczek, w których brało udział 326 żołnierzy. Pięćdziesięciu czterem

nie dane jednak było przeżyć wojny — siedmiu zmarło w wyniku odniesionych ran, 47 natomiast zostało zamordowanych.

Dla uczczenia ich pamięci jutro o godzinie 17, w bydgoskim kościele garnizonowym odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa. Inicjatorami uroczystości są koledzy poległych, podchorążowie z Oberlangen.

Hold bohaterom

W Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbyło się wczoraj wręczenie odznaczeń żołnierzom AK — za udział w walkach o wyzwolenie kraju. Uroczystość odbywała się na placu wystawy portretów dowódców Wojska Polskiego we wrześniu 1939, w oparciu o pocztów sztandarowych Armii Krajowej i Wojska Polskiego. Orderem Krzyża Kawalerskiego przyznano 36 weteranom AK, w tym sześciu pośmiernie m. in. bohaterowi walki podziemnej na Pomorzu Leszko- wi Białemu, zamordowanemu przez UB w 1945 roku. Przyznano też cztery Złote Krzyże Zasługi.

Realizacja pomysłu wydawała się prosta. Umowy zawarte z obywatelami użytkownikami stanowiska wygasają 30 grudnia. Już w pierwszych dniach stycznia do górnej części budynku mogłyby wkroczyć ekipy remontowe. Na wiosnę zaś zgodnie z planem nowy dom towarowy mógłby otworzyć swoje podwoje dla klientów. Czy tak się stanie — zobaczymy. Póki co wyłoniły się niespodziewane trudności w realizacji tych zamierzeń.

Pracujący w hall agencji (28 osób) zapowiedzieli, iż nie oddadzą swoich kramów do rąk konwojentów strażki okupacyjnej lub nawet głodowy. Na razie próbują wykorzystać wszystkie pokojowe możliwości. Łaszcze we wrznieu złożyli w Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy ofertę wykupienia budek. Zgo-

Apel poległych

Polloralska zreszta podchorążych Września zwięziona została przez Niemców ze wszystkich prawie obozów do Oberlangen. Nie poddawali się, organizowali sabotaż, nasłuchi radiowy, ucieczki. Aż 216 udało się z Oberlangen wydostać, niektorzy wrócili potem z generalem Maczkim obóz wyzwalał. Czterdziestu siedmiu zginęło z druhami, jeden zmarł tuż po wyzwoleniu. Aktualnie żyje ich jeszcze ponad 300. W różnych krajach. W Bydgoszczy też kilku ich przedstawiciele — Ferdynand Zieliński i Czesław Wejny są głównymi organizatorami przypadającego w czwartek, 29. bm, w 100. rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, Dnia Podchorążego.

Uroczystość rozpocznie msza św. w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych podchorążych WP, AK, PSZ w kościele gubernatorskim (garnizonowym). O godz. 17.45 w kaplicy katedry nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci 54 podchorążych (w tym trzech z Bydgoszczy), składanie kwiatów i zapalenie zniczy. O godz. 18.30 odbędzie się capistrzyk Wojska Polskiego — apel poległych.

Ilustrowany Kurier Polski, 28.11.1990 r.

Strumyk nie zam...

Przed kilkoma dniami Elżbieta B. do Rady Miejskiej likwidacji barów „podły” w Bydgoszczy. „Ratuszowy” i „Strumyk” w prywatnych, oba

MERI

Spółdzielnia Han

Dziennik Wieczorny 28.11.1990 r.

„...bo taki los dał nam Bóg...” Dzień Podchorążego w Bydgoszczy

W nadchodzący czwartek, w rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, obchodzony będzie w Bydgoszczy tradycyjny Dzień Podchorążego. Uroczystości rozpoczną się o godz. 17.00, w kościele Garnizonowym przy ul. Bernardyńskiej mszą św. koncelebrowaną za poległych, pomordowanych i zmarłych podchorążych, oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego.

po mszy nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej 47 zamordowanych przez władze Rzeszy Niemieckiej i 7 zmarłych z ran podchorążych — żołnierzy Wrze-

śnia 1939, którzy zginęli w niewoli niemieckiej, wśród nich 3 bydgoszczan. Na tablicy, pod nazwiskami bohaterów, cytali: „...bo taki los dał nam Bóg, że nie wiemy, gdzie nasz grób...”

Apel poległych, po którym oddana zostanie salwa honorowa, składanie wieńców i kwiatów pod tablicą oraz odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę...”, zakończy tę uroczystość zorganizowaną przez środowisko podchorążych, byłych więźniów obozu Oberlangen.

Fred

pokój użycia...
towych bież...
urodzenie...
Flo Jo, że...
rzeczkę. Nie...
precyzyjnie...
Według ich...
miało przyjs...
wcześniej ni...
stości nast...
przed porod...
cjami Flore...
nich dniach...
wana i ner...
trzymało in...
takie, jakie...
uroczyste spru...
daliści olim...
skoku z Los...
nera.
Flo Jo...
jeśli urodzi...
to dość sz...
lekkoatletyc...
menedżer G...
wiedział: „...
Flo rozpoc...
gotowania...
tu do sport

29. listopada 1988 r.

Przed stu pięćdziesięciu osmiu laty, prawie o tej porze, stusześćdziesięciukilku podchorążych ruszyło na Belweder, siedzibę zionawidzonego Wielkiego Księcia.

Tak zaczęło się Powstanie nazwane Listopadowym. Podchorążowie zbierali się do ataku pod pomnikiem Sobieskiego w Żazienkach na moście, na ulicy później Agrykolia nazwanej. Ta nazwa stała się w 1942 roku nazwą-kryptonimem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty Szarych Szeregów.

Podchorążowie Listopadowego Powstania, Podchorążowie z ulicy Agrykolia i Podchorążowie z harcerskiej Agrykoli:

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Chór: Polegli na polu chwały !)

W szeregach wszystkich broni i służb podchorążowie walczyli na różnych frontach i polach bitew krwawych zmagani trzydziestogodziewiętego roku. Jakże nie wiele znany nazwisk tych, którzy polegli w obronie granic lądowych i na Wybrzeżu, w Borach Tucholskich i pod Bydgoszczą, nad Rzurą, w obronie Warszawy i Modlina, w obronie Brześcia nad Bugiem i Lwowa! Tych ^{nie}znanych z imienia i nazwiska i tych znanych:

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Wy, którzy przez gościnnie Węgry i przez inne kraje i granice, trafiłiście na Zachód, pod polskie znaki i dalej biliście się za Polskę na ziemi Francuzów i Norwegów:

PODCHORĄŻOWIE, WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Tysiące bezbronnych trafiło po upadku zbrojnego oporu do obozów jenieckich. Lecz i tam podchorążowie - jużto oddzieleni od innych polskich żołnierzy i oficerów, jużto w ich otoczeniu, wraz z nimi, złożyli ofiarę życia pomordowani przez władze krajów kaptora.

Podchorążowie, pomordowani w obozach koncentracyjnych Rzeszy Niemieckiej, pomordowani także w obozach jenieckich, Wy których tragiczne mogiły znajdują się gdzieś w lasach podmoleńskich i podcharkowskich:

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

11/14/9

Podchorążowie, wędrujący z różnych miejsc zesłania do tworzącej się w 1941 roku Armii Polskiej w Związku Radzieckim, których mogiły rozsiane są po różnych stronach tego kraju i w Iranie:

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały)

Podchorążowie Polskich Sił Zbrojnych, z Brygady Strzelców Karpackich, z Dąbrego Korpusu, z formacji stacjonujących w Wielkiej Brytanii, którzyście walczyli i ginęli na szlaku: Iran-Egipt, w Egipcie, Libii, Włoszech, Francji, Belgii, Holandii i Niemczech:

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Podchorążowie Lotnictwa i Marynarki Wojennej, których wspólnym grobem nierzadko morskie tonie, polegli w 39-ym roku, i później, w bitwach o Francję i Anglię - w walce o Polskę :

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Nie istniała instytucja podchorążych w Ludowym Wojsku Polskim. Absolwenci szkół oficerskich Ludowego Wojska, polegli za Polskę:

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Dowódcy i instruktorzy wszystkich szkół podchorążych i szkół oficerskich, polegli w walce, zamęczeni i zaginieni bez wieści:

STANĄCIE DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Żołnierze polscy, kobiety i mężczyźni, szeregowi i dowódcy, towarzysze walki, służby, konspiracji i męczeństwa, polegli i zaginęli w latach drugiej wojny światkowej, a także ginący tragicznie już po jej zakończeniu, gdziekolwiek padliście... Bo taki los dał nam Bóg, że nie wiemy, gdzie Wasz grób...

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

11/4/10

Stańcie do apelu podchorążowie wrześnie, uczestnicy konspiracji akowskiej w niemieckich obozach jenieckich, których po rzekomym zwolnieniu z niewoli władze Rzeszy Niemieckiej wymordowały w obozie koncentracyjnym Buchenwald, oraz podchorążowie zmarli i pomordowani w obozach jenieckich:

POŃKIEWSKI Stanisław, sierż. pchor. POWIESZANI 21.3.1945 NA PLACU
SWEININGI Stefan, pchor. rez. APELOWYM W OBOZIE KONCENTRACYJNYM BUCHENWALD.
WITKIEWICZ Tadeusz, pchor. rez. piech. " " " "

ANTCZAK Antoni, pchor. rez. piech.
BARYGA Feliks, pchor. rez. piech.
BŁYSKOSZ Leon, pchor. rez. piech.
BONIECKI Kazimierz, pchor. rez. piech.
BRYLACKI Zygmunt, pchor. rez. kaw.
BUCZYŃSKI Bogusław, pchor. rez. piech.
BYDZIAK Jan, pchor. rez. piech.
BYSTRON Marian, pchor. rez. lek. wet.
BYSTRZYŃSKI Czesław, pchor. rez. piech.

CHARYTONIUK Władysław, pchor. rez. art.
CHMIELECKI Stanisław, pchor. rez. piech.
CYBIŃSKI Bolesław, plut. pchor. rez. piech.
CZARNOŃSKI Jan, plut. pchor. rez. piech.
CWIKOWSKI Tadeusz, pchor. rez. z canz. piech. rez.
JAMROZINEKI Antoni, pchor. rez. piech.
JAROSZYŃSKI ANIŻEJ, plut. pchor. rez. kaw.
JESKE Franciszek, pchor. rez. piech.
KIEREŚIŃSKI Ludwik, podchor. rez. kaw.
KLAPKA Kazimierz, pchor. rez. kaw.
KRAJNOBĘSKI Tadeusz, kpr. pchor. rez. piech.
KULWAŚ Maksymilian, pchor. rez. piech.

KURATKA Kazimierz, pchor. rez. piech.
LEWICKI Józef, pchor. rez. łączn.
LIPKO Kazimierz, pchor. rez. piech.
LUTOMSKI Hieronim, pchor. rez. piech.
MAKIEWICZ Zdzisław, pchor. rez. art.
MENDELSKI Leon, pchor. rez. piech.
RUDZIŃSKI Kazimierz, pchor. rez. kaw.
WACZANOWSKI Stanisław, pchor. rez. piech.
WITKOWSKI Józef, pchor. rez. piech.
LATAZA Józef, pchor.

W/4/ 11

ZARĘBSKI Janusz, pchor. rez. kaw.
GOZDOWSKI Zdzisław, pchor.
FRYZE Tadeusz, pchor.
GRONOWSKI Stanisław, pchor. mar. woj.
PHELIX Alenens, pchor. rez. piech.
KOWALSKI Maciej, pchor. rez. piech.
MALINOWSKI Bohdan, pchor. rez. piech.
MITKA Marian, pchor. rez. piech.
BOCHINSKI Zbigniew, pchor.
SIENKIEWICZ Arseniusz, pchor. rez.
KROTOSZYŃSKI Tadeusz, pchor. rez.
STARZEC Tadeusz, pchor. rez. piech.
WRZESIŃSKI Edward, pchor. rez.

WZYJAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

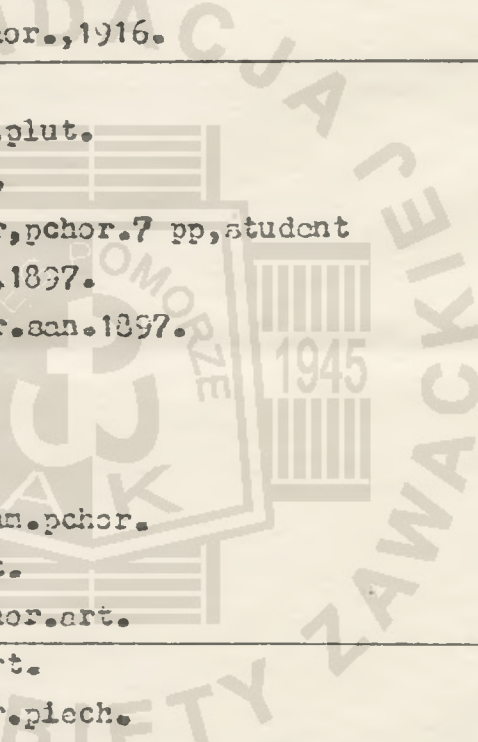
Niechaj staną do apelu, Ci, których moglić gdzieś w lasach podmoleńskich
koło KATYNIA:

AMC Józef, aspirant, ngr, (KEX)
BAHR Marek, pchor., (KEX)
BAKON Julian, pchor. rez., 1917, 20 puł
BARAN Kazimierz, pchor., 1921, 5 pp
BEMBARCEWICZ Piotr, pchor. piech.,
BEMBARZ Jan, pchor.
BLAZKOS pchor.
BLEICHER Aleksander, pchor.
BRULINSKI Wilhelm, pchor. rez.
BUDZISZ Bolesław, wachm. pchor.
BUDZISZ pchor.
BUKOWSKI Romuald, pchor.
BUROWSKI Romuald, pchor. kaw.
CHIRKOWSKI Stanisław, pchor. rez.
CZARNECKI Stefan, plut. pchor.
DROCHOWSKI Jan, kpr. pchor., 1907.
DZIARNOWSKI Franciszek, pchor.
FABER Józef, pchor.
FILCHOWICZ Jan, pchor.
GZUSZEWICZ Jan, pchor. kaw.

- CODLEWSKI Tadeusz, pchor. piech.
- GOJŻEWSKI Henryk, pchor. lotn.
- GORSKI plut. pchor.
- GRIZER Bolesław, pchor. piech.
- HALAMA Rudolf, pchor.
- HEIMBLINGER Aleksander, pchor. sap.
- HRYNIEWICZ Władysław, pchor. piech.
- JACKOWSKI Władysław, kpr. pchor.
- JACZOWSKI Władysław, pchor.
- JAREMNIEWICZ Julian, pchor. piech.
- JAROSZENICZ Stanisław, pchor. art.
- JUCZNIEWICZ Stanisław, pchor., 1916.

- KIJASZKO Sergiusz, pchor.
- KISIELEWICZ Julian, pchor. plut.
- KLUS Władysław, pchor. art.
- KOSTKOWSKI Tadeusz Wiktor, pchor. 7 pp, student
- KOZIEJ Franciszek, pchor., 1897.
- KOWALCZYK Bolesław, pchor. san. 1897.
- KUDELSKI Jan, pchor. rez.
- KUFEL Tadeusz, pchor.
- ŁOZINSKI Jan, pchor. lek.
- ŁUKOWSKI Włodzisierz, wachm. pchor.
- MARCZENSKI Adam, pchor. art.
- MIASKOWSKI Leon, plut. pchor. art.

- MOSZCZYŃSKI Adam, pchor. art.
- MUSZYŃSKI Władysław, pchor. piech.
- MAJĘCZ-DOBROWOLSKI Tadeusz, plut. pchor. rez. sap. 1915.
- NOWAK Pchor. kaw.
- OSTOJA-STARCZEŃSKI Zbigniew, 1921, pchor. sz. st. 1921.
- PANJOWSKI Jan, pchor.
- PANJOWSKI Piotr, plut. pchor.
- PIEKAR Wiesław, pchor.
- PRECEL Władysław, pchor.
- RANCZYŃSKI Leonard, plut. pchor.
- SAGAN Józef, pchor. rez. piech.
- SCHMAGIER Karol Leopold, wachm. 2nd. rez.



- SKINDZIEL Piotr, pchor.art.
- SOKOŁ Michał, pchor.piech.
- STYPINSKI Marian Wiktor, pchor.
- SUCHODOLSKI Tomasz, plut.pchor.
- SZCZEBIŃSKI Czesław, pchor.art.
- SCHNIDT Hake, pchor.piech.
- SZUSZKIEWICZ Antoni, pchor.
- TABIDZE pchor.
- TAFIŃSKI Zygmunt, pchor.
- TCHÓRZEWSKI Andrzej, st.strz.pchor.piech.

- TOMASZKOWSKI pchor.
- USZYŃSKI pchor.
- WARCHAŁ Ludwik, pchor.piech.
- WAŃKOWICZ Kazimierz, pchor.1910.
- WEIT Witold, sierż.pchor.lek.dent.
- WOJCIECHOWSKI Zygmunt, pchor., 1914.
- WOJDAŁ Czesław, pchor.
- ZAWADZKI Tadeusz, pchor.art., 1916.
- ŻOŁĄDKIEWICZ Edward, pchor.
- ŻOŁĄDKIEWICZ Bolesław, pchor.

PODCHORĄŻOWIE WZYWANY WAS DZXXXXXXIXK !
 (Polegli na polu chwały !)

Wzywamy gromady Tych, których mogliśmy gdzieś w podcharńkowskich lasach ukryte, w pobliżu miejscowości DIERGACZE:

- ANDRUSZEWSKI pchor.
- BARANCZYK Leonard, pchor.lek.
- BIAJEK Władysław, pchor.
- XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
- CZECHOT Stanisław, pchor.
- DAMM Adam, pchor.cł.st., 1918.
- HALOTA Stanisław, pchor.
- JANIĄK Henryk, pchor.
- JANIĄKOWSKI Tadeusz, plut.pchor.lek.wet., 1911.
- KAPUŚNIAK Franciszek, pchor.1910.
- KONARSKI Karol, pchor.cł.st.

- KOŚCIAŃSKI Kazimierz, kpr. pchor.
- KRAWCZYK Henryk, pchor. piech.
- KRUSZYNKI WIKTOR Witold, pchor. rez. art.
- KUZMIŃSKI Jerzy, pchor., 1914.
- KURCZYŃSKI, plut. pchor.
- LIŚCIECKI Ludwik, kpr. pchor. kaw.
- MACURONICZ Andrzej, pchor. rez. art. 1916.
- MAZURKIEWICZ Stefan, pchor. oiech.
- MEKAL Edward, st. strz. z cenz., 1914.

- MIROWSKI Edward, pchor. rez. piech., 1912.
- NIEWIADOMSKI Erwin, pchor.
- NOBOSIELSKI, pchor.
- OGANIAN TER-OGANIAN Leon, pchor. art., 1910.
- OLINKIEWICZ Roman, pchor. art.
- PAYCZYŃSKI Karol Józef, st. sierż. pchor. lotn. 1918.
- PANLUKIEWICZ Włodzimierz, pchor.
- PIETRZAK, pchor.
- POKŁADZKI Anatol, plut. pchor., 1914.
- POLAŃSKI Witold, pchor., 1905.

- POSPIESZĄCZYŃSKI Bolesław, st. strz. pchor. ał. st.
- SANIŃSKI Stanisław, pchor. mar. woj.
- STANKIEWICZ Bronisław, pchor.
- SUCHORZEŃSKI Tadeusz, sierż. pchor. rez., 1900.
- SYGAL Maurycy, pchor., 1900.
- TELICA Marian, pchor., 1915.
- TOLLER Stanisław, pchor.
- WOLSKI Jerzy, kpr. pchor. lek. 1910.
- ZBROŹEK Jerzy, pchor. ał. st., 1914.

STANOWI DO APELU, PODCHORĄŻY I

(Polegli na polu chwali !)

Z Z pośród absolwentów Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej polegli w Obwodach AK:

M/4/15

Warszawa i Okręg	473	podchorążych
Kraków i Lublin	3	"
Lwów Lwów	2	"
Żółź	2	"
Podokręg Wschód	6	"
Podokręg Zachód	2	"
Radom-Kielce	19	"

STANCIE DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Podchorążowie-Kobiety ! Wzywamy do apelu poległe towarzyszki broni z AK i PSZ:

- GRABOWSKA Janina "ZETA"
- KOZZOWSKA-RACIBORSKA Zofia "ZOSIA"
- MAGIER Halina "HALUSZKA"
- REWSKA Anna "RENIA"
- TRJANCZEWSKA-ZBOROWSKA Janina "NIECIA"
- ZIELONKA Maria "ZOFIA"
- PASZUK Maria, st. sierż. pchor.
- FADECKA Feliksa, plut. pchor.
- TABOR Maria, kpr. pchor.

WZYWAMY WAS !

(Poległy na polu chwały !)

Wzywamy ~~XXXXXXXX~~ Was, podchorążowie, którzy oddaliście za Polskę życie w różnych stronach świata - od północy Norwegii do Dar-es-Salaam w Tangajnice, od Atlantyku do Kołomyj

Polegliście:

- we Francji czterech
- w Norwegii trzech
- w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpaccich 6
- w formacjach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 67
- w Armii Polskiej w ZSRR i Iranie 81
- w II Korpusie PSZ (Sr. Wschód, Afryka, Włochy) 115

PODCHORĄŻOWIE WZYWAMY WAS !

(Polegli na polu chwały !)

11/4/16

Wzywamy Was- ośmiu podchorążych Marynarki Wojennej i pięćdziesięciutrzech podchorążych lotnictwa:

STANCIE DO APELU !

(Polegli na poluchwały !)

Polegli w walce podchorążowie bydgoscy z Humanistycznego i Klasycznego Gimnazjum ! Wzywamy Was:

Balwiniski

BALWINIENSKI Edmund, pchor. mar. woj.
CHOJNACKI Józef, pchor. rez. piech.
GRÓL Felicjan, pchor. rez. piech.
HRJUNOWSKI Jan, pchor. lotn. s. st.
KOZŁOWSKI Zygmunt, pchor. rez. piech.
LEWANDOWSKI JANUSZ, pchor. rez. piech.
MICHAŁSKI Marian, pchor. rez. piech.
MIRLESKI Teodor, pchor. rez. piech.
PIECZENSKI Marian, pchor. s. st. lotn.
RACIWIENSKI Jan, pchor. rez. art.
SASICKI Józef, pchor. rez. piech.
SZENIS Alfons, pchor. rez. piech.
STOLF Leonard, pchor. rez. piech.
SZWARZENZER Tadeusz, pchor. rez.
URENIONSKI Jan, pchor. rez. piech.
WESOŁOWSKI Stanisław, pchor. rez. piech.
WOLAK Zygmunt, pchor. rez. piech.
DUBLET Jerzy, pchor. panc. s. st.
KWIŚCINSKI
KWIŚCINSKI Andrzej, pchor. rez. piech.
SOBCZAK Paweł, pchor. rez. piech.
ZAJĄSKI Janusz, pchor. rez. kaw.
ZYMERZUCHOWSKI Adam, pchor. rez. kaw.

Sobczak

STANCIE DO APELU, KOLEDZY !

(Polegli na polu chwały !)

11/4/17

Stancie podchorążowie 16-aj dywizji piechoty, promocji z 22 lipca 39.
roku :

- KUTKOWSKI Jędrzej, pchor. rez. piech.
- JANUSZEWSKI, pchor. rez. piech.
- JAHN Gustaw, pchor. rez. piech.
- KOZAKOWSKI, pchor. rez. piech.
- STANIEWSKI, pchor. rez. piech.
- GRÓL Felicjan, pchor. rez. piech.
- JANUSZEWSKI, pchor. rez. piech.
- MATUSIAK, pchor. rez. piech.
- KROTEWICZ, pchor. rez. piech.

WZYWAMY WAS DO APELU !

(Polegli na polu chwały !)

Wzywamy Tych, których nazwiska na tablicy w kaplicy tej Świątyni:

- LEJANDOSKI JANUSZ, pchor. rez. piech.
- POLACHOWSKI Leon, pchor. rez. piech.
- SZCZUPICKI Tadeusz, pchor. rez. piech.
- ZERN Tadeusz, pchor. rez. piech.
- SPYGHIALSKI Teodor, pchor. rez. piech.
- NN (NIEZNANY) "JIREK", pchor. rez. piech.
- NN (NIEZNANY) "ANDRZEJ", pchor. rez. piech.

PODCHORĄŻOWIE AGRYKOLI WZYWAMY WAS !

(Polegli na polu chwały !)

(PODCHORĄŻOWIE WZYWAMY WAS DO APELU !
PODCHORĄŻOWIE WZYWAMY WAS DO APELU !
PODCHORĄŻOWIE WZYWAMY WAS DO APELU !)

(POLEGLI NA POLU CHWAŁY !)

III / 5. ^{a)} Materiały inne: Listek Ferdynand

1. Wnioski Stow. Zet. A K Obr. Pomorskiego Zarządu w Bydgoszczy o odsuwanie ludzi z ODD „Zatoka” Orderem Odrodzenia Polski: Antoni Antczak, Bolesław Lipski, Franciszek Rochosiak, Stanisław Nowicki, Edward Forycki, Aleksander Schulz, Jan Budasz, Antoni Marciniak, Stanisław Sobedki, Adam Stefaniak, Kazimierz Stempniowski, Albin Wypijewski, mpsis kop. k. 13 s. 1-24
2. Pismo Wojewody Bydgoskiego z 4.04.1930 (nr Or. Ks. 1172-4/30) do Zespołu Odsu-
szenia Państwowych Wancelowi Prezydenta RP
w Warszawie z załączonymi w/w pioskami
o przyzwolenie odsużeniu, kserokop. 1945 k. 11 s. 25-35
3. Zestawienie osób do odsużenia w
związku z listą Aleksandra Schulze
z dopiskiem F. Listka - kserokop. oryg. k. 1 s. 36-37
(identyczne)
4. Zestawienie osób (...) do odsużenia w
związku z listą Aleksandra Schulze, kserokop. (3 egz.) k. 1 s. 38
5. Zestawienie osób (...) do odsużenia w
związku z listą Aleksandra Schulze, kser. k. 1 s. 39-40
(2 egz.)
6. Zestawienie osób (...) do odsużenia w
związku z listą Aleksandra Schulze, kserokop. k. 2 s. 41-43

III/15/a / 1

o ODZNACZENIE ORDEREM ODRODZENIA POLSKI LUDZI Z ODR "ZATOKA"

I.KRZYŻ KOMANDORSKI:

pośmiertnie: ANTONI ANTCZAK
BOLESŁAW LIPSKI
FRANCISZEK ROCHOWIAK

II.KRZYŻ OFICERSKI:

pośmiertnie: STANISŁAW NOWICKI
żyjącym: EDWARD FORYCKI
ALEKSANDER SCHULZ

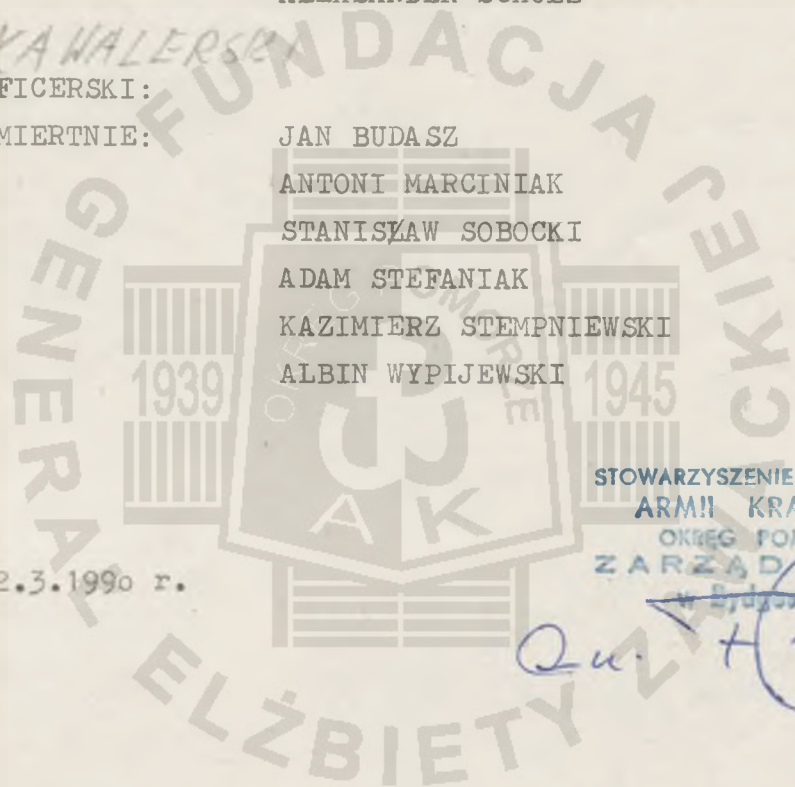
III.KRZYŻ OFICERSKI:

POŚMIERTNIE: JAN BUDASZ
ANTONI MARCINIAK
STANISŁAW SOBOCKI
ADAM STEFANIAK
KAZIMIERZ STEPNIEWSKI
ALBIN WYPIJEWSKI

Bydgoszcz 22.3.1990 r.

STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

Qu. H. Gister



W/15/a/2

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski

ANTCZAK

Antoni

Jan

1890 5 15

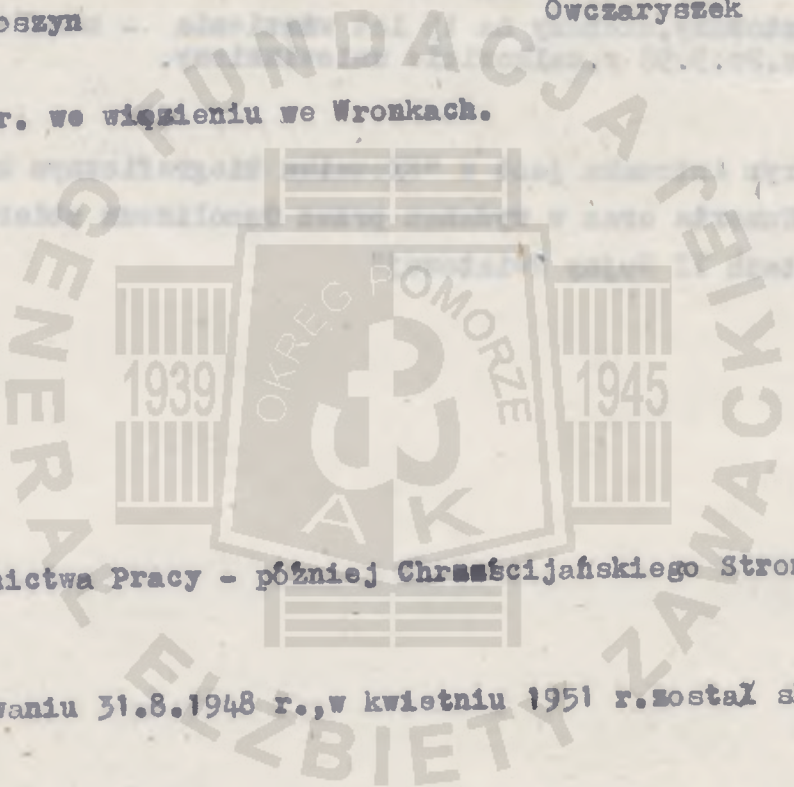
Franciszka

Wolanie pow. Krotoszyn

Owczaryszek

Zmarł 31.9.1952 r. we więzieniu we Wronkach.

Nia posiada.



Działacz Stronnictwa Pracy - później Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy

Tak; po aresztowaniu 31.8.1948 r., w kwietniu 1951 r. został skazany na 15 l. więzienia.

Brak danych

Handwritten signature

Official stamp and handwritten text

"Odsznaka Wiary i Wytrwania" Związku Polaków w Niemczech - 7.10.1948 r.

III/5/a/3

W latach 1914-20 pracuje jako górnik i działa w organizacjach polskich w Westfalii.

Od 1920 r. działa w Narodowej Partii Robotniczej w Tczewie, od 1922 prezes Zarządu Wojew. w Toruniu.

1924-26 wiceprzew., od 1929 przewodnicząca Rady Miejskiej w Toruniu

1926-30 sekretarz Gł.Kom.Wyk.NPR

1929-30 poseł na Sejm

1937 prezes Zarz.Wojew.Sronnictwa Oracy w Toruniu

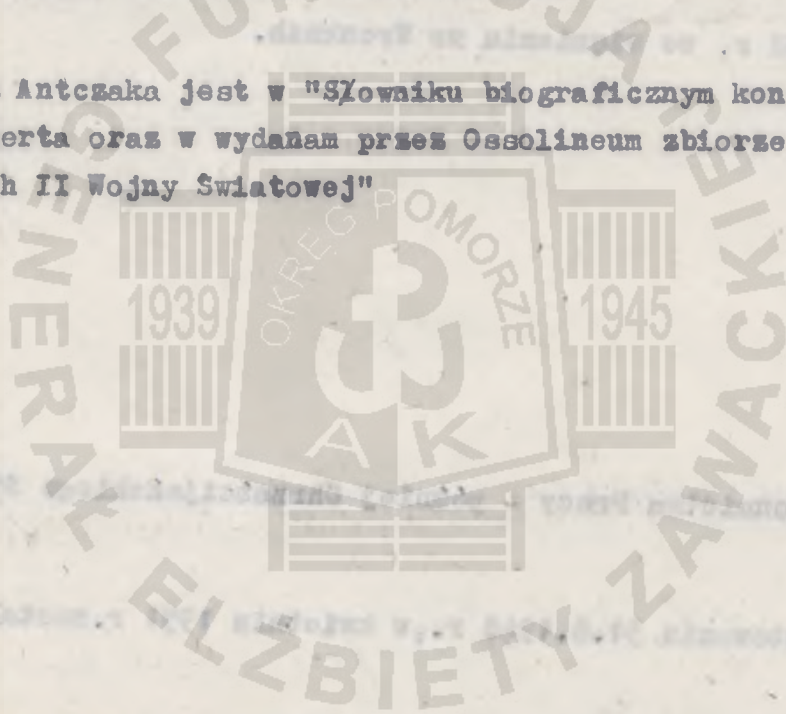
1940 w organizacji "Grunwald" w Toruniu, później w Warszawie w konspiracyjnym Stronnictwie Pracy

1941 - lipiec 1944 Delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorze

1945 w Stronnictwie Pracy, poseł KRN

31.8.48 r. aresztowany, skazany na 15 lat więzienia - zmarł we Wronkach w więzieniu. 20.3.58 r. całkowicie uniewinniony.

Jak wyżej. Życiorys Antczaka jest w "Słowniku biograficznym konspiracji warszawskiej 1939-45" Kunerta oraz w wydaniu przez Ossolineum zbiorze p.t. "Zasłużeni Pomorzanie w latach II Wojny Światowej"



STOWARZYSZENIE ŻOLNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

III/5/a/4

Brał udział w Powstaniach Śląskich i w 1920 r. w wojnie polsko-sowieckiej
1920-27 Starosta Morski z siedzibą w Pucku i Wejherowie
1930-39 dyr.Zakł.Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy
1939-45 Nacz.Wydz.Bezp. Oddz.Delegatury Rządu RP na Pomorzu kr."Zatoka" z siedzibą w Bydgoszczy

Kierował zespołem liczącym ponad 51 osób(w warunkach konspiracji),obejmującym swym działaniem teren woj.pomorskiego.Praca polegała na tworzeniu struktur przyszłej administracji państwowej oraz zbieraniu materiałów informacyjno-wywiadowczych dla wywiadu wojskowego Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej.

jak wyżej.



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

III/5/a/4

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski

LIPSKI

Bolesław

16.6.1890 r.

M

Dominik

1890

6

16

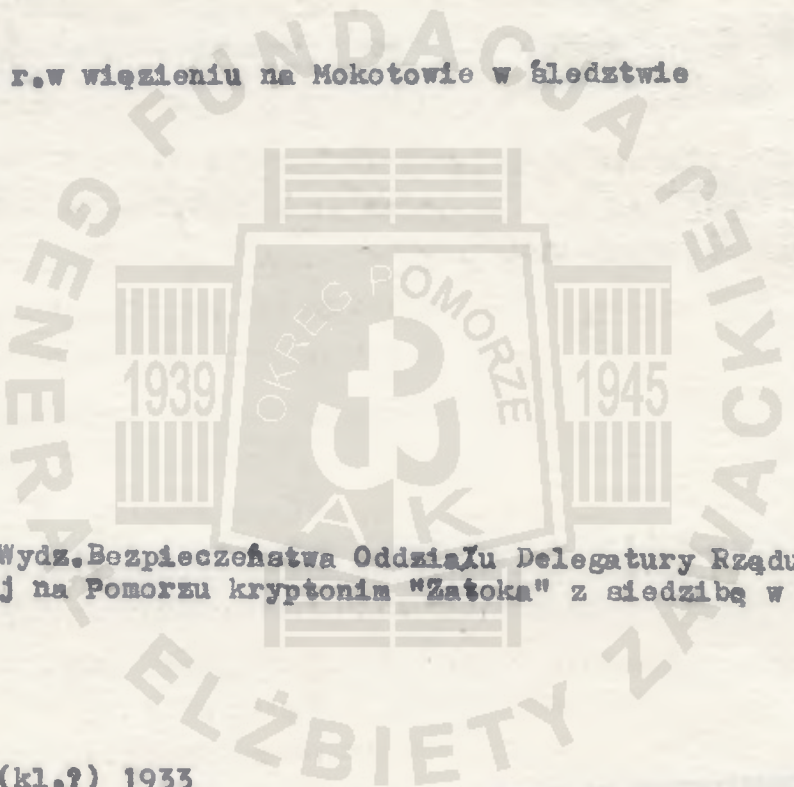
Stefania

Odry pow. Chojnice

Knuth

zmarł 27.6.1945 r. w więzieniu na Mokotowie w śledztwie

nie posiadał



1939-1945 Nacz. Wydz. Bezpieczeństwa Oddziału Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj na Pomorzu kryptonim "Zatoka" z siedzibą w Bydgoszczy

nie

Virtuti Militari (kl.?) 1933

Krzyż Niepodległości 1932

brak danych

III/5/2/5

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski

ROCHOWIAK

Franciszek

1901 3 21 M

brak danych Andrzej

brak danych

brak danych

Toruń

zginął w celi więzienia gestapo w Toruniu 23.11.1944 r.

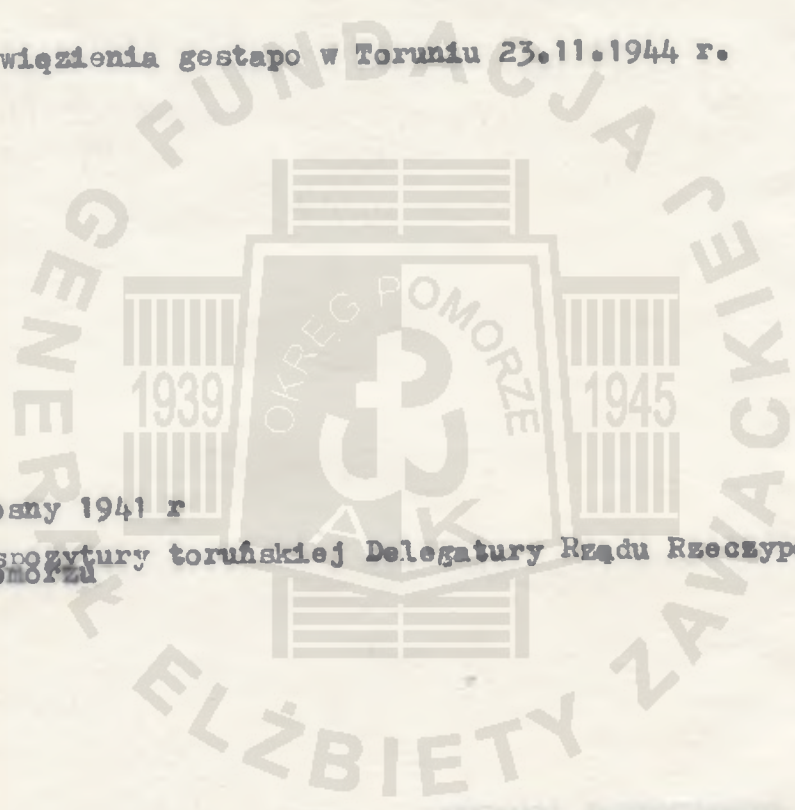
nie posiada

od wiosny 1941 r

Kierownik Ekspozytury toruńskiej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj na Pomorzu

nie

brak danych



[Handwritten signature]

ISKRA
KRAJOWY ZWIĄZK
KRAJOWY ZWIĄZK
KRAJOWY ZWIĄZK

brak danych

III/5/a/c

Brak danych o działalności przedwojennej-pracował jako dziennikarz
1941 zaprzysiężony jako kier. Ekspozytury Delegatury Rządu RP na Pomorzu z sie-
dzibą w Toruniu (Delegat miał siedzibę w Warszawie) kierował działalnością
Delegatury i utrzymywał kontakt z z Warszawą.
Po aresztowaniu i okrutnych torturach w śledztwie popełnił samobójstwo,
niczego nie ujawniając. w dniu 23.11.1944 r.

jak wyżej

STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.



W/51a/7

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

FORYCKI

Edward

Józef

Józefa

1909

6

1

M

Recklinghausen - Niency

Lewandowska

Bydgoskie

Bydgoszcz

Bydgoszcz 85-060

Sobieskiego 6 m.1.

6 .11.1910

RH 6657139

Bydgoskie

Bydgoszcz KMO

emeryt

tak: 27.11.1945 r na 8 lat więzienia z dekretu o ochronie państwa,, z amnestii
zwolniony po po prawie dwu latach więzienia.

Krzyż Walcznych 24.12.1944 Londyn

Brak Danych

111/5/a/8

1939- w wojskach kolejowych, brał udział w zwalczaniu niemieckiej dywersji w Bydgoszczy, w dniach 2-5 września.

1940-1945-w Delegaturze Rządu RP na Kraj na Pomorzu w Wydziale Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego prowadził sprawy dywersji politycznej i gospodarczej, wywiadu wojskowego i gospodarczego, kontrwywiadu (rozpoznawanie szpiegów i agentów) oraz sprawy dokumentów osobistych, urlopowych i tp. Utrzymywał stałe kontakty służbowe z płk P. Lubickim i kmdt Garnizonu por. A. Schulzem. Utrzymywał również kontakty z Warszawą przez kuriera "Pasieki" Szarych Szeregów ppor. F. Ziętka.

1945 7 maja został aresztowany przez UB i po torturach śledztw został skazany na 8 lat więzienia. Odsiedział w więzieniu we Wronkach dwa lata i został zwolniony z amnestii.

Jak wyżej.



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

[Handwritten signature]

W/15/a/g

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

Stanisław Cyryl Sylwester

NOWICKI

Stefan

1915

5

8

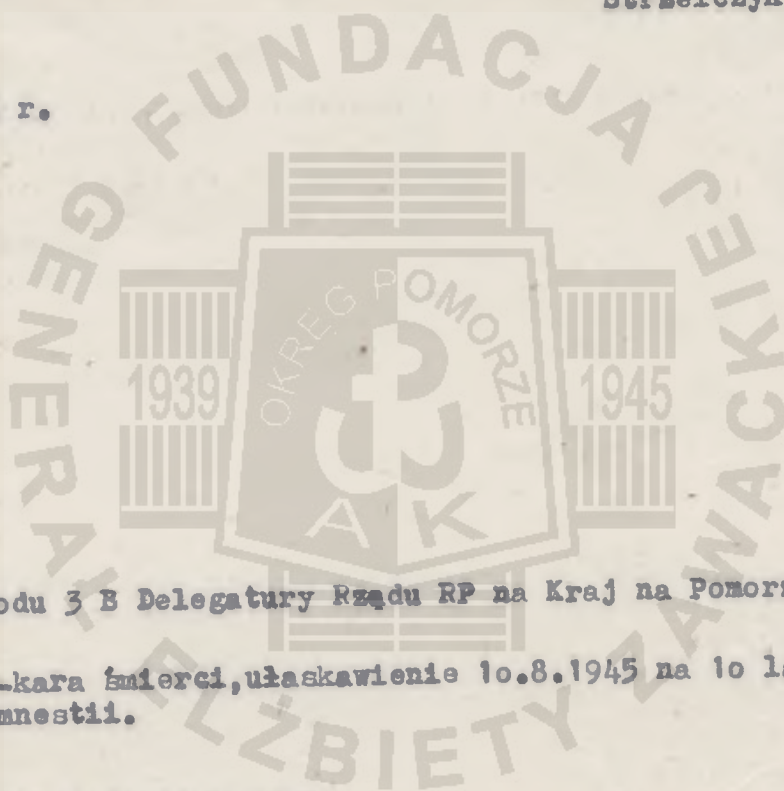
Halena

Poznań

Strzelczyk

zmarł 4.4.1988 r.

nie posiada



Inspektor Obwodu 3 B Delegatury Rządu RP na Kraj na Pomorzu "Zatoża"

Tak: 4.8.1945 - kara śmierci, ułaskawienie 10.8.1945 na 10 lat więzienia, 10.8.50 zwolniony z amnestii.

**Krzyż Walecznych 24.12.44 Londyn
Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami 1.1.45
Londyn.**

Brak danych.

15/a/10

Inspektor 3 Obwodu Bydgoszcz Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Delegatury Rządu na Kraj na Pomorzu "Zatoka", obejmującego powiaty: Bydgoszcz, miasto Bydgoszcz, Wyrzyk, Szubin, Chojnice, Sępólno Krajeńskie, Tuchola, Świecie. Współpraca z komendami Armii Krajowej na Pomorzu: Okręgu Pomorskiego, Podokręgu Północno-Zachodniego, Inspektoratu Bydgoskiego i Garnizonu Bydgoskiego. Był w ODR od 1941 do 1945 roku. Prowadził działalność wywiadowczą wojskową i gospodarczą jak i na organizacje paramilitarne (SS, SA, HJ, BDM, NSKK,), policję wszystkich odmian, straż ogniową. Działania jego przyniosły duże efekty - stąd nadane w czasie wojny odznaczenia państwowe.

Aresztowany przez UB 7.5.1945, na Mokotowie został skazany na karę śmierci, ułaskawiony na 10 lat, z amnestii wyszedł z więzienia po pełnych pięciu latach.

Jak wyżej.



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

2 a. *Fajst*

III/5/2/11

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

SCHULZ

Aleksander

Władysław

1917

10

2

M

Helena

Wolak

Rogowo

Bydgoskie

Janowiec Wlkp.

Koźdrąb

IB

3945277

POZNAŃ

KM MO

eneryt

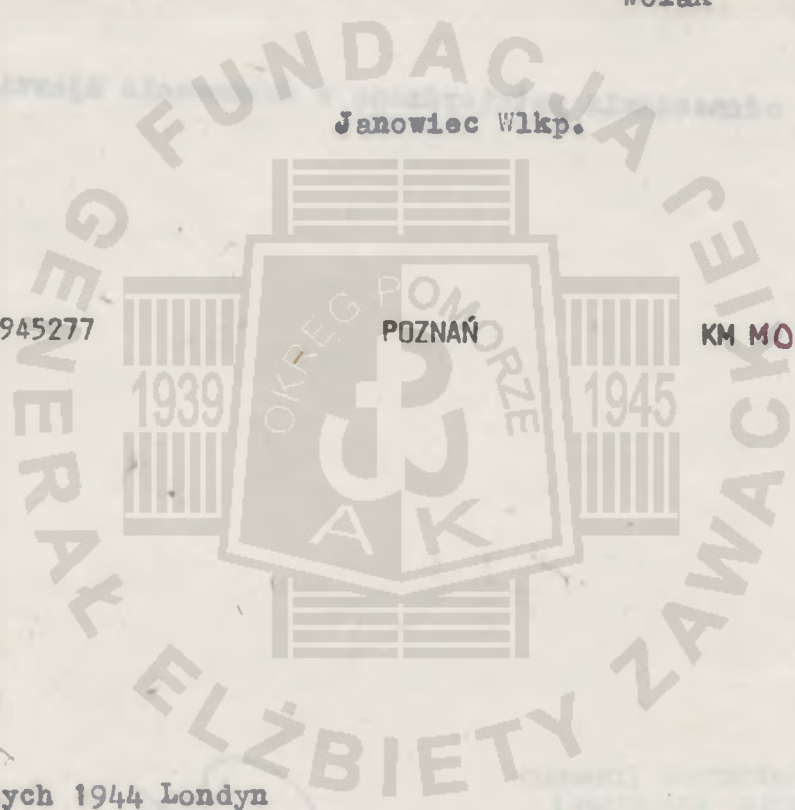
nie

Krzyż Walecznych 1944 Londyn

Virtuti Militari 16.1.1945 Londyn

Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami 1944

Brak danych



15/a/12

1939 - pchor.rez.piech.w 62 pp na szlaku bojowym:Bydgoszcz-Warszawa-rejon Tomaszowa Lub.

1941-42-Inspektor Wydz.Bezpieczeństwa Delegatury Rządu RP na Kraj na Pomorzu

1942-45 - kolejno: kmendant Garnizonu Bydgoszcz Armii Krajowej
Komendant Inspektoratu Bydgoszcz AK
Komendant Podokręgu Bydgoskiego AK

1942:awans na por.rez.

1944 :półroczny pobyt i udział w walkach w oddziale leśnym AK por.Alojzego Bruskiego ps."Grab"(II półrocze 44)

Jak wyżej.Stopnie i odznaczenia potwierdzone w dokumencie ujawnienia z dnia 9.2.1946 r.



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

2 4. *[Handwritten signature]*

11/5/13

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

BUDASZ

Jan

Władysław

1910 2 18 M

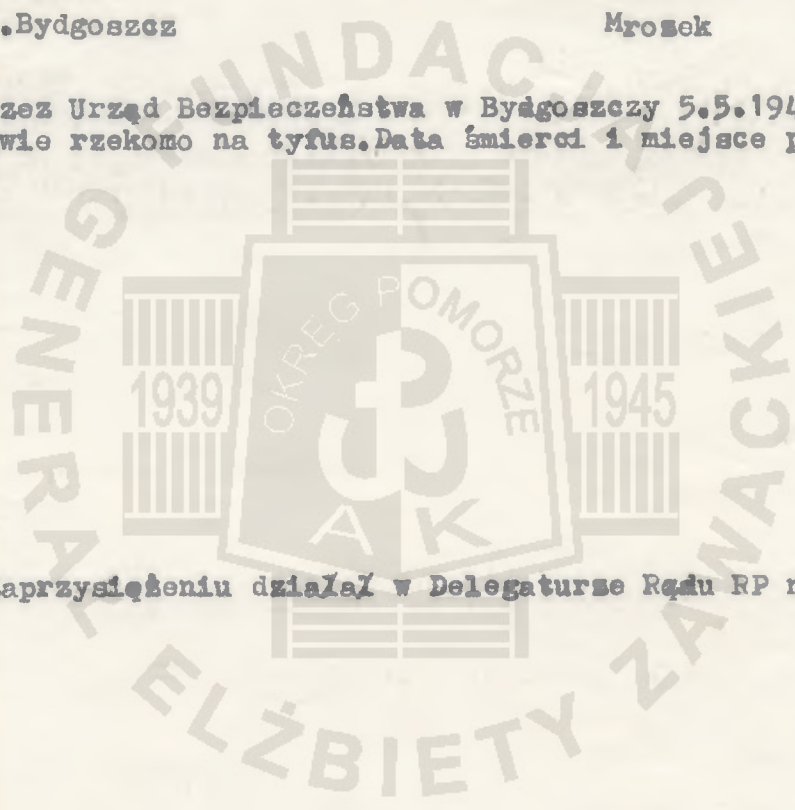
Julianna

Rynarzewo pow. Bydgoszcz

Mrozek

Aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa w Bydgoszczy 5.5.1945 r. zmarł w śledztwie rzekomo na tyfus. Data śmierci i miejsce pochówku nieznane.

nie posiada



1941-1945 po zaprzysiężeniu działał w Delegaturze Rządu RP na Pomorzu

nie

brak danych

brak danych

11/5/a/14

Przed wojną pracował w Zakł. Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy
W latach 1941-45 po zaprzysiężeniu działał w Delegaturze Rządu Na Kraj na Po-
morsku, prowadząc działania wywiadowcze w zakresie wywiadu wojskowego i gospodar-
czego (wykorzystując pracę zawodową w niem. zakładzie ubezpieczeniowym)
Po wojnie aresztowany przez UB umiera w śledztwie.

Jak wyżej.



10.3.1990 r

STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

2 u. Karyk.

VI/15/2/15

~~Mrzys~~ Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Marciniak

Antoni

1913 7 22

M

Stanisław

Franciszka

Duesseldorf - Niemcy

Gwiandowska

W styczniu 1945 zginął w marszu ewakuacyjnym więzienia gestapo w Bydgoszczy w drodze na Zachód.

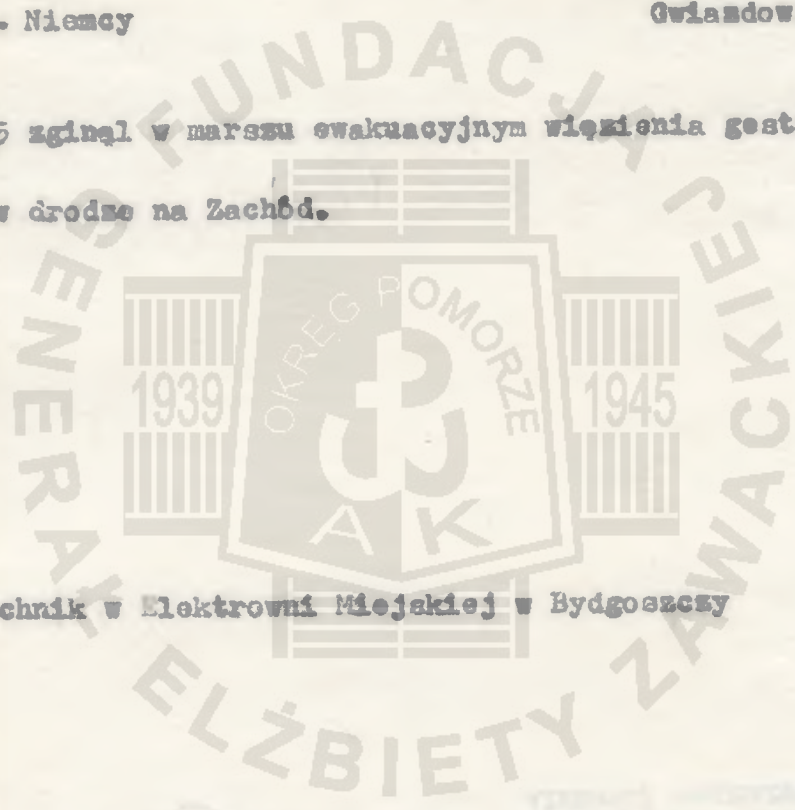
nie posiada

Do 1939 r. technik w Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy

nie

brak danych

brak danych



III/5/a/16

W latach 1941-1944 pracując w bydgoskich warsztatach kolejowych, jako zaprzysię-
żony żołnierz Delegatury Szeregu na Kraj na Pomorzu ODR "Zatoka" prowadzi działania
wywiadowcze głównie z zakresu kolejnictwa, transportów wojskowych. Jako fotograf-
amator prowadził dokumentację fotograficzną ważnych obiektów.
W grudniu 1944 r. został aresztowany przez gestapo i zginął w czasie marszu ewa-
kuacyjnego więźnia bydgoskiego w styczniu 1945 r.

jak wyżej



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKREG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

2 4. *Fajst*

11/5/a/17

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

SOBOCKI

Stanisław

1898

8

11

M

Wojciech

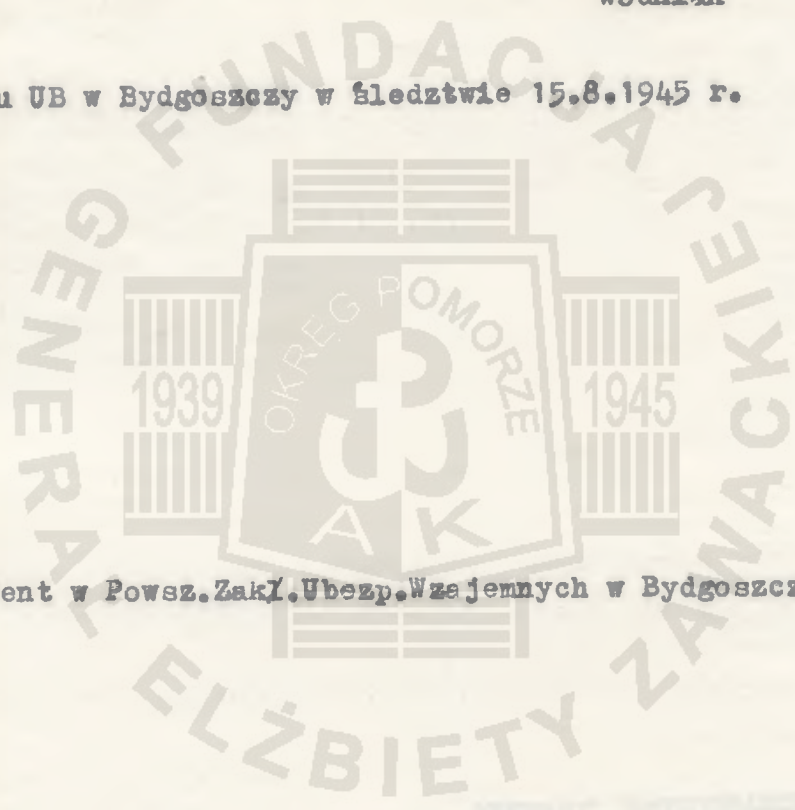
Eleonora

Poznań

Wodniak

Zmarł w więzieniu UB w Bydgoszczy w śledztwie 15.8.1945 r.

nie posiada



Do 1939 r. referent w Powsz. Zakł. Ubezp. Wzajemnych w Bydgoszczy

nie

brak danych

Handwritten signature

Administrative stamp

brak danych

III/5/a/ 18

Brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim.

9.10.1941 r. został zaprzysiężony jako żołnierz Delegatury Rządu RP na Kraj na Pomorzu "Zatoka" i działał jako Referent Bezpieczeństwa na miasto Tczew. Praca zawodowa w zakładzie ubezpieczeń umożliwiała mu poruszanie się po terenie, stąd penetrował nawet tereny odległe jak: Elbląg, Kwidzyn, Malbork i organizował tam nowy Obwód Delegatury. Nazwisko jego wymienia Ciechanowski w "Ruch ąporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945".

Aresztowany przez UB, zmarł 15.8.1945 r. w więzieniu - co potwierdza dokument Śmierci.

Jak wyżej



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
 ARMII KRAJOWEJ
 OKRĘG POMORSKI
 ZARZĄD
 w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

2 a. *[Signature]*

11/5/2/19

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

STEFANIAK

Adam

Stanisław

M

1911 9 1

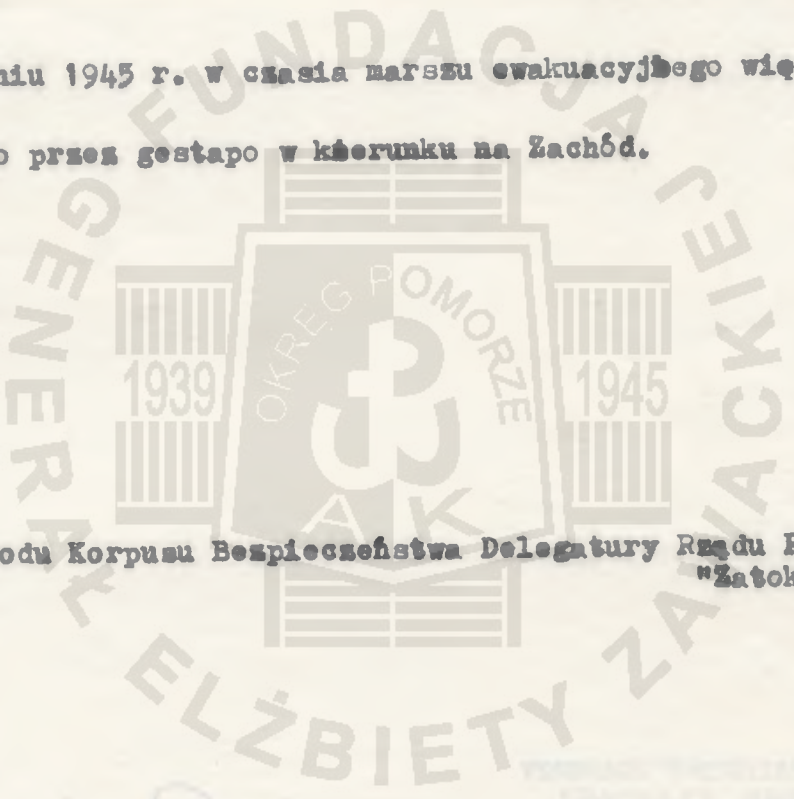
Marianna

Styrum - Niency

Sliwińska

Zginął w styczniu 1945 r. w czasie marszu ewakuacyjnego więź-
nia bydgoskiego przez gestapo w kierunku na Zachód.

nie posiada



Inspektor 3 Obwodu Korpusu Bezpieczeństwa Delegatury Rządu RP na Pomorsiu
"Zatoka"

nie

brak danych

brak danych

VI/5/a/20

Jako Inspektor 3 Obwodu Korpusu Bezpieczeństwa Delegatury Rządu na Kraj na Pomorzu, kryptonim "Zatoka" prowadził sprawy wywiadu wojskowego i przemysłowego. Był upoważniony do dobierania sobie współpracowników i do ich zaprzysięgania. Aresztowany przez gestapo na skutek infiltracji agenta, w śledztwie trzymał się twardo. Torturowany szczególnie okrutnie, nie wyjawiał niczego. Zginął po dniu 21.1.1945 w czasie marszu ewakuacyjnego więzienia bydgoskiego gestapo na Zachód.

Jak wyżej.



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10,3.1990r.

20 *[Handwritten signature]*

11/15/a/21

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

STEMPNIEWSKI

Kazimierz

Antoni

1910 10 10 M

Józefa

Oberhausen - Niemcy

Witczak

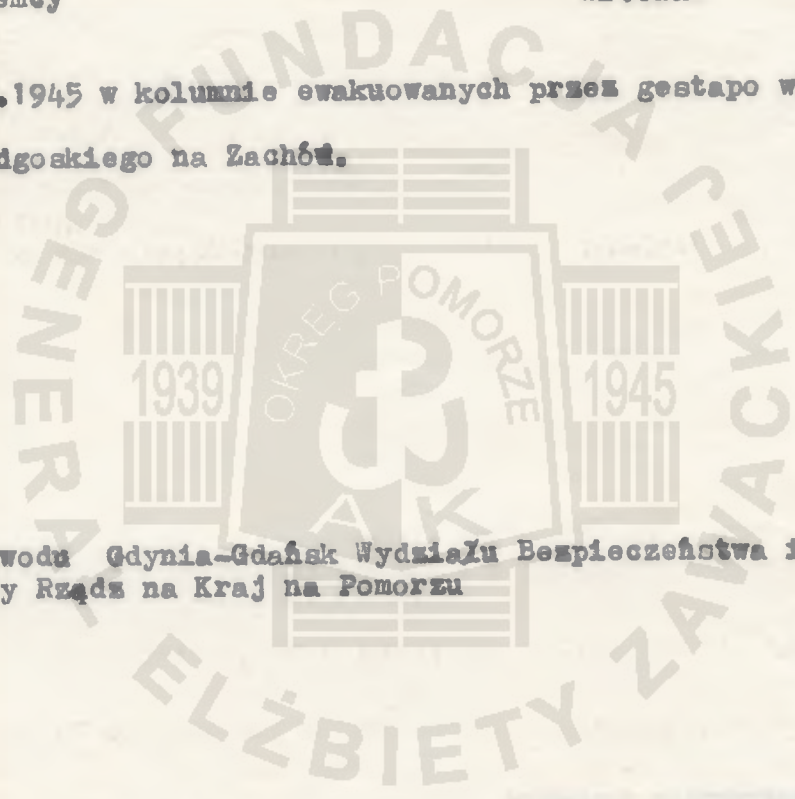
Zginął po 21.1.1945 w kolumnie ewakuowanych przez gestapo więźniów z więzienia bydgoskiego na Zachód.

nie posiada

Inspektor 4 Obwodu Gdynia-Gdańsk Wydziału Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Delegatury Rządu na Kraj na Pomorzu

nie

brak danych



[Handwritten signature]

brak danych

III/15/a/22

Zorganizował Inspektorat 4 Obwodu Gdynia-Gdańsk Wydz. Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Delegatury Rządu na Kraj na Pomorzu "Zatoka". Inspektorat obejmował powiaty: Kartusy, Kościerzyna, Moraki, Starogard, Tczew, Gdańsk, Sopot, Wielkie Żuławy, Gdynia. Prowadził na tym terenie działalność wywiadowczą w zakresie wojskowym - marynarka wojenna - i przemysłu zbrojeniowego. W dniu 4.12.1944 r. aresztowany przez gestapo, nie załamując się w okrutnym śledztwie i niczego nie wyjawiając. Zginął po 21.1.1945 w czasie ewakuowania przez gestapo więzienia bydgoskiego w kierunku na Zachód..

Jak wyżej.



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

10.3.1990 r.

Zu K. Kozłowski

11/5/a/23

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

WYPISEWSKI

Albin

1916

11

7

M

Władysław

Józefa

Bydgoszcz

Zjawińska

Zginął po 21.1.1945 r. w czasie ewakuowania przez gestapo więzie-
nia bydgoskiego w kierunku na Zachód.

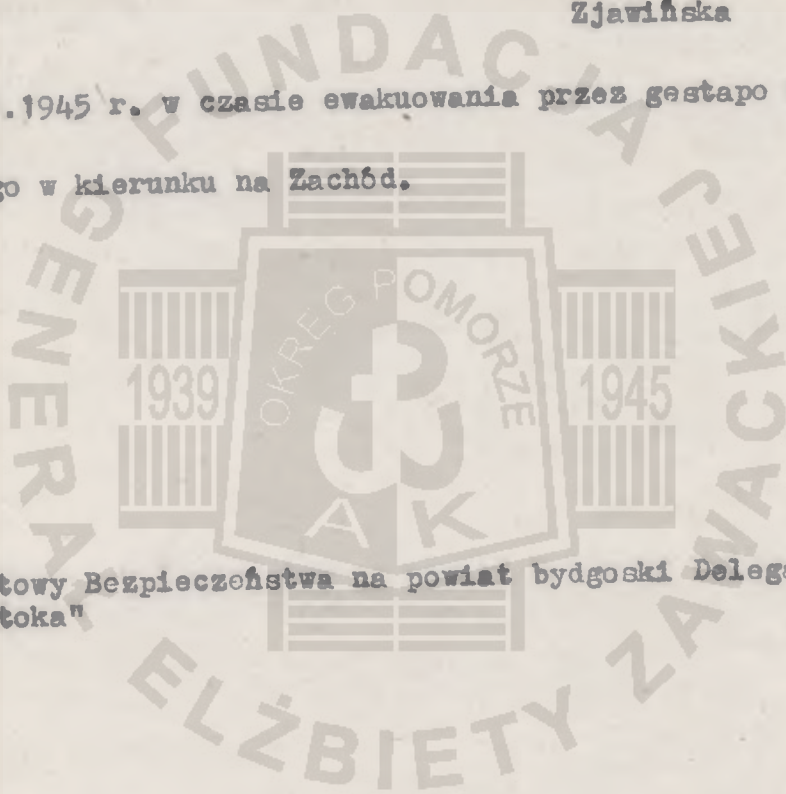
Nie posiada

Referent Powiatowy Bezpieczeństwa na powiat bydgoski Delegatury Rządu RP na Kraj
na Pomorzu "Zatoka"

nie

brak danych

brak danych



111/15/a/24

Jako Referent Powiatowy Bezpieczeństwa na powiat bydgoski, wykorzystując przymusową pracę na kolei, prowadził obserwacje transportów wojskowych, pogotowia awaryjnego kolei, oraz niemieckich służb policyjnych i pomocniczych ochrony kolei i ruchu. Aresztowany 4.12.1944 r. przez gestapo, przetrzymał nieludzkie tortury w śledztwie i niczego nie wyjawiał. Zginął po 21.1.1945 r. wraz z dużą grupą ewakuowanych przez gestapo więźniów z więzienia bydgoskiego na Zachód.

Jak wyżej.



STOWARZYSZENIE ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI
ZARZĄD
w Bydgoszczy

1.3.1990 r.

2 u *[Signature]*

III/5/a/25

4 kwiecień 1990r

WOJEWODA RYDGOSKI

Nr Or.Ks.1172-4/90

Pan
Władysław Jonkisz
Dyrektor
Zespołu Odznaczeń Państwowych
Kancelarii Prezydenta RP
00-902 Warszawa
ul. Wiejska 6

W załączeniu przesyłam 12 wniosków o nadanie orderów państwowych w tym 10 pośmiertnie, byłym zaprzysiężonym żołnierzom Okręgowej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej "Zatoka", jedyniej wojskowo-rządowej organizacji podziemnej działającej na Pomorzu z siedzibą w Bydgoszczy w okresie II Wojny Światowej.

Informuję, że w dniu 3 maja 1990r zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci 9 zamordowanych bądź zmarłych w wyniku tortur i wycieńczenia w więzieniach działaczy Delegatury Rządu RP., z których żaden nie posiada własnej mogiły. Uroczystość będzie ważnym wydarzeniem patriotycznym i wzruszającym dla społeczeństwa woj. bydgoskiego o wydźwięku państwowym oraz moralnym. W uroczystości udział wezmą 2 żyjących jeszcze żołnierzy, rodziny skazanych, przedstawiciele władz województwa z księdzem biskupem Janem Nowakiem, młodzież Związku Harcerstwa Polskiego, mieszkańcy miasta Bydgoszczy i województwa.

Proszę Obywatela Dyrektora o pozytywne rozpatrzenie wniosków.

zał. 13

Inż. Stanisław KUBCZAK

III/5/a/26

NOTATKA INFORMACYJNA

Wnioski o nadanie orderów państwowych przedstawia WOJEWODA BYDGOSKI w związku z uroczystością odsłonięcia tablicy upamiętniającej zamordowanych i zaginionych żołnierzy Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj - Okręg Pomorze na budynku Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Kandydaci do nadania orderów w liczbie 12 osób, z których 9 zginęło lub zmarło nie posiada własnych mogił. W latach 1941-1945 jako zaprzysiężeni żołnierze Delegatury Rządu RP na Kraj działali na Pomorzu pod kryptonimem "Zatoka", jedynej podziemnej organizacji działającej na terenie województwa bydgoskiego, prowadzili informacyjno-wywiadowczą działalność wojskową dla potrzeb Armii Krajowej. Celem żołnierzy "Zatoki" było m.in. organizowanie struktur przyszłej administracji państwowej na Pomorzu. Przewidziany termin uroczystości - 3 maj 1990r.

W niniejszej notatce przedstawiono 12 wniosków, w tym 10 pośmiertnie i tak:

OPIII	OPIV	OPV
3	3	6

KRZYŻEM KOMANDORSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pośmiertnie

1 Antczak Antoni
s. Jana
ur.1890 r

Żołnierz Okręgowej Delegatury Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu
ODR "Zatoka" z siedzibą w Bydgoszczy.

Wymieniony w latach 1914-1920 pracował jako górnik i działał w organizacjach polskich w Niemczech w Westfalii. Od 1920r był działaczem Narodowej Partii Robotniczej w Tczewie, w 1922r wybrany został prezesem Zarządu Wojewódzkiego NPR w Toruniu. W latach 1924-1926 był wiceprzewodniczącym, następnie przewodniczącym Rady Miejskiej w Toruniu. W latach 1926-1934 pełnił funkcję sekretarza Głównego Komitetu Wykonawczego Narodowej Partii Robotniczej. Poseł na Sejm RP w latach 1929-1930. Był działaczem Stronnictwa Pracy zarazem prezesem Zarządu Wojewódzkiego w Toruniu w latach 1940-1945, działał również w Organizacji "Grunwald" w Toruniu. W lipcu 1941r został wybrany Delegatem Rządu RP na Pomorze a w 1945r posłem Krajowej Rady Narodowej. 31 sierpnia 1948r został aresztowany i skazany na 15 lat więzienia, karę odsiadywał we Wronkach gdzie zmarł 30 września 1952r. Uniewinniony został całkowicie po 10 latach tj. 20.3.1958r. Jego działalność oraz biografia została opisana w Słowniku Biograficznym Konspiracji Warszawskiej 1939-1945 opracowany przez Kunerta i wydany przez Ossolineum w zbiorze pt. "Zasługi Pomorzanie w latach II Wojny Światowej".

Wyróżniony:

Odzn. Wiary i Wytrwania
Związku Polaków w Niemczech 1948r

III/15/aj/28

2 Lipski Bolesław
s. Dominika
ur. 1890 r

Był Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Oddział Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu pod kryptonimem "Zatoka" z siedzibą w Bydgoszczy.

Kandydat do orderu był uczestnikiem powstania śląskich a także żołnierzem ^{1897 r} Polsko-Rosyjskiej w 1920r.

W latach 1920-1927 starosta morski w Pucku, następnie w Wejherowie.

W latach 1930-1939 aż do wybuchu II Wojny Światowej pracował na stanowisku dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy.

W 1939r. powierzono mu funkcję naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Oddziału Delegatury Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorze, działającej pod kryptonimem "Zatoka" z siedzibą w Bydgoszczy, którą pełnił do 1945r. Kierował zespołem liczącym ponad 50 osób działającym w podziemiu na terenie całego byłego województwa pomorskiego. Jego działalność polegała na organizowaniu i tworzeniu przyszłej administracji państwowej oraz zbieraniu materiałów informacyjno-wywiadowczych dla wywiadu wojskowego Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego.

Aresztowany - zmarł 27 czerwca 1945r w śledztwie w więzieniu na Mokotowie w Warszawie.

Odznaczony:

Krzyżem Virtuti Militari	1933 r
Krzyżem Niepodległości	1932 r

III/15/a/29

3 Rochowiak Franciszek
s. Andrzeja
ur. 1901 r

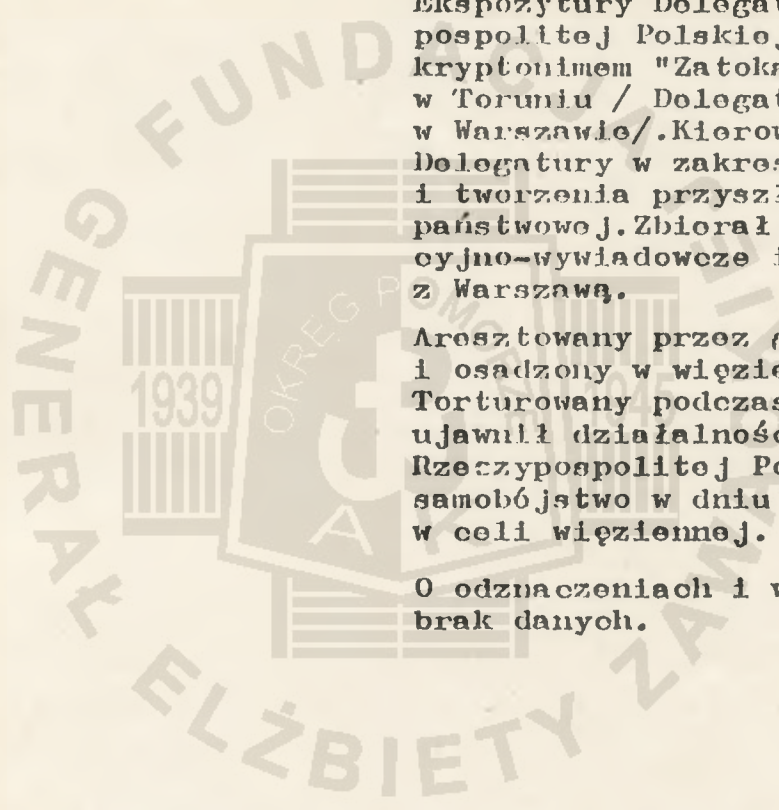
Były kierownik Ekspozytury Toruńskiej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu, działającej pod kryptonimem "Zatoka" z siedzibą w Bydgoszczy.

Brak jakichkolwiek danych o działalności przedwojennej - pracował jako dziennikarz.

Po wybuchu II Wojny Światowej w 1941r został zaprzysiężony jako kierownik Ekspozytury Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu pod kryptonimem "Zatoka" z siedzibą w Toruniu / Delegat miał siedzibę w Warszawie/. Kierował działalnością Delegatury w zakresie organizowania i tworzenia przyszłej administracji państwowej. Zbierał materiały informacyjno-wywiadowcze i utrzymywał kontakt z Warszawą.

Aresztowany przez gestapo w Toruniu i osadzony w więzieniu toruńskim. Torturowany podczas śledztwa nie ujawnił działalności Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, popełnił samobójstwo w dniu 23 listopada 1944r w celi więziennej.

O odznaczeniach i wyróżnieniach brak danych.



III/15/a/30

KRZYŻEM OFICERSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

4 Forycki Edward
s. Józefa
ur 1909 r

Emeryt, były Żołnierz Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu pod kryptonimem "Zatoka" Oddział w Bydgoszczy.

Wymieniony według podanych danych przez Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy w latach 1939 działał w Wojskach Kolejowych, uczestniczył w zwalczaniu niemieckiej dywersji w Bydgoszczy w dniach 2-5 września.

W latach 1940-1945 działał w Delegaturze Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorzu w Wydziale Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Prowadził sprawy z zakresu dywersji politycznej i gospodarczej, wywiadu wojskowego i gospodarczego a także kontrwywiadu /rozpoznawanie szpiegów i agentów/ oraz sprawy dokumentów osobistych, urlopowych itp. Utrzymywał stałe kontakty służbowe z płk Pałubickim i komendantem Garnizonu por. A. Schulzem, oraz kontakty z Warszawą za pośrednictwem kuriera "Pasiaki" z Szarych Szeregów ppor. F. Ziętkiem.

Aresztowany przez Służbę Urzędu Bezpieczeństwa 7 maja 1945r. Torturowany w śledztwie poczym skazany wyrokiem sądowym 27 listopada 1945r. z dekretu o ochronie państwa na 8 lat więzienia. Odsiedział w więzieniu we Wronkach 2 lata, zwolniony w ramach amnestii.

Obecnie jako emeryt zamieszkuje w Bydgoszczy.

Odnaczoney:

Krzyżem Walecznych /Londyn/ 1944r

III/15/a/131

5 Nowicki Stanisław
s. Stefana
ur 1915 r
pośmiertnie

Były inspektor Obwodu 3 B Delegatury
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na
Pomorzu, działającego pod kryptonimem
"Zatoka" w woj. bydgoskim, byłym
pomorskim.

Inspektor 3 Obwodu Bydgoszcz
w Wydziale Bezpieczeństwa Publicznego
Delegatury Rządu na Kraj, który
obejmował swą działalnością miasto
Bydgoszcz oraz powiaty: bydgoski,
szubiński, ohojnicki, Sępoliński, tuchol-
ski i świecki.

Wymieniony współpracował ściśle
z komendantami Armii Krajowej na
Pomorzu m.in. z Okręgiem Pomorskim,
Podokręgiem Północno-Zachodnim oraz
Inspektoratem Bydgoskim i Garnizonem.
W Delegaturze Rządu RP działał
w latach 1941-1945, prowadząc wywiadow-
cze rozpoznania wojskowe, gospodarze
oraz w zakresie organizacji wroga
typu paramilitarnego /SS, SA, HJ, BDM
i NSKK/, policji wszystkich struktur
i straży ogniowych.

Działalność kandydata do orderu
miała duże znaczenie pod względem
wojskowym, co zostało potwierdzone
nadaniem mu jeszcze w okresie
wojennym przez Rząd Londyński wysokich
odznaczeń wojskowych.

Aresztowany przez Służbę Urzędu
Bezpieczeństwa 7 maja 1945r i skazany
po 3 miesiącach na karę śmierci.
W ramach ulaskawienia po 6 dniach od
orzeczenia kara została zamieniona
na 10 lat więzienia. W drodze amnestii
został zwolniony po 5 latach.

Zmarł 4 kwietnia 1988r

Odznaczony: .

- Krzyż Walecznych /Londyn/ 1944r
- Złoty Krzyż Zasługi
- z Mieczami /Londyn/ 1945r



111/5/2/32

- 7 -

6 Schulz Aleksander
s. Władysława
ur. 1917 r

Emeryt, były żołnierz Armii Krajowej
i Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego
Delegatury Rządu Rzeczypospolitej
Polskiej na Kraj.

Kandydat do orderu w 1939r walczył
w stopniu podchorążego rezerwy piechoty
w 62 Pułku Piechoty na szlaku bojowym
Bydgoszcz - Warszawa, rejon Tomaszowa
Lubelskiego.

W latach 1941 - 1942 działał jako
inspektor Wydziału Bezpieczeństwa
Publicznego Delegatury Rządu Rze-
czypospolitej Polskiej na Pomorzu
zakonspirowanym pod kryptonimem
"Zatoka".

W latach 1942-1945 kolejno był
komendantem: Garnizonu Bydgoszcz AK.

Inspektoratu Bydgoszcz AK
Podokręgu Bydgoskiego AK

w stopniu porucznika rezerwy od 1942r

W tym okresie /1944r./ brał udział
w walkach Oddziału Łośnego Armii
Krajowej pod dowództwem por. Alojzego
Bruskiego pseudonim "Grab" z wrogiem
niemieckim.

Odznaczoney:

Krzyż Wirtuti Militari	1945r
Krzyż Walczących /Londyn/	1944r
S. Krzyż Zasługi z Mieczami	1944r

III/15/a/33

KRZYŻEM KAWALERSKIM .
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pośmiertnie

7 Budasz Jan
s. Władysława
ur. 1910r

Działacz Delegatury Rządu Rzeczypospolitej
Polskiej na Kraj.

Wymieniony przed II Wojną Światową
pracował w Zakładzie Ubezpieczeń
Wzajemnych w Bydgoszczy.

W roku 1941 po zaprzysiężeniu działał
do 1945 roku w Delegaturze Rządu RP
na Pomorzu pod nazwą "Zatoka" z siedzibą
w Bydgoszczy.

Wykorzystując pracę zawodową w Zakładzie
Ubezpieczeń Wzajemnych opanowanym w 1939r
przez Niemców prowadził działania
wywiadowcze w zakresie wywiadu wojskowego
i gospodarczego dla Armii Krajowej.
Aresztowany przez Służbę Urzędu Bezpie-
czeństwa w Bydgoszczy w dniu 5 maja 1945r.

Zmarł w śledztwie prawdopodobnie na
tyfus. Data śmierci i miejsce pochowania
zwłok nieznane.

8 Marciniak Antoni
s. Stanisława
ur. 1913 r

Żołnierz Delegatury Rządu Rzeczypospolitej
Polskiej na Kraj.

Kandydat do 1939r. pracował jako technik
w Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy.

W latach 1941-1944 był zatrudniony w
Bydgoskich Warsztatach Kolejowych, gdzie
po zaprzysiężeniu działał w Delegaturze
Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj
- Oddział Delegatury na Pomorzu pod
kryptonimem "Zatoka"

Prowadził działalność wywiadowczą,
głównie z zakresu kolejnictwa i transpor-
tów wojskowych. Był również fotografem
utrwalającym fotograficznie ważne
obiekty dla Armii Krajowej.

Aresztowany w grudniu 1944r. przez gestapo,
zginął w marszu ewakuacyjnym z Więzienia
Bydgoskiego w styczniu 1945r.

III/15/a/34

- 9 Sobocki Stanisław
s. Wojciecha
ur. 1898 r
- Żołnierz Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj.
- Powstańca Wielkopolski, do 1939 r pracował na stanowisku referenta w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy.
- 9 października 1941r. został zaprzysiężonym żołnierzem Delegatury Rządu RP na Kraj - na Pomorze "Zatoka". Działał w Wydziale Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego na stanowisku referenta na miasto Tczew.
- Praca zawodowa w Zakładzie Ubezpieczeń umożliwiła mu poruszanie się po terenie i penetrowanie nawet terenów odległych takich jak: Elbląg, Kwidzyn, Malbork - gdzie organizował nowy Obwód Delegatury Jego nazwisko wymienia Ciochanowski w książce "Ruch Oporu Na Pomorzu Gdańskim 1939-1945".
- Aresztowany przez Służbę Urzędu Bezpieczeństwa, zmarł 15 sierpnia 1945r w więzieniu.
- 10 Stefaniak Adam
s. Stanisława
ur. 1911 r
- Żołnierz Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj.
- Był inspektorem 3 Obwodu Korpusu Bezpieczeństwa Delegatury Rządu RP działającym na Pomorzu pod kryptonimem "Zatoka". Prowadził wywiad wojskowy i z zakresu przemysłu. Był upoważniony do dobierania sobie współpracowników oraz ich zaprzysięgania.
- Został aresztowany przez gestapo wskutek infiltracji agenta. W śledztwie torturowany szczególnie okrutnie nie ujawnił swej działalności.
- Zginął po 21 styczniu 1945r w trakcie marszu ewakuacyjnego prowadzonego przez okupanta z więzienia bydgoskiego w kierunku na Zachód.

III/15/a/35

- 10 -

11 Stempniowski Kazimierz
s. Antoniego
ur. 1910 r

Żołnierz Delegatury Rządu Rzeczy-
pospolitej Polskiej na Kraj.

Działał jako inspektor 4 Obwodu
Gdynia-Gdańsk podległego Wydziałowi
Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Delegatury Rządowej na Pomorzu.
Był głównym organizatorem powstania
Inspektoratu 4 Obwodu, który swym
zastępciem obejmował takie powiaty
jak: Kartuzy, Kościerzynę, Morski,
Starogardzki, Tozew, Gdański, Spopcki,
Wielkie Żuławy i Gdynię.
Prowadził na tych terenach działalność
wywiadowczą w zakresie wojskowym,
stacjonowania marynarki wojennej
i przemysłu zbrojeniowego wroga.

Aresztowany przez gestapo 4.12.1944r.
poddawany okrutnym torturom nie
ujawnił działalności współtowarzyszy
Zginął po 21 styczniu 1945r. w czasie
ewakuowania przez Niemców kolumny
więźniów z więzienia w Bydgoszczy
na Zachód.

12 Wypłjowski Albin
s. Władysława
ur. 1916 r

Żołnierz Delegatury Rządu Rzeczy-
pospolitej Polskiej na Kraj.

Kandydat był referentem powiatowym
w Wydziale Bezpieczeństwa Powiatu
Bydgoskiego Delegatury Rządu RP.
Podczas przymusowej pracy na kolei
prowadził obserwacje transportów
wojskowych, stan pogotowia awaryjnego
kolei oraz niemieckich służb poli-
cyjnych i pomocniczych ochrony kolei
i ruchu.

Aresztowany przez gestapo 4 grudnia
1944r., torturowany w śledztwie.
Zginął po dniu 21 stycznia 1945r.
wraz z dużą grupą ewakuowanych
więźniów z Więzienia w Bydgoszczy
prowadzonych na Zachód.

Bydgoszcz, dnia 1990-04-4

Wojciech Wójcik
dr inż. W. Wójcik
BOZAK

Zestawienie osób przestawionych do odznaczenia
Krzyżem Walecznych

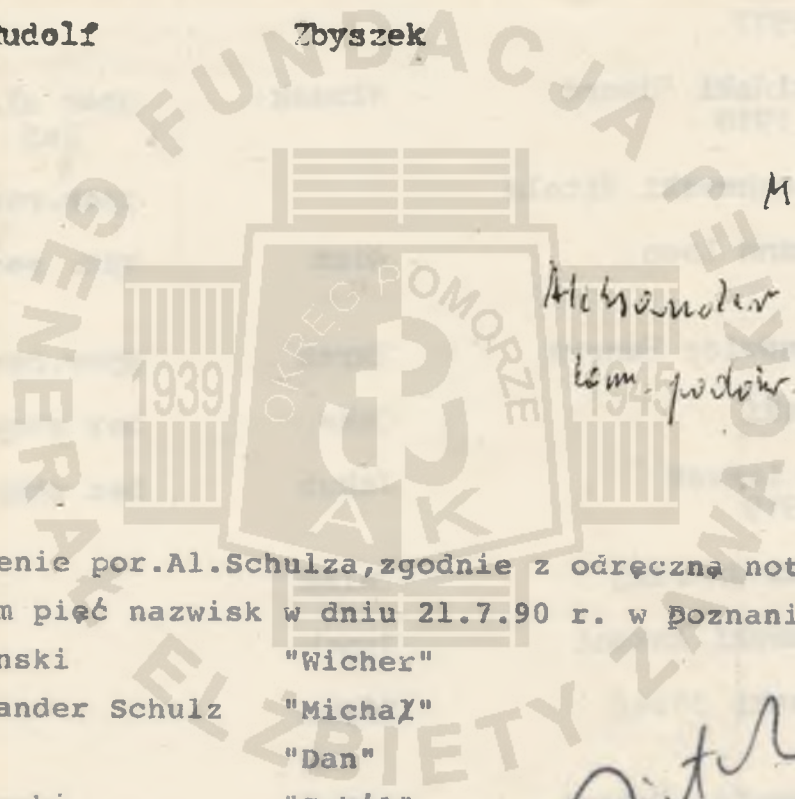
11/15/a/36

Podokręg "Jary" AK - K.O. Reich

l.p.	Nazwisko i Imię rodzajnik	pseudonim	stopień	funkcja
1.	Klunder Urszula 1918	Ewa	bez stopnia	K-dtka WSK insp. Folwark
2.	Szatkowski Zygmunt 1914	Wiesław	ppor. rez.	K-dt insp. Folwark
3.	Eichstaedt Józef 1917	Jacek	ppor. rez.	oficer ds zleceń spec. K-dt "Folwark"
4.	Wrzesiński Edward 1918	Włodek	ppor sł. sta- żej	oficer do spec. poruczeń
5.	Wojciechowski Witold		ppor. rez.	wywiad
6.	Hoffmann Leon	Adam	kpt. rez.	K-dt. garnizonu "Dwór"
7.	Szymanowicz Henryk	Marek	ppor. rez.	łączność
8.	Dakowski	Daks	bez stop.	- " -
9.	Biały Leszek 1919	Jakub	bez stop.	szeff V "Jary"
10.	Adamski Andrzej	Folek		partyzant
11.	Bobkowski Antoni	Szpak		- " -
12.	Bukowski Józef	Sójka		d-ca drużyny partyz.
13.	Majerowicz Antoni	Jeż		d-ca sekcji partyz.
14.	Myszkowski Feliks	Jacek		partyzant
15.	Weinert Bernard	Dzik		- " -
16.	Mańkowski Antoni	Grom		d-ca drużyny partyzanckiej
17.	Szumila Józef	Daniel		partyzant
18.	Feldner Brunon	Lipa		- " -
19.	Jedrzejewski Alojzy	Jawor		- " -
20.	Keciński Stanisław	Koks		- " -
21.	Kwiczor Alfons	Jarema		d-ca druż. party 181 verte -

11/5/a/37

- 22. Miloeh Józef Utopiony partyzant
- 23. Pańczocha Stanisław Sztors - " -
- 24. Brumeire Micheel Michel - " -
- 25. Nelke Franciszek Michał d-ca druk. pa-
tyzanckiej
- 26. Osiniński Roch Zawisza partyzant
- 27. Frydrych Czesław Tyka - " -
- 28. Wojciechowski Franciszek Świerk st.sierż,sł.
stałej z-ca dowódcy
"Jedlin"
- 29 Rosentreter Wojciech Róża d-ca sekcji
partyz.
- 30. Bigus Rudolf Zbyszek K-dt. obwodu
Kartuzy
"Ekspedycja"



M.

Aleksander Tarka "Michał"
kom. powiat. Bydgoszcz-Gdańsk

Na polecenie por. Al. Schulza, zgodnie z odręczną notatką
dopisałem pięć nazwisk w dniu 21.7.90 r. w Poznaniu:

- 31. Chylinski "Wicher"
- 32. Aleksander Schulz "Michał"
- 33. Gus "Dan"
- 34. Szalewski "Soból"
- Alojzy Bruski "Grab"

[Handwritten signature]

Zob. T. osob. Aleksandra Schultze - K O

11/15/2/38

Zestawienie osób przedstawionych do odznaczenia

Flotym Krzyżem Zasługi z Mieczami

Podokręg "Jary" AK-KO, Reich

l.p.	Nazwisko i Imię rocznik	pseudonim	stopień 1944	funkcja
1.	Hofmann Leon	Adam	kpt. rez.	K-dt garnizonu bydgoskiego "Dwór"
2.	Szatkowski Zygmunt 1914	Wiesław	p. por. rez.	K-dt inspektora bydgoskiego "Folwark"
3.	Richtstaedt Józef 1917	Jacek	p. por. rez.	ofic. ds. zleceń specj. Kmd. Folwark
4.	Guszek Alojzy 1918	Paweł Mieczysław	p. por. rez. sz. st.	K-dt. insp. Folwark
5.	Sonnenfeld Bronisław 1917	Lech	p. por. sz. st.	K-dt. garnizonu bydgoskiego "Dwór"
6.	Wisiał Benedykt 1915	Karol	opor. rez.	K-dt obwodu Wyrzysk "Stodoły"
7.	Spychalski Zygmunt	Sep	kap. rez.	K-dt. obw. Sępólno "Silos"
8.	Nowicki Stanisław 1915	Wszczuj	bez stop.	Inspektor ODR Bydgoszcz
9.	Biały Józef	Jakub	bez stop.	Szef V "Jary"
10.	Jarocki Piotr	Juhas		K-dt insp. morskiego
11.	Brajkowska Helena 1913	Dogna Tekla	bez stop.	Kdt-a WSK "Jary"
12.	Schmidtowa Irena 1913	Wanda	bez stopnia	szef sanitarny WSK "Jary"
13.	Biała Maria 1911	Magda	bez stopnia	K-dtka insp. WSK Folwark

Aleksander Schultze "Mielnik"
Kom. Powiat. Bydgoszcz

zob. T. osob. Aleksandra Schurz - KO f.

Zestawienie osób przeznaczonych do odznaczenia

Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami

Podokręg "Jary" AK-KO "Reidi"

III/15/a/39

l.p.	Imię i Nazwisko	pseudonim	stopień 1944	uwagi
1.	Piechocki Józef	Borowiak		zapł. part. Bory
2.	Czerwiński Stefan	Stefan		-"-
3.	Marcinkowski Bronisław	Kruzel		"-"
4.	Hoppe Teofil	Tajac		-"-
5.	Andrzejeszczakowa	Pantera		-"-
6.	Średziński	Leliwa	por.rez.	p.o. inspektora Pałuki
7.	Żmigrodzki	Kmicic	ppor.rez.	z-ca kdt'a insp. "Folwark"
8.	Kotlewski Jan	Kruk	st.wachm.	k-dt wojskowy Plug i Miecz
9.	Bigus Brunon			k-dt Rejherowo "Kasa"
10.	Lesikowski Stanisław	Las	ppor.rez.	k-dt obw. Kościerzyna "Portier"
11.	Mieskowski Brunon	Edwin		k-dt obw. Tczew "Dzwig"
12.	Klamann Jan	Gercia		k-dt obw. Chojnice "Bela"
13.		Wilk		k-dt obw. Tuchola "Ryzy"
14.	Noga Marian	Burak		k-dt obw. w rej. Stargard
15.	Szyperski Franciszek	Wicek		d-ca plut. specjalnego
16.	Kapsa Tadeusz	Wiechu		ofic. do zleceń specjalnych
17.	Biała Zuzanna	Roma		szeft łączności WSK podobw. Jary. Po raz drugi otrzymała Sr. K. Z.
18.	Lesikowska Stefania	Jaskółka		k-dta WSK Tczew "Dzwig"
19.	Aleksiewicz Maria	Józia		k-dta WSK Wyrzysk "Stodoły"

III/5/a/40

l.p.	Imię i Nazwisko	pseudonim	uwagi
29.	Rywolt Halina	Zator-Maka	k-dta WSK Sepolno "Silos"
21.	Nowicka Halina	Maria	Opieka społ. insp. "Folwark"
22.	Krzyżanowski Maciej	Kuba	k-dt V insp. "Folwark"
23.	Wrzeszcz Paweł	Aleksander	z-ca k-dta obw. Wyrzysk "Stodoły"
24.	Wieżgodzki Józef	Ryszard	szef łączności radiowej k-dy podokr. "Jary"
25.	Lewandowski	Bolesław	z-ca kom. rejonu w garnizonie bydgoskim
26.	Nowak Leon	Zbyszek	k-dt rej. Bielawki-Bydgoszcz
27.	Harmaciński Józef	Jesion	k-dt rej. Mrocza w obw. Wyrzysk "Stodoły"
28.	Stelmach Onufry	Modrzew	k-dt rej. Wiecbork w obw.
29.	Nosek Władysław	Olcha	k-dt rej. w obw. Sepolno "Silos"
30.	Stobrawa Leon	Andrzej	k-dt plac. Osowa Góra w garn. bydż. "Dwór"
31.	Jakubowawski M	Jur	k-dt Szarych Szeregów
32.	Forycki Edward	Mars	ODR - wywiad
33.	Stempniewski Stefan	Olsza	inspektor ODR
34.	Joachimczyk Joachim	Joachim	ofic. do zleceń specj. THH Gdynia obw. Lada
35.	Tanaś Zygmunt	Ryś	THH Gdynia
36.	Kaczmarek Stefan		-"

H. Jankowski "Michał"
 kier. podokr. Bydż. Bydż.

Zestawienie osób przedstawionych do odznaczenia
 Państwowym Krzyżem Zasługi z Mieczami
 Podokręg "Jary" +K-KO "Reida"

III/5/a/41

l.p.	Imię i Nazwisko	pseudonim	funkcja
1.	Casiorowski Fidelis	Borek	partyzant "Świerki"
2.	Górny Edmund	Ludwik	-"
3.	Komorowski Benon	Jaszczurka	-"
4.	Nikodem Jan	Jezyk	-"
5.	Semrau Edmund	Ziarenko	-"
6.	Sikorski Jan	Wilk	-"
7.	Szapański Bernard	Bródka	-"
8.	Szyoulski Edmund	Sokół	-"
9.	Szczepański Józef	Tojcik	-"
10.	Witkowski Ludwik	Mysza	-"
11.	Bińczyk Henryk	Heniu	Partyzant "Jedliny"
12.	Kedziński Leon	Kostek	-"
13.	Król Franciszek	Reks	-"
14.	Kukawka Konrad	Józef	-"
15.	Słonimski Bolesław	Zbyszek	-"
16.	Lepek Piotr	Skarga	-"
17.	Kamiński Franciszek	Korzeń	partyzant "Szyszki"
18.	Masłowski Ambroży	Sokół	-"
19.	Pobłocki Józef	Medyk	-"
20.	Pruszek Stanisław		-"
21.	Przytowski Jan	Seradela	-"
22.	Szalewski Władysław	Winkiel	-"
23.	Laczykowski Maksymilian		K-td placówki
24.	Szyperska Urszula	Hanna	WSK
25.	Derucka Franciszka	Waleria	WSK-kwater.
26.	Szcześniak Gabriela	Myszka	WSK 86

III/15/2/42

LpP	Imię i Nazwisko	Imię pseudonim	Funkcja
27.	Grodzka Genowefa	Genia	WSK V
28.	Zgodzińska Krystyna	Wilczek	WSK
29.	Bączkowska Irena	Irys	WSK
30.	Bączkowska Helena	Aleksandra	WSK
31.	Żytelewski Alojzy	POL	z-ca k-dta placów- ki Olszowa Góra "Dwór"
32.	Semrau Henryk	Hermes	Łączność "Stodoły" Osowa
33.	Iwanow Aleksander	Mikołaj	Placówka "Stodoły" Góra" Dwór
34.	Kowalski Władysław		z-ca k-dta plac. Osowa Góra" Dwór
35.	Henne Stanisław	Henryk	d-ca druż. dywersji Dwór
36.	Reibicki Józef	Reibas	Łącznik
37.	Szymańska	Blondyna	Łączniczka
38.	Adriańska Marta	Ciotka	WSK-Kwater.
39.	Sikorska Wiesława	Wanda	WSK
40.	Kowalek Janina	Maria	Łączniczka Osowa Góra "Dwór"
41.	Bogdański	Maciek	zaplecze partyzancki Bory
42.	Grzywacz Józef	Józef	-"
43.	Grzywacz Alojzy	Aloś	-"
44.	Szmelter Konrad	Żuław	-"
45.	Łepik Stanisław	Kuras	-"
46.	Gilka Antoni	Żuraw	-"
47.	Flaming Bronisław	Sreka	-"
48.	Żyduch Konrad	Konrad	-"
49.	Żyduch Franciszek	Żyd	-"
50.	Gdgniec Antoni	Krzywonos	lekarz oddz. part.
51.	Hylewski Józef		Łączność z partyzan- tami
52.	Jaśtak Gertruda		zapl. part.
53.	Gierszewska (Szablewska)	Józia	-"

III/15/a/43

Lp.	Imię i Nazwisko	pseudonim	funkcja
54.	Andrzejeszczakówna Lidia	Sarna	zaplecze part. Bory
55.	Głowczewska	Danka	-"-
56.	Forycki Eugeniusz	Flerek	ODR
57.	Stempniewski Kazimierz	Werner	ODR Gdynia
58.	Stempniewski Antoni	Werner III	ODR
59.	Wiśniewski Zygmunt	Parvus	ODR
60.	Poraziński Wojciech	Szwarc	ODR
61.	Wypijewski Albin		ODR
62.	Stefaniak Adam		ODR
63.	Marciniak Antoni		ODR
64.	Zieliński Paweł		Łączność ODR
65.	Śmierczalski Edmund	Orzeł	Hufcowy THH Gdynia "Lada"
66.	Wawrzyńczak Józef	Serce	Hufcowy
67.	Nowak Zdzisław	Waligóra	-"-
68.	Szymański Bolesław	Woda	-"-
69.	Dyduch Robert	Pstrąg	-"-
70.	Nowak Jerzy	Ryś	-"-
71.	Walkusz Jan	Lis	-"-
72.	Pobłocka Mieszysława	Ptaka	-"-
73.	Panfali Anastazja	Anna	WSK Sepolno
74.	Wolska Felicja	Szczesna	-"-
75.	Kaczmarek Stanisław		THH Gdynia
76.	Schwarz Otylia	Osa	WSK V Tezew
77.	Michalski Roman	Szwed	k-dt rej. w obwodzie garnizon "Dwór"
78.	Michalski		Łącznik V Dwór
79.	Raszewski Zbigniew	Alojzy	szef łączn garn. DWór
80.	Pankowicz		kom. rej. w Dwór

A Pankowicz Michał 188
kier. 1. oddz. Bydgoszcz - gdańsk.

ce. III / 5. b. - Liebler Ferdynand

1. apr. B/38 - "Skola Podchorążych
Rezerwy Piechoty SM & AK "Arykole"
"Szarych Szeregów"

lc. 13 5, 1-14





szarych szeregów

B 38-1

1990

III/5/6/1

1. SZKOŁA PODCHORAŻYCH REZERWY PIECHOTY ZWZ AK "AGRYKOLA".

" SZARYCH SZEREGÓW "

1.1. Klasy d-20 i d-35 /IV turnus/

W klasie d-20, bydgoskiej, "Agrykole" ukończyli podchorążowie:

"JANUSZ" - Janusz Antoni LEWANDOWSKI, false: Janusz Dąbrowski, ur. 29.4.1919 r. w a. Insterburg /Wystruć/Niemy. Uczeń Państwowego Gimnazjum Klasycznego, później Lic. Mat.-Przyr. im. Kopernika w Bydgoszczy. Ochotnik w wojnie 1939 r.

Nr ewid. 111, lokata 128-podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu Warszawskim w nieustalonym oddziale. Wg nie potwierdzonego przekazu ustnego, był widziany w jakimś oddziale po złożeniu broni, kiedy maszerowano do niewoli. Odtąd wszelki ślad ginie. Odznaczony medalem za Wrzesień 1939 r. Upamiętniony na tablicy poległych wychowanków Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, pl. Wolności 9. Rodzina posiada reprodukcję dyplomu Agrykoli-oryginał zaginął.

"HENRYK" - Henryk WEYNA, false: Henryk Małek, ur. 5. 8. 1921 r. w Bydgoszczy. Absolwent Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy. Ochotnik w wojnie 1939 r. Nr ewid. 112, lokata 111 - podchorąży kapral tytularny. W Powstaniu nie brał udziału - mieszkał w Falenicy, która została odcięta od Warszawy. Posiada oryginał dyplomu i odznakę.

III/15/16/2

- "WIKTOR" - Tadeusz SZCZYPIORSKI, false: Leon Kowalski.
Brak dalszych danych.
Nr ewid. 113, lokata 193 - podchorąży st. strzelec tytularny. W nieznanych okolicznościach aresztowany kilkanaście dni przed powstaniem, dostał się do obozu koncentracyjnego Gross Rosen - brak wiadomości o dalszych losach. Rodzina posiada dyplom i odznakę Agrykoli.
- "LCŃKA" - Leon POLACHOWSKI, false: Romuald Błaszczyk, ur. 16.12. 1920 r. w m. Wylatowo pow. Żnin.
Nr ewid. 114, lokata 189 - podchorąży st. strzelec tytularny. Poległ 2.6. 1944 r. pod m. Pęcice. W spisie poległych figuruje jako Romuald Błaszczyk.
- "ZUS" - Jerzy KONIECZNY, ur. 30.7. 1921 r. Lwów /jedeniś - Bydgoszczanin/.
Nr ewid. 115, lokata 183 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu w Zgrup. "Gurt" - Dworzec Pocztowy. Odznaczony Krzyżem Powstańczym.
- "KAROLEK" - Tadeusz ZDRN, ur. 29.9 1925 r. w Bydgoszczy /najmłodszy z 3 braci Zdrnów - Powstańców Warszawskich/. Nr ewid. 116, lokata 149 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu w Komp. "Rudy", plut. "Alek", ranny u Jana Bozego, zginął w Szpitalu Wojskim 13.9.1944 r. Spoczywa na Powązkach, w Kwaterze Bat. "Zoska".
Odznaczony Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej.

11/15/16/3

W klasie d-34 poznańskiej Agrykolę ukończyli podchorążowie:

- "WITEK" - NN- brak jakichkolwiek danych identyfikacyjnych. Nr. ewid. 198, lokata 187 - podchorąży st. strzelec tytularny /Zachowały się zdjęcia, na których dobrze są widoczni podchorążowie klasy poznańskiej - również ci niezidentyfikowani/, zaginął bez wieści.
- "BERT" - Herbert SPYCHALSKI, ur. 23.4. 1916 r. w Berlinie /brat Teodora/, Nr. ewid. 200, lokata 166 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w powstaniu w Baonie "Wigry".
- "ANDRZEJ" - NN, SIKORSKI /?/, brak jakichkolwiek danych identyfikacyjnych. Nr. ewid. 201, lokata 204 - podchorąży st. strzelec tytularny, zaginął bez wieści.
- "TEKA" - Tadeusz KELLER - brak bliższych danych. Nr. ewid. 202, lokata 178 - podchorąży kapral tytularny. Brał udział w Powstaniu.
- "TEDZIK" - Teodor SPYCHALSKI /brat Herberta/ brak danych. Nr. ewid. 203, lokata 126 - podchorąży kapral tytularny. Poległ 21. 9. 1944 r. na Placu Napoleona, w obecności "TEKI" Kellera wg relacji brata, Herberta Spychalskiego/

Na rzecz obu klas: d-20 i d-34 działali:

- "MIR" - Ferdynand ZIĘTEK, ur. 20. 5. 1918 r. w Duisburgu Niemcy. Podchor. rez. piechoty, od 3. 5. 1944 r. podporucznik rezerwy piechoty,
Komendant klas d-20 i d-34. Podharcaistrz Sz.Sz. Absolwent Państw. Gimn. Klasycznego w Bydgoszczy. Wojnę 1939 r. odbył w szeregach 66 Kaszubskiego pp /Chełmno/. 22.9.39 r. - 4.2.41 - niewola nie-

III/5/16/4

miecka, 1941-42 - na robotach w m. Minden, k.m. Hannover. 4.12.42. ucieczka do Warszawy. Szara Szeregi: Agrykola, później Belweder. Pełnił też funkcję kuriera Pasieki Sz.Sz. do Paonianic, Łodzi i Bydgoszczy.

1.8. - 30.8. 1944 w Powstaniu w m. Legionowo. Odznaczony: Krzyż Armii Krajowej, Br. Krz. Zasługi z Mieczami, Medal za Wrzesień 39 r., Medal Zwycięstwa i Wolności. Wzmianki w: Jadwiga Stępień: "My, z Szarych Szeregów" MAW 1985r.,

"ZBROJA" t. 2 Wyd. Sekcji Wojskowości Polskiej/ XIX i XX w. Stud. Kółka Nauk. Hist. Lit., Konrad Ciechanowski: Ruch oporu na Pomorzu Gd." 1972.

"WIŚKA" - Jadwiga Konstancja KRAWCZAK-ZIĘTEK, ur. 2.10.1916 w Grudziądzu. Absolwentka M. Gimn. Hum. Żańskiego w Bydgoszczy. W 1943 r. prowadzi punkt kontaktowy Pasieki Sz.Sz. w Bydgoszczy. Od stycznia 1944 r. działa jako łączniczka na rzecz obu klas Agrykoli. Odznaczona: Krzyż Armii Krajowej, Br. Krz. Zasługi z Mieczami, Medal Wojska Polskiego 4 X. Zaśw. komb. ZBOWiD z dn. 26.10.1983 r.

1.2. Instruktor Agrykoli.

"JACEK" - Edward ZORN, ur. 30.8. 1917 r. w Kijowie. Absolwent Gimn. Mat.-Przyr. im. Kopernika w Bydgoszczy, drużynowy 6 BDH. Brał udział w wojnie 1939 r. jako ppor. rez. 15 pał /z Bydgoszczy/ - odznaczony Krzyżem Walecznych. Dalsza pseudonimy: "Brodowski" "Gniewosz",

III/5/6/5

"Krogulec": W Szarych Szeregach od 1939 r., od 1942 łącznik, później wizytator Polski Zachodniej Pasieki Sz.Sz. Był instruktorem III turnusu Agrykoli. Od czerwca 44 r. szef Pasieki Sz.Sz. i nadal wizytator "Z". W Powstaniu Warszawskim jako d-ca II Komp. Harc. w Zgrup. "Bartkiewicz" poległ 23.8.1944 r. w rej. pl. Napoleona. Spoczywa na Powązkach, w kwat. Baonu. "Zośka".
Odznaczony: Krz. Walecznych, Virtuti Militari, Krz. Powstańczy.
Wzmianki: Konrad Ciechanowski: "Ruch oporu na Pomorzu Gd." MON 1972, Jadwiga Stępień: "My z Szarych Szeregów" MAW 1985 r., "Zbroja" t.2.

2. SZKOŁA PODCHORAŻYCH REZERWY PIECHOTY ZWZ AK.

/Jednostki nieustalone/

Maksymilian JARZENSKI, false: Jerzy Jurski, ur. 6.2.1911 r. Absolwent Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy/. W latach 1934-1939 oficer sł.st., ostatnio porucznik w 64 pułku strzelców murawskich /w Grudziądzu/ w którego szeregach wziął udział w wojnie 1939 r. Był członkiem ZWZ-działał jako instruktor w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty. Awansowany do stopnia Kapitana. w dniu 6-9-1942 r. został osaczony przez gestapo w "spalonym" mieszkaniu w Warszawie, przy ul. Brukowej 10. i zginął w walce. Przez towarzyszy broni został pochowany na Bródnie pod fałszywym nazwiskiem. Rodzina odnalazła i zidentyfikowała grób. Nie udało się ustalić jednostki organizacyjnej w której działał. Odznaczony Medalem za wrzesień 1939 r.

III/5/16/6

"BOH" - Jan URBANOWSKI, ur. 14.6. 1923 w m. Wierzchucinek pow. Bydgoszcz. Uczeń Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy. Żołnierz 13 pp Armii Krajowej, poległ pod m. Pecynka i tam został pochowany. Po ekshumacji na cmentarzu w m. Dąbrowka Nowa, pow. Bydgoszcz. Maszynopis relacji o bitwie pod Pecynką pchor. A.A. Kuźakowskiego z własnego nagrania autora/ Wzmianka w: M. Bartniczek: "Od Andrzejowa do Pecynki" KiW 1984 r. /mylnie podano: "Jan Urbanowicz, ps. "Boh"" Nie zidentyfikowano szkoły podchorążych, którą ukończył "Boh" Urbanowski.

Uwaga:

Polegli z Agrykoll zostali upamiętnieni na tablicy w Kościele Garnizonowym w Bydgoszczy. Wszyscy otrzymali Odznaki Pamiątkowe SPRP ZWZ AK. O wszystkich jest wzmianka w: "ZBROJA"- Wydawnictwo Sekcji Wojskowości Polskiej XIX i XX w. Studenckiego Koła Nauk. Hist. Uniw. Warszawskiego.

3. Załączniki.

3.1. Relacja Komendanta klas: d-20 bydgoskiej i d-34 poznańskiej.

W Warszawie znalazłem się 4.12.1942 r. ucieczka z robót /z Minden, 60 km na zachód od m. Hannover/ udała się szczęśliwie. Droga do tej Warszawy wiodła z Bydgoszczy, po maturze w Państwowym Gimnazjum Klasycznym, przez Junackia Hufce Pracy, Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 16 DP w Grudziądzu, służbę w ochronie granicy w szeregach 66 kaszubskiego pp /z Chełma/.

III/3/6/2

udział w wojnie 39 r., i niewolę niemiecką. Do maja 40 r. przebywałem w oflagach: VII B:A-w końcu maja 1940 r. znalazłem się wraz z prawie 1,5 tysiącem podchorążych w Emslandzie, nad holenderską granicę, w m. Oberlangen /gdzie w 1944 r. znalazły się kobiety-powstańcy z W-wy/.

W lutym czy marcu 1943 r., przez Edwarda ZERN' a /Jacka, Gniewosza, Brodowskiego/ naówczas wizytatora "Z" Pasieki "Szarych Szeregów", zostałem wciągnięty do pracy w konspiracji jako instruktor wojskowy. Przyjąłem pseudonim "mir", zaś później na użytek na terenach tzw rajchu, "Kramer". Jako kurier Wydziału "Z" Pasieki Szarych Szeregów jeździłem przez "zieloną granicę" do Łodzi, Pabianic i Bydgoszczy.

Po pierwszym okresie znalazłem się w kręgu Wigrowców, w maju, a może czerwcu 43 r., Edek zaproponował mi objęcie funkcji komendanta dwu klas Zachodnich podchorążówki d-20, bydgoskiej, i d-34, poznańskiej. Propozycję przyjąłem i Dziutek ZORN zaczął mi "podrzucać" zwerbowanych przez siebie kandydatów na podchorążych.

W zespole chłopcy ci nie mieli przydziałów liniowych-byli to dawni harcerze, do tej chwili nie ujęci organizacją "Szarych Szeregów". W każdym razie wiem napewno, że tylko jeden z nich, ps "Tedzik" /Teodor Spychalski/, był czynnym harcerzem.

Zostałem przyjęty na etat kadry "Agrykoli" i otrzymywałem "gagę" 2 x 800,- miesięcznie /za dwie klasy/.

Z dniami 3.5.1944 r. zostałem awansowany do stopnia podporucznika i z tą samą datą mianowany podharcałmistrzem.

W obu klasach prowadziłem pełen program wyszkolenia piechoty w zakresie takim, jak to było w DKPR. Przedmioty z poszerzonego programu: dywersja, minierstwo, wyszkolenie motorowe, prowadzili inni, nieznani mi instruktorzy. Zajęcia były raz jeden wizytowane przez por. /?/ "Poręba".

Zajęcia teoretyczne odbywały się z reguły nocą co tydzień

III/15/66/8

/czyli u mnie: 2 noce/, w mieszkaniach poszczególnych członków klas. Tu muszę stwierdzić, że chłopcy - za wyjątkiem 2-3, byli sami, nie mieli rodzin na miejscu-byli uciaskinierami. Wszyscy więc pracowali zarobkowo. Zajęcia terenowe odbywałem w rejonie m. Falenica, koło m. Zjawisko /rej. Radzymina/ oraz w rej. m. Struga. Na poligonie "Agrykoli" nie byliśmy - nie wiedziałem po prostu, że coś takiego istnieje. Na zajęciach kameralnych pracowaliśmy na stołach plastycznych, pomysłu któregoś z moich chłopaków. Przygotowanie stołu, po opanowaniu tej czynności, zajmowało nie więcej jak 15 min. Nauka o broni ograniczała się do kb Mauser /wypożyczałem na ten cel "obryzka" bez kolby, z krótką lufą, mieszczącego się w teczce/, pistoletów: Vis, Parabellum, Mauser, pp. Sten, granatów ręcznych polskich i niemieckich. W maju 1944 był w szkole Giżyckiego, na Mokotowie egzamin, przed komisją. Szereg danych o całości "Agrykoli" zawarty jest na str. 158-161 "Szarych Szeregów", wydanych w Londynie w 1962 r. Punkt kontaktowy z "Gustawem", komendantem "Agrykoli" był na Mokotowskiej róg Wilczej, u p. Ewy Porajskiej. Tam też odbierałem gazetę. Po egzaminie, w lokalu przy ul. Żelaznej /mieszkanie jednego z chłopców-Poznańskich/, odbyła się bardzo uroczysta promocja; dyplomy i odznaki wręczał Eugeniusz Stasiecki - Piotr Pomian w obecności wizytatora "Z" Pasieki, Edwarda Zbrna - Brodowskiego. Rozkaz awansowy EG Kedyw 16/21-data nieznana mi.

Ferdynand Ziętek
FERDYNDAND ZIĘTEK

ppor. AK, pfm-Sz.Sz.
Powst. Wlkp. 27 m. 15.
85-090 BYDGOSZCZ, tal. 410313

Bydgoszcz, 29.8.1985 r.

- 9 -

III/5/16/9

SZARE SZEREGI

Związek Harcerstwa Polskiego
w
czasie II Wojny Światowej

GŁÓWNA KWATERA HARCERZY «PASIEKA»

Ocalałe dokumenty

1939

OKRĘG POMORZE

1945

Połonia Book Fund Ltd

Londyn 1982

158

Nr 68

1944 r., maj 23, Warszawa. — Przemówienie Komendanta Szkoły Podchorążych „Agrykola” „Gustawa Trzaski” [hm Eugeniusza Konopackiego]. Odprawa II turnusu „Agrykoli”.

W związku z zakończeniem prac Szkoły zarządziłem na dziś zbiórkę Panów, by przedstawić im w skrócie sprawozdanie z całości naszej wspólnej pracy, jak i ustalić nasze stanowisko w sprawach Szkoły, które to stanowisko w zasadniczym poglądzie powinno być jednolite.

Sprawozdanie merytoryczne jest potrzebne z tego względu, że w warunkach pracy konspiracyjnej dość rzadko spotykaliśmy się ze sobą i większość Panów z tego względu nie miała możności ogarnąć całości pracy Szkoły. Jest zaś rzeczą celową i słuszną, by po zakończeniu każdej pracy zsumować jej wyniki, by wiedzieć, co się zrobiło, by uzyskać nową porcję doświadczeń, i wreszcie by osiągnąć we własnym sumieniu, jak i w opinii swych władz i otoczenia, pokwitowanie z wykonanych obowiązków. Ustalenie jednolitego stanowiska w zasadniczych sprawach Szkoły wydaje mi się również niezbędne. Znajdujemy się bowiem w okresie wojny, która pociąga za sobą liczne ofiary w ludziach, jak i niszczy wszelkie wartości

11/5/16/10

materialne, a zwłaszcza dzieła rąk ludzkich. Nie mając tej pewności, czy archiwa nasze przetrwają, czy my wszyscy doczekamy się możliwości świadczenia przed naszymi władzami w Wolnej Polsce, jak było w okresie konspiracji — chciałbym, by wszyscy Panowie byli zorientowani w strukturze i działalności Szkoły i by wszyscy Panowie mieli możliwie jednolite zdanie, tak odnośnie stanu faktycznego, jak i założeń ideowych Szkoły.

Nim przejdę do danych personalnych, chciałbym raz jeszcze uprzytomnić Panom, że uczniowie nasi nie tylko się szkolili, ale i jednocześnie brali udział w walce. W walce tej szereg uczniów poległo. Proszę Panów o uczczenie poległych chwilą milczenia. Stwierdzam, że uczciliśmy pamięć poległych naszych młodych towarzyszy-broni.

Obecnie podam Panom kilka danych statystycznych, dotyczących korpusu instruktor-skiego oraz uczniów Szkoły.

Szkoła, wg stanu na jej zakończenie, liczyła ogółem 39 instruktorów, w tym 26 oficerów, 6 podchorążych przedwojennych na funkcjach oficerskich, 5 instruktorów minierki i dywersji, względnie broni, będących jednocześnie uczniami Szkoły oraz 2 instruktorów motoryzacji (nie wymienionych w powyższych grupach). Wśród oficerów mieliśmy: 1 rotmistrza, 4 poruczników, 21 podporuczników; wśród personelu oficerskiego (32 ludzi) 5 było oficerów służby stałej oraz 27 oficerów i podchorążych rezerwy. Według podziału na rodzaje broni mieliśmy: piechota — 18, artyleria — 8, kawaleria — 1, łączność — 3, saper — 1, broń pancerna — 1.

Przechodzę z kolei do uczniów. Zgrupowani oni byli w klasach po 5-6-ciu. Klas mieliśmy 40, w tym 2 żeńskie. Ogółem przeszło przez Szkołę 289 uczniów, w tym 14 kobiet. Ukończyło Szkołę 208 podchorążych i 9 kobiet. 9 uczniów w czasie trwania Szkoły poległo, 4 zostało aresztowanych i przebywa w więzieniu, 37 zostało zwolnionych z różnych powodów (m.in. ranni, choroba, wyjazd z Warszawy, bezpośrednie zagrożenie rodziny itp.), 12 przekazano Komendom prowincjonalnym, 10 przesunięto termin składania egzaminów na termin późniejszy. Odnośnie wieku uczniów można ustalić, iż przeciętnie wynosił on 20-22 lata (roczniki z 1922-24). Najmłodszy z uczniów urodzony był 7.10.1926, najstarszy 4.4.1905. Wykształcenie uczniów (tych, którzy zdali egzamin końcowy) było następujące: wyższe — 7, średnie — 183, techniczne — 27.

Program Szkoły opracowany został pod kątem wychowania młodego dowódcy, kandydata na oficera, wyszkolonego w konspiracji w czasie wojny i mającego być użytym: a) do akcji bojowych na dziś, b) do walk powstańczych, c) do walki i pracy w oddziałach, które powstaną w wyniku odtworzenia naszych sił zbrojnych. Te dwa pierwsze cele przede wszystkim zadecydowały o charakterze programu Szkoły. Jaki, tedy typ postanowiła wychować Szkoła? Ten typ charakteryzują następujące cechy:

1. Wysoka ideowość, z niej wypływająca miłość Ojczyzny i pragnienie służby dla Niej.
2. Wyrobiony charakter dzielnego człowieka gotowego poświęcić swe życie dla Sprawy.
3. Podstawowe wykształcenie żołnierza piechoty dywersyjnej.
4. Dobra postawa osobista, zdolności dowódcze, umiejętność dowodzenia małymi oddziałami do plutonu włącznie.

Jak program Szkoły realizował zarysowany wyżej typ wychowawczy? O punktach 1 i 2 powiem dalej; odnośnie punktu 3 zaznaczę, iż wykształcenie żołnierza piechoty dywersyjnej otrzymywał uczeń Szkoły przez: naukę terenoznawstwa, jako naukę o terenie, na którym działa; naukę o broni, jako najskuteczniejszym środku walki; wykształcenie bojowe i służbę w polu, które uczyły, jak ma działać w różnych fazach walki, przed walką i po niej, pojedynczo i zbiorowo; naukę łączności, elementem niezbędnym w pracy zbiorowej; naukę o służbie wewnętrznej i organizacji armii — dla określenia swego miejsca w szeregach żołnierzy i dla znalezienia wspólnego języka z innymi żołnierzami; naukę minierki i dywersji, podstawowej wiedzy dywersanta; wreszcie przez wykształcenie motorowe, dające rys nowoczesności żołnierzowi. Nauka o broni objęła znajomość kb, pistoletów, peemów i kaemów różnych

III/15/10/11

typów. Wyszkołenie motoryzacyjne objęło: samochody, motocykle, gazogeneratory i łodzie motorowe, pracę w warsztatach ślusarskich i samochodowych oraz naukę jazdy praktycznie. Dla celów wyszkoleniowych wydane były 4 skrypty w ogólnej ilości 200 kompletów. Na tle programu Szkoły pragnę scharakteryzować Panom sylwetki podchorążego przedwojennego, cielew naszych Szkół Podchorążych rezerwy, i podchorążego wojennego, szkolonego w konspiracji. Typ podchorążego przedwojennego cechowały: gruntowna wiedza wojskowa, nabyta w drodze regularnego szkolenia, dobre wyszkolenie strzeleckie, znajomość toku życia koszarowego oraz form i życia wojska, wreszcie pewien mechanizm żołnierski, niezbędny w działaniach zespołowych. Element uczniowski natomiast był dość różnolity. Wielu służyło pod przymusem, jaki nakładał powszechny obowiązek służby wojskowej, wielu było obojętnych, znane były wypadki tak zwanego dekowania się. Typ podchorążego wojennego, pełniącego służbę ochotniczą, charakteryzują: mocny podkład ideowy, wysoki poziom wrodzonych wartości żołnierskich, często dowódczych, zaprawa konspiracyjna, często bojowa, dobre przygotowanie dywersyjne, przygotowanie motorowe. Słabszą tu natomiast jest zaprawa fizyczna, a wiadomości z niektórych przedmiotów wojskowych mają tylko zakres podstawowy. Mówię o tych sprawach dlatego, że często spotykamy się z pytaniem — który podchorąży jest lepszy: przedwojenny czy wojenny? Na pytanie takie można dać tylko jedną odpowiedź: każdy z tych podchorążych jest INNY; nie lepszy i nie gorszy, a właśnie inny. Bo celem szkolenia przedwojennego był żołnierz wojska regularnego, celem szkolenia w konspiracji jest żołnierz-dywersant, żołnierz-powstaniec. Pamiętać trzeba, że miarą czynu staje się potrzeba, konieczność. W obecnych warunkach decyduje nie droga spokojnej rutyny i uregulowanej pracy, lecz wrodzone zdolności i zalety, które sprawiają, że podchorąży wojenny i sam sobie da radę, i będzie ostoją dla innych, w każdym razie spełniać będzie mógł swoje podstawowe zadanie: bić wroga. Wysoka ideowość i wyrobiony charakter, jakie przypisujemy uczniowi naszej Szkoły, mają swe źródło w przynależności ich do Harcerstwa. Element, który dotarł do Szkoły, przeszedł przed tym przez selekcję w drużynach i zespołach harcerskich, w których przebywał przez czas dłuższy. Ideologia ZHP jest Panom wszystkim znana. Dlatego przypomnę Panom tylko jeden wyimek z przyrzeczenia harcerskiego, który brzmi: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić Służbę Bogu i Polsce”. Ta właśnie ideologia Służby w połączeniu z elementami samowychowania i doskonalenia się wraz z życiem i pracą w zespołach — stworzyły doskonale podłoże, na którym realizować mogliśmy w Szkole pełny typ żołnierza-obywatela.

Na zakończenie wypuknę Panom raz jeszcze strukturę organizacyjną Szkoły. Poszczególne klasy miały swoich instruktorów spośród Panów. Całość podzielona została na dwie kompanie szkolne: Las i Gaj, na czele których stali inspektorowie Szkoły, będący mými zastępcami w Szkole w dziedzinie wyszkolenia. Inspektorzy podlegali bezpośrednio mnie, stąd zapewniony miałem dla całej Szkoły jednolity kierunek ideowy, programowy i organizacyjny. W tej dziedzinie czynny był mój trzeci zastępca, z zakresu spraw adiutantury (biuro) i kwatermistrzostwa. Jednolitość pracy w Szkole zachowana była w drodze odpraw komendy oraz inspektorów z instruktorami klas, które to odprawy miały również charakter instrukcyjny. Jednolitość klasyfikacji końcowej uczniów zapewniona została przez jedną Komisję Egzaminacyjną, której przewodniczyłem osobiście, a przez którą przeszli wszyscy uczniowie Szkoły. Pozwoliło to na zestawienie lokat szkolnych oraz wytypowanie prymusa Szkoły. Odrębną kartę w pracy Szkoły stanowi tak zwany staż terenowy, to jest ćwiczenia w terenie (Las), które dały uczniom możliwość przestrzelania broni jak i dowodzenia praktycznego.

Przy braniu pod uwagę trzymiesięcznej pracy Szkoły nie można nie podkreślić tych wielkich trudności, z jakimi spotykali się Panowie co dzień. Do najdotkliwszych, poza względami stałego zagrożenia, należały trudności lokalowe, komunikacyjne i kontaktów osobistych oraz brak odpowiednich podręczników i skryptów, jak i pomocy naukowych.

11/5/12

Trudności te z dużym wysiłkiem ze strony Panów i chłopców dało się pokonać.

W pracy swej napotkałem na całkowite zrozumienie i daleko idącą pomoc ze strony Panów. Dzięki temu mogłem wykonać swe zadanie. Szczególnie pomocnym mi był w sprawach organizacyjnych i wyszkoleniowych zespół oficerów z Batalionu Wigry, którego również mam zaszczyt być dowódcą. Wszystkim Panom i moim zastępcom i instruktorom serdecznie dziękuję za współpracę. Ku upamiętnieniu tej współpracy i naszego wspólnego wysiłku, jakim była Szkoła, ustanowiłem Odznakę Szkoły i nadałem ją wszystkim Panom. Zwróciłem się również do naszych przetożonych z prośbą o przyjęcie Odznaki Szkoły.

Proszę Panów! Na pojęcie Szkoły w moim przekonaniu składają się trzy elementy: korpus instruktorski, uczniowie, duch, który ożywia całość, a który jest ojcem wszystkich osiągnięć, wydanych przez Szkołę. Stwierdzam, że duch, jaki panował w naszej Szkole, był dobry. Dlatego jestem moralnie przekonany, że ten nasz wspólny dorobek tych 208 podchorążych — to jest cenny wkład w życie Polski Podziemnej i jedna więcej karta czynu w walce o Niepodległość.



III/5/b/14

Dyplom ukończenia Agrykoli zaprojektował wiosną 1944 r. Stefan Bernaciński, wg wskazań (dot. elementów graficznych) E. Żurna - za moim pośrednictwem - oraz z tekstem słownym ustalonym ściśle. W dyplomach 3-go turnusu nie wpisano daty rozkazu KG Kedywu. W dyplomach 4-go turnusu usunięto miejsce na wpis daty ukończenia Szkoły, nie dokonano też zapisu liczby i daty rozkazu nominacji. W pierwszej wersji dyplomu wykropkowanie na pseudonim absolwenta było krótsze. W drugiej wersji usunięto słowo: "i został awansowany do stopnia KAPMALA PODCHORĄBEGO" i wprowadzono tekst: "i uzyskał tytuł PODCHORĄBEGO". Ślady usuwania tekstu pierwotnego są wyraźnie widoczne przy dużym powiększeniu przy słowach: "i uzyskał tytuł". Dalej u dołu zmieniono tekst: "(rozkaz KG "Kedyw" z)" na: "Rozkaz KG "Kedyw" l. z dn. ____", z tym, że kropki po skrótach (po: "K" "G" i "l") umieszczone teraz w połowie wysokości liter, a litery: "KG", pierwotnie wyższe, zmniejszono do wysokości liter słowa: "Kedyw". Na skutek tych poprawek rysunek orła, stanowiący tło tekstu słownego, zatracił w nowej wersji w dolnej części detale, stał się nieczytelny, zaś cały dół dyplomu stał się jaśniejszy. W 3-im turnusie, na dyplomie nr. 8, są dwa podpisy: Nil i Piotr Fomian. Na dyplomie nr. 206 z 4-go turnusu jest podpis Sępa i Gustawa, a na dyplomie 111 tylko podpis Gustawa. Pierwotnie Dyplomy moich klas miały również i mój podpis, lecz po wycofaniu już uroczyście wydanych dyplomów, wyznaczono je na nowe, już bez mego podpisu. Miało to zapewne związek z kryzysem, powstałym koło sprawy odznak i dyplomów - zażądano wtedy nawet zarobku odznak, ale wykręciliśmy się z tego. Dyplom 3-go turnusu (czyli pierwsza jego wersja) jest opublikowany w: Aleksander Kamiński: "Zobka" i "Parasol", Iskry 1987, rycina po str. 17. Oryginalne odznaki Agrykoli są numerowane - od uderzenia sztancą numerową, jest lekko uszkodzony rysunek awersu odznaki.

BYDGOSZCZ-1986.

NA PRAWACH REPRODUKOWANIA.

COPYRIGHT BY
FERDINAND ZIETEX

Al. Powstańców 27, 01-650 Warszawa
tel. 41 41 11

IV/1. Korespondencja bieżąca F. Liętka z Fundacją:

1. List F. Liętka do E. Zawackiej z 30.03.1988 r. w sprawie Bernardec Muszkowskiego, opracowań nt. konspiracji pomorskiej mpis, kopia k. 1 s. 1
2. List F. Liętka do E. Zawackiej z 19.04.1988 r., m.in. sprawa Stanisława Nowickiego, (Wosia) mpis kopia k. 1 s. 2
3. List F. Liętka do E. Zawackiej z 4.12.1990 r. w sprawie „Księgi chwaty A II” z wykasem tablic, mpis kserokop. k. 1 s. 3-4
4. List Fundacji do F. Liętka z 14.12.1995 r., mpis, kop. (sprawa tablicy cichociemnych) k. 1 s. 5
5. Pismo Fundacji do F. Liętka z 25.03.97 r. w sprawie przygot. wprowadzenia do dyplomu o ce na spotkanie Klubu Historycznego, mpis, kop. k. 1 s. 6
6. Pismo F. Liętka do Fundacji z 29.05.1997 r. w sprawie udziału w spotkaniu Klubu Historycznego, kserokop. mpis. k. 1 s. 7
7. Pismo, jak wyżej, z 1.07.1997 r., mpis, kserokop. k. 1 s. 8
8. Kondolencje Fundacji z 5.07.2005, kserokop. oryg. k. 1 s. 9

Bydgoszcz 30.3.88 r.

mgr Ferdynand Ziętek
Al. Powstańców Wlkp. 27 m 15
85-890 Bydgoszcz - tel. 41-03-13

78/88 011

WPani

Elżbieta Zawacka

Gagarina 136 m.26.

87-100 Toruń

Szanowna Droga Pani Elżbieto !

Poszukiwania śladów Bernarda Nuszkowskiego - po osiągnięciu znacz-
nych wyników (zdjęcia, metryka urodzenia i kilka drobiazgów) uległy
zahamowaniu : nasz przyjaciel Staszek Nowicki w agonii...
Najechronne może nadejść każdej chwili.

Wracając do sprawy Nuszkowskiego: sądzę, że wprzyszłym tygodniu za-
kończę poszukiwania wg gazetach i przekażę Pani całość danych. Ale
mam tu i prośbę o adres p. Jerzego W (?), M (?) z Katowic - chciałbym
od Niego bezpośrednio uzyskać kilka dalszych informacji.

✓ W zeszłym tygodniu bałem u Laszka Schulza : nic nie napisał nowego
i - sam to mówi - nic już nie napisze. Oczywiście martwi się, tym że
nie widać nikogo, ktoby o bydgoskiej AK i ODR mógł coś sensownego
napisać. Podobnie jak ja, mizernie ocenia deklaracje "Marka" w tym
zakresie - Jago zdaniem Heniek S. nie jest w stanie tego napisać.
Tyle wiadomości - smutnych raczej.

Serdecznie pozdrawiam - na Pani ręce pozdrowienia dla PTŚrodowiska

Życząc pogodnych i miłych Świąt Wielkiej Nocy

pozostaję z szacunkiem

Zał.: 1.

odp. 22 5/IV 88

F. Ziętek

103/88
10/11/2
10/11/2

Bydgoszcz 19.4.88 r.

Szanowna Pani Elżbieto !

Ulokowaliśmy relację z Pogrzebu Staszka Nowickiego w "Słowie Powszechnym"-mamy nadzieję, że wkrótce wydrukuję. Napisał to p. St. Krasucki. Zaś w projekcie-przygotowaniu rzecz pod roboczym tytułem "Ludzie z ODR". Antczak (i synowie), Lipski, Nowicki, i inni, o których wiemy. Sądzymy, że sam tylko życiorys Staszka Nowickiego byłby zbyt mały, a i tak trzeba by pokazać trochę tej działalności - Staszka- czyli Dalegaturę. Podjął się tego p. Krasucki. Ma na to ochotę i kol. Forycki-ale z Nim to nic pewnego, niestety... Obaczmy !

Dzięki bardzo życzliwej postawie p. Ireny Nowickiej (wdowy) i p. Hali z Nowickich Jagielskiej przejąłem całe - mam nadzieję - Archiwum Staszka Nowickiego. Jest to u mnie-po spisaniu będzie można to udostępnić określonym osobom. Niestety, nie mogę podać kiedy to będzie możliwe- jutro wajeżdżam do sanatorium, czyli do 15. maja jestem z wszystkich spraw wyłączony.

Niestety nie odnaleźliśmy pożyczonej od Pani rzeczy z sesji naukowej n. t. "Ojczyzna". Wiem od Staszka, że oprócz mnie czytał to Forycki, ale oddał -nie potrafię dziś odtworzyć informacji Staszka, jak i kiedy miał zamiar przekazać to Pani z powrotem. Wiem, że była mowa o właścicielce tego, pani Lipskiej-aleć Staszek stwierdził, że to nie ta Pani. P. Halina wszczęła ponownie poszukiwania. Nie potrafię sobie wyobrazić, komu Staszek ewtl. to wypożyczył. Jak narazie: KLOPS.

Do prof. Węgierskiego wysłałem niemal identyczne rzeczy, jak do Pani (wyjątek: zdjęcia, których jedyny egz. wypożyczyłem p. W.).

Nie ruszyłem poszukiwań dot. Wosia: poszukiwania w gazetach jak narazie bez rezultatu. A do ZBoWiDu nie lubię chodzić. Brak mi też Pani informacji jakich spraw wzgl. jakiego okresu dotyczyć by miały relacje wzgl. artykuły czy wywiady p. Wosia?

Od Leszka Schulza dowiedziałem się, że u Pani jest opracowanie dot. AK w Pow. Wyrzyskim. Czy możnaby je wypożyczyć dla skserowania? Czy Pani egz. relacji Leszka Schulza jest na tyle czytelny, że dałby się skserować? (ja miałem jakiś czas odbitkę b. nieczytelną i ksero z niej poprostu nie wyszło)

Czy prawdą jest, że p. Kunert nie żyje ?

Załączam również szczegółową informację o pogrzebie Piwnika-Ponurego.

Serdecznie pozdrawiając odmeldowuje się

Zał.: furka.

odpisałam
kartką 27. IV 88

"mir"

IV/11/3
Lobz 541a/R/90

Bydgoszcz 7.12.1990 r.

Droga Pani "ZO" !

Z radością spieszę przekazać Pani materiały do "KSIĘGI
CHWAŁY ARMII KRAJOWEJ"

- Zaczęę od najstarszego dzieła: tablicy Klasyków Bydgoskich.
Jest to najstarsza tablica akowska: vide emblematy na
tablicy (zatwierdzone - o dziwo ! - przez sui generis cenzurę, tj.
konservatora zabytków i... Zarz. Woj. ZBoWiB Łódź) odsłonięta
✓ 14.6.85 r.
- 29.11.1985 r. odsłonięto tablicę "Agrykoli SzSz" w kościele
pobernardyńskim (garnizonowym) w Bydgoszczy.
- 1.9.1985 w m. Gruta, na cmentarzu odsłonięto nie-akowską
tablicę pchor. rez. piech Felicjana Gróla (też Klasyk).
- 2.12.1989 r. odsłonięto tablicę Bydgoszczan z Szarżch
Szeregów (ul. SzSz w Bydgoszczy)
- 14.1.1990 r. - tablica lwowskiej AK przy ul. Wileńskiej
w Bydgoszczy (brak zdjęcia).
- ✓ - 24.2.1990 r. - tablica Zbigniewa Smoleńskiego na murze Cm. Komunal-
nego w Bydgoszczy.
- 3.5.1990 r. - tablica Delegatury Rządu RP na budynku wojewódzkim
w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej.
- 29.11.1990 - tablica Podchorążych w kościele pobernardyńskim
w Bydgoszczy. 44 z 54 poległych to żołnierze Armii Krajowej
! - patrz Wykaz nazwisk. Wśród nich syn Antoniego Antczaka. Wśród
nich trzech bydgoszczan: Perlik, Wolak (z Klasyki bydgoszcz.) ✓
i Załęski. ✓
- Jest jeszcze prywatno-akowska tablica kpt. Zaremby w kościele
garnizonowym w Bemorowie k. Ostrowi Mazowieckiej (dawna
Szk. Podchor. piechoty) - zginął w obozie koncentracyjnym.
Więcej tablic z mojej rączki nie będzie... Nie mam pżyty, chęci.
Nawet celowość takiego działania nie zawsze dostrzegalna
przezemnie... A tu pani PT Skarbniczka Klubu Historycznego
nie tylko o pieniążki się upomina, a le ido "bardziej
aktywnego uczestnictwa"... Proszę jej przekazać zapytanie
, czy zna kogoś bardziej oprócz p. kpt. "Zo" - oczywiście.
jeszcze były publikacje i wydawnictwa... I jakieś prelekcje
(w Toruniu też) A w ubiegłym roku 14-dniowy maraton w
Emslandzie (RFN) z wielogodzinnym gadaniem - stricte: sprechaniem
i pisaniem po niemiecku i przed tym i potem. Documenta
habeo. W tej chwili jeszcze przymierzam się do wydania
rzeczy o konspiracji podchorążych w niewoli niemieckiej

14/11/4

-jako pendent do tablicy z 29.11.

Tu warto zacytować głosy ze ŚROSOWISKA: dlaczego ta-taka-
 tablica w Bydgoszczy(1), a drugi głos, w odpowiedzi na
 przesłane mu zaproszenie na uroczystość w Bydgoszczy: "Serde-
 cznie dziękuje za nadesłane druki dotyczące uroczystości
 odsłonięcia tablicy poświęconej podchorążym września
 1939. którzy zginęli w niewoli. Przyznam się jednak, że
 nie takiej przesyłki od Ciebie się spodziewałem."...

I dalej utyskiwanie na brak z mej strony odzewu na głupawe
 rzeczy w czyjejsz tam książce o podchorążych w niewoli.
 Sympatyczno-symptomatyczne.

Droga Pani Elżbieto ! Kłl. Krasucki przygotowuje wspomnienie
 pośmiertne o A. Schulzu do Bzd. Inf. Kulturalnego oraz
 obszerniejszą rzecz do Kroniki Bydgoskiej. To "maże" wyjdzie
 chyba w grudniu jeszcze, zaś Kronika w przyszłym roku
 jak Bóg da, a pana waleśowy minister kultury odpali mamonę. Amen.
 Jeszcze mam na Głowie (familiariter: na łbie) sprawę odznaczeń
 dla Tych z konspiracji Akowskiej w niewoli: pośmiertnie
 i dla kilku żyjących... Na trzeciego Maja 1991.
 "Oto są grzechy mego żywota" (Mickiewicz, Grażyna).

Proszę się nie gniewać na uskuteczniane samoobsługowo
 kpiarstwo z siebie samego-to czasem pomaga dojść do ładu
 z samym sobą. Jak widać na załączonych papierkach, Pani
 życzenie z listu z 9.11. było zrealizowane po soc: na
 trzy lata przed terminem! Taki ze mnie przodownik !!!
 Jeszcze po drodze kilku osobom kombatanctwo (niestety
 "trefne") załatwiłem, i parę podopieczności dla wdów.
 Na szczęście nie jestem w Zarz. SZŻAK-zam piekielko koło
 sprawy Jaszowskiego i odznaczeń. Popadli też w przesadną
 zażyłość z wojskiem-a to ciągle jeszcze nie rozpoznany
 do końca partner. I nie całkiem słowny.
 Ot i miało być króciutkie "pismo przewodnie"- a zrobiło
 się obszerne liścisko.

Życzę zdrowia i ..cierpliwości także do niżej podpisanego

zastępca: 1. A. Kwicinski
 2. Marcin Smut
 3. Reprod. Staw. Lich
 4. Kwarachi 66 pp. Karubski (Bill. FAP)
 5. Mironow Zawodny o kłiszkim
 akta Zagrody

Dziękuję za ciepłe słowa i pozostaję z szacunkiem

Rad.: ministerstwo
 Wesoły SWIAT - DOSIĘGO ROKU 1991!
 List obywateli i powracających
 207

TV/11/5

W. Garbary 2

--- 271

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 271-01
87-100 TORUŃ

Toruń, 1995.12.14

Ldc 9299/14/95

Pan
mgr Ferdynand Ziętek
Al. Powstańców Wlkp. 27/15
85-090 Bydgoszcz

Szanowny Panie,

W swoim liście z dnia 21.10.95 skierowanym do Fundacji "Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej" stwierdza Pan "z przeżeniem" błędy na planszy oo-Pomorzanie i podaje swój wykaz oichociemnych z Pomorza liczący 12 osób, wśród których brakuje nie tylko nazwiska jednego z najwybitniejszych oichociemnych jak Wademar Szwiepe ps. "Robot" z Torunia, a także nazwisk Norberta Gozuńskiego ps. "Bombadier" z Głanska i Kazimierza Czerwińskiego ps. "Bryza" z pow. Lipno.

Natomiast bez uzasadnienia umieścił Pan takie nazwiska osób nie figurujące na planszy, jak Jerzy Bickiewicz ur. na Ukrainie, który zginął w czasie lotu do Polski, Jan Kamiński ur. w biało-stockim, Henryk Krajewski - ur. w pow. Mława, Aleksander Kużakowski ur. w Rosji, Roman Rudkowski ur. w Przemyslu /w 1939 r. skierowany do bazy lotniczej w Bydgoszczy/, Edwin Schellen, ur. w pow. Sroda, a w 1939 r. brał udział w walkach w Bydgoszczy, Olgierd Stokhwo ur. w Warszawie i Feliks Szymański ur. we Wrocławku.

Wyjaśniam, że nazwiska znajdujące się na planszy umieszczone zostały wg kryterium miejsca urodzenia. Jakim kryterium Pan się kierował umieszczając wymienione przez siebie nazwiska?

Proszę o podanie uzasadnienia.

Łączę wyrazy poważania

/Kalina Antonowicz/

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

Tomi 25.03.97 IV/1/6

Ldz 4101/197

Szan. Pan

Ferdynand Ziętek

Bydgoszcz

ul. Powstańców Wlkp. 27/15

Szanowny Panie !

Pozwalam sobie zwrócić się z następującą prośbą. Wiadomo mi, że interesuje się Pan szczególnie, jeśli chodzi o konspirację, życiorysami cichociemnych. Czy zechciałby Pan przygotować wprowadzenie do dyskusji nt "Pomorscy cichociemni" na spotkaniu naszego Klubu Historycznego. Termin spotkania jest do uzgodnienia ale odbyło by się ono nie wcześniej jak po wakacjach, a więc do wyboru byłaby czwarta środa września, października lub 10. grudnia. Dotychczas odbyło się jedno spotkanie klubowe poświęcone w całości postaci CC Mieczysława Szczepańskiego.

Łączę serdeczne życzenia świąteczne oraz wyrazy szacunku

Dokumentalistka


mgr Hanna Marcinkowska

Wpłynęło dnia 30.05.97

L.dz. 8611A/97 HMM

D.W.

Bydgoszcz 29.5.1997 r.

mgr Ferdynand Ziętek
Al. Powst. Wlkp. 27, m. 15
PI 85090 Bydgoszcz
tel. 41 03 13

FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE

ARMII KRAJOWEJ

Wielkie Garbary 2.

87-100 TORUŃ

Zasiałem wiatr-, to i będę miał BURZĘ!. Mam nadzieję, że wstęp do dyskusji na temat Cichociemni z Pomorza sprowadzi się do odpowiedzi na dwa pytania: Pomorze w granicach z ... a drugie pytanie: co o Pomorskości decyduje: miejsce urodzenia, osiedlenie się na Pomorzu w latach 20-39, służba wojskowa w garnizonach CK VIII (lub służba w administracji państwowej na terenie Pomorza). No i Gdańsk

Proponuję spotkanie na ten temat środa, 24.9. godzina do ustalenia przez PT Fundację...

Przepraszam za tak późne potwierdzenie i ustalenie daty- podróżowało się (Oberlangen!), kurowało w sanatorium. I obrabiało się 300 str. rzecz o 66 Kaszubskim pułku z Chełmna (gotowe do druku!)

Pozdrawiam cały PT Zespół Fundacji i do zobaczenia

Podaniem do wiadomości HMM

Opisaniem dn. 1.07.97. HMM

Ld2 1093/17/97

Szan. Pan

Ferdynand Ziętek

Al. Powstańców Wlkp. 27/15

BYDGOSZCZ


Szanowny Panie !

Dziękujemy serdecznie, że zechciał Pan wystąpić jako referent na spotkaniu Klubu Historycznego w dniu 24.09 br., na temat "Sylwetki cichociemnych Pomorzan" (ewentualnie prosimy o podanie proponowanego przez Pana sformułowania tematu).

Spotkania klubowe odbywają się w siedzibie Fundacji i rozpoczynają o godzinie 18⁰⁰.

Łączymy wyrazy szacunku

Wiceprezes Zarządu


mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 5.07.2005 r.

*- prośba o zdjęć Jadwigi
L. dz. 2314/Pom-410/05*

Pan
Ferdynand Ziętek
al. Powstańców Wielkopolskich 27/15
85-090 Bydgoszcz

Szanowny Panie !

W imieniu Pani prof. Elżbiety Zawackiej i Zarządu Fundacji przesyłam wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Małżonki śp. Jadwigi Ziętek z d. Krawczak ps. „Wiśka”.

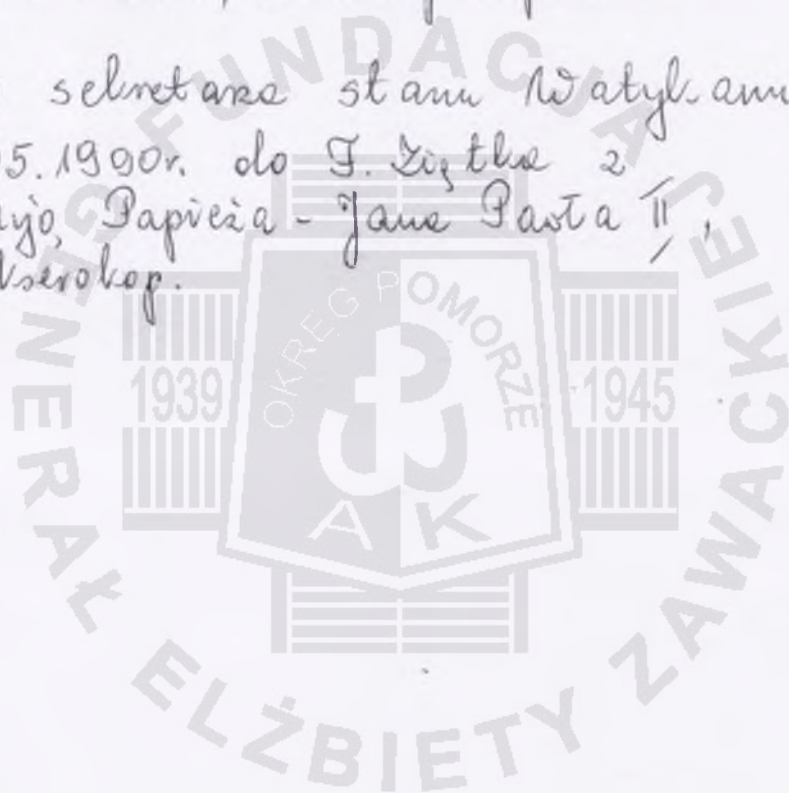
Z uwagi na to, że w cz. 7 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945” chciałabym opublikować biogram śp. Jadwigi, bardzo proszę o przesłanie zdjęcia Zmarłej.

Z wyrazami szacunku i poważania

Elżbieta Skerska
.....
Elżbieta Skerska dokumentalistka

IV. /2. Korespondencja różna: F. Ziętko

1. Pismo F. Ziętko do redaktora miesięcznika
„Przebiegi Statystyczne” w sprawie
artykułu zamieszczonego w nr 49 „Przebiegi”
- mpis. z 17.12.1988 r., kopia k. 1 s. 1
2. Pismo Adama Biernia do F. Ziętko
z 14.06.1990 r., kserokop. mpis. k. 1 s. 2
3. Pismo sekretarza stanu w sprawie
z 30.05.1990 r. do F. Ziętko z
adnotacją Papieża - Jana Pawła II
mpis - kserokop. k. 1 s. 3



TV/12/1

Bydgoszcz 17.12.1988 r.

mgr Ferdynand Ziętek
Al. Powstańców Wlkp. 27 m 15
85-090 Bydgoszcz - tel. 41-03-13

WPan

Redaktor Naczelny

"Przeglądu Katolickiego"

Nowogrodzka 49.

00-695 Warszawa

J. Z.

Szanowny Panie Redaktorze !

W nr. 49. "Przeglądu", w "Informacjach", zamieścił Pan relację z uroczystości w Kościele Mariackim w Gdańsku, w dniu 11.11.1988 r.

Niestety, relacja nie odpowiada rzeczywistemu przebiegowi tej uroczystości.

Relator uwzględnił ponad 50-minutowy, zupełnie nie zrozumiały bełkot PT Referenta (nie umiejącego mówić do mikrofonu - bo słowa ks ks Biskupów były doskonale zrozumiałe), w części początkowej trzygodzinnej uroczystości. O nieprzeprowadzenie imiennego apelu poległych "Niezłomnych w służbie Polskiego Państwa Podziemnego" z Wybrzeża Gdańskiego, których upamiętnia tablica odsłonięta i poświęcona w kłypicy Matki Boskiej Ostrobramskiej-po Mszy św., można mieć żal do organizatorów. Ale to, że PT Autor relacji zauważył "laureata nagrody Nobla, p. Lecha Wałęsę" - jak dwukrotnie Go witali ks ks Biskupi - a w ogromnym tłumie uczestników nie dostrzegł mnóstwa osób z opaskami AK lub SzSz na ramionach, musi dziwić.

Sprawozdawca nie dostrzegł też samego aktu poświęcenia tablicy i składania kwiatów pod nią - a to już nietakt.

Nie zamierzam się powoływać na Prawo Prasowe, by domagać się sprostowania wzgl. uzupełnienia nie kompletnej wiadomości. Sądzę, że Pan, panie Redaktorze Naczelny, znajdzie jakiś sposób, by usatysfakcjonować urażonych niewątpliwie nietaktownym przemilczeniem Ich udziału w uroczystości Żołnierzy Armii Krajowej.

Dołączam odbitkę rysunku tablicy, pozdrawiając i wyrażając zarazem żal, że "Przegląd" przynoszący stale tyle celnych informacji, zamieścił tym razem tak kłopotliwą notatkę

Z szacunkiem

F. Ziętek
ppw. AK pkm S. S.

Adwokat mgr Adam Bien
Ossała 10
28-222 Strużki

Ossała, 14.VI.1990.

11/12/2

W. Pan
mgr Ferdynand Ziętek
w Bydgoszczy p

Wielce Szanowny Panie Magistrze!

Z wielką radością otrzymałem pismo Pana z dnia 9.VI.1990 oraz bogate materiały historyczne dotyczące działalności Okręgowej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj na Pomorzu oraz uroczystości z dnia 3 maja 1990 roku Jej poświęconych.

Fakty owe są świadectwem żyjącej na Pomorzu Pamięci o Przeszłości. Pamięć bowiem jest twórcza. Pamięć jest źródłem Historii... Historia zaś jest spoiwem Narodu, jest tworzywem miłości ojczyzny i patriotyzmu, jest drogowskazem polityki narodu.

Pamiętajmy więc i czuwajmy, bo żyjemy w miejscu, gdzie od wieków wieją groźne prądy Nach Osten i Nach Westen...

Minęło mi lat 90. Żyję, czuwam, obserwuję chwiejną rzeczywistość i piszę historię tego, co przeżyłem. Posyłam Wom małą książeczkę, która zawiera fragment moich wspomnień. Całość, pod tytułem "Bóg wyżej - dom dalej", ukaże się we wrześniu b.r. w Warszawie.

Serdecznie pozdrawiam Pana oraz wszystkich, co kochają Polskę Wolną, Niepodległą i Sprawiedliwą.

Adam Ziętek

Pogrzeb Adama Bienia

Na wiejskim cmentarzu w Niekrasowie, w woj. tarnobrzeskim, odbył się we wtorek pogrzeb zmarłego 4 marca w Warszawie w wieku 98 lat Adama Bienia - działacza Iłdówego, w latach 1943-45 zastępcy delegata Rządu RP na Kraj, skazanego w moskiewskim procesie "szesnastu", kawalera Orderu Orła Białego.

Podczas nabożeństwa żałobnego w niekrasowskim kościele marszałek Senatu Alicja Grześkowiak wyraziła uznanie dla działalności niepodległościowej Adama Bienia, okupionej sowieckim więzieniem i powojennymi represjami. Nad otwartym grobem odczytano list z kondolencjami od premiera Jerzego Buzka, kwiaty złożył także przedstawiciel Kancelarii Prezydenta RP.



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

201 do 482/2/90

IV/12/3

WATYKAN, 30 maja 1990 r.

Szanowny Panie,

W imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II serdecznie dziękuję za nadesłane życzenia urodzinowe oraz za dar, a przede wszystkim za okazaną w ten sposób życzliwą pamięć.

Wraz ze słowami wdzięczności przekazuję Błogosławieństwo Apostolskie Ojca Świętego

i łączę wyrazy szacunku

Mons. C. Sepe
Asesor

W. Pan
Ferdynand Ziętek
Al. Powstańców Włkp. 27 m.15
85-090 Bydgoszcz
POLONIA



Zmieniła się czas
kiedy trwa
Alleluja

Jan Paweł II papież
Wielkanoc 1990

IV/3 Korespondencja dotycząca
wyplania książki Zbigniewa Lühne
pt. „Pseudonim Jacek”. - Listek Ferdynand

1. Listy - rozważania na temat sytuacji
panującej w Bydgoszczy, mpis + rękopis
kserokop. k. 28 s. 1-23
2. List F. Listka do Zygmunta (?) z
22.11.1985 (mpis.) i odpowiad. Zygmunta
z 7.12.1985 (rękopis.) k. 3 s. 24-28
3. Uzupełnienia do listu z 7.02.1986
- F. Listek - mpis kop. k. 2 s. 29-30
4. Pismo do Jerzego Jabrowskiego
z 18.07.1988, mpis kop. k. 1 s. 31
5. List Zbigniewa (Lühne) z 1.09.1987,
mpis oryg. k. 3 s. 32-34
6. Pismo do redakcji „Dziennika
Wiernego” w Bydgoszczy z
3.05.1989, mpis kop. k. 2 s. 35-36
7. Uwagi do ks. Zbigniewa Lühne
pt. „Pseudonim Jacek”, mpis kop. k. 9 s. 37-45

W/13/1

DYSKUSJA w Pol.Tow.Historycznym w Warszawie nad Dziejami Konspiracyjnej Organizacji p.n."OJCZYŻNA", odbyta w dn.28.4.1979 w PAN-Inst.Hist.Polaki.

Red.Edmund Męclewski:

Z innych kierunków działanie: ogromnie wiele wysiłku włożyliśmy w problem Volksdeutschów. Mieliśmy cały zespół ludzi, którzy od strony prawnej zajmowali się tym zagadnieniem. Odbyłem wiele rozmów, nieraz bardzo trudnych, na Kanonii z biskupem Adamskim, który zalecał podpisywanie. Biskup Adamski zasłaniał się poleceniem generała Sikorskiego, nie potrafił, oczywiście, dać żadnego dowodu, nie pamiętał daty, kiedy przez radio otrzymał to polecenie itd. Przygotowaliśmy bardzo gruntowną pracę analityczną, która o ile wiem niestety nie zachowała się /może w którymś z archiwów?/, jak ten problem rozwiązać po wojnie. I muszę powiedzieć, że generalne kierunki wykorzystane przez nas, były chyba nieco lepsze, niż te jakie zastosowano po wojnie. To znaczy, że wychodziliśmy też z założenia, iż skoro problem stał się masowy i społeczny, to nie można go rozwiązywać paragrafem i drobiazgową dźlubaniem. Byliśmy jednak zwolennikami, jak sądzę słusznie, aby generalnego rozgrzeszenia zbyt łatwo nie dawać. Nie na recepty na pogodę w historii narodu. A my ludzi nauczyliśmy, boję się tego, lekceważyć podstawowe imponderabilia życia narodowego takim rozgrzeszeniem. To też uważam za dość istotną sprawę.

Przygotowaliśmy m.in. akty prawne dla Ziemi Postulowanych w zakresie integracji. Była to nasza własna inicjatywa, która nie miała aprobaty centrali; po prostu widzieliśmy to zagad-

DO str. 171 "JACEK"

Do str. AA "PSEUDONIM" JACEK III

14/3/2
Miemy nieprawydzicko z dwojdomi sie ul.
ram na Bydgoszcz. Cezara zebora kiezali
ja na Holibing, tuzdas ekspozycji guman-
skiej, ktora waz (Sten, na sieclisko + osrodek
kalkulacji oraz szereg innych (na ²⁰ Polsk, Obraz
nie dajac pomysl).

Przechodzi zamykanie przez czestochowice
Rzeszy + Berlin, byly systematycznie organizowa-
ne + przygotowywane do okreslonych zadan.
Wojenni przesakalano do Gromi Jperfektacji.
Zacznajac na najdoskonalsze warunki
czynnosci, przygotowanie do walk ulicznych, na tytrak
Przechodzi z dnia 3 marca 1939, malowidlo swoje
wskazywaniem na ulicach miasta Bydgoszcz.
rebeli, ktora stala sie ogromnym zaskoczeniem
ekz. miedz polskimi obserwatorami i sprowadzono-
mych. Wtedy z promincionem juz ciuzsem sie
ekstremalnie, porucajac swoje odpowiedzialnosc
joustanki pracy, po prostu zdezertowali.
Policja juz z przetn symonada sie do kramieby:

•/•

urocaki i czyny chętna, aż się kusiło. Prezy-
 dent miasta również wyjechał, chociaż nie miał
 z drogi aż, z pod koczka Jagiellońskiego,
 Starosta Suki miał aż się za nim kusiło i
 dopiero zatrzymał się w Kanadzie. Po wojnie
 razem z nami straceni, w sprawie krajowej
 zatorowej i kuznie Bydgoskiego, Jan Jesko
 z całym reszpotem redakcyjnym się zatrzymał.
 K redakcji, sam sprawdził, jak tam było
 cicho i głucho, jeno drzwi strażnicze.
 Wielki koszykacz, por. w stanie p-poczyku, Pa-
 szowski b. adiutant gen. Józefa Hallera, bni-
 szczyński narodził na Starym Ryuku do obrony,
 a ^{nie} myślał, że dłużej się coś nie dobrze,
 cichcem umknął i tyje go było wiedzieć.
 Hojsto zastawione, było bezradne i stało re-
 gonato.

Luchosie kamiełnie porucznik i zdrajcina,
 parostawiona samia sobie, wzięta obronę miasta
 w swoje garsce i bida się dzieł i rozpacalanie.

IV/13/4

Pro zajęcia Bydgoszczy rozpoczął się
kierany niestojący ^{temy} traci do samego końca wojny.
Dzień am Bromberg - to znoważeni potrawi warab
w całej Rzeczy Tremieckiej, przestawiono
Bydgoszczam - Polakom, wzdaw tam gdzie
się pojawili.

W tym celu o postawie t. w. kasserpola-
kowi.

Zona ma Kinosaka, dyrektora Gersoni Krysty
właścicielami utraczający do miasta Kehr-
macht. Posiadali milki w Krynicy. Pochodzą
z b. Galicji.

Właścicielami, narodził się parung, ale (mański)
o branceim polskim, który służył w wojnie pol-
skiej w stopniu pułkownika, melonem przeo-
braził się w SS-Nana.

Najbliższy kolega, oresty bywał w moim
domu, lekarz Adam Jan Analański i chorze
jęmieckim razem z dr. Anzelmowskim, mybitny
chirurgiem, korespondentem, Paryskiej Sorbony.

IV/13/5

Hdam być obywatel na postawę Domborskiego.
 Podpisali się podtrzymaniem niemieckim:
 Heil Hitler, podpisywał się: Sigismund
 von Domborski, wysłał do Berlina memo-
 poddawione listy z przypomnieniem, że jego
 przodek był na dworze królewskim kamra-
 dynerem. Wamontarą Korofarmy, na jego
 nagrobku wchwyła wiadomość, że skutkiem
 leczył któregoś tam z rządu Hrabstwa, która
 komegi, że co otrzymał Order.
 Jego imię, że Domborski, właściciel F-y
 Penn "produkcją gazu stężone, był oje-
 mowy z ~~Patka~~ Hrabstwa, która miała a Berlinie
 brata gospodarca. Porwałam ją orobicie
 u t. ex. konserwator, gdzie wybucharem jej
 eubnejasliwymy tyrad na temat, nowych
 porządków. Jej imię na "Hufnuf" de pot-
 stich oficerów, zgłosił się do rejestracji. Zmienił
 roznica Obywatelstwa. Wamony zgłaszajemy
 się oficerów. Potakoi umozerali serwet

ω

IV/13/6

a obozach. Na podstawie: Volkzählung
 wybitnych ułamków i ogółnie i interesach
 w auel i obozach koncentracyjnych. Wskazanie
 miejsc z Himm², który w ten sposób zginął w Stutt-
 hofie. Ja się ukazywałem, bo w czasie Volkzähl-
 lung mogę straszyć do śmięły wystraszonych
 Poznaniem rokiem a boczny strażnik zony adwokata
 o nazwisku Rubenau, którego Himm² a po-
 cztkowo okresie anarchoi i w niedługim czasie
 potem rozstrzelał. Ojciec był inspektorem
 szkolnym Rubenauowa była matka kilkorgo
 dzieci. Strasznie była z tego zadonobna, kiedy
 Himm² na zaradzie Deutsche Hl. stammung
 pragnęła go dostrawić do Siege Grom.
 Poznaniem i znajomości, brata komisaryozu
 pryncipala miasta Poznania. Trójkonsting
 który na klapiu margnarki, ^{nosik} Eisen Krewa
 Kupiec był gesty, komunozier, wsikie za-
 kregat o, trischencamreia kiedy z niego się
 nasmiertalam, kmykwał poirytowany i gfosem

IV/3/7

kte kam Polsky zrobi. Po vojne zvon havelic-
nad.

Ke casu mej pracy na PKP, moim Interaktum
byl nejaki Rudolf Dietz (poznos z ni mihak
u zenske) naradnik z yozarad Bura Kontrola Dochodu.
Zvlasta kontrolera yozencov (zvlastel z-y na-
czelnika) o nazisku Oskar Miller. Obaj pro-
chodili z b. Galieji, tubijsym garchili, pro-
fessoralni svob, hnd mnihi yozencov, s akov
ze sis yem v tiemzku vrodar, a nie q chie
niczic.

Rudolf Dietz techiz gnyajcy jizymus me-
impkem. poriedvad v obecnosti mojej. Zva-
zomego, do krenca: "Früher war ich ein schlechte
Pole, jetzt bin ich ein guter Deutsche". Na co
krenice odycat. mch-jeta bis du ein Schwan".
Oskar Miller na moje pozdromeni z akel-
nad. Jui vsy na nice nie ypojradu.

Rocizma Leodka/miade. Gradomsko, "Hinsweis" ✓
Podobni postojit, svany yozed vojny kapitan

5

IV/3/8

wykładów historii u Szkole Podchorążych.
 Głównie robił się Litwinom, o czym wiele
 wspominał mi w rozmowach. Ktoś był
 i chciał co zmienić ^{się} kraj. Poza to
 Litwinami, Rosjanami, Białoruszami, Ukrai-
 nianami i coś nie kim jeszcze, były też Polakami.
 Przesięgali się u wieloletnim sześcioletnim
 pochodzono. Zapomnieliśmy o kimś tam.
 wiem. W tym czasie kiedy zmieniali barwy, niektórzy
 ich do tego nie przystawali. Zgłaszali się sami,
 dobronowi, bez przysięgi.
 Judoasa za do niebratki zwrócić Chrystopa
 a potem się pomógł. Probi z nim ten zapisał,
 kraj bratni wyjechał się dany. Konieczność, a potem
 sobie przypieczętował. Hci, kłopoty z tymi
 raportami zmienili barwy i stali się, Gortyn
 Polakami, na wyrostkach przystawali
 co do siebie i Polska, patrijotyzm, ojczyzna
 i kłopoty, ustępowali do Partii. Potem odci-
 nali się od konimulacji i od innych.

IV/3/9

Polacy
 nie myśleli o umiarkowaniu obywatelskim, bo nie sądzili
 dla siebie żadnych korzyści ani słuszk.
 Hufnarz Herberta Forstera, kanclerz i Reichs-
 stathaltera z dnia 24 lutego 1942r. był ogrom-
 nym raskoczeniem, stał się dla Polaków niejakim
 nymrodzi proroctwem oburzenia, rozgony w całym
 i. l. k. o ciemni srogi, zwiastowa o chłopcom i rzezi
 proborczyni. O such Niemcom najbardziej chodziło
 jechnoznaczenia, nie bniezowa zachwył z stylizacją
 byia czołwa zanasta z koniczyn akajicie
 Hufnarz. Protytorz in. et. tunc: "Her class aber
 abkehnt, muss sich darüber im klaren sein,
 dass er in Zukunft als (od tego niżej) tün-
 sty. Ambrom aicta koniczania) nicht zum
 Deutschen Gehörig behandelt, noch ausser
 hin als Pole gekennzeichnet wird und den
 Bestimmungen unterliegt. Dass damit die
 Gleichstellung (od tego niżej) rostratungen
 Ambrom) mit den schlimmsten Feinden des
 Deutschen Volkes zusammenhängt, ist ebenfalls

or

IV/3/10

substrawstanclich". Chyba jasne, o co cho-
dzelo. Wicid Polakow dozywly sie garne chystanym
i byz rozmyslania jakby z tego impozis
nybrugi. Na pocztku pospiewaly sie ci, se
sie najbardziej bali, pozostali przesuniali
przezogali do ostalnego dnia 31. 3. 1942.
Araniemia podziemia, do stuzym zebrom
partijom, ktiro mowde charakter pounfy.
Uczestnikami byli przeniezmi SS-Mani,
SA-Mani i przedstawiciele podostajis forma-
cji pramunistomym. Pralkygo czysto poli-
tyczny wygłosid "Politisches Leiter", dobry
mowca, prazomie inteligentny, nawet robid
sympatijom w czem, ale od tego w mowit,
nosy cizla i stawali na glowie.
Przy tej okazji prazypomina mi sie mozj pooby
w gestapce byci gostem, podijmomy o prazyna-
leinoše do prazemnia. Temže w holi ka i pr
prazowytatem na siemni zymalony brumotym
literarni, Speech "o tresci, o ile d dobre zapamištalai.

IV/13/11

"Haut die Polen, dass sie am Leben
verzagen. Ich habe alles Mitgefühl für
ihre Lage, aber wir können denn wir
leben wollen, nichts anderes tun als sie
ansrotten."

Otto von Bismarck

Obok o przedobny kraso byt mymalonamy
Sporuch Fryderyka Fryderyka. K dosidnym
se me zapamistavam. Zydaj si mi di, ze
Bismarcku byt krasny krasny
Co za krasny!

Ke pomoru obom, synad zohera nayvama
moy polskij. Mo zrazim sa to prave
obnel si u Polakos.

Ke prapuzuvania masovijguj gochodny
Hij od ulay Medziedsia, zarymal systeru
u ktorym srodziam. Za chub, spadli
z obychnij stopony i stopali umi zato, ze
me ustadem i me zafa zdijgim uzajobi prave
pramare srijgym odkriadem.

IV/3/120

Byłbym Świątkiem jak i nog na nogi kar-
szarskiej i Piana Piciostowskiej oraz i broni
ciężkiej F-y Koutze przy al. Heli i Maja,
Hony mordował ludzi. Wskazywać ^{chcą} pod scenę
rana, pośrednim sprządać: nie było już
śladoń kmi.

Opomadać mi siejak. Wskazywać, z którym
po wojnie pracować i gazownictwie, jakimi
sposobami ^{chcą} wdrażać projektom dziesięciu
ich zamierzeń i nowi. Cóż uwarzytel
u mnie i u 54-Mannchadaś po klami
a uabitym renobracem, przychodzić go uwarowa
do góry i góry zastawieniem, jeśli nie
przygryz i stkie języka. Po co przyjąć strachu
jakiś się uwarł języka u mnie i u kogo
Przybawony przez Ciebie fragment, przydo-
podobnie z kieszki, który tytuł nie znam,
jakiś przyzostawem. F chce mi się śmiać.
Ma kogo, te uwarowa rady? Jakion, ten "Jarek"
szereż zastawem, że wiecieżek uwarwa się

IV/13/13

xCzemu konsultować u samego szeryfa,
 jak mamy postępować;
 # tymczasem bez ^{przejmuj} obawialismy się, że cięgi-
 cie u kościach trawiarów i po skorze cie-
 kło. Trawiarze „Yciek” trawie i pomagali:
 robicie jak murarstwo. Wówczas przy-
 szły rze. Albo, który zeprowadził do
 zafony i porucznik śledczy nie wie
 było wiadomo i innych, umiastobisz znanu
 też nie, # czy Yciek miał Memora za
 takich warunków, że przyglądali by się,
 spokojnie trawiarze Jones „Ingenieur”
 dywersyjny grupie w ich szeregach. To do-
 cenni ich dobrze nie ma i wiadom na drugiej
 stronie. Nis można audytoru i białych, jeśli
 co wiadoma. # Czy jest zausse cięgielny
 i wąpłke bez ^{porady} obru, # to nie umie mówić
 ani tym bardziej pretorować.
 Ponoć „najwybitniejszy” przywódca Apollan
 Hoka Borek, przybył najdł., koncesja i daleko

4

W 13/14

1. Wzajemnym Londynie razem nas i oskarżeni
 zamocni i nylejnie u radio londyński
 o zbawienia radiu, od dobrego nujasaka, do
 nas, bez eksterminowania jej z cast oszani
 jone z okupanta najpanymy stwój szej i naj-
 okrutniejszym jak nie zna historii ludzkości.
 Takie rady, bez pakowania x konkretnych wy-
 ma, ~~nie~~ nie liwyjy się, nie kora się.

Nikt, kto razem z nami nie poradzyl, nie
 mał wyobrażenia o tym co się x białej Byd-
 goszy i x innych miejscowości na Powo-
 rze się dzieje. Właśnie to wszystko to
 wydarło się nieprawnodopodobnie, ja pro-
 stu nie mogli i nie mogli x to widać
 widać jej przesze, wśród "ichnych", którzy tutaj
 nigdy nie byli nylejnie i szkodliwosci, wia-
 szosa ~~tu~~ tych, którzy naryzują nas kraj-
 zakami. Scom ~~tu~~ komunistki, nylejnie, to
 x krasce od Ciebie porzyczonej, jakby nie było
 anarchoj jich ostka x rudi oporn, nylejnie

IV/13/45

to wzmie zachodnie, w celu dokonania
rekonstrukcji, zastosozy okropnosci ^{kon-}warum
w jakich przyszlo nam byc, zyjeko sie
zycofad.

Jest zgoica ciemne, ze w oczach nasza
koncylizacja nie uwaloziszy. Piszze
sie aktualnie spor na temat chrzesciana
cc w kraju, coe postego na mapy Polki,
Gomora stamomdo bicia, naszym miesta-
lana jalamy. Szkoda, ze tak sie stalo
zakwadca o sie, namel ciemant moista od stro-
ny Bactyln. CC urek by na naszym terenie
wstawione pole do popisu nys. moq. lily
wspozee skutecznie Graba Brony, stony
nim tak brakonato, nie moizga o dalarach.
Wyskociale na tym roinnem propaganda
i chuch by sie zamocnił usioci ciemny bouge
lucdu. Jednym stonem precosybi ogroinnu
Slausy, ktora sponytnie wykony stala
Moskwa. Od strony Tschoch. ciemant spaxiaz

-14w

11/3/16

z wielką, na Bony Pucholskie. Były kontakty
z polską partyzantką, która broniła
otymczasem. To jest niezaprzeczalnym
faktem, że nieobecni nie mają racji.

i dlatego ci, którzy nie byli razem z nami
nie mieli ^{prasa} żadnych kontaktów z tymbo-
chrejczykami, bo dla nas były to tylko
pustosierca. W takim związku podjęli
decyzję, że mamy i jak nam robić nale-
żać wyjechać do Kwidzyna, zdra-
czonych i opuszczonej przez Kwidzyna,
bo tak czuliśmy w Bydgoszczy, na Pomor-
skiej zroszonej z oficerami, z
zroszonymi moją.

Czy chcemy straszyć siebie? Był ich
mimo. Chciał nam oświadczyć Bismar-
ckim i Kwidzyna. ⁶ W tym czasie
był nagabywany przez Gestapo, które posta-
wiło alternatywne ultimatum, albo podpisać
albo pójść do obozu koncentracyjnego

13/17

Ma mitekucia ciaterych sykan yau-
nicot sy z Kaksic do Brydgossy i tu go
zwalozli w koiem podjarsal. Mojemu
knyznowi z Gmajsiedza, ktory podjarsal,
zrobota wazny ustyci i zarigadit wycofania
i zurotu Andraju. Do domu jiz nie kroci
zwalozit sy Stultkofie. Jakich przypradku
byto w zyciu.

Zawsza Fajellke, przedstworzila
bratowam, zostarem pomozit przesunow
do Gossina, zatrudniony jako robotnik
i "Bauschreiber" przy budowie wasypru
oraz mostu na Kofen.

Cochronie SS-Mann deysionowal.
z Potulic - Lebrechtowarf w zymor-intes-
nowanyh Potulic do pracy. Choiz w Potu-
licach stonowit filij oborn kontractyjnij
z Stultkofie skad pochodzit cacy
SS-waizki personal administracyjnij
wraz z kizumichem i strazij oborony

IV/13/18

zamocowania, pod koniec 1944 batalionu
Abwehr ukraiński. Później różnyj Okla-
gach kontaktowałem się bez pośrednic 2
mężczyzn. Pierwszym nazwiskiem Sidor -
Kochajko 2 Rybnik i Kozynski 2 Potoma (8)

Trzeci od nich bez pośrednic, że został
osadzony w Potulicach za odmowę przy-
jęcia III grupy. Ukazał mi również w ja-
migi, między, bardzo inteligentny Karsub,
był w obozie ziong i zdrajcami - memo-
ratorem, jako że Mamy intencjonalnie całą
roczną. Wyjaśnił mi, że pragnąłby Karsub,
z hrabi i kosa, że jakiegoś się maia, że nie
zostanie Polakami, a woliszy być przyja-
teli skaszabieni (9)

W czasie mego pobytu w Górsimj pomeka-
baidem na swój sposób jedynego z SS-ami,
nazwiskiem Lubienstky.

Oci mego domociaradem, że wiele szeregów

IV 3/19.

o organizácii obom u Potulicach.
 Byť mi podchyty, chorai poverstevu
 uaparac mui obang. On mi potvrdit,
 ze u obom u Potulicach ^{byť} ~~intencijou~~ ^{v roku} 10
 Potuler, ktorý odmouli pravyria u gruy.
 Tryste ces, piskali Eingediutsch. Znam
 Karzuborskyj, brata jubstia), ktorý
 pravyria mui ~~nie~~ ^{veľ} ^v ^{okno} ^{po} ^{byť} ^{matky,}
 oja, obom sieste; brata a brata vyjst-
 kam mui Galyi u tyj ^{zame} ^v ^{pracy} ^{sic}
 u pravy. Do apivestovani mui mui, ¹⁹³⁹
 ktorajtai zburakawa. Syn Karzuborskyj,
 mui brata zapozoum ¹⁹⁴⁵ ^{ovestovani}
 po raz, ^{traj} ^{mnozstvo} ^{veľ} ^{veľ}. Kasikov sa
 ctu mui pravyriacaj Huskem. Bai sy-
 i pravyjst. Gjust na francie zachechin, a
 oja, na madomsi o smier Gyna, pravy-
 tidosij ¹⁹³⁹ ^v ^{okno} ^{raz}.
 Kicstavem oja, kterem ^{pausa} ^{na} ^u ^u ^u ^u
 francie "für Führer, Volk und Vaterland."

10

IV/13/20

7 tu Hoka Bożik niemiędzy, goryxi
'ewangelitschenomych usidnygoch pracoostawidij
na stronu ^{aiacach} niykepyzali i rozstrzelinali jak
Atentatoron.

7 tu 1944, poed komec wojny, niemy
usidnawali wabić niydechych Polakow na
T. 22. Lebensmittellkarte i nymowze jak
olla siebie. Ten pranykij pociagat zasoba
xwelenie i szereg nielomachow. Robili to
i sposob dypstraty, bez rozgrom, ali juse
i wa ke jelowi antet wie polke. at.

Pranykariji podajz nielkosi strati i nymowze
martyrologu Polakow i Byagoszuy, na
podstawie artykulow zamowiszowu i FKP
zobna 10 styrona 1984r. Nr 8 (11784) p. t.
Polskie Byagoszkie Arty - Terror katile-
ronski i Byagoszuy.

i nymowze barbarzyńskiego terroru i latalu
1939-1945 spocisec 13. tyrony polskiej
luchmari:

19/3/31

- зостало внаслідок втрачених грошей 10.500.000
 - програма на наступ 2.600
 - загальна безробітність внаслідок втрачених грошей 8000
 - вилучення грошей з кінцевої частини програми 19.000
 - нові заходи концентрування грошей 8500
- Всього вилучено грошей - 19.000

Між тим, у фактичній справі моєї сім'ї
 зазначено, що виступав проти.
 Підписавши запис про вилучення грошей,
 без розуміння, яке нерозуміння, і вилучення грошей
 опосередковано вилучення грошей з
 грошей вилучення.
 Могли б бути присутніми з боку інших людей,
 але навіть, де таке місце було б вилучення,
 що нічого не змінило і дає сподівання
 на інтересів сім'ї загальною.

22

- 28 -

IV/3/22

Jestem daleki od tego, aby oskarzać,
osądzać lub bronić.

Po prostu podaję fakty, które znam -
Niech sami za siebie, sądzą.



O - AUTOR

F.F. - ppor. rez. art.

1939 - wojska kolejowi

1940-45 ODR WZOD. BEZP.

1946 - P Lat (KONKOTÓW, WRONKI)

IV/3/33

1. - Narwiśla upoznał Autor.
2. - Fakt ten potwierdził w dokumentach
3. i 4. Narwiśla przez sw. pety udokumentował
5. (to) przez swoje oficjalne warunki:
np. dr. med. D. ^{odpowiednie}
5. E.F. otrzymał fragment "P. "Jacek"
z Aupref. B. z informacją że to fragment
z najnowej wyjść książki
8, 9
6. 7. Zdrwienie swoim władze miejscowej
potwierdził to pety 4 gpus
10. Hojety twierdzenia o nie stworzeniu Zjedny
reprezycji wiecej był który nie mógł być
z 3 pr, albo na komisji wiadomości i 13 Tabeli.
maga F nie poduszka ylonay w p. 10
zdrzenie

Powidam krewlozys tydz uny

F. 2. 12.10.47.

IV/13/24
Bydgoszcz 22.11.1985r.

Miły Zygmuncie !

Przeglądając spisy katyńskie, wydane w Londynie w 1982 r., natknąłem się na ciekawostkę: informacja o kimś, kto mieszkał - chyba - na Twoim wojennym adresie ? Załączam ksero tej strony - zobacz sam.

W przyszłym tygodniu jadę do Warszawy na Święto Podchorążego. Jako że byłem wykładowcą na "Agrykoli" Szarych Szeregów (szk. podchor. rez. piechoty).

W czerwcu mieliśmy zjazd absolwentów mojego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy. Z tej okazji ufundowaliśmy tablicę pamiątkową 85 poległych (8 prof. i 75 wychowanków), a po Zjeździe doszło do dalszych 6 nazwisk... Wydaliśmy też obszerną monografię, informującą m.in. o życiu i działalności poległych. Byłem i w Komitecie zjazdowym i w redakcji tej 170-stronnicowej książki. Roboty huk - satysfakcja niezmierna.

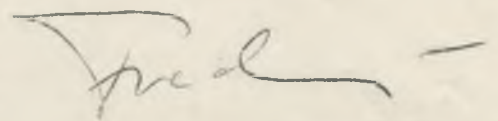
Posłałem też na Uniwersytet Warszawski szczegółową informację o moich dwu klasach, "Agrykoli", bydgoskiej i poznańskiej, mają to wydać - w ramach całościowego opracowania o AK-owskich szkołach podchorążych. Zbyszek Zahorski - Żurn wysłał sprostowanie do danych o Maksie Dąbrowskim (błędnie przez p. Stepieniową nazwanym "Dombke"). Co do mnie - szkoda, że pominięto moje drugie pseudo: "Kramer". Ucieszyłoby to mocno właściciela tego nazwiska, "wypożyczonego" przezemnie w czasie wojny. Ojciec mego przyjaciela zginął zamordowany w Sachsenhausen, zaś on sam walczył w 39, potem we Francji, po jej klęsce, w tamt. Resistance, później u Maczka. Tam wyleciał z "carrier" w czasie inwazji na minie, został ciężko ranny i już nie zdążył na front po wyleczeniu z ran.

Pozatym wszystko u mnie - u nas normalnie. Zdrowie, jak dotąd, niegorsze. Żona trochę gorzej - mimo corocznego pobytu w sanatorium w Ciechocinku - ciągle coś tam ma z lekarzami... Tak to już jest w tym wieku (dwadziestym !).

Czytałem co nieco o Twoich działaniach w Za Wolność - łącznie ze sprostowaniem: brawo !

Serdecznie pozdrawiamy do usłyszenia

ZaŁ.: 2.



Fabianice, 7.12.1985.

Drogi Terezie!

IV/3/85

Dziękuję za list, który sprawił mi wiele
nieświeżości. Mama Terezie listów
na kilka miesięcy zostało pominiętych
poprostu z braku czasu. Pierwszy list
na swój sposób to mój listik
"Mój Dziękuję Terezie". Oczywiście
autentyczny listik to napisana z myślą
o wprowadzeniu, dlatego u mnie tyle akty-
wizacji i barwności, a nawet niekiedy
Stwierdziłem, bracie zamyśliłem
kolejną kartkę Dziękuję Terezie u Fabiani-
cach "Dziękuję", który zginął u Anny-
mnie wzięła o to listik, która namiętnie.
Wiedząc, że i tych co przeszli olu-
pis to brak u mnie atmosfery tańszych
czasów. Były sukcesy ale także i
upadki. Opatrz radzić, gdyż nas
także sumy i zmniejszenie zparów
początkowej, niż wojny. Książki
może niepotrzebnie olongitacji

III/13/26

namy diatelnosti a nie oddaje
wstępy a nawet bohaterstwa tych
włóczy życie oddali Gabcze. Kiedy
pomyślał, że o „Jacku” a także
i o „Tobie” z przepięknymi kienkami
różnych materiałów klasycznie
i wane przepisy pnie granice S.S.
to nane osoby piny Was b. malę.

Sinen ze Zbyszek Zohorshi-Zim
wypisał sprontowanie do p. Stojanowicz
o sprawie marwisk „Dankhe” na
Dąbrowski. Pomyślano, że taki
perien dzień oburzący, kiedy zajął
aż do mnie Malis pronie o przepisy
pnie granice do S.S. Zostali nam
Wynsthe swoje dokumenty na marwisk
Dankhe, i takim nam pozostał nawet
wtedy kiedy dowiedzieliśmy, że o jego
śmierci w Piotrkowie.

Co do Twojej osoby to wiedzieliśmy
ze nasz pseudonim „Mir”. Natomiast

pseudemim "KRAYER" nie był dla
nas pseudemimem ale prosto ^{IV/3/22} "lełym"
marliskiem którym oficjalnie postępujemy
się na naszym terenie. Dlatego ps. "Mir"
był utajenie potraktowany przez p. Stępie-
niową zgodnie z tym co wyrytą w naszej
okupacyjnej KRONICE. Ale p. Stępień
ma nadzieję że KRONIKA jej ukończy się
w II wydaniu. Wtedy nie będziemy
dotrzymać opis Twojego drugiego pseudemimu.

Drogi Fredric! Technicznie Twoja
dokładność, pracowitość, a szczególnie że nie-
składowo w fabrykach przy ul. Braclia 12
organizację w okresie okupacji hitl. Odo-
tę p. Michuiewa Karimier, który
jest wspólnie zamordowany w Katyniu
w roku 1944 powrócił żywy i cały do
Fabianic do swojej żony Mani, która wie o tym
że mój Michuiewa Karimier nie żyje
wynika pewnie za Mani. P. Mania ma sze-
ściu dzieci młodsza wybrała jednego.
W końcu po tym p. Karimier Michuiewa
wyjechał z Fabianic i ślad po nim zaginął.

Chciatbym Ci jeszcze dowieść ^{IV/18/28} że
"Orna" z Wawrauy skierował do mnie
do Fabianie chipę filmową, która służy
Siergi w Fabianiecach odtężyła do 15mm
filmu o Siergich Siergach w Polsce. Zchiał
odbyć się w moim w mienhauin na
Spatkoy 29.11.1928.

Konieczne jest chciatbym Ci
pochować dla siebie, Twój iony: seny
rodziny: serdeczne życzenia Siergie
i Noworocne. Aby ten Nowy Rok
spełnił Twoje i moje marzenia,
spełnienia są już wlotnym woteryliem.

Jednocześnie chciatbym Ci popratulo-
wał takiej pamiętkoy: Twój udział
w kamieńce gardowym, który tak wspawia-
le wypełnił swoje zadanie.

Lyppint

W/13/29 (4)
Bydgoszcz 8.2.1986 r.

Uzupełnienia do listu z 7.2.86.

Jędrok mieszkał przy ul. Walecznych, tuż przy wale, na Saskiej Kępie.

Na temat Głskowa miałem rozmowę z Dziutkiem-

Nie wiem, czy pisałem o wielkiej akcji przerzut pieniędzy do Pabianic?

To było wiosną-jeszcze nosiło się płaszcze. Dziutek przekazał mi wiadomość, że trzeba przenieść większą porcję pieniędzy przez zieloną granicę.

Pieniądze: o ile pamiętam-całazdobycy z Bielańskiej, w markach. Były tego dwie pokate teczki-ledwie do jednej z nich wbiłem przybory toaletowe.

Przerzut był "naszą" drogą-ale na rzecz albo delegatury, albo Dowództwa

AK. Ktoś tam z góry kazał-Dziutek się podjął. Z tym był i mały incydent,

który przypominała mi Jadzia-ale to nie do pisania. "Ktoś" polecił, by

z uwagi na znaczną wartość transportu, zapewnić bezpiecznie warunki do-

tarcia za Świerokrzyskiej na Dw. Główny. Zmobilizowałem klasę d-20 i przez

nich asekurowany doszedłem do budynku dworca. A od drzwi wejściowych-

to jest od chwili, gdy zagrożenie i zaskoczenie wzrastało stokratale-

szedłem sam-na los szczęścia. Bezbronny-bez trucizny. O ile 100% zdobyczy

w markach poszło tą drogą, to było tego 1.750.000 marek. Te pieniądze

nie były szaroszeregowo. Po kilku tygodniach Dziutek zawiadomił mnie,

że wpłynęło normalne pokwitowanie od odbiorcy przesyłki. Ciekawe, że

ani Ryśka-która brała udział w ekspediowaniu tej forsy z W-wy, ani Zyg-

munt, który był przejściowym odbiorcą przesyłki-kto to ostatecznie od-

bierał ^{nie pamiętam tej przesyłki} kto kwitował nie mam pojęcia. Zresztą Zygmunta nie było w domu-

nie widziałem się z nim wtedy-bodaj był lekko spalony(?). Zdarzył się

wtedy taki incydent. Na bardzo-bardzo prośbę Dziutka, podjąłem się prze-

prowadzić przez granicę kogoś z Jego przyjaciół, rodem z Kodzi; który

spalony tam, schronił się w GG, i szedł odwiedzić żonę i dzieci. W zasadzie

było to dużą nieprawidłowością-ale zgodziłem się. Ku własnemu zmartwie-

niu. Przepytałem go, czy jest czysty-oświadczył, że absolutnie. Poleciłem

mu trzymać ze mną łączność wzrokową i dopiero w Moszczenicy miał zezną

IV/13/30

-2- się porozumieć dla ustalenia dalszej taktyki. Szczęśliwie doszliśmy do Tuszyna. Ponieważ była niedziela, chodziły tylko wozy tramwajowe motorowe, bez przyciep-stad Polakom wolno było jechać tylko w tylnej części wozu, oddzielonej od przedniej pionowymi drążkami-uchwytyami. Poleciłem mu zająć miejsce w przedniej części wozu- sam też tam siedziałem, utkwivszy nos w jakiejś niemieckiej książce. Tymczasem mój towarzysz podróży- mający notabene Łódzka palcówkę, i bodaj jakiś Arbeitsscheinigung czy Arbeitskarte, stanął w pozie "nędznego Untermenscha" na tylnym pomoście... Na drugim chyba przystanku wsiadł Szupo, z pięknym wilczurem. Pies siadł przy wejściu na pomost, zaś policjant sprawdził Passierschein Polakom, tylko w tylnej części wozu. Wrócił na pomost, sprawdził dokumenty mego współpasażera i razem wyrzedli. Wyglądało to na aresztowanie! Tramwaj pojechał dalej- w Rudzie Pobiąnickiej przesiadłem do Fabianic, zastanawiając się co robić dalej, wobec zwinienia tego faceta. A było już pod wieczór- zapęchenie dawało znać o sobie. Powrót natychmiastowy, po zdaniu przesyłki był na granicy mojej wydolności fizycznej. Pochleszałem się, że "ten istny" nie znał ani charakteru ani celu mej podróży- poza tym, że była to podróź "głuszbowa" (tu ciekawostka: nie otrzymywałem ani zwrotu kosztów podróży ani diet- dewiz- ani kartek żywnościowych, niezbędnych na terenie Reichu !). Dotarłem do Żygmunta na Brackę, siostrze kazałem ukryć paczki, powiedziałem o aresztowaniu faceta, którego jakoś- tam opisałem - Żygmunt go widentyfikował na podstawie mej relacji-. I położyłem się spać. Zaś nazajutrz miałem nielichego stracha na przesiadce w Rudzie Pab. no i w Tuszynie, na i koło przystanku końcowego tramwaju.- W jakiś czas potem, kiedy facet wrócił do GG, dowiedziałem się, że Szupo wziął 20 m za jazdę bez przepustki niedzielnej i puścił go wolno. Facet pobył tydzień u rodziny i jakoś wrócił do GG. Nie przyszło mu do głowy, że nie odwołana wieść o jego aresztowaniu musi wywołać jakieś tam kłopoty u miejscowych Polaków, mimo że cel jego podróży był całkiem prywatny. Żeby było weselej- rzekomo absolutnie "czysty" Wyznał mi w Moszczenicy, że wiezie ze sobą kapitał w postaci kilku butel- spirytusu z etykietami GG. Gdyby mu to wymiuchał pies policjanta czysam policjant...

[Signature]
247

Bydgoszcz 18.7.1988 r.

IV/3/31

ZABRZEŃSKI

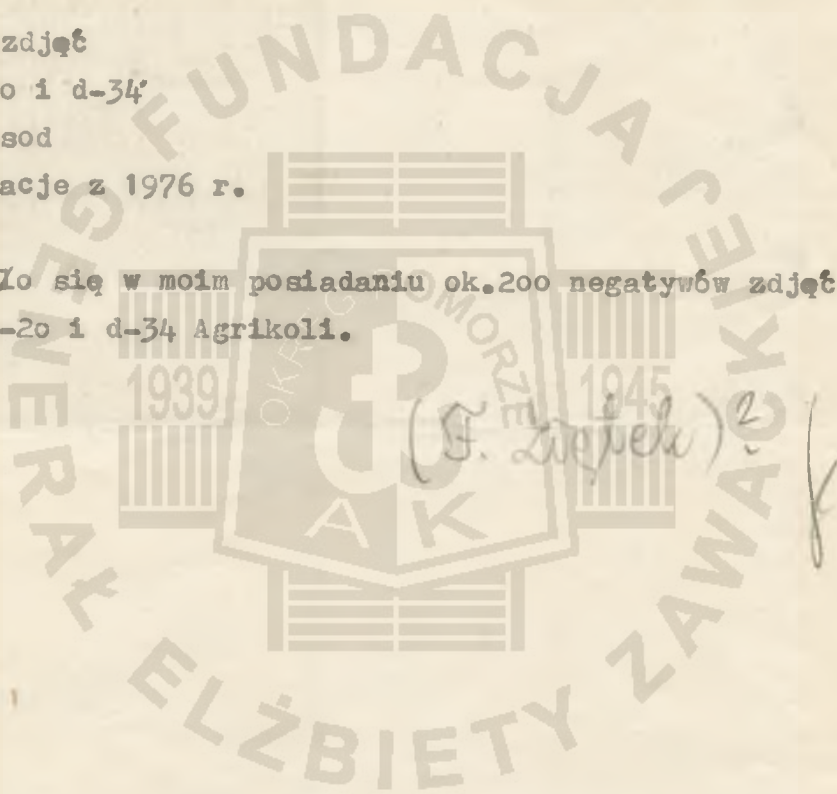
Wielce Szanowny Druhu !

Jako wyraz mego uznania za "Szare Szeregi" pozwalam sobie przesłać
Wam kilka drobiazgów dla wzbogacenia prywatnych archiwaliów

i pozdrawiam serdecznie

Załącz.: 11 zdjęć
d-20 i d-34
Rapsod
Relacje z 1976 r.

PS. Uchowało się w moim posiadaniu ok. 200 negatywów zdjęć z zajęć
klas d-20 i d-34 Agrikoli.



W/13/32

Drogi Fredku !

To, że przy dacie postawiłem zamiast kropki wykrzyknik, to nie przypadek. Tak się właśnie składa, że dzisiaj skończyłem czytać i jednocześnie poprawiać pracę po Twojej korekcie. W redakcji wspominałem o Tobie z propozycją, żeby Ciebie wzięli za jednego z recenzentów, ale widocznie uznali, że wolą mieć kogoś mniej zaangażowanego uczuciowo z wymienionymi w pracy osobami, bo dali m.in. szwagrowi Janka E.! Co prawda jego wypowiedzi podobno nie brali w rachubę, aleć to zawsze ślad po nim został. Widziałem jedynie kartki, nie czytając treści, ale jak redaktorka powiedziała, nie brali jego opinii poważnie. Żeby Cię uświadomić, muszę dodać, że był to jeden z chłopców mojej drużyny, a obecnie wygaduje cuda na temat Dziutka, tak, że miałem zamiar go nieco uśmierzyć.

Jestem Ci niezmiernie wdzięczny za uwagi, z których prawie wszystkie starałem się nanieść na swoim egzemplarzu. Gdy dadzą mi "ich" redakcję do przejścia i zaakceptowania, jeżeli to będzie możliwe, to je tam naniosę. A tak nawiasem mówiąc, to jestem bardzo sceptycznie nastawiony do Redakcji, szczególnie do redaktorki która tą pracę przygotowuje do druku i nie wiem, czy jeszcze nie odbiorę tego co mi przedłożą i nie zwrócę im zaliczki, jaką dali. Do Młodzieżowej Agencji Wydawniczej mam /nie tylko ja!/ wielkie zastrzeżenia i jestem nastawiony bardzo bojowo do "ich" przepracowania materiału. Po dolepionych na dole wielu stron przypisach, mogłeś się zorientować, jakie poziom przedstawiają sobą. Redaktorka harcerskiego wydawnictwa żeby nie wiedziała co to jest "Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy" albo jakąd się bierze "...opowiada starodawne dzieje..." mówi chyba za wszystko.

Wielu spraw nie mogłem rozbudowywać, a nawet musiałem je skrać, bo przecież z 500 stron kazali mi zmniejszyć co najmniej o połowę. W sumie, po tych wszystkich cięciach i tak dałem 293 strony, więc znów dla nich było za dużo, ale już ja nie skreślałem. Tak więc, już nie mogłem dopisywać wykazów absolewntów klas d-20 i d-34 i innych.

Musiałem również zrezygnować z wielu przypisów. Książka ma być przeznaczona dla młodzieży, więc nie mogłem podawać zbyt wielu dat ani uściślać wielu tematów i opisów zdarzeń. Co mogłem to przynajmniej u siebie poprawiłem i uzupełniłem. Resztę, to co musiałem odrzucić, chcę opracować jako osobny temat i złożyć w innym wydawnictwie

IV/13/33

Nie wiem czy Ci już pisałem, że spotkałem się z ppłk. Tadeuszem Garlickim ps. "Odrowąż", "Bełt", "Chmura", "Spitfire", "Tadeusz" iin. który w czasie okupacji był w AK w zakładach Philippsa i również znał, a nawet dawał pewne zlecenia Edkowi. Mam jego relację, które też chcę wykorzystać. Jeżeli Tobie to nazwisko coś mówi, lub znasz jakąś działalność Edka z tamtego terenu, to dopisz!

Zwracam Ci jednocześnie te dokumenty na których był dopisek "do zwrotu". Jeżeli jeszcze jakieś miałbym zwrócić, to napisz. Rozumiem gorycz jaka Ci została z korespondencji z Benem. W tej pracy "historyka" trzeba się i na to przygotować. Jednak nie poszło to na marne, gdyż wkrótce po Twoim liście, przyszedł do mnie również od niego, z prośbą o informacje, gdyż chce przygotować coś na temat "Jedynki". Więc Twoje słowa nie trafiły w próżnię, a to już dobrze.

Ja tu nie mam żadnych kontaktów z byłymi Kopernikowcami, więc w tej materii z żalem stwierdzam, że Ci pomoc nie mogę. Ja sam byłem 1,5 roku w I-szej klasie /niestety, przez matematykę i łacinę skończyłem tam edukację/ a później, przez trzy lata - do 1939 r. - uczęszczałem do Państwowego Gimnazjum Elektrycznego, mieszczącego się w gmachu Przemysłówki, przy ul. Sw. Trójcy. Tam jednak nie było drużyny harcerskiej, a uczniowie tych szkół jeżeli należeli do harcerstwa, to do 1-ki, 7-ki czy 8-ki. W Przemysłowce były - jeżeli sobie dobrze przypominam - szkoły: Rzemieślnicza Szkoła Mechaniczna /?/ wypuszczająca czeladników mechaników, ślusarzy, tokarzy, frezerów, kowali:: Gimnazjum Mechaniczne, Gimnazjum Elektryczne, Gimnazjum Chemiczne - dopiero w 1939 r. ukończono naukę w pierwszych trzech klasach, czwarta jeszcze nie została rozpoczęta. Czy po nich miały być przyznawane tytuły "technika" jeszcze nie wiedzieliśmy! Na ukończeniu szły jeszcze z Państwowej Szkoły Przemysłowej takie wydziały jak: chemiczny, młynarski i zdaje mi się jeszcze jeden, po ukończeniu 4 klas otrzymywało się tytuł technika. Dyrektorem całości do 1939 r. był prof. Franciszek Siemiradzki. Z wykładowców pamiętam dr. Mazgajskiego /chemia/, Czajkowski /chemia/, Makowski /elektrotechnika/, "Sroka" od polskiego /nazwiska nie pamiętam. Matematykę uczył nas w PGE prof. Karaskiewicz /z Kopernika/. Innych nie mogę sobie przypomnieć. Z kolegów pamiętam: Boniecki, Sledź, Henryk Drgas, Dzierżykraj Kosmowski, Cwik, Stefan Prażyński.

Jeżeli zamierzasz coś napisać o drużynach z powszechniaków, to ja wstąpiłem do 14 BDH im. płk. Lisa Kuli /kolor błękitny/ przy Szkole

W/13/34

Powszechnej Nr 1 im St. Staszica, przy ul Dworcowej, Należałem do niej od IX 1930 do VII 1934 r. Po okresie szaraka, pełniłem funkcję zastępowego, a po ukończeniu kursu drużynowych /w hufcu/ i prowadzonego przez Al. Kamińskiego kursu dla wodzów zuchowych, byłem wodzem założonej gromady zuchowej /chyba to był rok 1933 lub 34/. Lato 1934 r. spędziłem na obozie 7 BDH w Dźwinogrodzie, a po wakacjach wstąpiłem do 6 BDH gdyż zacząłem swoją edukację w Koperniku.

Założycielem 14 BDH był harcerz 7 BDH Zygmunt Zbichorski, syn powstańca śląskiego, od szóstego roku życia zamieszkały w Bydgoszczy. W 1937 r. wcielony do Szkoły Podchorążych Artylerii im. gen. Józefa Bema w Zambrowie, którą ukończył z pierwszą lokatą. W pierwszych dniach września 1939 r. został oficerem ogniowym III bat. 11 Dywizjonu Artylerii Najcięższej. W wojnie obronnej poprzez Garwolin, Ryki, Kurów bierze udział w bitwie o Krasnystaw i Tomaszów Lubelski i dalej na froncie południowym, aż do 28 września. Uczestnik Ruchu Oporu, wykładowca w Szarych Szeregach. Żołnierz Baonu "Zośka". /Wg.: Zygmunt Zbichorski, kontynuator idei Karola Adamieckiego. - Tow. Nauk. Organizacji i Kierownictwa. W-wa 1984 r./.

Przez pewien okres /ok. 1935-36/ byłem z ramienia 6 BDH przybocznym w 25 BDH im. Bol. Krzywoustego, przy Szkole Powszechnej /róg Sowińskiego i Sobieskiego/. Opiekę nad tą drużyną objęła 6 BDH gdy Dziutek był drużynowym.

O książce którą poszukujesz słyszałem, nawet chcieliśmy ją przeczytać, ale nie znaleźliśmy wśród znajomych.

W międzyczasie odszukałem list Bena. Jest wyjątkowo obszerny, jako odpowiedź na moje pytania z 1983 r. Wypis z niego, który może Cię interesować załączam. Przepisuję dosłownie, więc wykorzystaj jeżeli będziesz uważał to za stosowne.

Mam i ja do Ciebie jeszcze jedno pytanie, na które jeżeli Ty mi nie odpowiesz, to chyba nikt. Co to jest: "Virtuti Civili". Pytano mnie o to już kilka razy, ale nie posiadam żadnej informacji. Zdaje mi się, że to "coś" wymyślono na Zachodzie i "nadaje" się niektórym w kraju.

Jeżeli masz jakieś kontakty z bydgoskimi harcerzami, to dowiedz się, czy wydają jeszcze "INFORMATOR" Komisji Historycznej Bydgoskiej Kom. Chor. ZHP. Mam zaledwie 2-gi i 3-ci nr. z 1983 i 1984 r. Brak mi dalszych. Byłbym Ci bardzo wdzięczny, gdybyś mógł się o nie postarać /ewentualnie do wglądu/.

Jeszcze raz dziękuję Ci za uwagi i żałuję, że nie ustosunkowałeś się jeszcze do całości jako takiej.

Przyjmijcie wraz z Jadzią serdeczne pozdrowienia od nas i oczekujemy dalszej korespondencji i materiałów!

Reyssel. 251

Bydgoszcz 3.5.1989 r.

10/3/35

Redakcja "Dziennika Wieczornego"
w Bydgoszczy.

Szanowny Panie Redaktorze !

Bliski mi temat - harcerstwo i Szare Szeregi (a zwłaszcza bydgoskie !) a zwłaszcza szczególnie mi bliska Osoba o której mowa w artykule p. Włodzimierza Jastrzębskiego: "Któż Ich pamięta ? Edward ZURN -wizytator "Pasięki"" skłania mnie do zabrania głosu. Zgodnie zresztą z apelem PT Autora.

Do szczególnej refleksji skłania końcowe zdanie tłustym drukiem napisanego wstępu do serii artykułów o Bydgoszczanach z czasów "Wielkiej Próby".

Chyba prędzej doczekamy się w naszym mieście ulicy KRYLA, niż ulic: Dziutka i Tadek Zurnów, Urbanowskich: Józefa (ojca) oraz Henryka i Jana, Grólów: Feliksa (ojca) i Felicjana, Heilman-Rawiczów: Kazimierza (ojca) i Jana.

Wypada tu kilka słów o nich napisać.

Urbanowski Jan, działacz ludowy, został 18.10.39 r. wraz z trzema sąsiadami, 2 Polakami, zamordowany przez władze Rzeszy Niemieckiej; Henryk, student medycyny Uniw. Poznańskiego, został zamordowany przez władze niemieckie w październiku 39 r.; Jan podchorąży AK poległ w boju koło m. Pecynka, 31.8.44, w szeregach 13 pp AK.

Feliks GRÓL, prac. leśnictwa w Nowej Wsi Wielkiej, zginął 1.10.1939 zamordowany przez Niemców w Nowej Wsi Wk.; Felicjan GRÓL, absolwent Państw. Gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy, działacz przeciwpancerny I baonu 66 Kaszubskiego pp, rozbił kilka czołgów wroga, śmiertelnie ranny 1.9.39. zmarł z ran w nocy z 1/2 września 39 r.

Pełna dokumentacja tego znajduje się i Bydg. Tow. Naukowym, i w Czytelnicy Regionalnej Biblioteki Miejskiej, i w I Lic. Ogólnokształcącym (użytkownik budynku dawnego Państw. Gimn. K. klasycznego).

Zaś o Dziutku Zurnie ("Jacku Brodowskim", "Gniewoszu") jest sporo wzmianek w różnych publikacjach. KXE N.p. ~~"Harcerze 1939-1945" PWN 1983~~, "Pełnić służbę... Z pamiętników i wspomnień harcerzy Warszawy 1939-1945" PIW 1983, Jadwiga Stępieniowa: "My z Szarych Szeregów. Opowieść z lat wojny" MAW 1985, Andrzej Krzysztof Kunert: "Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944" PAX 1987, pod red. J. Jabrzemskiego: "Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945" PWN 1988, Rajmund Kuczma: "15 Wielkopolski Pułk Artylerii Lekkiej" - wyd. w Bydgoszczy 1985 r. Są i wzmianki w publikacjach Kom. Hufca ZHP Bydgosz

W PATRZ DOPISZEK NA STR. 2.

W/3/36

Były też informacje o Nim w Cyklu pod Injkwowiaka w Dzienniku Wieczornym, ja
 i w listach czytelników w związku z tym. Jest w druku "data" rzecz p.t.
 "Pseudonim "JACEK"" w MAW, autorstwa Zbigniewa Żurna (obecnie: Zahorskiego),
 (też uczestnika Powstania Warszawskiego, który ciężko ranny trafił do
 niewoli niemieckiej). Kiedy ujrzymy to w bydgoskich księgarniach? Chyba
 tylko święty... Gutenberg to wie. Maszynopis czytałam.
 Zaś w tekście publikowanym - oprócz ewidentnych błędów pisarskich (nie:
 w latach 1924-26, lecz w latach 1924-36; nie :od 1934 był "drugim zast.
 kierownikiem Wydz. Zachodniego", lecz chyba od 1943). Mam wątpliwości, czy
 pierwszy przyjazd Dziutka do Bydgoszczy miał miejsce już w kwietniu
 44 r. sądzę, że to było trochę później, w czerwcu, może w maju.
 3.5.44 został awansowany do stopnia porucznika. Śmiertelnie rany
 został nie odłamkiem granatnika, lecz odłamkiem granatu z granatnika.
 Sklep papierniczy działał do lipca 44 r. - do Powstania.

Dziękuję w imieniu własnym, Marii, wdowy po śp Edwardzie,
 syna Marka, brata Zbigniewa jak i Środowiska, które miało
 możliwość z Nim się stykać i współdziałać - za przypomnienie
 Jego postaci

i pozdrawiam

Edward Żurn i Tadeusz Żurn spoczywają pod jednym krzyżem na cmentarzu
 na Powązkach. Edwarda upamiętnia tablica w kościele św. Anny, obu braci
 upamiętnia tablica wykładowców i podchorążych z klas: bydgoskiej i poz-
 nańskiej Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ AK "AGRYKOLA" Sza-
 rych Szeregów w bydgoskim kościele pobornarzędzi (Garnizonowym).
 Obok tablicy umieszczono tableau, pokazujące zdjęcia poległych, wraz
 z krótką informacją o okolicznościach ich śmierci. Tablice poświęcono
 w Święto Podchorążych, 29. listopada 1985 r.

x) p/łk Kazimierz Heilman-Rawicz, dowódca 62 pp z Bydgoszczy w wojnie
 1939 r., członek Związku Walki Zbrojnej, aresztowany po powrocie z Ba-
 dapesztu 16.1.1940 r. w Baligródzie, cały czas wojny przebył pod innym
 nazwiskiem w obozie koncentracyjnym Auschwitz i Mauthausen. Najstarszy
 syn, Jan, ppor. lotnictwa, poległ 9.12.1943 r. w Anglii. Najmłodszy, pilot
 LOT-u, zginął tragicznie, pilotując samolot pasażerski, zamordowany przez
 porywacza, na krótko przed rozbitciem samolotu na stokach Policy (w pob-
 liżu Babiej Góry) 2.4.59 r.

Coś z TABLICA AGRYKOLI
 i GRÓKA

U W A G I O D I D O ! ! ! !

10. relacja: podać jej datę (w źródłach jest w jednym "datowym" kociołku i relacja i notatka z rozmowy) - to dotyczy wszystkich relacji
- Uwaga ogólna: sądzę, że z pożytkiem dla sprawy, byłoby przy- albo: dla każdej wymienionej w tekście osoby podać: stopień harc. i wojsk., okoliczności i datę śmierci, miejsca walki - wcale nie cały biogram.
 - Żurnowa II (macocha). To była żona Twego Ojca !!! Sądzę, że konflikt między nią a dziećmi z pierwszego małżeństwa, byłoby lepiej przedstawić w takiej formie, która by nie uraziła Ojca, gdyby dożył i przeczytał (zwłaszcza akapit w związku z pogrzebem Ojca).
 - p. Konieczna-Starsza: incydent z wyjazdem Żusia przedstaw nie lokalizując o kogo chodzi, anonimowo, jako specyficzny nieomal typowy sposób myślenia MATKI. Wypomnienie jej tego - gdyby dożyła, odczułaby zgorzniętą przykrość. A żyją dzieci, wnuki...
 - jest dużo o szkole - Koperasie - a równocześnie ZA MAŁO ! Ani słowa, co z Tymi, którzy mieli znaczny wpływ na ukształtowanie osobowości Dziutka, zrobiły władze Rzeszy Niemieckiej po zajęciu miasta.
20. jest: korzystać z przywileju ulgi, winno być ubiegać się o ulgę.
Przykładał się więc do niej - winno być: do nauki.
- 21 Przodkowie byli różni - winno być: Przodkowie pochodzili...
przytrafił mu się przykry - winno być: zdarzył się przykry incydent.
23. "Ogniwa": te Ogniwa - liczba mnoga: a więc w... "Ogniwach"
rzadko prezentowali się - winno być rzadziej pisywali.
był chłopcem, wpadającym w oko, lepiej: i wpadał w oko
25. Janek Arndt: koniecznie ze trzy słowa o śmierci i jej okolicznościach.
Także o Elzie, która wyszła za mąż za oficera SS - zresztą pochodzili z rodziny niemieckiej i wychowywali się w środowisku niemieckim w Więcborku. Ciekawe, co oboje przywiodło do polakich szkół w Bydgoszczu?
- Cały obszerny opis pracy w 6 BDH: jest Dziutek - i bezimienna magma - przyboczni, zastępowi, wszystko nieznanne, nieważne. W ^{rozmiarów/}proporcji do opisu tego, co się robiło w drużynie, brak informacji, o tych którzy współdziałali, z którymi Dziutek współpracował, na których mógł liczyć. Wiemy wszystko co się robiło w drużynie - nic nie wiemy, kto to robił obok, orócz, razem, przy - na rozkaz, z inspiracji itd itp.
- 30 Fundacja Kórnicka = imię własne, więc z Dużej litery.
Nie: Ognia, lecz: Ogniw
- 32 To wszystko pod życzliwą opieką i przy dalekoidącej pomocy wielkiego przyjaciela harcerzy dr Tadeusza Chmielarskiego, męża p. Marty, wiceprezydenta m. Bydgoszczy.
- 34 Jedni poszukiwali: winno być: wyszukali
Co się stało z tym Muzeum: Niemcy zniszczyli do cna (dopisać !)
- 37 Opinia z cegiełek: lepiej: do takiej oceny przyczynił się nie tylko i Dziutek

IV/13/38

38 prof. Monowid: za co zbierał gratulacje, czy zasłużenie? Co się z Nim stało w 39. r. m.in. za opiekunstwo nad drużyną

39 Zamiast: oni (gramatycznie winno być: one) - chłopcy. Zamiast On-Dziutek albo: ten zaś...

... przed wprowadzaniem zmianami nowej kobiety - itd - patrz uwaga wstępna.

por. pil. -(?)/

40 Kazik Przyłuski: "Przyłuski Kazimierz, ~~XXXXXXXXXX~~, 11.8.1916, Humań, Rosja; 10 (11).7.1944; Thiville, Francja, CM, (?)" . To znaczy: por. pil. stopień wg. nomenklatury brytyjskiej nieznany, data i miejsce urodzenia, data zgonu, miejsce pochowku: Thiville, cmentarz wojskowy, nr. grobu nieznany. Źródło: Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946. Wydawca: Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego. Londyn 1958, str. 319, szpalta prawa.

25 BDH - przy jakiej szkole - adres!

42 Jest: ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ Ogniw, winno być: Ogniw

45 Nie: spływ, lecz: "Wpływ przez Bydgoszcz", masowy wyścig na początku i na zakończenie sezonu pływackiego, na trasie: Śluza Miejska - przystań BTW przy moście Bernardyńskim.

Sprawa tych "pleców" brzmi dla mnie dość dziwnie: memu bratu wystarczają - co prawda do piechoty opinia emer. gen. Gałęckiego. No aleć różnie bywał, za tej Sanacji.

46 Dodaj, że uryłyński był przew. ZHP

48 Winno być: XX ... jako maturzysta korzysta z prawa do skróconej, jedno-
rocznej służby wojskowej .

skreślić słowa: powitał go.

Czy nedznie, czy tylko biednie ubrana ludność. Na tamtych terenach nie występowała ludność "ruska" (=rusińska), lecz obok Ukraińców Białorusini i - zdobycy durnych urzędasów - ludność "tutejsza" ("Zdiesznyje ludia"). Wg. Małego Rocznika Statystycznego 1939, Włodzimierz miał w 1931 r. 25,6 tys. mieszk. zaś pow. włodzimierski 150,4 tys. W okresie 1931-1939 ludności przybyło 0.10-12%. Woj. Wołyńskie miało: 68% ludności z ukraińskim językiem, 9,9 żydowskim, 2,3 niemieckim, 16,6 polskim, 1,6 innym i niepodanym (na Polesiu tych innych było 62,6% !!!). Ludności wyznania mojżeszowego było ciut więcej: 10%, prawosławnych 69,8%. Językiem "ruskim" mówiło 0,4% ludności województwa. W miastach tego województwa wyznania mojżeszowego było 49,1%, rz. kat. 25,3, oraz prawosławnych 23,5.

49 nie: górująca, lecz: wyróżniająca się...

Ach te stroje!...

Żydom zabroniono - w związku z europeizacją Rosji - nosić brody, pejsy, długie chałaty. Zakaz ten nie obowiązywał na terenie Królestwa Polskiego.

IV/13/39

Ten przepis uzyskał aprobatę ~~Żydów~~ / roku, ściślejsz do likwidacji ludności żydowskiej. Stąd charakterystyczna sylwetka Żyda warszawskiego i nieco odmienna galicyjskiego, nie występowała ani w Wilnie ani nigdzie na terenach dawnej Rosji, t.j. na wschód od Bugu i na północ od ~~XXIX~~ granicy połudn. woj. węgierskiego. Czy słuszne jest kilkakrotne powtarzanie uwagi o brudnych mieszkańcach i Żydach? Czy to trochę nie pachnie gebelsowską tezą o "Seuchengefahr" między Żydami? Budynki murowane były-rosyjskim zwyczajem- przeważnie z 26% tej cegły- zwłaszcza koszary.

50 bateria była tylko w artylerii. Dalej: bateria dzieliła się na plutony, te z kolei na działony. Sądzę, że jaszczka jest jednym z wozów amunicyjnych, ~~nie różni się chyba wcale od przedka artyleryjskiego~~- obok nich istniały zwykłe wozy amunicyjne, tj. do przewożenia amunicji artyleryjskiej czy innej. T.zw. kolumna amunicyjna nie posiadała jaszczki. Artyleria konna i art. piechoty to art. lekka. Artyleria jest wyposażona m.in. w działa, te dzieliły się wtedy na: armaty (strzelające torem płaskim) i - strzelające stronnym torem- haubice i moździerze. Kaliber bodaj do 105 mm (włącznie) to art. lekka. Najcięższa to bodaj ponad 200 mm. Onuce to trójkątne albo kwadratowe chusty- latem płócienne, zimą flanelowe. Poemat o onucach przydługci **!A ONUCE: cudowna rzecz !!!**

B424

Przeganiali wszyscy podoficerowie- nie tylko służbowi (gdyby tylko ci- nie byliby właściwie przeganiania!). Betonowe posadzki w sypialniach- niewiarygodne! Byłem w identycznych koszarach po-rosyjskich, w m. Komorowo, m. Wilno, m. Żużki- nie widziałem betonowych posadzek w tych koszarach. A były także ogromne sale sypialne, amfiladowe- chociaż bez drzwi w otworach niby drzwiowych i piece giganty, służące głównie nie od grzania, lecz od... czyszczenia. Sprawdzę ten szczegół u absolwentów SPRA. Karencja- sprawdzałem znaczenie tego słowa w Enc. Powsz.- bo nie pasuje mi ono do mego okresu rekruckiego- w moim wojsku nie używaliśmy tego słowa, które ma raczej zastosowanie w sporcie, w ubezpieczeniach rzeczowych, w prawie pracy. Nie podoba mi się ono- nie musi zresztą się podobać... siła pociągowa nietylko dla armat, lecz dla wszystkich włodzimierskich dział, wozów taborowych i większości wojskowych pojazdów nie bojowych, no i nie tylko dla większości dowódców, lecz i dla prawie całej kawalerii. Poemat o koniach przydługci- może tylko na moje pichurowe gusta...

54 jeszcze nie podchorąży- zaledwie kanonier z cenzusem!
Czy wiadomość o nie posiadaniu przez pułki i szkoły artylerii sztandarów jest pewna, udokumentowana ???- ODKOPANO SZTANDAR 15 PAZ'4 !!!
XX

Cenzus: posiadanie cenzusu (ściśle: zdanie matury w szkole, wymienionej w odp. rozporządzeniu- pominięte były wszystkie szkoły z nie polskim, językiem nauczania!) dawało uprawnienie do odbycia skróconej do 12 m-cy służby wojskowej w szkole lub dyw. kursie podchor. rezerwy tej czy innej

IV/13/40

broni albo służby.

55 kamgarn-nietylko na mundury oficerskie,lecz i na podoficerskie. Nasze mundury nie miały "włoskich" kołnierzy:włoskie miały pojedynczy kołnierz t.zw.stójkę,zaś polskie podwójny,zawinięty.

A żeby Cię żabotem do munduru przyszyte^{to} Ci zasunął ten kacapski wynalazek obszywania białą szmatką wewnętrznej strony kołnierza ??? Przecież to musiało być czyste:białe lub khaki.Szeregowi otrzymywali kołnierz z plastronem,khaki.Vide obrazki.

Ach te żydowskie krawcy i szewcy!!!

56 nie:podchor.,lecz:szer.z cenz.!

Służba wartownicza była odpowiedzialna i nie zawsze bezpieczna (zwłaszcza na terenach,gdzie działały organizacje wywrotowo-dawersyjne,z reguły nacjonalistyczne) stąd konieczność uzbrajania wartownika (w tym i ostra amunicja).Propozycja:skreślić zdanie od:"Mieli obowiązek" do "nie posłuchał",jak i nast. 3 zdania-są tam rzeczy mocno poplątane.

58. Repetycje poprzedzały egzamin-i to budziło niepokój, a nie same repetycje.Prop.skreślić zdanie od: "Niektórzy"... do: "w szkole".

Nie istniały "pułki liniowe"

"Był w stroju"...:na co dzień spotykało się "w tym stroju" gromadę sporą podchorążych artylerii ze Szk.Podchor.dla Podof.która miała obok kompanii szkolącej na oficerów piechoty,szwadron kawalerii i dywizjon,czy może tylko baterię artylerii.I ci podchorążowie nocili mundury swoich broni.A do Torunia ,do SPArt.też nie było daleko.I wreszcie płaszcze "kamoników"-jak ^{w piechocie} wszystkich artylerzystów przezywali-z bydgoskiego 15 pał'u niczym się nie różniły od włodziemskich. Zaś nie było "biało-czerwonych szamerunków"-były dużo sromniejsze sznurki biało-czerwone,ornaczające posiadanie cenzusu.Przy rękawachP pojedynczy galon/z wąziutką czerwoną wypustką w środku,stanowiącą wyznik rezerwy podchorążych

59 SZABLE-toż to był spadek po carskim wojsku -nazywano je,jak i armaty po-rosyjskie,jeszcze pamiętające wojnę japońską,"prawosławnymi"....

Patki na kołnierzu płaszcza czy munduru były oznaką przynależności do broni (lub służby,np zdrowia,duszpasterskiej itp).

Redakcja "Ogniw",nie:"Ogniwa".

Wychodzili nie na "Swię^{że} powietrze",lecz: w teren

60 strzelanie nie tylko z armaty,lecz w wszelakich dział.

droga "przez gruntowe wiejskie ścieżki" ???

Drewniane koła bały nie "bose",lecz okute,ale nieogumione,jak u dzisiejszych dział... posiadanie

Dozbr jest to określony punkt w terenie,przewidziany-z uwagi na właściwości sprzyjające dla nieprzyjaciela. ^{ych)} -do zamknięcia ogniem,tu chodzi

IV/13/41

zapewne o obserwatorów, którzy w razie potrzeby uruchamiają ogień na usalone dozory albo na uprzednio nie przygotowane cele.

Został podchorążym rezerwy artylerii-plutonowym tytularnym.

61. Odznakę szkoły lub kursu otrzymywał każdy podchr.-także i taki, który był wyróżniony naganami i...pierdłem.

Nie:"jego były szef kompanii",lecz: ówczesny szef-gdzie zapisano tę charakterystykę? brak źródła !

Rozkazy wydawane przez dowódcę absolutnie nie mają za cel:"zapewnić im" -żołnierzom-"życie".Nie,po trzykroć nie!Dbałość dowódców o podkomendnych ma cele utylitarne:zapewnić sprawność bojową oddziału.Bez sprawnego żołnierza armata nie strzeli,samolot nie poleci itd.

62. został awansowany do tytularnego stopnia ogniomistrza (co jest odpowiednikiem sierżanta w piechocie i wachmistrza w kawalerii).

Na uczelniach:wyższych.

64 Tekst od "Zdawałoby się" do "Byli więc zorganizowani! Mętnawy.

Kapitałne zdanie-dwuznacznik:"Nie bardzo wiedział,co ma robić z dziewczętami"...biedak !!!

"...obu tak różnych grup" -a francuzi mówią o:"petite différence" !

"...było z dobrze sytuowanych" lepiej:"pochodziło z dobrze"...

Czy nie za mocno Ryśce jej burżujskie pochodzenie wypominasz ?

67 Ryśka"typowana"-przed wojną typowało się konie na wyścigach,zaś ludzie zaczęto typować dopiero za ludowej władzy-nie jestem pewien,czy to szkaradne określenie,nie urodziło się bliżej Oki.

68 A na dodatek Jej wiek wypominasz-choć to głupie 9 miechów.

70 Armia niemiecka miała plan agresji dość dawno gotowy-w 39 roku przygotowywała agresję,napaść.

skreślić ostatnie trzy wyrazy na tej stronie.

71 Znow macocha:tymczasem od niedzieli Palmowej było w Bydgoszczy ostre pogotowie (w Grudziądzu też) i mowy nie było o wytknięciu nosa za bramę koszar !!!

Rozmowy "w cztery oczy" przeprowadzała "Dwójka"-major Żychoń (poległ pod Monte Cassino).

Skreślić słowo: "potencjalnego" (najeźdzcę).Czy wzorem byli polscy Niemcy?

73 Nie:"Horychlady",lecz:"Holihłady".

"System zapór i spiętrzeń" to fikcja,prace rozpoczęto,daleko było do systemu...

77 dwie sorty ~~KHMNNYXX~~ bielizny:coprawda jest niemiecka "die Sorte",lecz w wojskowym języku"sorty " były plurale tantum-tylko w liczbie mnogiej-więc pewniej powiedzieć:dwa komplety.

zgodnie z etatami bojowymi (nie:z wymaganiami)

grupy nowo zgłaszających się:skreślić "nowo"

A GOZIE MENAZUKA
MANIERCA, NIEZBĘDNIK

2

IV/13/42

78 Nie:kompanię.lecz baterię .

Czy opis artylerii na str.78 jest konieczny ???

Czy w pułku nie było dywizjonu haubic i dyw.pomiarowego ???Tylko armaty ?

79 kostka drogowa raczej:kamienna,niżkamienista.

obsługa-pozą konnymi,czyli jezdnyimi-siedziała i na jaszczach i na przodkach.

80 odprawa stopniowych?chyba dowódców ?

"określił"rozmieszczenie stanowisk piechoty
stanowiska ogniowe,nie:pozycje

skreśliłzdanie od:"Spodziewane wydmuchy" do"korony drzew".

"Pagórkowaty,ukształtowany przez lodowce..." nie:"polodowcowy teren"

Ogień miał nie chronić piechotę (własną),lecz niszczyć npl'a
zaplanowane stanowiska armat to "stanowiska rezerwowe",

81.II Oddział Sztabu w Armii Polskiej odpowiada Abwehr'ze w armii niem.

Raźniłbym "zgubić" całą gadkę o V kolmnie...

Czy napewno bez wypowiedzenia wojny:zdaje mi się,że po uprzednim wy-
żaczeniu telefonów,doręczone amb.Polski w Berlinie wypowiedzenie
wojny,coś na godzinę,póltorej przed rozpoczęciem działań.Ale wypowie-
dzieli wojnę tym razem...

83 "zach.rubieżę ul.Nakielskiej":ze Smukały do Bydg.wchodzi się Koron

nowską,Grunwaldzką(jedyny w tymrejonie most przez Nowy Kanał jest
w ciągu ul.Grunwaldzkiej.Trzeba dojechać do ul.Wrocławskiej,tam przez
jedyny most na starym Kanale,nadający się do przejścia artylerii,
przejść do Nakielskiej,i odrazu skrócić w lewo w ul.Malborską.Ta
za ul.Młiedza przechodzi w ul.Dolina (obecnie cały ciąg tej ulicy,
od Nakielskiej do pl.Poznańskiego ma nazwę "Dolina".

Od Doliny do ówczesnego centrum miasta jest ze 2,5 km.Cała droga
przemarszu II/15 ^{do pl.Poznańskiego/} ~~pal~~ prowadzi poza centrum miasta.

Wjazd z ul.Dolina na pl.Poznański nie wymaga skręcania

85 pistolety maszynowe: w tymczasie pistolety maszynowe były względną
rzadkością i dysponowały nimi tylko oddziały specjalne,np żandarmeria
wojskowa (NIEMIECKA)

86 nie:"zabezpieczał" a : "osłaniał" .

88 wojska naszych armii-zwrot trochę niezgrabny,lepiej byłoby chyba:
nasze wojska.

lotnictwo niemieckie nie szalało:rębało systematycznie,spokojnie,
planowo.

forsowanie rzeki jest szczególną formą walki,a jej celem wywalczenie
przejścia ~~XXXXXX~~ bronionego przez npl'a.Zatym po sforsowaniu
Bzury dalej trwały walki .

89 obowiązek nie osłaniania.lecz wspierania w walce

W/13/43

"przebijanie się przez puszcze"-toż to było raczej przedzieranie się.
Skąd nagle w dywizjonie "1500" żołnierzy, gdy cały etat dywizjonu wynosi ok.500 ludzi ?

91 kto stwierdził że największą wartość bojową miały 15,25 dp i Włkp B Brygada Kaw.Autorzy, dzieła, strony?

95 Marciniak sprawdził się-neopolonizm nie najwyższej próby

96 brak informacji o losach tych radiostacji .

97 gen.od V kolumny, nazywał się "Mol" albo "Mohl" pewno nie po niemiecku: "Mohl"
270 i nast.nie ma Śląskiego "Polska Walcząca."

Czy nie należałoby wyróżnić moją relcję o Agricoli,
281 i nast.KRAVER, nie Kreyer, Ziętek Jadwiga-p.Krawczak-Ziętek Jadwiga,
286 Beskid-szczyt w Tarach-tu chodzi chyba o Beskidy? Jakże ?

Inne materiały:a rozkaz wyjazdu dla Janusza Lewandowskiego?

Czy Dziutek nie powinien być pominięty w spisie osób ???

W Murzasichlu były w 1934 w namiotach telefony i oświetlenie elektr.!

(byłem, widziałem)

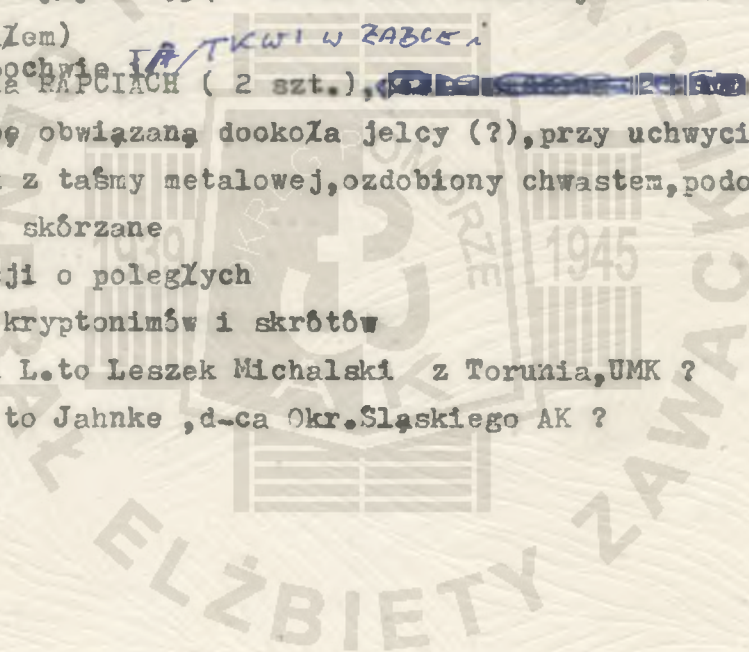
Szabla wisła na PAPIACH (2 szt.), ~~z napisem~~ ^{TKWI W ZABCE} ~~z napisem~~. Zaś temblak stanowi ozdobę obwiązaną dookoła jelcy (?), przy uchwycie szabli.Oficerowie mieli temblak z taśmy metalowej, ozdobiony chwastem, podob. nieco inny, zaś szeregowi skórzane

Brak informacji o poległych

Brak indeksu kryptonimów i skrótów

Czy Michalski L.to Leszek Michalski z Torunia,UMK ?

Czy Walter Z to Jahnke ,d-ca Okr.Śląskiego AK ?



14/3/44

- 99-niemieckie były zarówno "oddziały wojska", jak i "patrole żandarmerii"
- 100-półksiężycowe blachy na piersiach nosiły ronty (patrole, pełniące służbę policyjną, czy żandarmską w odniesieniu zarówno do ludności jak i własnych żołnierzy) z komendy garnizonu.
- 103-płkający handelek to-wtedy-wcześnie nie ~~spokojne~~ spokojne i wystawne życie,
- 109-planu nie "spełnia się", lecz realizuje, wykonuje, wypełnia
Ziemie Postulowane-to znacznie późniejsze zjawisko w planach i dążeniach Polski Walczącej
- 110-zdanie od:"Nic więc dziwnego...." do "dla GŁ.Kwat." niejasne, pokrętne
Następne zdanie też!
_ w. od dołu skreślić słowa "Bbażość o"
- 111 -winno być:"jesień 39 i zima 39/40"
-Propozycja przeróbki zdania od:"To również...":
Torównież odnajdywanie instruktorów z terenów włączonych do Rzeszy:
t.j.z Pomorza, Wielkopolski, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska. ~~XXXXXXXX~~
Jedni zostali wysiedleni, inni sami uciekli, szukając schronienia
jużto naterenie GG, jużto w tłumie milionowej Warszawy.
- 114-niewielka miejscina... Biłgoraj-nadal jest to niewielka miejscina
- 115-nie:"zaprzysiężył ich" lecz:"zaprzysięgił"
- 117-"granatowy policjant"-nie tylko Zapownicy czy zgoła szmalcownicy byli
"granatowymi" - dajesz się ponieść stereotypowemu pogładowi, lansowanemu
usilnie przez propagandę"okresu błędów i wypaczeń"
- 119-"Do sklepu.... do czynienia", zaplątane zdanie-zdania względne
i imiężowowe-to słaby punkt-nie jeden- opowieści o Jacku...
- 121 rodziny Niemców w Reichu nie głodowały napewno !!!!
- 126 -znajomość języka niemieckiego w W-wie i późniejszej była"zbyt powszechna"
- 136-"zbędne uszy" sąsiadów ???
chorągiew "dla" miasta...???
- 141 symbol Kedywu: sęp czy jastrząb ?
dyplom Agricoli: to wczesne lato 1944 ! to chyba trzeba zaznaczyć ?
- 145 serdeczny stosunek nie: dla, lecz : do
"zagrożenie ze strony mściwej macochy"...
- 148 kiedy Dziutek objął funkcję wizytatora ?
- 151 "W skład Ula"lina"....."b.nieprecyzyjne określenie: czy Gau Danzig-
Westpreussen" czy jakoś inaczej ? Co z Toruniem ?
- 152 kiedy Myśliwek przekazał obowiązki kmtd Ula Mrozinskiemu ?
"Od tej pory"... t.j.od kiedy ????
- 153 z czego wynika, że Dziutek był już wiosną 1943 w Bydgoszczy u Bena ?
kontakt na Maję i Wiśkę jest kilka miesięcy późniejszy !
Napewno wcześniej niż (str.155)w listopadzie 43.

IV/3/45

156-ślady "Rembertowa" są u Kazika Krawczaka-nie było to jednak szkolenie ciągłe; rozpoczęte dopiero w 44 r., zostało wskutek -głównie - aresztowań przerwane.

158 Mir jeździł nie na ukraiński ,lecz na "zielony" ałswajs, dostarczony z Bydgoszczy.Zaś pieczętki do wszelkich dokumentów gubernialnych, czy Reich'owych dostarczał Dziutek "hurtowo" niejako z odp.komórki AK, czy Dalegatury.Chłopcy z d-20 załatwiali również "prawdziwe" Kennkarty (akcja "Willa "Mrówk"")
KRAYER (nie:Kreyer).

Mir władł znośnie niemieckim, językiem nie gorszym niż Haltowie, Dobrudźacy i inni repatrianci adolfowo-józefowi.

164 - w programie ćwiczeń był m.in.napad na dwór w Głogowie (?)

171 -załączam odbitkę Aufruf'u.Kiedy Jacek przybył do Bydg.-było już dawno po byrgowaniu.Jeszcze tylko pojedyncze osoby były o to naga-bywane przez Niemców.Problem masowy skończył się 31.3.42 r.Bzdurą są też twierdzenia, jakoby zalecano byrgować się dla zachowania obsad organizacji konspiracyjnych: aufruf miał na celu zdobycie kanonen-futter'u.Zaty podpisanie listy było jednoznaczne z zabranie w rek-ruty,na drugi koniec Niemiec.O ile takie pytanie Jackowi posta-wiono, to chyba tylko po to, by znaleźć usprawiedliwienie dla degyzji podjętej już dawno-przed rokiem czy półtora...Zalecenie o tworzeniu w Wehrmachcie polskiej "piętek kolumny" to też poezja: polscy rekruci byli przez Niemców starannie rozpraszani w oddziałach i poddawani ścisłej inwigilacji.Zwłaszcza po manifestacyjnych śpiewach polskich na stacjach wyjazdowych. Miałbym trudności z podpisaniem się pod tezę-jakoby Arka Bożkowa-, że najważniejszą sprawą jest doczekanie wolności.Zdanie to sugeruje, że cała działalność Dziutka-i tylu innych-była bezsensowna?

179-181-czyli epizod z Jankiem E.nie bardzo "pasuje" do opisu działalności Dziutka.

188 czy nie byłby celowe podać wykaz pseudonimy i nazwiska phm'ów

221- p.Konieczna !!!

225- 23.5.44 była uroczysta ^{wspólna} promocja klas:d-20 i d-34 .Inne klasy albo miały promocje w innych terminach, albo wogóle ich nie miały.

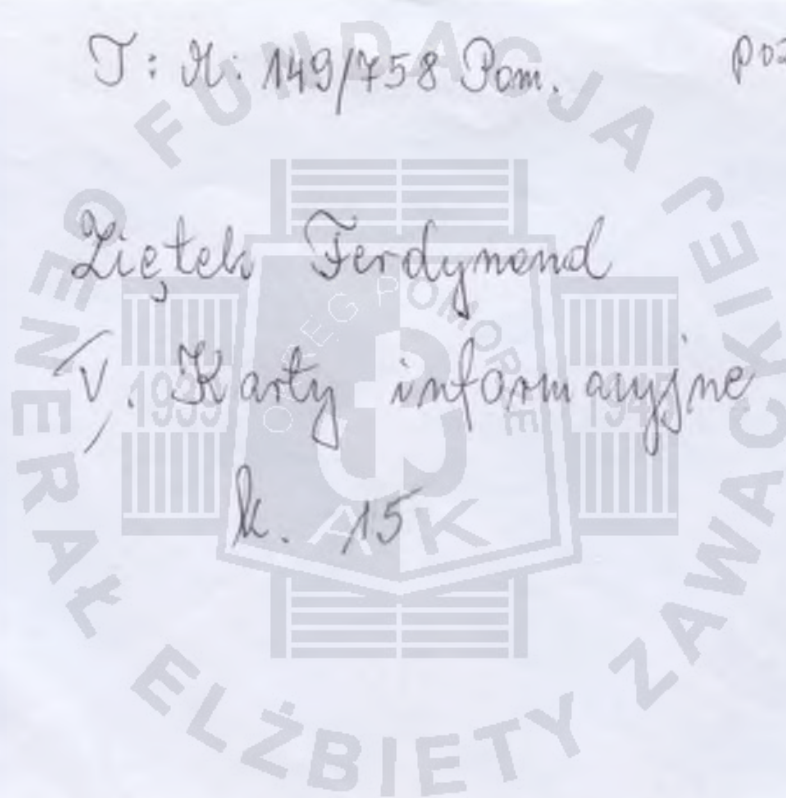
T: N: 149/458 Pom.

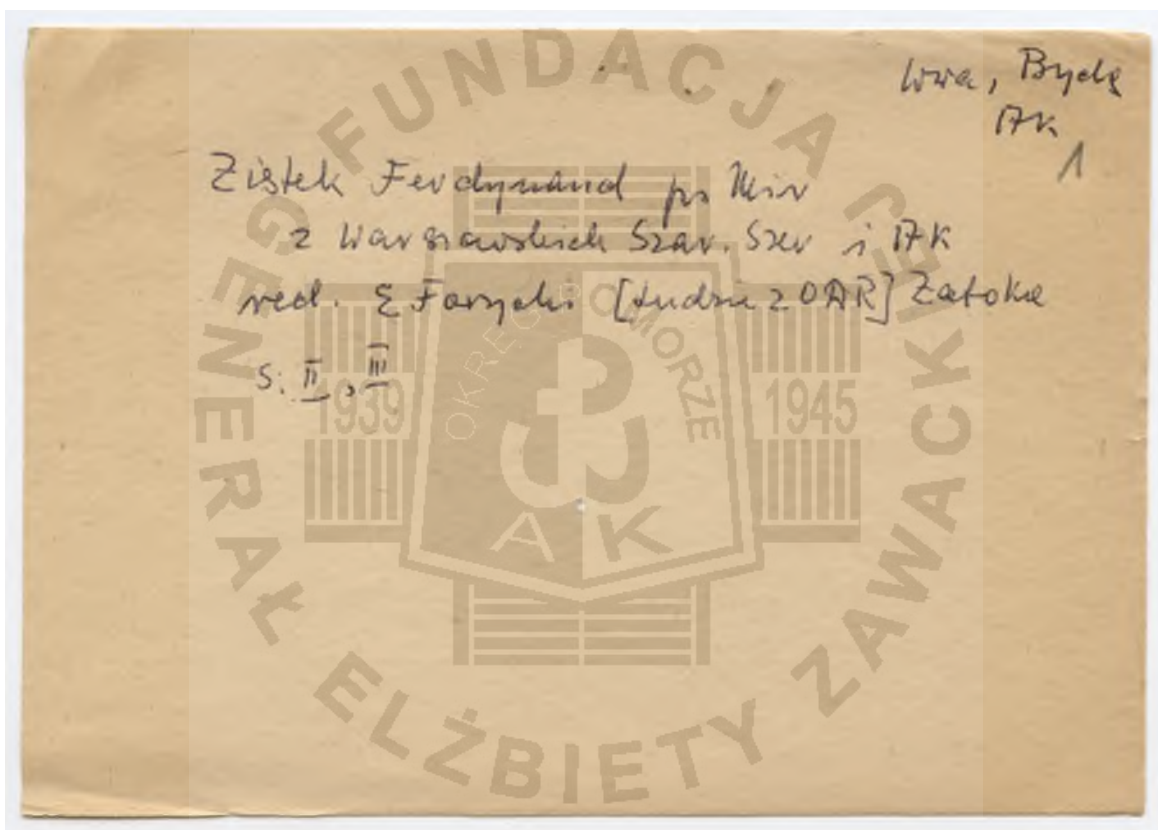
poza Pom.

Lietels Ferdymend

1. Karty informacyjne

k. 15



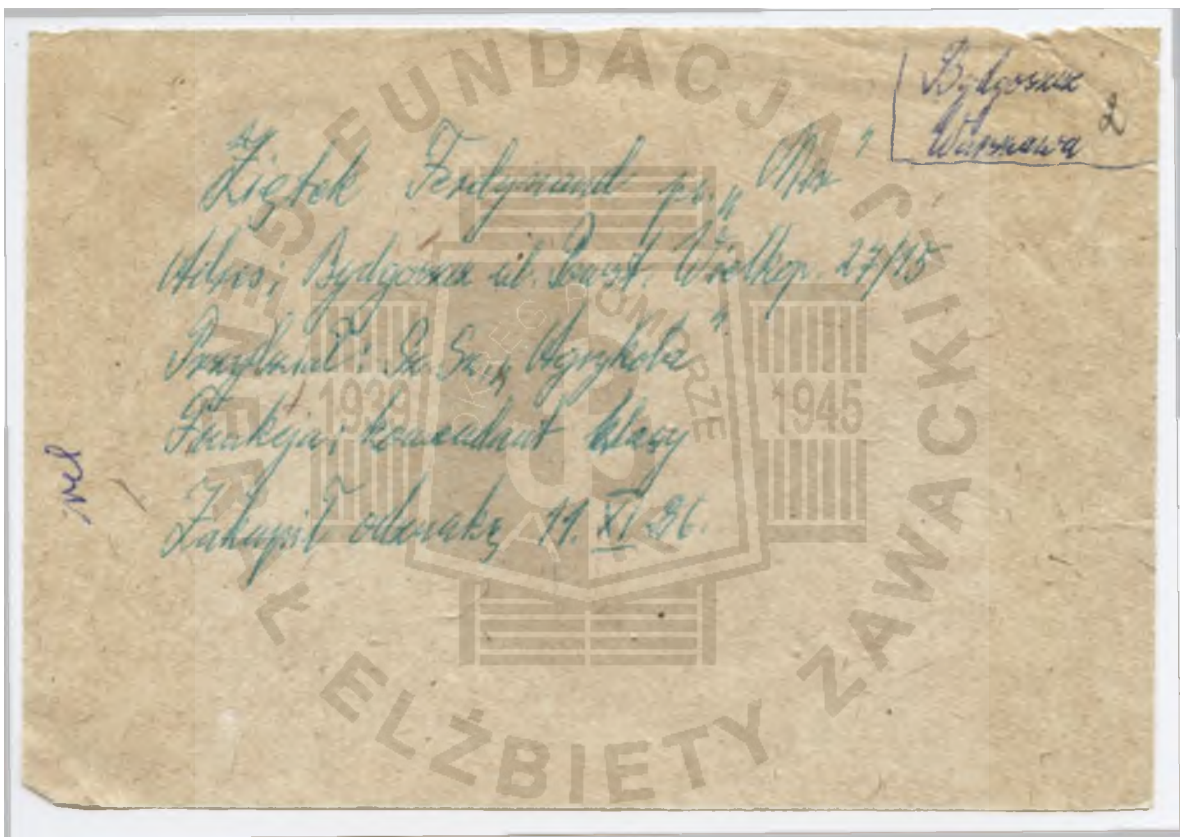


Lwów, Byele
17K
1

Ziśtek Ferdynand ps. Min
z Warszawskich Szar. Sz. i 17K
wed. S. Faryski [Audna z OAR] Zatoke

s. II, III
1939

1945



Bydgoszcz
8

Liptek Ferdynand "Kiv"

specjalista, utrzymywał kontakt
m. innymi organizacjami harcerskimi
Kawiejewskiego z K.G. Star. Ser.
inf. Spdzierski H-118, s. 1

K.G.



Bydgoszcz

4

Lietek Ferdynand Tacoma
Kronygn Tomarskiy Kowysz Traczyw

Ciechanowski str 415 (205, 208, 214, 215)

+ }
23.8.44

DATA ŚMIERCI
ZURN

Bydgoszcz
262-465
Agrykola

Zietek Ferdynand "Mir"

ur. 20.5.1918 r. w Daisturgu - Niemcy.
Podchor. rez. piechoty, od 3.5.1944 p. porucznik
rez. piechoty, Komendant Kł. d-26 i d-34
Podharcmistrz Sz. Sz., absolwent Państw. Gimn.
Klasycyzycznego w Bydgoszczy. Wojny w 1939 odbył

mgr F. ZIETEK
Al. Powst. Wlkp. 27, m. 15
85-090 BYDGOSZCZ
Tel. 41-03-13

w szeregach 66 Kaszubskiego pp. (Chetcew)
12.9.39 - 4.2.41 wiewole Niemiec i Sz. Sz. 00/193
1939-1942 w Krogułec od 1942 - Turcew, instrukt. Pielki Zach.
Pasieki Sz. Sz. Był instruktorem w tarnach Agrykoli. od V-44 Szef
Pasieki Sz. Sz. i nadal wizytator, 2' w Powst. warszawskim d-cz II Komp.
tarc w zgrupowaniu "Barthkiewicz", poległ 23.8.44 w m. Pl. Napoleona
Specyja na Powstaniu w hrad. Baonu "Zoska" bols. n. Krzyżem Waleczny
Wirtuti Militari - krzyż Powstańczy

DOT.
ZURN

m

Bydgoszcz
1922

6

Zygfryd Ferdynand ps. m. w.
przyjeżdżać do Bydgosz. z Warsz.

od niego odbiwać przesyłki i przekazywać je
na określony adresy Sędziowskie - Amerykańskie

- miasteczka Żirna z S. S.,
dnia 11 XII 26 w dniu z Symonowiczem i S. Karskim
zab. materiały Agencji w terenie m. sp. Bydgoszcz

rel Sędziowskiej - Amerykańskiej

K 295 p/78

2
Lietek Ferdynand
ppor.

Bydgoszcz
Sz. Szew. 7

Był kwaterem do W-wy
Edwarda Fomyckiego z ODR a
także ptk. J. Patubickim i
kmdt. Gar. AK Bydgoszcz Aleksandra
Schulzem.

zob: T. M. 181/790 Fam. Antoni Antysel
s. 1/2 s. 7 - ODR.

48. Tx 102

Ziętek Ferdynand

8

ps. "Olif"

Pański z W-wy (materiały konspiracyjne)
woził w charakterze kuriera "Olif";
dostarczał osobistnie materiały do sekretaria,
pieniądze na jakiś socjalny i pomoc dla
rodzin "dotkniętych" aresztowaniami; woził
"Biuletyny Informacyjne", pisma "Kierunek"
np. "Brest", "Bądź gotów"

zob. Zbigniew Żym-Zaborski, Pseudonim
Jacek, Inst. Wydaw. Siadałstwo, Byd-
goszcz (r. 2.), s. 122
WZ. IV 105

Ziętek Jerolimond
ps. "Mir", ps. "Krayes" 9
na poszetku (od 1943r.) pełnił funkcję
instruktora wojskowego w warszawskich
grupach Szturmowych i Bojowych Szkołach;
później "Jacek" (Edward Ziemiński) powierzył
mu prowadzenie jednocześnie dwóch
kolejnych "Agrupacji" se zorganizowanych
przez siebie grupy, przebiegającej w W-wie
młodszej psychologii (hercerskiej) z Pomorza
i Wielkopolski; został także kurierem
"Paszeli" na trasie W-wa, Łódź, Bydgoszcz;
wielokrotnie
verte

pojechał zaciągnąć zieloną granicę w okolicy wsi
Koszeszynie k. Piotrkowa Trybunalskiego, z
rozkazami, kolumnami, podrozdziałami
obwodów, dłużymy szereg plutonu, kamieniami
na sznur, a także piętami ołki Komitetu
Opieki Społecznej. Gdy latem 1943r. Sr. Sz. z
polecenia Deleg. Rządu na Kraj w G. rozpoznały
słyszane zbierania podrozdziałów i kolumn szkodliwych,
"M" przeszedł je przez Zieloną granicę do Łodzi
i Pabianic, skąd miejscowi łowcy odwiezli je
do Wielkopolski i na Pomorze. Posłużył się
dowodami osobistym wyprawionym na dowódce maro-
dowości ukraińskiej na mazińsko Krayer.

zob. Zbigniew Ziarn-Zahorski, Pseudonim Jacek,
"Mot. Wypł. Świadcstwo, Byd. (r.?)", s. 110-111

18.11.03

Ziętek Ferdynand

W-wa
Sz. Sz. 10

W listopadzie 1942r., z powodu konfliktu z pracodawcą, uczył z robot ^{przymuszonych} w niemieckim przemyśle zbrojeniowym skierowany tam z obozu jenieckiego; przed wojnę harcerz z gimnazjum 5 B D H, pochodzący z rezerwy piechoty. Główny wyjazd do W-wy, praca w przedsiębiorstwie budowlanym; wiosną 1943r. spotkanie Edwarda Ziemia, którego znał z okresu harcerskiego, gimnazjalnego i bydgoskiego teatru harcerskiego; E. Ziemia skierował go do warszawskiej śródmiejskiej Sz. Sz.

verte

zob. Zbigniew Ziarno-Zaborski, Pseu domini
Jacek, Inst. Wzrost. Świadectwo,
Bydgoszcz (r.?), s. 100

Wz. II, 103



ELŻBIETY ZAWACKIE

Liztek Ferdynand
ps. "Min"

pose Bon. 17-18
K. G. Sz. Sur.

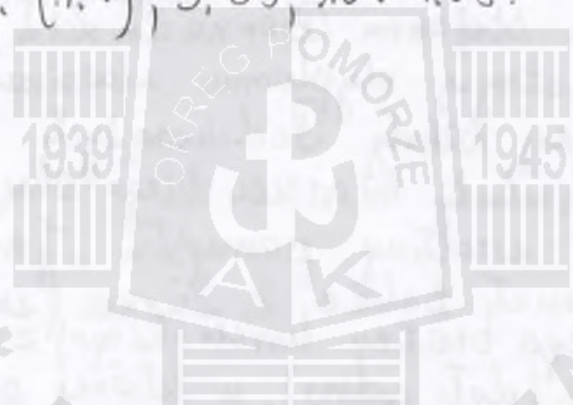
11

- 1) Skontaktował Edwarda Żupną ps. "Jacek"
z grafikiem Stefanem Bernacińskim, który
wykonał matrycę dyplomu ukoronienia
konspiracyjnej Szkoły Podchorążych
Rezerwy Piechoty Warszawskiego Okręgu AK
- "Agrykoli" według pomysłu "Jacka" (s. 99);
- 2) Skontaktował także E. Żupną (znęł go z
bydgoskiego teatru kowieńskiego) z Jadwigą
Krawczak (dł. adres), w której powstał
punkt kontaktowy i łączności "Pasieli"
z Sz. Sur. w Bydgoszy; ~~gdy~~ (s. 107)

nexte

zob. Zbigniew Żur - Zahorski, Pseudo-
nim Jacek, Inst. Wyd. Świadectwo,
Bydż. (n.?), s. 99, 107-108.

zł. 11, 103



Liętek Ferdynand

12

Na czwartym turnusie Szkoły Podcho-
ważyckiej Rezerwy Piechoty, krypt. "Apykole"
z chłopów zamieszkałych na slutek wójny
w Warszawie utworzono 2 klasy: kl. (d-30)
gromadziła pochodzących ze środowiska
bydgoskiego, kl. (d-34) z poznańskiego;
kwest. obu klas został mianowany
"Mir" (maj 1943) r.

zob. Zbigniew Żuraw-Zaborski, Pseudonim
Jack Jack, Inst. Wypł. Świadectwo,
verte!

Bydgoszcz (m. 2), s. 149.

Glavier "Jacke" Edwards Zieme
wizytatora Ziem Zachodnich S. Ser.

- tamże str. 164, 197-202; 210

zł. IV, 103



Lietek Ferdynand

Kw. Gł.
Sz. Sz. AK

13

Ferdynand ZIĘTEK, „Mir”, „Kraye”, phm (3.5.1944). Ur. 20.05.1918 r. w m. Duisburg. W ZHP w Bydgoszczy w 5 Bdh od 1928 r. W latach 1933—1937 w teatrze harcerskim. W 1939 r. pchor. rez. 66 kaszubskiego pp, potem w niewoli niemieckiej i na robotach, 1942 ucieczka do Warszawy. Od wiosny 1943 w SzSz, phm, kmndt dwu klas Agrykoli, poznańskiej i bydgoskiej. Uczestnik Powstania w m. Legionowo (nie zweryfikowany). Łącznik Pasieki z Ziemią Zachodu. Po wojnie w budownictwie. Mgr ekonomii. Emeryt — dużo czasu poświęca upamiętnieniu wojennych losów podchorążych, ludzi z SzSz, AK, Delegatury Rządu na Pomorze. ppor. AK z 3.5.1944 r. — por. PSZ. Odzn.: Br. Krz. Zasługi z Mieczami, Medal Wojska, Krz. Kaw. OOP, Krz. Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami.

zob: Dziennik Ziorn-Zaborski, Pseudonim
Jacek, Gmł. Mypd. Świadektwo, Bydłg.
(r.), s. 193
Wd. T. 103

Liętek Ferdynand

poze Pom.
14

Redaktor oprac. autorstwa
Edwarda Fomyckiego pt. "Ludzie
z ODB "Zatoka"

zob. napis(?) T:R: 951/340 Pom. Fomycki
Edward - tenko 2 (ODB)

Wz 1,05

Ferdynand Ligtek

Al. Powst. Wielkop. 27 m 15

PL 85080 Bydgoszcz

tel. 410313.

Przekazać także następujące

fotografie / zeskanowane /

kobiety w mundurze

- Młodsza Inspektorka E. Miszewska
I komendantka PMSK /

- 2 fotografie na arkuszu format
A3.

- PMSK - 4 fotografie na
arkuszu A3.

- 1 fotografie: oddział PMSK
służący w Kiewie, ul. Wojska!

I zdjęcie te może się PMSK / 51
też być problemem

Liętek Ferdynand

